

OMEGA

J. D. Williams

**STRATEG DOSKONAŁY
WPROWADZENIE DO TEORII GIER**

pw

Współczesna Biblioteka Naukowa

Omega

Komitet Redakcyjny:

Jerzy Baumritter, Jerzy W. Borejsza
Marcin Czerwiński, Alicja Dyczek
Ryszard Herczyński, Krzysztof Murawski
Krzysztof Pomian, Ignacy Sachs
Jan W. Stefczyk, Ignacy Wald
Tadeusz Zabłudowski

J. D. Williams

Strateg doskonały

Wprowadzenie do teorii gier

Warszawa 1965

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Tytuł oryginału angielskiego:
*The Compleat Strategyst being a primer on
the theory of games of strategy*
by J. D. Williams

with pictorial illustrations
by Charles Satterfield
first edition, published 1954
by McGraw-Hill Book Company, Inc.
New York, Toronto, London

4H.SZ.until.E.of.TI

Copyright by the RAND Corporation 1954

Tłumaczył: Ignacy Roman

Ilustrował: Charles Satterfield

Okladkę projektował: Tadeusz Pietrzyk

Printed in Poland

Państwowe Wydawnictwo Naukowe — Warszawa 1964

Redaktor techniczny: Leokadia Lass

Wydanie I. Nakład 27.730 + 270 egz.

Ark. wyd. 11. Ark. druk. 15.

Papier ilustracyjny kl. V. 70 g, 77 × 95.

Oddano do składania 7. VIII. 1964.

Podpisano do druku w grudniu 1964.

Druk ukończono w grudniu 1964.

Zamówienie 1576/64. — O-8. Cena w subskrypcji zł 10,—

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Spis treści

Przedmowa	9
1. Wstęp	13
Charakter przedmiotu	13
Przykład historyczny	18
Lekcje i paralele	19
Sekciarskie uwagi o metodzie	22
Gracze i ludzie	25
Wyplata	28
Strategie	30
Macierz wypłat	31
Milczące założenia	34
Kryterium	36
Przykład 1 — Turyści	39
2. Gry z dwiema strategiami	44
Część I: Gry 2×2	44
Wprowadzenie	44
Fluktuacje	45
Punkty siodłowe	50
Strategie mieszane	52
Częstotliwości	56
Zasady znajdowania częstotliwości	57
Cena gry	61
Wpływ zmian skali	62
Dobra gra przeciw złej	63
Przykład 2 — Bombardowanie	64
Przykład 3 — Cocktail	65
Przykład 4 — Zdarzenie nad rzeką	68
Przykład 5 — Atak i obrona	69

Przykład 6 — Music Hall	70
Przykład 7 — Ciemnia	71
Przykład 8 — Urodziny	73
Przykład 9 — Sprzedawca uliczny	75
Przykład 10 — Radiowóz	75
Podsumowanie metod rozwiązywania gier 2×2	79
Ćwiczenia 1	82
Część II: Gry $2 \times m$	
Punkty siodłowe	83
Dominowanie	83
Strategie mieszane	84
Rozwiązanie graficzne	85
Przykład 11 — Gra w słowa	88
Przykład 12 — Sprzęt sportowy	90
Przykład 13 — Najwyższa jakość	91
Mechanizmy losowe	93
Podsumowanie metod rozwiązywania gier $2 \times m$	95
Ćwiczenia 2	97
3. Gry z trzema strategiami	101
Część I: Gry 3×3	101
Dyskusja umoralniająca	101
Punkty siodłowe	103
Dominowanie	104
Cena gry	106
Trzy strategie aktywne	107
Gry, z którymi lepiej się nie spotykać	111
Przykład 14 — „Kamień — Papier — Nożyczki”	114
Przykład 15 — Problem opałowy	116
Przykład 16 — Spadkobierca	117
Przykład 17 — Podział majątku hodowców bydła	118
Przykład 18 — Randka	121
Podsumowanie metod rozwiązywania gier 3×3	122
Ćwiczenia 3	123
Część II: Gry $3 \times m$	125
Metoda rozwiązywania	125
Przykład 19 — Okoń i Profesor	131
Przykład 20 — Umiejętne podejście do chorego	133
Przykład 21 — Szachiści	137
Podsumowanie metod rozwiązywania gier $3 \times m$	138
Ćwiczenia 4	139
4. Gry z czterema i więcej strategiami	141
Rozwiązanie poprzez Odkrycie	141
Punkty siodłowe	144
Dominowanie	145
Wszystkie — Strategie — Aktywne	145

Przykład 22 — Używany samochód	154
Przykład 23 — Opryskiwacze	155
Przykład 24 — Kolorowy poker	158
Przykład 25 — Dla starszych dzieci	160
Przykład 26 — Woźny sądowy	162
Przykład 27 — Gra w monety	163
Przykład 28 — Dylemat administracyjny	165
Przykład 29 — Problem pułkownika Blotto	167
Przykład 30 — Gra w mora	172
Przykład 31 — Labirynt	174
Przykład 32 — Merlin	176
Podsumowanie metod rozwiązywania gier $4 \times m$	179
Ćwiczenia 5	181

5. Mieszanka firmowa	184
Przybliżenia	184
Jeszcze o dominowaniu	191
Rozwiązania proste	193
Mnogie rozwiązania	196
Ćwiczenie 6	198
O mierzeniu	198
Wyплаты jakościowe	203
Przykład 33 — Porcja	207
Przykład 34 — Dziewczyna czy tygrys?	209
Gra, którą rozgrywa się tylko raz	211
Gry symetryczne	214
Programowanie liniowe	216
Przykład 35 — Dieta	216
Gry z sumą niezerową	219
Zakończenie	222
Rozwiązanie ćwiczeń	226
Tablica liczb przypadkowych	232
Przypisy	237

Przedmowa

Idea napisania tej książki pojawiła się pewnego razu w czasie rozmowy kilku osób, które zajmowały się od paru lat problemami rozwoju i zastosowania Teorii Gier Strategicznych. Chociaż interesowały się przede wszystkim i bezpośrednio zastosowaniem tej teorii do problemów wojskowych — w szczególności zaś w lotnictwie — to jednak zainteresowania pośrednie były znacznie szersze, praktycznie nieograniczone.

Sens dyskusji był następujący: gdyby istota teorii gier znana była powszechniej, zyskała by na tym zarówno sama teoria, jak i poszerzone grono jej „wyznawców”. Obecnie zna ją rzeczywiście wąska grupa specjalistów. Nieco szersza grupa słyszała coś o niej i wyobraża sobie, nieraz zresztą dość mgliście, jej zakres i charakter; przedstawiciele tej grupy zmuszeni są zwykle przyjmować lub odrzucać idee teorii gier wskutek niedostatecznej wiedzy. Wydawało się nam, że warto spróbować przerzucić most ponad przepaścią, rozdzielającą matematyczną działalność zawodowych kapłanów nauki i ślepą z konieczności reakcję inteligentnego dyletanta, któremu dotąd nie było dane zaznajomić się z matematycznymi szczegółami.

Zdając sobie sprawę z tego, że rozmowa nie powinna skończyć się tylko na wnioskach, postanowiono powie-

rzyć komukolwiek napisanie odpowiedniej książki. Po przedyskutowaniu wielu doskonałych, choć nieco roztrzępanych kandydatów, ze zdziwieniem spostrzegłem, że wybór padł na mnie. Warto być może wymienić cechy, dzięki którym wygrałem (a może przegrałem?) ten „konkurs”: po pierwsze — byłem pod ręką, zawsze osiągalny; po drugie — chociaż od paru lat z dziedziną Teorii Gier związany byłem uczuciowo, to jednak jako absolutny nieuk w dziedzinie większości jej najbardziej technicznych aspektów nie mógłbym chyba pisząc tę książkę nauczyć się dostatecznie wiele, aby poważnie zepsuć materiał, który należało przekazać Czytelnikowi; po trzecie — byłem doskonale „ustawiony” zarówno z organizacyjnego punktu widzenia, jak i z uwagi na wrodzoną skłonność oszczędzania własnej energii; dzięki tym cechom mogłem bez skrupowania zwracać się do moich kolegów z prośbą o pomoc i radę; taki zaś podział pracy wszystkim dogadzał.

Moje intencje odnośnie charakteru książki, jej zakresu i stylu, a zatem jej czytelników, zmieniały się parokrotnie w czasie pisania. W końcu okazało się, że napisaliśmy elementarz-samouczek teorii gier. Sądzę, że możecie zasiąść nad nim i przezwyciężając naturalne trudności towarzyszące wysiłkowi umysłowemu — przykre, lecz nie zabójcze — nauczyć się formułować i rozwiązywać proste zadania zgodnie z zasadami teorii gier.

Już to samo wydaje się dość cenne. Mamy nadzieję, że ważką rolę odegrają przykłady; winny one bowiem pobudzać wyobraźnię. Materiału do nich zaczerpnęliśmy z najróżniejszych dziedzin działalności, chcąc zachęcić do rozpatrywania niektórych własnych problemów w świetle teorii gier. Niewiele więcej powiedzieć można w obronie przytoczonych przykładów; są nieraz ubogie w treść i w pewnym stopniu niepoważne w tonie. Trudno, by były jednocześnie proste, a nieuproszczone; ich forma z jednej strony jest rodzajem obrony przed ekspertem w dziedzinach, których dotyczą przykłady (ten zrozumie, jak uboga jest ich treść), z drugiej zaś środkiem przeciwdziałającym znużeniu czytelnika.

W książce nie ma matematyki, tylko prosta arytmetyka z włączeniem pojęcia liczb ujemnych. Innymi słowy, wystarczy wiedzieć, jak się dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli liczby ujemne i dodatnie; najczęściej dotyczy to zresztą liczb całkowitych. W tekście pominęliśmy symbolikę matematyczną — ograniczenie szalone, lecz narzucone świadomie. Ale nie miejmy złudzeń, nie każdy — nawet jeśli bardzo zechce — będzie mógł formułować i rozwiązywać trudne problemy teorii gier; ostatecznie jest to trudna nauka. Jednak wielu może nauczyć się poruszania wśród niektórych jej zagadnień, a jeszcze większy krąg ludzi może ocenić możliwości i granice tej dziedziny.

Sądzymy, że teoria gier — lub coś w jej rodzaju — w miarę rozwoju może stać się ważną koncepcją naukową wpływającą na wiele dziedzin życia. Aby to, co możliwe, przekształcić w prawdopodobne, spełnić trzeba kilka warunków. Jeden z nich polega na tym, by potencjalny użytkownik teorii gier zaznajomił się z nią i wziął to, co teoria ta może zaoferować dzisiaj, bądź też by podsunął odpowiednie problemy i w ten sposób tak zabezpieczył rozwój teorii gier, aby mogła mu się ona okazać użyteczna w przyszłości.

Wyrażenie wdzięczności to zadanie bardzo trudne. Wszystkich moich przyjaciół, a w szczególności moich kolegów bezwstydnie obciążałem zadaniem wynajdywania przykładów. Korzystałem z ich pomysłów, przenosiłem je do obcej scenerii nadając aktorom imiona podobne (a po prawdzie identyczne) z imionami moich dobroczyńców. Dzięki temu nudne pisanie stało się interesującym zajęciem, a wszyscy pomogli mi podwójnie.

Jednakże obawa, by kogoś nie pominąć (a tego nie da się uniknąć, gdy ma się tak wielu wierzycieli), nie może powstrzymać mnie od próby przeprowadzenia bilansu moich długów. Przede wszystkim niezbędne dla mojej edukacji okazały się potężne manuskrypty M. E. Dreshera z RAND i zmarłego J. C. C. McKinseya, poprzednio pracującego w RAND, a później w Stanford University; zawierają one podsumowanie dziesiątków artykułów zarówno naszych kolegów, jak i innych autorów. Jestem wdzięczny za pomysły R. E. Bellmanowi, R. L. Belzerowi, N. C. Dalkeyowi, J. M. Danskinowi, W. H. Flemingowi, D. R. Fulkersonowi, Melwinowi Hausnerowi, Olafowi Helmerowi, S. M. Jonsonowi, Abrahamowi Kaplanowi, A. M. Moodowi,

E. W. Paxonowi, E. S. Quade'owi, R. D. Spechtowi i J. G. Wendelowi, wszystkim z RAND; a także E. W. Barankinowi z Uniwersytetu w Kalifornii, D. H. Blackwellowi z Howard University, S. C. Kleene'owi z University of Wisconsin, Oskarowi Morgensternowi i A. W. Tuckerowi z Princeton University, P. M. Morse'owi z MIT, R. M. Thrallowi z University of Michigan i C. B. Tompkinsowi z George Washington University.

Następujące osoby, prócz niektórych wymienionych powyżej, przeczytały i skomentowały (wiele z nich bardzo dokładnie) ten rękopis: Bernard Brodie, G. W. Brown, R. W. Clewett, F. R. Collbohm, G. D. Dantzig, M. M. Flood, O. A. Gross, C. Hastings Jr., B. W. Haydon, S. P. Jeffries, J. L. Kennedy, J. A. Kershaw, J. S. King Jr., i R. A. Wagner — wszyscy z RAND, oraz E. F. Beckenbach z Uniwersytetu w Kalifornii, General Major G. R. Cook, C. F. Mosteller z Harvard University i (prawdopodobnie) inni. Pani Ruth Burns wielokrotnie przygotowywała rękopis z nieprawdopodobną szybkością i dokładnością.

Jestem szczególnie wdzięczny Warrenowi Weaverowi z Fundacji Rockefellera, którego życzliwość dla mnie i zainteresowanie tematyką skłoniły do bardzo dokładnego przeczytania rękopisu. Jego celne uwagi zmierzające do zwiększenia przejrzystości wykładu były zawsze cenne, choć niekiedy aż nużące.

RAND pozwoliła mi tak zreorganizować pracę, by umożliwić mi napisanie książki.

Rozumie się chyba samo przez się, że gdy autor niewielkiej książki jest winien tak wiele tak wielu ludziom, to naprawdę tylko on ponosi odpowiedzialność za pomyłki. W podobnej sytuacji „strateg doskonały” utworzyłby natychmiast koalicję z Naturą i dzieliłby z nią odpowiedzialność.

J. D. Williams

... „tym niemniej wierzę, że rozpatrując te problemy dokładniej. Czytelnik szybko zobaczy w nich nie tylko proste gry, lecz także podstawę dla ciekawych i głębokich rozmyślań”.

— Huygens, 1657

1

Wstęp

Charakter przedmiotu

Aż zbyt dobrze wiadomo już dzisiaj, że istnieje wiele sposobów, by rozpocząć książkę. Większość z nich okazuje się od pierwszego wejrzenia po prostu zła. Ale nie możemy oprzeć się nadziei, że gdzieś tam wśród nich mogą kryć się metody mające takie szlachetne cechy: autor informuje Czytelników — (mogą oni tego nawet nie podejrzewać) — językiem całkiem zrozumiałym, a jednocześnie dźwięczy to jak śpiew Lorelei. Tu następuje podział Czytelników na dwie grupy: pierwsza, wielka i naprawdę szczęśliwa rodzina, nie odrywa się od książki aż do ostatniej stronicy nawet wówczas, jeśli grożą jej niewyobrażalne trudności. Ci ludzie będą zawsze miło myśleć i wypowiadać się o książce i będą mieli niewątpliwie w każdym pokoju po jednym co najmniej egzemplarzu. Najkrótsza charakterystyka grupy drugiej sprowadza się do stwierdzenia, że różni się od pierwszej. Na czytelnika tej grupy książka działa jak środek nasenny, kojący wszystkie nieprzyjemne uczucia. Książkę odkłada sennie na bok, myśląc już tylko o tym, komu ją podarować.

Jeśliby się nam udało wymyślić podobną strategię debiutu, to w sposób doskonały zawarty byłby w niej temat i cel naszej książki, ponieważ *będziemy zajmować się metodami wyboru optymalnych strategii* nawet w kontekstach, w których słowa „strategia” nie stosuje się powszechnie.

Interesują nas sytuacje, w których krzyżują się sprzeczne tendencje: krótko mówiąc — sytuacje konfliktowe. Problem, jak rozpocząć tę książkę, zalicza się oczywiście do sytuacji konfliktowych, ponieważ cele Czytelników i autora są przeciwstawne, a nasze interesy sprzeczne. Przecież my chcemy wciągnąć Was podstępnie do naprawdę ciężkiej pracy intelektualnej, podczas gdy Wy, osobnicy rozsądni, obarczeni dostateczną już ilością innych kłopotów, pragniecie jedynie odpoczynku i zaspokojenia ciekawości. Takie starcie interesów stanowi istotę sytuacji, które będziemy badać.

Mamy tu do czynienia z innym jeszcze czynnikiem o równie podstawowym znaczeniu: każdy z nas może w pewnym stopniu kierować sytuacją, i to na wiele sposobów. Możecie, na przykład, rzucić tą książką w kota, powodując rozdrażnienie zarówno autora, jak i kota za cenę pewnych strat materialnych, pewnego nadwątlenia





godności własnej i niewątpliwie kosztem pogorszenia stosunków z kotem. Albo też można pominąć trudniejsze partie tekstu itp. Autor także rozporządza pewnymi sposobami kierowania: np. wybór i sposób podania treści — nie warto jednak o tym za szeroko ... W przykładzie naszym pojawia się następny charakterystyczny czynnik: niektóre elementy sytuacji nie są podporządkowane ani Wam, ani mnie. Na przykład, wiele zdarzeń z naszej przeszłości, a także różne oddziaływania zewnętrzne mogą odegrać istotną rolę w czasie pisania i czytania książki. Znalezienie rzeczywiście optymalnego sposobu rozpoczęcia książki kryje jeszcze inny problem: zadanie okazać

się może zbyt trudne dla nas do rozwiązania.

Ponieważ ograniczenia dotyczące tej treści problemu są tak nieliczne i niekategoryczne, można wyciągnąć wniosek, że krąg konfliktowych sytuacji, które chcemy rozpatrzyć, jest wszechobejmujący. Nie widzę w zasadzie przeszkód, by rozpatrywać zagadnienia pojedynku na bomby wodorowe między Marsem i Ziemią lub też mi-



łosnych historii w stylu pani Barrett-Browning¹. Współzawodnictwo może mieć charakter ekonomiczny lub być zabawą w muzykalne krzesła². Bądź też może być jednym z wielu działań w czasie wojny konwencjonalnej. Nie wynika z tego, że dysponujemy niezawodnym środkiem przeciw 'arapatom strategicznym we wszystkich tych dziedzinach, trudno jednak wykluczyć, że nasza metoda może okazać się użyteczna dla którejś z nich.

Metodę, którą przedstawimy, ochrzczono mianem *Teorii Gier* lub, jeśli czas pozwala, teorii gier strategicznych. Teoria wywodzi swą nazwę z faktu, iż badanie gier jest użytecznym i wygodnym punktem wyjściowym przy badaniu strategii. Ale ta odpowiedź nie wystarcza, rozlega się pytanie: dlaczego? Otóż dlatego, że gry zawierają wiele składników wspólnych wszystkim konfliktom i dlatego, że stosunkowo łatwo można je opisać i zbadać. (Przy okazji, skoro użyliśmy już słowa „gra” do nazwania tej teorii, nazywać będziemy odtąd grą każdy konflikt rozpatrywany z punktu widzenia tej teorii).

Dla wyjaśnienia rozpatrzmy grę w pokera, zwracając uwagę na te jej cechy, które są istotne np. dla konfliktu wojennego. Tak więc ty i czterej twoi partnerzy studiujecie naturę ludzką z nadzieją o wygranej. Od razu zauważamy, że interesy graczy są przeciwstawne: każdy chce wygrać, a ponieważ wygrana jednego oznacza niewątpliwie przegraną innych, to interesy ich są sprzeczne. To stanowi istotę konfliktu. Zauważmy również, że niektóre elementy gry zależą całkowicie od osobistego wyboru i podlegają pełnej kontroli graczy. A ponieważ dotyczy to każdego z nich, istnieją czynniki, którymi nie możemy kierować i — co gorsza — są one kierowane przez tych, których cele są



sprzeczne z naszymi. Istnieją wreszcie — zgodnie z prawidłami — elementy gry znajdujące się poza władzą graczy, np. kolejność kart w talii. Te elementy można rozpatrywać jako znajdujące się pod kontrolą Natury, imponująco zrównoważonej osobowości, która lubi w różnych sprawach wodzić za nos, choć nie czuje do nas świadomej wrogości. Oto dobrze znane cechy dowolnej sytuacji konfliktowej.

Innym czynnikiem jest stan informacji — czy wywiadu wg terminologii wojennej — element zwykle niedoskonały, a więc przysparzający kłopotów: nie wiemy, jakie karty są w rękach partnerów. Istnieje także możliwość bluffowania, gdy zarówno my, jak i nasi przeciwnicy staramy się stworzyć fałszywe pozory na temat zamiarów i sił. Mogą nam przyjść do głowy i inne analogie; od czasu do czasu ludzie się nawet zabijają.

Nie wysuwajmy jednak analogii zbyt odległych. Przytoczyć można wiele cech sztuki wojennej, które nie przejawiają się w pokerze. Jeden czołg może czasem pokonać dwa czołgi, podczas gdy w pokerze dwa walety zawsze biją asa. Można oczywiście zmodyfikować pokera: np. ustalić regułę, według której as zawsze bije każdą parę do waletów włącznie, gdy przy odkryciu kart rozlega się dzwonek telefonu od żony jednego z graczy. Jednakże pozostaje faktem, że gry nie zawierają wszystkich skomplikowanych cech działań wojennych lub innych sytuacji konfliktowych codziennego życia i dlatego właśnie są



użytecznym punktem wyjściowym dla badania strategii. Przecież na pierwszych etapach rozwoju teorii nie można po prostu równocześnie rozpatrywać bardzo wielu współdziałających czynników.

W grach zawarte są jednak pewne elementy podstawowe, występujące prawie w każdej ciekawej sytuacji konfliktowej. Czy oznacza to, że nauczymy się użytecznych rzeczy rozpoczynając badania od gier? Niekoniecznie — może okazać się, że sytuacje wojenne, ekonomiczne i społeczne są tak skomplikowane, że nie można do nich zastosować koncepcji gier. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że obecny poziom teorii gier nie jest w stanie zapewnić sukcesu nawet w zakresie gier rozrywkowych bez ich uproszczenia. Dlatego ograniczamy się do bardzo prostych gier i zubożonych wersji tak złożonych, jak poker.

Może się więc wydać dziwnym, że ktoś wydatkuje cenną energię na badanie i rozwój teorii gier i, co więcej, oczekuje, że będziecie w tym uczestniczyć. Przyczyna jest częściowo aktem nadziei i wiary, opartym jednak na poprzednich osiągnięciach. Przecież analiza uproszczonych umyślnie teorii jest jedną z ważniejszych metod naukowych, w szczególności w tzw. naukach ścisłych szeroko stosujących analizę matematyczną. Jeśli biofizyk może z powodzeniem stosować uproszczony model komórki, a kosmolog — uproszczony model Wszechświata, to i nam wolno oczekiwać, że uproszczone gry okażą się cennym modelem bardziej złożonych konfliktów.

Niewątpliwie śmiertelność wśród takich teorii jest wyższa niż ta, jaką mogłaby tolerować dowolna organizacja militarna w swoich działaniach. Zresztą nawet naprawdę udane teorie w rzeczywistości nie są nieśmiertelne; najlepsze, czego możemy od nich oczekiwać, to ich stosowalność do pewnych określonych celów i w odpowiednim momencie.

Przykład historyczny

Rozpatrzmy jakąś udaną abstrakcję naukową, aby zobaczyć, co to właściwie takiego, i aby uzyskać wskazówki



na przyszłość. Wybierzmy taką, która jest niewątpliwym przykładem heroicznego „naduproszczenia”.

Załóżmy, że możemy dla zbadania obrotów ciał niebieskich Układu Słonecznego zastąpić każde z nich punktem; że każdy punkt posiada masę równą masie przedstawionego ciała niebieskiego; że każda para punktów przyciąga się wzajemnie; że możemy obliczyć siłę przyciągania mnożąc masę jednego punktu przez masę drugiego i dzieląc iloczyn przez kwadrat odległości między punktami; że możemy zaniedbać wszystko pozostałe i że nie jest zupełnym idiotyzmem zajmowanie się tą teorią — inaczej bowiem nie wspominalibyśmy nawet o niej.

I rzeczywiście teoria ta — teoria ciężenia — przez dwa i pół wieku była wystarczająca, aby przewidzieć ruch planet, przy stałej kontroli specjalistów pozycyjnej astronomii, którzy — co należy uczciwie przyznać — doprowadzili dokładność do maksimum. Największa rozbieżność z teorią pojawiła się przy obliczaniu orbity Merkurego, która z niedających się wyjaśnić przyczyn różniła się od przewidywanej orbity o jedną pięciotysięczną radiana w ciągu stulecia, wskazując, że teoria jest mimo wszystko tylko przybliżona, jak na to zresztą wyglądała. Tę rozbieżność wyjaśniła udoskonalona teoria opracowana przez Einsteina.

Lekcje i paralele

Elementy powyższej teorii nie wpadły oczywiście do głowy w chwili, gdy spadło na nią jabłko. W tym czasie, głównie dzięki pracom Tycho de Brahe, posiadano wiele danych o rzeczywistym zachowaniu się planety. Kepler wyciągnął z nich parę prostych praw. Dysponując tym wszystkim i korzystając z nowego wynalazku

matematycznego — rachunku różniczkowego — Newton wkrótce doszedł do wspomnianej teorii. Miał tylko nie-szczeście zastosować ją od razu do badania ruchu Księżyca i kosztowało go to parę lat niezadowolenia ze swojej teorii, ponieważ obliczenia wykazały poważne błędy.

Przykład ten może być dla nas źródłem paru wniosków. Po pierwsze, teorie mogą być bardzo proste, podczas gdy zjawiska przez nie modelowane nie są wcale proste. Nikt z zakładających, że ruchem planet kierują proste prawa, nie odważył się przewidywać położenia planet. Nasi przodkowie mieli dostateczne podstawy, by nazywać je Wędrowcami. Drugi wniosek: teoria może być bardzo ogólna, ogarniać szeroki zakres zjawisk nie będąc przy tym bezpłodną. Teoria ciężenia ma nawet szersze zastosowanie niż wspomniane powyżej, ponieważ stosuje się ją do wszystkich ciał posiadających masę, a nie tylko do wielkich planet Układu Słonecznego. Inny wreszcie wniosek: teorie często, lub nawet zwykle, są niedoskonałe, choć teoria przytoczona jako przykład okazała się zaskakująco dobra. Kolejny i to bardzo ważny wniosek głosi, że teoria dotyczy tylko jednego z interesujących nas czynników, które mogą mieć wpływ na ruch ciał, a poza tym czynnik ten można często pomijać; np. siła przyciągania między dwoma samolotami lecącymi blisko siebie równa jest masie popiołu z papierosa o długości ok. 1,5 mm.

Przykład nasz ukazuje również wagę dostępnych danych naukowych. Pod tym względem Newton był w nieco lepszym położeniu niż my, którzy staramy się znaleźć abstrakcję w takiej dziedzinie, jak konflikt. Przecież większość naszych danych dotyczy poszczególnych ludzi i ich fizycznej i umysłowej struktury, zdrowia, zdolności itd., a w znacznie mniejszym stopniu uogólnionych charakterystyk grup ludzkich. Stosunki między ludźmi jako jednostkami wchodzącymi w skład grup lub między grupami ludzi nie są jeszcze zbadane w wystarczającym stopniu. A te właśnie stosunki są tworzywem, z którego wynika konflikt.

Zauważyć wreszcie musimy, że Newton niemal równocześnie opracował teorię ciężenia i nową dziedzinę matematyki — rachunek różniczkowy, bez którego teoria

byłaby praktycznie nie do zastosowania. Istotnie, rachunek różniczkowy odegrał decydującą rolę we wszystkich naukach fizycznych w ciągu ćwierci tysiąclecia. Byłoby wręcz prowokacją wnosić, że teoria gier zrodzi nową dyscyplinę matematyczną, która odegra analogiczną rolę w badaniu stosunków międzyludzkich. Do tej pory mało w naszej teorii elementów, które można byłoby uznać za coś „spod igły”, a w wielu rozpoznać łatwo zapożyczenia z istniejących dziedzin matematyki. Może to jednak nastąpi i chyba nawet musi, jeśli stosowanie tej metody ma przynieść bogate plony. Warto podkreślić, że pierwszego opracowania teorii gier dokonał jeden z rzeczywście wielkich matematyków i wszechstronnych umysłów naszych dni — John von Neumann³.

Teoria gier bliska jest duchem teorii ciężenia. Obie próbują rozpatrywać szeroką klasę zjawisk za pomocą abstrakcyjnych modeli. Obie nie dążą do modelowania wszystkich złożonych zjawisk, które mogą powstać w dowolnej sytuacji. Jedna z nich zajmuje się działalnością żywych istot w zakresie pewnych poczynań niezależnych od woli; teoria ciężenia może odpowiedzieć na pytania dotyczące zasadniczego kierunku ruchu lotnika spadającego z wysokości 12 tys. m, któremu nie przeszkadza samolot, spadochron ani jakiegokolwiek inne urządzenie. Teorię gier natomiast bardziej interesowałaby strategia, którą zastosowałby lotnik w określonej sytuacji, i to strategia optymalna wśród wszystkich możliwych. Inaczej mówiąc, teoria gier wkracza w dziedzinę podejmowania decyzji i wolnej woli.

To porównanie z teorią ciężenia nie byłoby najlepsze, gdyby sugerowało porównywalną stosowność i wartość — aby nie rzecz stanowisko społeczne — obu teorii. Jedna jest w pełni dojrzała i wygodnie usadowiła się jako bardzo użyteczne przybliżenie rzeczywistości; druga jest zdrowym dzieckiem — może je pochłonąć morowe powietrze, ale może też wyrósć i zająć ważne stanowisko; na razie pożytek jeszcze z niego niewielki. Jako dziecko jednak, musi być trochę hałaśliwe.

Gdy odczuliśmy już gorzki smak zbliżającej się matematyki, uwierzmy, że nasz wykład będzie na poziomie

elementarza. Zakładamy, że nasze wiadomości matematyczne mieszczą się w granicach najprostszej arytmetyki. Jeżeli jednak są to za duże wymagania, to miłosierdzie nakazuje poprosić o zamknięcie tej książki.

Sekciarskie uwagi o metodzie

Na ogół teoretyczna analiza zjawisk poważnie się komplikuje, jeśli rozpatrywane zjawiska dotyczą ludzi. Niewielkie osiągnięcia nikną wobec gorących protestów i twierdzeń, że zadanie jest nadmiernie trudne. Dążenie do prostej teorii (pod prostą teorią rozumie się szereg aksjomatów i praw przekształcania w mniej lub bardziej ilościowym przybliżeniu) jest dziełem amatorów — zwykle uczonych fizyków. Uczni zajęci zawodowo badaniem człowieka i jego działalności często traktują tych amatorów jak zbyt wcześnie rozwinięte dzieci, nie rozumiejące prawdziwej złożoności człowieka i jego czynów, patrzące niewinnymi oczami i wyobrażające sobie, że ich dziecinne szabelki będą porażać żywe smoki tak samo, jak i nieżywe. Ponieważ Uczni Zajmujący Się Teorią Gier należą oczywiście do grupy takich dzieci, łatwo przewidzieć, że obecnie wypowiemy parę uspokajających uwag i to — według wszelkiego prawdopodobieństwa — kosztem zawodowców; inaczej bowiem nie podjęlibyśmy tej kwestii.

Dla Teoretyka Gier głównym motorem napędowym nie musi być nieznajomość prawdziwej złożoności sytuacji konfliktowych, w których bierze udział człowiek. Jego pewność, czy nawet brawura w ich rozwiązywaniu pochodzą z uświadomienia sobie, że problemy świata nieożywionego dawno pozostawiły w tyle jego i jego metodę. Nie mógł rozpocząć badań patrząc przez mikroskop i równocześnie zachowując szerokie pole widzenia; bogactwo szczegółów i złożoność ich układu były przygniatające. Ale ponieważ może poszczycić się pewnymi osiągnięciami, nasz uczony ma nadzieję, że owo bogactwo i złożoność nie mogą skompromitować całkowicie jego metod.

Zdaje sobie sprawę także, że jego osiągnięcia są spora-



dyczne a wiedza znacznie mniej doskonała, niż to wydaje się niewtajemniczonym nowicjuszom, tzn. oczywiście tym, którzy myślą, że zbadać świat ożywiony jest dużo trudniej niż nieożywiony, ponieważ ten ostatni poznano tak doskonale (!). Przecież współcześni fizycy mają jedynie bardzo mgliste poglądy na temat niektórych cząstek elementarnych (co nie przeszkodziło im stworzyć bombę atomową). Ich ulubiona cząstka — elektron — okryta jest tajemnicą: nie umieją odpowiedzieć nawet na elementarne pytanie, gdzie się on w danej chwili znajduje i jednocześnie w jakim kierunku się porusza, co gorsze — doszli do przekonania, że nigdy nie będą mogli dać dokładnej odpowiedzi. Matematycy też mają swoje słabe punkty. Na przykład, po stuleciach wysiłków nie wiedzą wciąż, jaka najmniejsza liczba kolorów potrzebna jest do narysowania mapy geograficznej tak, aby sąsiednie kraje nie były pomalowane tym samym kolorem. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że podejrzewają iż liczba ta równa jest czterem, lecz nie dowiedli tego.

W ostatnim stuleciu fizycy dodali do swego kołczanu



nową strzałę: statystykę matematyczną, dotychczas tylko narzędzie pomocnicze w boju. Obecnie zaczęli znajdować dla niej coraz ważniejsze zastosowania i są oznaki, że jej rola jako metody badania świata ożywionego będzie wzrastać. Teoria Gier ma z nią wiele wspólnych punktów. Najstarszym dowodem potęgi metod statystycznych i możliwości jej zastosowań jest obliczanie rocznego rozkładu wypadków śmiertelnych w armii pruskiej spowodowanych wierzganiem koni⁴. Jeśli powiecie, że zachowanie się koni jest łatwiejsze do odgadnięcia niż zachowanie się ludzi, to zdradzimy wam w sekrecie, że metoda ta da się z równym powodzeniem zastosować do rozkładu ilości śmiertelnych wypadków wśród koni zajeżdżonych przez Prusaków. Problemy ubezpieczenia są doskonałym przykładem zastosowania teorii statystycznej do niektórych aspektów życia ludzkiego; bilansy firm ubezpieczeniowych to piękny dowód jej osiągnięć. Nie jest prawdą, że ludzkich poczynań nie sposób przewidzieć.

Czego więc mamy prawo oczekiwać od Teorii Gier? Niewątpliwie jest zbyt prosta, by ogarniać wszystkie strony dowolnej sytuacji wojennej, ekonomicznej i społecznej. Z drugiej strony, jest dostatecznie ogólna, aby oświetlić szereg krytycznych aspektów wielu ciekawych sytuacji konfliktowych.

Teraz musimy zająć się paroma ważnymi sprawami. Po pierwsze — rozwijać dalej teorię, by można było rozwiązywać trudniejsze i bardziej różnorodne zagadnienia,

obowiązek ten spada na uczonych. Drugie — znaleźć takie sytuacje, do których można byłoby skutecznie zastosować istniejącą już teorię. Jednym z zadań tej książki jest zwiększenie liczby ludzi zorientowanych w elementach teorii i mogących zastosować teorię do problemów spotykanych we własnej pracy. (Szczególnie uparci Czytelnicy będą mogli sami formułować i rozwiązywać proste zadania.) Naszym celem jest także podanie pewnych danych z dziedziny stosunków międzyludzkich, aby udoskonalić podstawy teorii.

Gracze i ludzie

Przejdźmy wreszcie do Teorii Gier. Rozpocznijmy od rozpatrzenia pokera i będziemy zajmować się nim tak długo, aż zapoznamy się z pojęciami i terminami, którymi będziemy się posługiwać w całej książce. Ty, Czytelniku, i twoi czterej partnerzy wciąż jeszcze siedzicie przy stole z talią kart, pewną sumą pieniędzy lub innymi wartościowymi rzeczami, przyjąwszy z góry ustalone reguły przewidujące wszelkie możliwe sytuacje. Reguły wskazują, jak należy dawać karty, kto i kiedy może obstawiać, jaka jest wartość poszczególnych kombinacji przy otwarciu kart i co się dzieje z bankiem.

Jedna z oczywistych cech danej sytuacji to, że gra jest pięciosobowa. Jednakże oczywiste nie musi być prawdziwe: dwóch graczy może przed rozpoczęciem gry utworzyć koalicję, umawiając się dzielić na połowę wszystkie wygrane i przegrane. Jeśli tak zrobili, to rozsądnie będzie sądzić, że — na ile pozwolą im okoliczności — będą grać we wspólnym interesie. Tak więc, jeśli jeden z uczestników koalicji zobaczy, że jego partner ma duże szanse wygrania przy otwarciu, to uczyni wszystko, co w jego mocy, aby mu pomóc. Jeśli jest tylko dwu graczy, którzy nie spasowali, to może on nawet pasować, aby pokazanie kart wypadło na gracza, który nie wchodzi do koalicji. Może on także przebić stawkę, by podwyższyć bank, nawet w przypadku, gdy nie ma szans na wygraną własnymi kartami. Krótko mówiąc, uczestnicy koalicji będą postępować tak, jak jeden gracz z dwoma głowami.

Gdy dwaj gracze utworzyli koalicję, wygodnie będzie — rzecz jasna — uważać, że w grze udział bierze nie pięciu lecz czterech graczy. Stąd wniosek, że znaczenie ma *ilość grup o przeciwstawnych interesach* a nie liczba osób siedzących przy stole. Zgodnie z tą zasadą brydż jest grą z dwoma graczami, ponieważ występują tu dwie grupy interesów. Zwróćmy uwagę, że słowo „gracz” w tym sensie, w jakim go używamy, służy dla oznaczenia zarówno osób prawnych i organizacji, jak i zwykłych ludzi.

Pokera możemy rozpatrywać jako grę parzystą, czyli grę z dwoma graczami, w której Czytelniku jesteś jednym z graczy, a pozostali czterej partnerzy — drugim graczem. Jeśli oni nie patrzą na to zagadnienie tak samo, to nie wyciągną korzyści z wymyślonego dla nich związku, a ty, Czytelniku, nie poniesiesz żadnych strat. Będzie to podobne do koalicji ze słabymi więzami wewnętrznymi lub też do koalicji posiadającej jakąś wadę, która psuje jej efektywność.

Liczba graczy lub, dokładniej, liczba grup interesów występujących w grze, jest jedną z podstawowych charakterystyk teorii gier. Od tej liczby zależy cały charakter sytuacji i sposoby jej badania. Istnieją trzy możliwości, które należy odróżniać: jeden, dwóch i więcej niż dwóch graczy.

Przykładem gry z jednym graczem jest układany dla rozrywki pasjans, w którym my jedynie bierzemy udział. Nawet jeśli będziemy płacić po dolarze jakiemuś osobnikowi, który zechce — być może — płacić nam po pięć dolarów za kartę ułożoną w odpowiednim miejscu, to i w tym przypadku nic się nie zmieni: w analizie uwzględnić trzeba tylko zdarzenia przypadkowe, a nie ruchy rozumnego przeciwnika. Z punktu widzenia Teorii Gier, ten typ gry nie jest interesujący. Rozwiązanie jest tu zupełnie jasne, przynajmniej w zasadzie: wybiera się po prostu optymalny sposób działania i postępuje się według tego planu. Jeśli istnieją zdarzenia przypadkowe (losowe) wybiera się metodę dającą przeciętnie najwięcej korzyści. Narażamy się na słuszny zarzut, że opuszczamy w ten sposób bardzo dużo praktycznych trudności.

Jednak gry z jednym graczem (włączając pasjansa)

można rozpatrywać jako specjalny rodzaj gier z dwoma graczami, w którym my jesteśmy jednym graczem, a Natura — drugim. Ten z punktu widzenia może okazać się bardzo użyteczny, nawet jeśli nie wierzymy, że Natura jest złośliwą istotą, której w głowie tylko to, by nas zgnębić. Na przykład, możemy nie dość dokładnie znać „przyswyczajenia” Natury, gdy wybieramy sposób zabezpieczający największe zyski; może też zdarzyć się, że znamy kruczki Natury, lecz nie wiemy, jak i kiedy je stosuje. W tym przypadku Teoria Gier ma jednak coś do powiedzenia: doprowadzi do najbardziej ekonomicznej, ostrożnej gry, jak to zobaczymy poniżej.

Bardzo interesująca jest prawdziwa gra we dwoje. Spotykamy się z nią często w życiu, jej rozwiązanie jest często możliwe zarówno koncepcyjnie, jak i technicznie. Jest zwykłą sytuacją konfliktową. Przeciwnik, jak należy sądzić, jest inteligentny i chce nas pokonać. Jeśli wybraliśmy pewien sposób działania, który uważamy za wygodny, przeciwnik może odkryć nasze plany, przygotować zasadzkę i wyciągnąć dla siebie zyski z naszego szczegółowego wyboru. Wiele sytuacji, które — mówiąc ściśle — nie są grami z dwoma graczami, można rozpatrywać z tego punktu widzenia. Przykładem poker z pięcioma graczami; w tej grze można przyjąć, że wszystkie interesy osób siedzących przy stole dzielą się na dwie części — nasze i pozostałych. Większa część tego, co zrobiono do dzisiaj w Teorii Gier, dotyczy gier parzystych.

Jeśli liczba różnych graczy, tj. grup interesów, jest większa od dwóch, wówczas pojawia się nowa jakość.

W procesie gry może zmieniać się skład grających w miarę, jak tworzą się i rozpadają czasowe koalicje lub też niektórzy gracze mogą tworzyć w określonym stadium gry stałą koalicję, jeśli jest im tak wygodniej. Może to się zdarzyć także w pokerze i w ten sposób zmodyfikować nasz pogląd na pokera, jako grę



z dwoma graczami. Mogę np. połączyć się z pozostałymi graczami, nieoficjalnie lecz skutecznie, przeciw jednemu graczowi, któremu specjalnie sprzyja szczęście. Mogę bowiem obawiać się, że odejdzie on od gry zabierając wszystkie pieniądze, lub też zechcę, żeby wygrał także ten, któremu nie bardzo się szczęści. Nasza wiedza o grach z liczbą graczy większą niż dwu jest znacznie mniejsza niż w dziedzinie gier parzystych. Jest to problem bardzo skomplikowany i wychodzi poza skromne ramy niniejszej książki.

Wypłata

Przypomnijmy, że liczba graczy, którzy biorą udział w grze (rozumiejąc pod „graczem” określoną grupę interesów), jest jednym z ważnych kryteriów klasyfikacji i badania gier. Innym kryterium jest wypłata. Co się dzieje na końcu gry? Co się dzieje na przykład pod koniec rundy pokera? Zazwyczaj dochodzi do wymiany dóbr. Jeśli graczy jest dwóch, powiedzmy Ty (Niebieski) i ja (Czerwony), to jeśli Ty wygrałbyś 10 dolarów, to ja przegrałbym te 10 dolarów. Innymi słowy:

Wygrana Niebieskiego = przegranej Czerwonego, lub też

Wygrana Niebieskiego — przegrana Czerwonego = 0.
Możemy napisać to jeszcze inaczej:

Wypłata Niebieskiego + wypłata Czerwonego = 10 dolarów — 10 dolarów = 0, jeśli umówić się, że wygrane to liczby dodatnie, a przegrane — ujemne.

Nie zawsze okazuje się, że suma wypłat jest równa zeru. Jeśli na przykład gracz, który rozbił bank, musi oddać 10% wygranej na libację lub też na inne okoliczności (np. łapówka dla policjanta na rogu ulicy), to w tym przypadku suma wypłat nie jest równa zeru. Naprawdę:

wypłata Niebieskiego + wypłata Czerwonego = 9 dolarów — 10 dolarów = — 1 dolar.

Przytoczone powyżej dwa wypadki ilustrują zasadniczą różnicę między grami: jest bardzo ważne, czy suma wypłat wszystkich graczy jest równa czy nierówna zeru, jeśli uważa się wygrane za wypłaty dodatnie, a przegrane za ujemne. Jeśli ta suma równa jest zeru, to grę nazy-



wamy grą z zerową sumą. Jeśli nie jest równa zero, to gra zwana jest (matematycy czasami nie grzeszą fantazją) grą z sumą niezerową. Znaczenie tej różnicy łatwo zauważyć. W grze z zerową sumą mamy do czynienia z dobrym, jasnym, zamkniętym układem, obaj gracze wartości znajdują się w jednym pokoju. Niezbędny będzie oczywiście pewien wysiłek, aby zrozumieć i rozwiązać taką grę. Gra z sumą niezerową zawiera wszystkie trudności gry z sumą zerową plus dodatkowe nieprzyjemności związane z koniecznością uwzględniania nowych czynników. Te nowe czynniki można uwzględnić przez dodanie fikcyjnego gracza — znowu Naturę lub — powiedzmy — policjanta, Wówczas mamy

wypłata Niebieskiego = 9 dolarów

wypłata Czerwonego = - 10 dolarów

wypłata policjanta = 1 dolar

Czyli:

wypłata Niebieskiego + wypłata Czerwonego + wypłata policjanta = 9 dolarów - 10 dolarów + 1 dolar = 0
co jest w pewnym sensie grą z trzema graczami i z zerową sumą, przy czym rola trzeciego gracza przypomina rolę kamienia młyńskiego zawieszonego u szyi. Gry z trzema graczami nie budzą w nas takiej sympatii, jak gry parzyste, między innymi dlatego, że istnieje w nich zawsze groźba tworzenia koalicji. Tych trudności nie ma w grach z sumą zerową, szczególnie, jeśli są grami parzystymi.

Gry salonowe, takie jak poker, brydż czy szachy — są zwykle grami z zerową sumą. Wiele innych sytuacji konfliktowych można także uznać za gry z zerową sumą. Większość osiągnięć teorii gier jest dzisiaj związana właśnie z grami tego typu. W dziedzinie gier z niezerową sumą zrobiono już i robi się nadal sporo, omówienie tych gier przekracza jednak ramy naszej książki. Przykrym przypadkiem, o szczególnym znaczeniu, jest gra parzysta, w której nominalnie jednakowe wypłaty mają różną wartość dla różnych graczy; zdarza się to przecież nawet w grach salonowych.

Strategie

Słowo „strategia”, podobnie jak słowo „gracz”, ma w teorii gier znaczenie nieco odmienne od potocznego. W codziennym życiu słowo to oznacza specjalnie chytry i pomysłowy plan, podczas gdy w teorii gier oznacza dowolny, *pełny* plan. Strategia jest planem na tyle pełnym, że nie może go zmienić działanie przeciwnika lub Natury, ponieważ wszystko, co może przedsięwziąć przeciwnik lub Natura wraz z zespołem naszych możliwych działań, jest częścią strategii.

A więc, strategia w teorii gier różni się od strategii w zwykłym sensie w dwóch ważnych punktach: po pierwsze, musi być zupełnie pozbawiona luk, po drugie — może być absolutnie zła; nie wymaga się od niej bowiem niczego prócz „kompletności”, pełności. W pokerze wszystkie strategie winny przewidywać możliwość, że mamy w ręku pokera pikowego, a niektóre z nich będą żądały, żebyśmy od razu pasowali. Te ostatnie nie są strategiami nad wyraz błyskotliwymi, tym niemniej są strategiami (ostatecznie pewien brydżysta zaliczył „szlema w bez atu” mając na ręku trzynaście pików). W grze, którą udaje się w pełni zanalizować, możemy w zasadzie — jeśli nie faktycznie — przewidzieć wszystkie możliwości i dlatego możemy sklasyfikować wszelkie możliwe strategie.

Teraz kolej na jeszcze jedno kryterium klasyfikowania gier: ilość strategii, które są w dyspozycji każdego gracza.

Tak, jeśli Niebiescy mają trzy strategie, zaś Czerwoni — pięć, to gra nazywa się 3×5 („trzy razy pięć”).

Gdy mówiliśmy o liczbie graczy, wymieniliśmy pewne liczby — jeden, dwa i ponad dwa jako szczególnie ważne. Analogicznie można rozróżniać krytyczne liczby strategii. Ważne jest, by wyróżnić dwie kategorie. Do pierwszej należą gry, w których gracz dysponujący największą liczbą strategii ma ich jednak skończoną ilość, tzn. może je wyliczyć i zakończyć wymienianie ich w ramach pewnego okresu czasu. Do drugiej kategorii należą te gry, w których co najmniej jeden gracz ma do dyspozycji nieskończenie wiele strategii, lub, jeśli słowo „nieskończenie wiele” straszy, w których co najmniej jeden z graczy ma liczbę strategii większą od dowolnej określonej liczby, którą możemy sobie wymyślić (nawiasem mówiąc, matematycy właśnie to rozumieją pod „nieskończenie wielką liczbą”).

Chociaż gry nieskończone (tak nazywa się tę ostatnią kategorię gier) zawierają wiele interesujących i pożytecznych zastosowań, teoria ich jest trudna. Istnieje co najmniej parę jej problemów, których matematycy nie umieją rozwiązać, a my nie wiemy, jak opowiedzieć o nich w przyjaźnie pedagogicznych wywodach tej książki. Analiza takich gier wymaga stosowania matematyki na poziomie rachunku różniczkowego lub wyższym, o wiele wyższym. Dlatego zadowolimy się grami skończonymi.

W następnych rozdziałach odróżnimy trzy rodzaje gier skończonych: takich, w których gracz mający najmniejszą liczbę strategii, ma ich dokładnie dwie, dokładnie trzy lub też więcej niż trzy. Oprócz tego ze względu na pracę, trud i warunki życiowe zwrócimy specjalną uwagę na gry z ilością strategii przewyższającą dziesięć.

Macierz wypłat

Teraz możemy przystąpić do uzupełnienia opisu gier, o znaczy sytuacji konfliktowych, w formie wymaganej dla analizy metodami teorii gier. Przypomnimy wszystkie wymienione poprzednio ograniczenia po to, żeby skiero-



wać dalszy wykład już na tę klasę gier, która będzie badana na stronicach tej książki. Zajmować się więc będziemy przede wszystkim grami skończonymi, parzystymi z sumą zerową.

Graczami będą Niebieski i Czerwony. Każdy z nich ma parę możliwych strategii; ponumerujemy je dla łatwiejszego odróżnienia. Strategie Niebieskiego będą się nazywać Niebieski 1, Niebieski 2 itd., w szczególnym przypadku aż do Niebieski 9. Strategie Czerwonego nazywają się Czerwony 1 aż do Czerwony 5. Taką grę nazwiemy grą 9×5 („dziewięć razy pięć”) i rozpatrzmy na przykładzie gry, którą można zrealizować na przedstawionej mapie dróg.

Prawidła gry wymagają, aby Niebieski poruszał się na przedstawionym na mapie układzie od punktu N do punktu C, nie powracając z powrotem do punktu N i nie przechodząc dwukrotnie przez jeden i ten sam odcinek drogi; Czerwony natomiast powinien podążać od punktu C do punktu N, poruszając się zawsze na zachód. Możliwe, że Niebieski nie zechce się spotkać z Czerwonym i że jest mniej skrepowany nakazami. Łatwo sprawdzić, że Niebieski ma 9 możliwych dróg, Czerwony zaś 5.⁵

Prawidła powinny także informować, co nastąpi przy

końcu każdej rozgrywki: jaka będzie wypłata, jeśli — powiedzmy — Niebieski zastosował strategię Niebieski 7, zaś Czerwony strategię Czerwony 3. Istnieje $9 \times 5 = 45$ takich par, tak więc 45 możliwych wartości wypłaty i trzeba je wszystkie znać. Jakie by nie były wartości, całą tę informację można zapisać w postaci następującego buchalteryjnego formularza:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1					
	2					
	3					
	4					
	5					
	6					
	7					
	8					
	9					

Taka tablica z kratkami, w których podane są wypłaty, nazywa się *macierzą wypłat*. Umówimy się, że liczby dodatnie w kratkach oznaczają wygraną Niebieskiego, a zatem przegraną Czerwonego, i na odwrót. Jeśli w macierzy mamy liczby: 3 i -8, jak pokazano na rysunku, tzn. że, jeśli Niebieski stosuje strategię Niebieski 6, zaś Czerwony strategię 4, to Niebieski wygrał 3 jednostki, natomiast jeśli strategia Niebieski 2 zostanie zastosowana przeciw strategii Czerwony 2, Czerwony wygrywa 8 jednostek.

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1					
	2		-8			
	3					
	4					
	5					
	6				3	
	7					
	8					
	9					

Po zapisaniu problemu w tej postaci można rozpocząć analizę na podstawie teorii gier, ponieważ cała istotna informacja przedstawiona jest za pomocą opisów strategii, których symbole wymienione są po bokach macierzy i wartości wypłat (elementów macierzy) umieszczonych w jej kratkach. Tak właśnie wygląda model konfliktu stosowany w teorii gier i wartość analizy zależy całkowicie od tego, na ile ta forma przedstawienia gry — wybór strategii i macierz wypłat — odpowiada rzeczywistości.

Milczące założenia

Ostatnie twierdzenie należy chyba wyjaśnić nieco dokładniej. Skoncentrujmy przez chwilę naszą uwagę na dwu skomplikowanych obiektach. Pierwszym z nich będzie realna sytuacja konfliktowa Niebieskiego i Czerwonego. Zawiera ona prawa, reguły, tabu, właściwie wszystko, co rzeczywiście działa w życiu — zawiera prawdziwe pobudki graczy, czynniki geograficzne — wszystko, co ma znaczenie dla rzeczywistej gry. Drugi obiekt jest także realny, lecz znacznie prostszy: to prawidła, które zapisaliśmy, strategie, które wyliczyliśmy i opisaliśmy na papierze, sporządzona macierz wypłat. Między tymi dwoma obiektami istnieje związek i to — mamy nadzieję — związek istotny. Drugi obiekt — znaki na papierze — jest abstrakcją pierwszego. Możemy odkryć pewne, bynajmniej nie oczywiste, własności drugiego obiektu, stosując metody teorii gier, i własności te mogą mieć pewną wartość dla pierwszego obiektu — rzeczywistej gry. Wszystko będzie zależało od tego, na ile trafna jest nasza abstrakcja. Głównym tematem tej książki będzie zbadanie, jak teoria gier radzi sobie z drugim obiektem, z modelem abstrakcyjnym. Pojawiające się przy tym trudności i problemy są w zasadzie techniczne, a nie teoretyczne. To problemy pomysłowości przy operowaniu złożonymi problemami matematycznymi bądź zagadnienia znalezienia środków celem uniknięcia ciężkiej pracy; ogólnie mówiąc, jest to gimnastyka przyrządowa na wyższym poziomie. Zanim przejdziemy do stosunkowo mil-

szego spędzenia czasu, powinniśmy nadmienić, że wszystko stało się teraz łatwe dzięki temu, że prześlizgnęliśmy się już ponad wielu prawdziwymi trudnościami natury koncepcyjnej.

Z jedną taką trudnością spotykamy się, gdy próbujemy wypełnić komórki macierzy wartościami wypłat. Jest to krytyczny punkt teorii gier, ponieważ dotyczy możliwości jej zastosowania do konfliktowych sytuacji realnego życia. I choć w dalszym ciągu napotykać będziemy przypadki, kiedy żądania nie są nadmiernie rygorystyczne, to na ogół musimy przyjąć, że wypłata może być zmierzona w zasadzie za pomocą liczby, że wiemy, jak ją mierzyć, i że zmierzylśmy ją z wystarczającą dokładnością. Jednostki i pomiary muszą być takie same we wszystkich kratkach i muszą mieć proste wymiary. Innymi słowy, nie wolno wstawiać dolarów w jednej kratce, gramów uranu w drugiej i ludzkiego życia w trzeciej, oczywiście dopóty, dopóki nie zdarzy nam się poznać kursu wymiennego tych obiektów i dopóki nie będziemy mogli uwolnić się od różnorodności jednostek pomiaru. Jeśli wypłata w każdej kratce zawiera parę liczb wyobrażających różne przedmioty: trochę dolarów, pewną ilość uranu i pewną liczbę ludzkich istnień, będziemy ciągle w kłopotach, z wyjątkiem przypadków specjalnych. Ta trudność może powstać także w zwykłej grze. Rozpatrzmy np. grę między dwoma mistrzami. Stawkami w tej grze będą sumy pieniędzy i prestiż. Jeśli nie mamy „kursu wymiennego” między pieniędzmi i prestiżem, to nasza analiza będzie prawdopodobnie utrudniona.

Druga zasadnicza trudność związana z realnymi zadaniami dotyczy dostatecznie pedantycznego sformułowania zagadnienia, by możliwe było wymienienie wszelkich możliwych poczynąń graczy. Należy przy tym unikać wykluczenia z warunków zadania ważnych wpływów otoczenia.

Inne niebezpieczeństwa będziemy sygnalizować od czasu do czasu w następnych rozdziałach, gdy nasze rozumowanie natrafi na jakąś podwodną skałę. Nie wolno jednak przeginać pałki i w drugą stronę — po to, by model był użyteczny, nie musi być absolutnie identyczny z sytu-

acją w realnym życiu. Zobaczymy, że pod tym względem w wielu wypadkach będziemy mieli znaczną swobodę.

Kryterium

Odwieczną trudnością przy tworzeniu modeli matematycznych (w przeciwieństwie do drewnianych) jest choroba, którą można nazwać trudnością wyboru kryterium. Jakie jest to kryterium, za pomocą którego można wyprowadzić twierdzenie o pożądanym wyniku gry lub za pomocą którego takie twierdzenie powinno być wyprowadzone?

Dla zilustrowania obfitości kryteriów wystarczy najprostszy nawet przykład. Wyobraźmy sobie gospodynię domową, która chce kupić mięsa za 5 dolarów. Jakie mięso ma kupić? Jeśli kryterium jej stanowi ilość — to winna ona wybrać najtańszy rodzaj i mierzyć „wypłatę” w kilogramach. Jeśli różnorodność, powinna kupić najmniejsze potrzebne ilości paru rodzajów, poczynawszy od najtańszych, i mierzyć „wypłatę” ilością rodzajów zakupionego mięsa. Może także zwracać uwagę na zawartość białka, tłuszczu lub kalorii, albo może uwzględniać inne warunki, wynikające z takich ograniczeń, jak alergia, smak, tabu itp. Może chcieć zaoszczędzić sobie wysiłku przy przygotowaniu jedzenia, wtedy powie zapewne: „potrzebuję za 5 dolarów pieczonego mięsa. Proszę mi dostarczyć przy okazji”.





Problem kryterium oznacza zatem: co mierzyć i jak zachowywać się na podstawie tych pomiarów. Teoria gier nie może nic powiedzieć na temat pierwszego zagadnienia, lecz daje jasne i określone rekomendacje dotyczące wzorca zachowania się na podstawie wykonanych pomiarów.

Twierdzi ona, że istnieje określona odpowiedź na pytanie, jakie powinno być zachowanie się rozumnych ludzi, jeśli wierzą w macierz wypłat. Pojęcie o określonym sposobie działania, któremu powinni podporządkowywać się ludzie, nie odnosi się do obowiązków opartych na zasadach prawa i etyki. Odnosi się raczej do specjalnej matematycznej moralności lub przynajmniej do zasady oszczędności, stwierdzającej, że *główny cel gracza polega na tym, aby bez ryzyka zdobyć jak największą wygraną w grze z doświadczonym przeciwnikiem, którego cel jest podobny*. Taki jest nasz model rozumnego zachowania. Jak to bywa z wszystkimi modelami, buty należy mierzyć w każdej nowej sytuacji, by przekonać się, czy są dostatecznie wygodne. Dobrze poinformowane koła wojskowe wiedzą jednak, że można dość daleko zajść również w źle dopasowanym obuwiu.

Prześledźmy, jakie będą rezultaty zastosowania tego modelu w grze z sumą zerową, czyli — jak pamiętamy — w zamkniętym układzie, w którym pieniądze przechodzą po prostu od gracza do gracza. Chyba nikt nie obrazi się (oprócz Czerwonego), jeśli założymy — na pewien czas dla uproszczenia naszego wykładu — że wszystkie wypłaty z macierzy gier są dodatnie. Oznacza to, że wszystkie dostępne graczom strategie będą wpływały teraz tylko na ilość pieniędzy oddanych na końcu gry Niebieskiemu przez Czerwonego. To jest oczywiście nieuczciwe w stosunku do Czerwonego, ale pozwolimy mu cierpieć dla dobra sprawy.

Według zasad teorii gier *Niebieski chce działać tak, by najmniejsza wygrana, którą może otrzymać, była możliwie największą bez względu na działanie Czerwonego*; zapewnia to bezpieczeństwo działania. Na odwrót: Czerwony stara się, aby uczynić tę sumę pieniędzy, którą musi oddać Niebieskiemu, możliwie najmniejszą, niezależnie od działania Niebieskiego. Ta filozofia — jeśli gracze trzymają się jej — jest wystarczająca, aby określić wybór ich strategii. Jeśli Niebieski zmienia swój wybór, ryzykuje, że otrzyma mniej niż mógłby otrzymać. Jeśli zaś Czerwony nie trzyma się swego wyboru — może być zmuszony zapłacić więcej niż początkowo przewidywał.

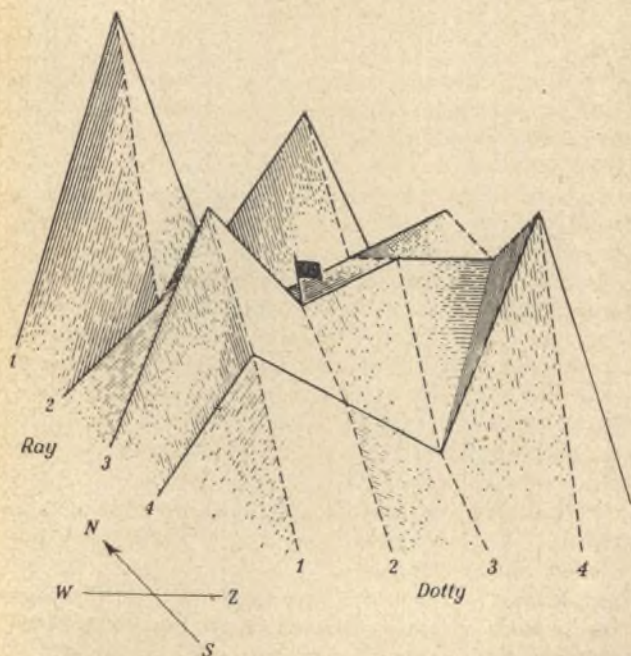
Powyższe rozumowanie jest centralną ideą teorii gier. Zawsze istnieje sposób działania, przy którym w dowolnej grze z dwoma graczami będzie spełnione rozpatrzone powyżej kryterium. Jednakże, podobnie jak w przypadku gospodyni domowej kupującej mięso, nie jest to na pewno jedyne możliwe kryterium. Można wymyślić wiele innych, przypisując, na przykład, przeciwnikowi różny stopień niewiedzy lub głupoty. Ponieważ teoria gier nie przypisuje przeciwnikowi tych miłych cech, jest teorią konserwatywną.

Zwróć uwagę, Czytelniku, na pozorne różnice celów Niebieskiego i Czerwonego: cele Niebieskiego dotyczą wygranej, cele Czerwonego — przegranej. Ta różnica jest tylko pozorna, ponieważ obydwaj gracze posługują się dokładnie takim samym rozumowaniem. Jest ona raczej rezultatem naszej umowy, jakie znaczenie mają dodatnie

i ujemne liczby w macierzy wypłat. Przyjęcie jednolitej konwencji, że Niebieski jest zawsze zainteresowany w maksimum, zaś Czerwony w minimum, zmniejsza niektóre techniczne trudności, lecz nie płacimy za mnemotechniczne ułatwienie przekonaniem, że położenie Niebieskiego i Czerwonego nie jest symetryczne.

Przykład 1 — Turyści: W przyswojeniu sobie powyższych idei, pomoże nam pewien konkretny model. Jeśli wszystkie wypłaty są dodatnie, to przyjmijmy, że przedstawiają wysokości poszczególnych punktów w górzystej miejscowości. Różne strategie Niebieskiego i Czerwonego będą wówczas odpowiadać różnym szerokościom i długościom geograficznym tych punktów.

Aby wprowadzić do gry osoby i motywy ich postępowania założymy, że mąż i żona (nazwiemy ich Ray i Dotty



ty) postanowili udać się na wycieczkę. Ray lubi chodzić po górach, zaś Dotty woli niziny. Wybrany przez nich rejon poprzecinany jest siecią duktów lub dróg po cztery w każdym kierunku. Turyści umówili się, że rozbiją obóz na skrzyżowaniu dróg. Następnie postanowili, że Ray pójdzie drogą ze wschodu na zachód, a Dotty z północy na południe, a przecięcie tych dróg wyznaczy skrzyżowanie. Jeśli teraz nie uratuje ich teoria gier, to rozczarowanie ich zabije.

Punkty przecięcia na drogach, którymi może pójść Ray, znajdują się na następujących wysokościach (w tysiącach stóp):

Ray	1	7	2	5	1
	2	2	2	3	4
	3	5	3	4	4
	4	3	2	1	6

Jako człowiek rozumny, chcący oczywiście wyciągnąć, ile się da, ze swego zamierzenia, powinien on — rzecz jasna — wybrać drogę Ray 1, której skrzyżowania wypadają na wysokościach 7, 2, 5 i 1, ponieważ tylko na niej znajduje się szczyt wysokości 7 tysięcy stóp. Ale Ray od razu wie, że jest to „senne marzenie”. Nie śmie podjąć planu, który byłby dla niego tak miły, lecz który mógłby doprowadzić do katastrofy, jeśli Dotty będzie dostatecznie mądrze wybierała swoją drogę. Odrzucając założenie, że Dotty może działać bezmyślnie, Ray musi w swoim własnym interesie zrezygnować z zapierających dech szczytów i zwrócić specjalną uwagę na nieciekawie dlań niziny i zejścia. W rezultacie tych badań wybiera drogę Ray 3, na której leży nizina „najwyższa” w tej okolicy, a mianowicie na wysokości 3 tysięcy stóp. Wybierając drogę Ray 3, może być pewien, że rozbiją obóz na wysokości co najmniej 3 tysięcy stóp; a może wyżej, jeżeli Dotty byłaby nieco mniej uważna.

Jednak żona — zgodnie z jego obawami — jest równie mądra w tych sprawach, jak on. Krytyczne wysokości, wypadające na jej drogach, wymienione są w tablicy:

Dotty			
1	2	3	4
7	2	5	1
2	2	3	4
5	3	4	4
3	2	1	6

Po zbadaniu szlaków Dotty od razu pojęła, że nie warto tracić czasu na planowanie trasy szlakami Dotty 3 i Dotty 4, gdzie napotkałaby utęsknione głębokie doliny. Jest realistką, a więc bada wierzchołki na jej drogach i postanawia wybrać trasę z najmniejszymi wzniesieniami. W efekcie odnajduje drogę Dotty 2, gdzie obóz na wysokości 3 tysięcy stóp jest tym najgorszym, co ją może spotkać.

Staliśmy się świadkami czegoś w rodzaju uzgodnienia: Ray wybrał strategię Ray 3, która gwarantuje mu rozbiście obozu na wysokości 3 tysięcy stóp lub wyżej, zaś Dotty wybrała strategię Dotty 2, która zapewni jej odpoczynek na wysokości 3 tysięcy stóp lub mniej. Innymi słowy, każdy gracz mając przed sobą mądrego przeciwnika może zdobyć własnym wysiłkiem postój na wysokości 3 tysięcy stóp, a nawet osiągnąć rezultat lepszy, gdyby przeciwnik okazał się mniej zapobiegliwy.

Jeśli gwarantowane minimalne i maksymalne wypłaty dla Niebieskiego i Czerwonego są dokładnie równe, tak jak w powyższym przykładzie, mówimy wówczas, że gra ma *punkt siodłowy* i gracze powinni stosować strategie, które odpowiadają temu punktowi. Jeśli któryś z nich stosuje inną strategię niż określoną przez punkt siodłowy, to narazi się na niepotrzebne straty. Jeśli zaś obaj gracze będą stosować odmienne strategie wówczas sytuacja staje się zupełnie płynna i ktoś będzie jej ofiarą.

Zwróćmy również uwagę, że w przypadku występowania punktu siodłowego zachowanie tajemnicy staje się zbędne. Zarówno Ray, jak i Dotty mogą otwarcie powiedzieć o swoim wyborze (jeśli jest on właściwy), a przeciwnik nie może wykorzystać tej informacji, aby zmusić drugiego gracza do wybrania innego miejsca postoju niż na wysokości 3 tysięcy stóp.



Występowanie punktu siodłowego w teorii gier przypomina — jak już wspomniano — coś w rodzaju uzgodnienia. Punkt siodłowy odpowiada przełęczy lub kotlinie w górach, a prawie każdy skomplikowany łańcuch górski posiada wiele przełęczy. Jednakże przełęcz górską musi posiadać pewne specjalne cechy, aby można było uważać ją za punkt siodłowy w teorii gier. Po pierwsze, droga przecinająca przełęcz powinna iść w kierunku północ-południe, tj. powinna być dostępna dla gracza, który chce ponieść najniższy koszt. Po drugie — na północ i południe od przełęczy nie powinno być wyższych punktów. Po trzecie, na zachód i wschód od przełęczy nie powinno być niższych punktów. Te warunki są zupełnie niezbędne, ponieważ górską przełęcz jest *lokalnym* ukształtowaniem terenowym i wymagane są niektóre dodatkowe cechy, aby ten punkt wyróżniał się dodatnio w całej okolicy.

Mimo że na dalszych stronach będziemy badać gry z punktami siodłowymi, to — ogólnie rzecz biorąc — spotyka się je nie często. W grze 4×4 , takiej jak rozpatrywana, mamy około jedną szansę na dziesięć, że macierz składająca się z liczb przypadkowych będzie miała punkt siodłowy.

W naszym przykładzie mała zmiana macierzy w jakimkolwiek punkcie może uniemożliwić wyznaczenie punktu

siodłowego. Jeśli, na przykład, zmienić wysokość przecięcia dróg Dotty 2 i Ray 4 z 2 tysięcy stóp na 6 tysięcy stóp, to charakter gry zmieni się zupełnie. W tej grze nasze podstawowe rozumowanie dotyczące wyboru strategii załamie się. Jeśli Ray rozumuje tak, jak uprzednio, to wybierze drogę Ray 3, gwarantującą obóz na wysokości 3 tysięcy stóp lub wyżej. Lecz Dotty, na podstawie poprzednich rozumowań, będzie musiała teraz wybrać drogę Dotty 3, która zapewni jej obóz na wysokości 5 tysięcy metrów lub mniej.

		<i>Dotty</i>			
		1	2	3	4
<i>Ray</i>	1	7	2	5	1
	2	2	2	3	4
	3	5	3	4	4
	4	3	6	1	6

Tak więc między trzema a pięcioma tysiącami stóp utworzyła się przepaść, w której sytuacja ucieka naszej kontroli. Intuicja może podpowiedzieć, że powinien istnieć sposób prowadzenia gry, który przerzuci most nad powstałą przepaścią. Istotnie tak jest, lecz my musimy rozpocząć nasze rozumowanie od sytuacji prostszych. Dodajmy tu, że dobre prowadzenie gry wymaga przestrzegania ostrzejszych reguł dotyczących zachowania tajemnicy, niż to było potrzebne przy grze z punktem siodłowym. Gracze powinni zwłaszcza o wyborze strategii informować jednocześnie lub w zaklejonych kopertach. A co powinni napisać w tych kopertach, to właśnie ów problem do rozwiązania.

2

Gry z dwiema strategiami

C z ę ś ć I: Gry 2×2

Wprowadzenie

Dolożymy starań, by z techniką rozwiązywania gier zapoznać się możliwie najmniej boleśnie. Gra 2×2 jest chyba najodpowiedniejsza dla tego celu.

Przypomnijmy sobie jej warunki: gra sprowadzać się musi do macierzy wypłat, tj. prostokątnej (możliwie kwadratowej) tabeli liczb, której wiersze i kolumny odpowiadają różnym strategiom, osiągalnym dla gracza. I na odwrót: *każda* prostokątna tablica liczb może być rozpatrywana oczywiście jako macierz wypłat pewnej gry. Możemy także wymyślić grę, która miałaby taką właśnie macierz. Dlatego nieraz ograniczymy się do rozpatrzenia własności poszczególnych macierzy i wpływających z tych własności wniosków, nie martwiąc się o gry, które macierz przedstawia. Wyłączwszy w ten sposób treść gier zajmiemy się bez przeszkód problemami technicznymi.

Będziemy zawsze szukać *rozwiązań* dla gier. Znaczy to, że będziemy próbowali wykryć, jaką strategię lub jakie strategie gracze powinni stosować w przypadku, gdy zajdzie konieczność stosowania więcej niż jednej strategii, określimy kolejność ich stosowania; w praktyce bowiem w każdym danym momencie może być zastosowana tylko jedna strategia. Każda z gier, które będziemy rozpatry-

wać, ma rozwiązanie, a więc zawsze istnieje dobry sposób prowadzenia gry i możemy go znaleźć, jeśli tylko nie przestraszymy się niezbędnej pracy.

Zacznijmy od najprostszych macierzy wypłat i stopniowo spróbujemy znaleźć drogę do bardziej skomplikowanych. W tym rozdziale poświęcimy naszą uwagę przede wszystkim grom 2×2 . Spotkamy się także z grami 2×3 , 2×4 i praktycznie ze wszystkimi grami, w których jeden z dwu graczy ma tylko dwie strategie.

Umówmy się, że: strategie Niebieskiego będziemy umieszczać i numerować z lewej strony macierzy wypłat, zaś strategie Czerwonego u góry. Wszystkie wypłaty dotyczyć będą Niebieskiego, tzn. dodatnia liczba w komórce macierzy oznacza, że Czerwony ma zapłacić Niebieskiemu, zaś ujemna — że Niebieski płaci Czerwonemu. Przyjmijmy dla nas barwę niebieską. Wówczas dodatnie liczby będą oznaczać, że otrzymujemy wypłatę, ujemne zaś, że płacimy.

Fluktuacje

Rozpocznijmy od prostego przykładu:

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	0	0
	2	0	0

Liczby całkowite z lewej strony macierzy są po prostu numerami strategii Niebieskiego, tzn. dwoma możliwymi sposobami działania Niebieskiego w tej grze. Podobnie liczby u góry macierzy oznaczają pierwszą i drugą strategię Czerwonego. Liczby w kratkach mówią nam o dokonanych wypłatach, przy zastosowaniu odpowiednich strategii.

Nasza gra jest chyba najnudniejszą grą na świecie. W każdym razie jest grą uczciwą. Gracze nie mają żadnego wpływu na rezultaty, ponieważ w dowolnym wypadku, niezależnie od tego jakby się zachowywali — wypłata wynosi zero. Czyżby jednak tak było?

Prawda zawsze wyjdzie na wierzch: gdy opisywaliśmy w pierwszym rozdziale sposób wykonania macierzy wypłat, uprościliśmy ten sposób i z uproszczeniem tym zapoznamy się teraz przy badaniu gry 2×2 .

W macierzy wymienione są wszystkie strategie Niebieskiego i Czerwonego. Lista jest wyczerpująca, tzn. wszystkie możliwe kolejne działania, genialne i głupie, przedstawione są za pomocą odpowiednich strategii. Czy wynika jednak z tego, że w każdej kratce macierzy może pojawić się tylko jedna liczba? Jaka jest rola zdarzeń losowych? Oczywiście zastosowanie jakiejś szczególnej strategii przez Niebieskiego, a innej przez Czerwonego nie gwarantuje, że wypłata będzie taka sama we wszystkich przypadkach. Gra może być, na przykład taka, że strategie graczy określają tylko to, czy wygra Niebieski, czy Czerwony, zaś wysokość wypłaty określa los, który kręci tarczę ruletki.

Co oznacza więc liczba zero w kratce macierzy? Bądź liczba 6, czy też 2, lub jakakolwiek inna? Może ona być wartością bardzo solidną; tj. jedynym możliwym rezultatem gry przy zastosowaniu odpowiedniej pary strategii. Lecz jeśli w grze przy określonych strategiach każdego gracza wypłata może być jakakolwiek z paru liczb, wówczas liczba zapisana w macierzy jest średnią wartością wypłaty, której wysokość określa przypadek. Jest to rzeczywiście ważne; aby wszystko stało się jasne, rozpatrzmy przykład.

Założymy, że pewna para strategii prowadzi do trzech możliwych rezultatów: w jednym przypadku Niebieski wygrywa 8, w drugim Niebieski wygrywa 24, w trzecim Niebieski traci 8. Byłoby niesłuszne zapisywanie w odpowiedniej kratce macierzy wypłat liczby 8, która jest średnią wartością liczb 8, 24, - 8, ponieważ Natura może mieć niejednakową sympatię do tych liczb. Jako mechanizm przypadkowy można np. wybrać podrzucenie monety i uważać, że liczba + 8 (wygrana Niebieskiego) odpowiada wyrzuceniu orła, liczba - 8 (przegrana Niebieskiego) reszki, zaś liczba + 24 postawieniu monety na krawędzi. Posługując się współczesną cienką monetą,



można uważać ostatni przypadek za zupełnie nieprawdopodobny i odrzucić, zaś prawdopodobieństwa wyrzucenia orła i reszki uznać za jednakowe. Prawdziwą wartość średnią otrzymamy wówczas w rezultacie dodania $+8$ i -8 i podzielenia tej sumy przez

2, tzn. $\frac{8-8}{2}=0$. Tę wartość należy

właśnie wpisać do macierzy. Jeśli natomiast podrzucana jest moneta, której grubość wynosi ok. $\frac{1}{3}$ średnicy, to wówczas wyrzucenie orła, reszki i ustawienie monety na jej krawędzi są równie prawdopodobne: wtedy jako wypłata powinna być wpisana liczb

ba $\frac{8+24-8}{3}=8$. A więc, ciężar gatunkowy liczb zależy od

ilości przypadków sprzyjających pojawieniu się tych liczb. Na przykład, jeśli perspektywy otrzymania liczb 8, 24 i -8 mają się do siebie jak $1:3:4$, to odpowiednia średnia wartość będzie równa

$$\frac{1 \times 8 + 3 \times 24 + 4 \times (-8)}{1+3+4} = \frac{8+72-32}{8} = 6$$

Znaleziona w ten sposób wartość średnia nazywa się *wartością oczekiwaną* lub *nadzieją matematyczną*. Termin ten wymaga specjalnego wyjaśnienia. Nie oczekujemy, że przy zastosowaniu danej pary strategii zawsze będziemy mieli wypłatę w danym przypadku równą 6. Na odwrót, wypłata taka nigdy faktycznie nie nastąpi w rezultacie jednej gry. Lecz oczekujemy, że średnia wartość wypłaty dąży do 6. Znaczenie wartości oczekiwanej można ocenić, gdy rozumuje się w następujący sposób: jeśli Niebieski chce grać z Czerwonym stosując daną parę strategii, to powinien otrzymać uprzednio sprawiedliwą wypłatę od Czerwonego równą 6. Jeśli wypłacona zostanie inna suma, to gra jest niesprawiedliwa dla jednego z graczy, który wówczas będzie przegrywał częściej niż powinien.

Nieco zgnębieni tą niezbędną dygresją powróćmy do macierzy.

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	0	0
	2	0	0

Wiemy już, że za zerami w kratkach macierzy mogą kryć się zdarzenia losowe ze zmieniającymi się wygrany-
mi i przegranymi. Wykorzystamy ten przykład dla zilustrowania pewnej słabości (lub ukrytego ograniczenia) teorii gier. Załóżmy, że w górnej prawej i niższej lewej kratce nie ma zdarzeń losowych, tak że odpowiednie wypłaty w każdej partii są dokładnie równe zeru. Załóżmy następnie, że zero w górnej lewej kratce jest rzeczywiście średnią wartością wypłaty, opartej na jednakowym prawdopodobieństwie zdarzeń losowych o wartości $+1$ i -1 , zaś zero w dolnej prawej kratce jest średnią wartością dwóch jednakowo prawdopodobnych liczb $+1000$ i -1000 . Ponieważ kapitał gracza nie jest nieograniczony, może on — i słusznie — wystrzegać się strategii 2, która w ciągu jednej gry może doprowadzić go do ruiny i będzie wolał strategię 1. Tak więc, posługiwanie się przez nas wartościami oczekiwanymi (tzn. średnimi wartościami z wielu partii), mające na celu skrócenie opisu wpływu przypadku w grze, zawiera milczące założenie, że gracz może i chce przetrzymać chwilowe kaprysy losu.

A jeśli założenie to nie jest zgodne z faktami? Teoretyk Gier prawdopodobnie nie pomoże nam: powie on, że trudności dotyczą wyłącznie nas samych, a nie jego, zaś my popadliśmy w nieszczęście tylko dlatego, że byliśmy nieuważni przy wyznaczaniu wielkości możliwych zapłat i to już zupełnie nie jego rewir. Ponieważ uważamy pełną ruinę także za przypadek losowy, podobnie jak zwykłą przegraną, to oczywiście postąpiliśmy niesłusznie przy wyborze wypłaty, a mianowicie: przy określaniu jej realnej wartości dla graczy. Obliczając wypłaty jako jednostki pomiaru, można uwzględnić zarówno dolary, jak i ludzkie życia; tak czy inaczej znajdują się jakieś jednostki, umożliwiające nam obliczenia z wyeliminowaniem

niezmiernie męczącego i trudnego zagadnienia oceny i porównywania pojęć nieliczbowych. Do tego celu konieczne jest opracowanie takiej skali wartości, która najlepiej oddawałaby użyteczność i bezużyteczność różnych możliwych rezultatów gry dla danego gracza.

Jeśli uda się nam tego dokonać, to jest jednak mało prawdopodobne, by wypłaty Niebieskiego i Czerwonego pozostały takie same pod względem wielkości i przeciwne pod względem znaku, co jest wizytówką gier z sumą zerową. Stąd wnioskujemy: jeśli gracze wolą jedną wypłatę od innej przy jednakowej wartości średniej, to skale powinny być poprawione, a gdy to zrobimy, to gra nie będzie już chyba zwykłą wymianą dóbr, jak to było uprzednio. Innymi słowy, będzie prawdopodobnie grą z sumą niezerową, a jak mówiliśmy już przedtem — nasza wiedza w tej dziedzinie nie jest za duża.

Po tym, co powiedzieliśmy, można by sądzić, że teoria gier jest teorią słabiuteńką i niepełną. „Oczekiwana” wartość wygranej nie zawsze może być odpowiednią podstawą dla podjęcia decyzji i dla działania. I ten właśnie fakt zmusza nas z kolei do stwierdzenia, że nie mamy jako tako odpowiedniego układu dla porównywania pożądanых i niepożądanych rezultatów gry. W dodatku wszystkie te zagadnienia rodzą się akurat wtedy, gdy znajdujemy się na progu badań nad teorią gier, gdy chcieliśmy właśnie przystąpić do rozpatrzenia najprostszych gier z zerową sumą i dwiema strategiami. Ci Czytelnicy, którzy mają odwagę iść z nami dalej, przekonają się, że niezależnie od wszystkich słabości, teoria gier ma wiele interesującego i pożytecznego do powiedzenia.

W rozważaniach przyjmujemy, że gracz ma dostatecznie duże środki, by bronić się przed kaprysami losu, że oczekiwane wartości średnie mogą być cennymi przewodnikami w grze.

Rozpatrzmy teraz grę:

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	5	5
	2	5	5

Jeśli Niebieski stosuje strategię 1 przeciw strategii 2 Czerwonego, to Czerwony musi mu wypłacić 5 jednostek. Taka sytuacja powstaje przy dowolnym wyborze strategii. Dlatego ta gra niewiele różni się od poprzedniej. Istotna różnica polega na tym, że gra jest nieuczciwa dla Czerwonego. Byłaby grą uczciwą, gdyby Niebieski zgodził się płacić Czerwonemu 5 jednostek za każdym razem, gdy zaczynają nową partię. W tej grze, jak i w poprzedniej, nie ma oczywiście znaczenia, jaką stosuje się strategię, ponieważ niezależnie od wyboru strategii wypłata się nie zmienia. W tym przypadku wywiad (w sensie wojskowym) jest zupełnie zbędny, tzn. poznanie planów przeciwnika nie jest ani potrzebne, ani użyteczne. Przekonamy się dalej, że dotyczy to wielu gier, pod warunkiem iż gracze stosują dobre strategie.

Warto wtrącić w tym miejscu, że macierze takie, jak ta, którą rozpatrywaliśmy, są podobne do macierzy, które towarzyszą grom „na los szczęścia”. W czystej grze „na los szczęścia” wypłaty nie tylko wydają się jednakowe, naprawdę są identyczne. To znaczy, jeśli wypłaty są wartościami oczekiwanymi, to wszystkie oparte są na tych samych liczbach i zdarzeniach losowych; jest to cecha odróżniająca je zdecydowanie od gier wymagających umiejętności, czyli od gier strategicznych, w których gracze mogą w pewnym stopniu wpływać na wynik gry.

Aby uniknąć wprowadzania pojęć nieznanych, nie będziemy przez pewien czas używali liczb ujemnych w macierzach wypłat. Takie gry są z zasady nieuczciwe w stosunku do Czerwonego, zmuszanego do ciągłego płacenia. Czytelnik może rozpatrywać te gry jako sytuacje, w które Czerwony wpada bez swojej woli, ale wpadając stara się przeprowadzić grę w sposób jak najekonomiczniejszy dla siebie; lub też jako sytuacje, w których Czerwony może żądać odpowiedniej rekompensaty, jeśli tylko wie, jak ją obliczyć.

Punkty siodłowe

Przejdźmy teraz do gry, w której gracze mogą wybrać następujące strategie:

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	6	5
	2	5	4

Przypomnimy podstawowe rozumowanie teorii gier: Niebieski chce wygrać jak najwięcej, lecz nie może liczyć na wspaniałomyślność Czerwonego. Dlatego też bada kolejno każdą swoją strategię, by poznać, ile może wygrać, nawet wówczas gdyby Czerwony zaglądał mu w karty. Zakłada, że jakąkolwiek strategię wybierze, Czerwony zawsze znajdzie najdogodniejsze dla siebie kontrposunięcie. Dlatego Niebieski wypisuje najniższe wypłaty, jakie mogą wyniknąć przy dowolnym wyborze strategii. A mianowicie:

Niebieski	1	6	5	5*
	2	5	4	4
				Wiersze Min

Wybiera z nich najwyższą (oznaczoną gwiazdką): 5 jednostek. Niebieski ma więc podstawy, by strategię 1 uznać za dobrą.

Czerwony także analizuje kolumny macierzy. Jego podejście — jest podobne do rozumowania Niebieskiego włączając nawet szacunek dla przeciwnika — z tym wyjątkiem, że chce odnaleźć możliwie najniższą wypłatę. Przy badaniu każdej ze swoich strategii dopuszcza, że Niebieski chce wygrać jak najwięcej, lecz nie może liczyć powiednie przeciwśrodk, które są do jego dyspozycji. Dlatego Czerwony wypisuje najgorsze, czyli najwyższe wypłaty, wynikające z użycia każdej strategii.

		Czerwony	
		1	2
		6	5
		5	4
		6	5*
		Kolumny Max	

Obiera oczywiście najniższą wypłatę (oznaczoną gwiazdką): 5 jednostek. Tak więc, jeśli zastosuje swoją strategię 2, to jego straty nigdy nie będą większe niż 5.

Napotkaliśmy tu zbieżność, podobnie jak w przypadku z turystami: Niebieski i Czerwony znaleźli strategie, które gwarantują określoną wypłatę przy grze przeciw mądrymu przeciwnikowi (w naszym przypadku 5 jednostek). I każdy z nich wie, że wypłata będzie dla niego bardziej korzystna (w porównaniu z 5 jednostkami), jeśli przeciwnik nie będzie grał rozumnie. Wiemy już, że taka sytuacja nazywa się *punktem siodłowym*.

Jeśli *największe z minimów w wierszach poziomych* równe jest *najmniejszemu z maksimów w kolumnach pionowych*, to mówi się, że gra ma punkt siodłowy, czyli gracze winni trzymać się strategii, które przecinają się w punkcie siodłowym.

Aby odnaleźć punkt siodłowy, każdy z graczy musi zbadać grę zarówno ze swojego, jak i z punktu widzenia przeciwnika. Wypisuje minimum z każdego wiersza i oznacza gwiazdką największe. Następnie wypisuje maksima z każdej kolumny i oznacza gwiazdką najmniejsze. Jeśli obie oznaczone liczby są równe, to gra ma punkt siodłowy i gracze powinni wybrać te strategie, które odpowiadają wyznaczonemu szeregowi i kolumnie.

Strategie mieszane

Wypróbujmy na innej grze te czary, które doprowadziły nas do rozwiązania poprzedniego przykładu. Rozpatrzmy taką:

		Czerwony		
		1	2	
Niebieski	1	3	6	3
	2	5	4	4*
		5*	6	
		Kolumny Max		
				Wiersze Min

Największa wartość minimum wierszy równa jest 4, co odpowiada strategii 2 Niebieskiego; jeśli Niebieski wybierze ją, to nie otrzyma nigdy wypłaty mniejszej niż 4 jednostki. Przy zastosowaniu przez Czerwonego jego strategii 1 najmniejsza wartość maksimów kolumn równa

jest 5; ta strategia gwarantuje Czerwonemu, że jego straty nie przewyższą 5 jednostek.

W tym przypadku nie ma punktu siodłowego i sytuacja jest niejasna. Niebieski może zagwarantować sobie wygraną nie mniej niż 4 jednostki, Czerwony jest przekonany, że nie przegra więcej niż 5 jednostek. Moglibyście powiedzieć, że dostatecznie dobrzy gracze mogą uzyskać te wartości, posługując się wyłącznie zwykłym zdrowym rozsądkiem. Rozpiętość między tymi wartościami, to teren łowów; gdzie mistrz ma szansę zebrać dodatkową zdobycz.

Rozpatrzmy ponownie sytuację Niebieskiego. Jeśli przyjmie strategię 1, to Czerwony może to wykryć i obniżyć wygraną Niebieskiego do 3 jednostek. Jeśli zaś wybiera strategię 2, to wygrana może zniżyć się do 4 jednostek. Jednakże na podstawie analizy sytuacji Czerwonego, Niebieski może wygrać przy końcu każdej partii bądź 5, bądź 6 jednostek zamiast 3 — 4 jednostek. Przy tym ma on — jak uprzednio — do dyspozycji tylko strategię Niebieski 1 i Niebieski 2.

Sam dylemat podpowiada rozwiązanie. Ponieważ Niebieski musi coś przedsięwziąć i ponieważ uparte stosowanie wciąż jednej i tej samej strategii pozwoliłoby Czerwonemu na uzyskanie nadmiernej korzyści, to Niebieski powinien rozpatrzyć pozostałą alternatywę: stosowanie dwu strategii. W każdej rozgrywanej partii będzie musiał stosować jedną z dwóch strategii, dlatego że — zgodnie z określeniem — każda strategia określa *pełny* przebieg działań i stosowanie jednej strategii wyłącza stosowanie drugiej. A więc, *Niebieski musi czasem stosować jedną strategię, czasem drugą.*

Innymi słowy, Niebieski potrzebuje jakiejś wielkiej, super-strategii, która jako swoje elementy składowe zawiera uprzednie strategię. Zgodnie z terminologią teorii gier, taka super-strategia nazywa się *strategią mieszaną*, zaś jej elementy — do tej pory nazywane przez nas po prostu strategiami — *czystymi strategiami*. Czysta strategia to jedna z ponumerowanych, która będzie obowiązywać w danej partii gry. Strategia mieszana kieruje wyborem czystych strategii.

Prawdopodobnie od razu zauważyliśmy, że podobny sposób działania może doprowadzić do sytuacji, w której niezbędne staje się stosowanie środków do zachowania tajemnicy. Przecież jeśli Czerwony dowie się, jaką strategię zastosuje rzeczywiście Niebieski, to może wyciągnąć z tego korzyść dla siebie. Zobaczmy później, że niezbędne środki do zachowania tajemnicy są dokładnie określone: Niebieski powinien trzymać w sekrecie decyzję o strategii, jaką chce stosować w każdej z przyszłych partii. *Może on jednak pozwolić Czerwonemu uzyskać pełną informację o uprzednich działaniach, a także o strategii mieszanej.* Jeśli jego strategia mieszana jest prawidłowa, to Czerwony nie może przeszkodzić Niebieskiemu w otrzymaniu tego, co gra zapewnia przeciwnikowi. To samo odnosi się oczywiście do sytuacji Czerwonego.

Założyliśmy, że nasz przeciwnik jest mądry. Tym ważniejsze jest, by nie dowiedział się, którą z czystych strategii chcecie zastosować w następnej partii. Istnieje znana metoda, będąca murowaną obroną przeciw takiemu przeciwnikowi, metoda niezawodna w granicach narzuconych przez sam charakter gry, a mianowicie, by *decyzja o wyborze strategii zależała całkowicie od jakiegoś odpowiedniego zdarzenia losowego.* Dlatego taki lub inny mechanizm losowy jest podstawową częścią dobrej strategii mieszanej. Przy tym przeciwnik nie może dowiedzieć się z góry, jakie będą nasze działania, ponieważ nasz sposób działania jest tak samo nieznany nam, jak i przeciwnikowi.

Powróćmy teraz do przykładu:

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	3	6
	2	5	4

Założmy na chwilę, że strategię mieszaną Czerwonego określają rezultaty podrzucania monety: gracz wybiera pierwszą strategię, gdy wyrzucił orła, drugą zaś — gdy reszkę. Jeśli stosuje ją przeciw strategii 1 Niebieskiego, to Czerwony zapłaci za około połowę gier po 3 jednostki,

zaś za połowę po 6 jednostek. Dlatego „oczekiwana” wartość wypłaty, czyli jej wartość średnia, w ciągu pewnego czasu wyniesie:

$$\frac{1 \times 3 + 1 \times 6}{1 + 1} = 4\frac{1}{2}$$

(Jedynki są tu odpowiednimi częstotliwościami stosowania czystych strategii, które w przypadku podrzucania monety wynoszą 1 : 1. Pomnożyliśmy każdą wypłatę przez względną częstotliwość stosowania strategii, przy której odpowiednia wypłata ma miejsce, dodaliśmy te iloczyny i podzieliliśmy przez sumę względnych częstotliwości.)

Spróbujmy teraz zastosować strategię mieszaną z podrzucaniem monety przeciw strategii 2 Niebieskiego. W tym przypadku średnia wypłata wyniesie — tak jak i poprzednio —

$$\frac{1 \times 5 + 1 \times 4}{1 + 1} = 4\frac{1}{2}$$

Tak więc, kierując się przy podjęciu decyzji podrzucaniem monety, Czerwony może zapewnić sobie średnią wypłatę 4,5 jednostek bez względu na wybraną strategię Niebieskiego. Ten rezultat jest korzystniejszy dla Czerwonego niż przy wyborze pierwszej strategii, gdy musiał płacić 5 jednostek (przypominamy, że Czerwony chce płacić możliwie mało).

Pojęcie strategii mieszanych, wg których gracz powinien wybierać to jedną, to drugą czystą strategię, przy czym *decyzja w każdym poszczególnym przypadku winna być określona odpowiednim losowaniem*, jest jednym z podstawowych pojęć teorii gier. Powiedzmy od razu, że strategię mieszane leżą u podstaw większości gier i nie zdają egzaminu tylko w pewnych szczególnych przypadkach.

Może się wydawać, że stosowanie mechanizmu losowego przy wyborze działań jest czymś nieodpowiedzialnym, zwłaszcza gdy rezultaty gry mają ważne znaczenie. W rzeczywistości nie ma tu braku odpowiedzialności: owe przekonujące rozumowania, które powinny poprzedzać podjęcie decyzji, naprawdę je poprzedzają. Mechanizm

losowy pojawia się wówczas, gdy zadanie jest sformułowane, wypłaty naznaczone i obliczone względne częstotliwości kierujące mechanizmem przypadkowym, a tym samym wyborem strategii. Tak więc mechanizm losowy jest narzędziem naszej woli a nie naszym panem. Zaś fakt, że ostatecznym ogniwem w procesie podjęcia decyzji jest maszyna niezdolna do głębokiego myślenia, nie ma znaczenia. Bomba też nie jest zbyt mądrym narzędziem; prawdę mówiąc i bombardier może nieraz myśleć więcej o jakiejś blondynie niż o wyborze celu; jeśli prześledzić cały łańcuch zdarzeń w odwrotnym kierunku, to lepiej jest założyć, że gdzieś tam miała miejsce celowa działalność umysłowa.

Częstotliwości

Gdy nieco później dowiemy się, jak określać strategie mieszane, będziemy wyrażać rezultaty w postaci względnych częstotliwości. Może, na przykład, okazać się, że Niebieski powinien stosować swoje dwie strategie z częstotliwością jak 8 : 5, co oznacza, że przez dłuższy czas stosuje strategię Niebieski 1 osiem razy na każde pięć zastosowań strategii Niebieski 2. Często jednak będziemy się gubić, jeśli nie ochrzczimy przedmiotu. Od tej chwili będziemy nazywali liczby, na które składają się względne częstotliwości, po prostu częstotliwościami. Tak więc, jeśli częstotliwości względne równe są 8 : 5, to mówiąc o liczbie 8 będziemy nazywali ją częstotliwością. Z matematycznego punktu widzenia pojęcie częstotliwości jest pomysłem szokującym, ponieważ częstotliwości względne 8 : 5 są równoważne względnym częstotliwościom 16 : 10 (lub 24 : 15, lub 4 : 2,5 itd.), co sugeruje, że częstotliwość 8 może być równoważna częstotliwości 16. Dlatego nie ma żadnego znaczenia, jaki sens przypisujemy częstotliwościom, a nikt nie będzie mógł udowodnić, że jest niepoprawne. Jednakże używanie tego słowa oznacza, że możemy mieć zamiar zestawić cały układ takich liczb, z zachowaniem pewnej skali porównawczej. Zagadnienie to zrodziło się przy obliczaniu względnych częstotliwości,

gdy obliczamy częstotliwości pojedynczo i nieraz musimy powoływać się na jedną z nich.

Dla wygody stosować będziemy częstotliwości zerowe, by zasygnalizować, że niektórych strategii nie będziemy używać. Tak 3 : 0 : 2 oznacza, że pierwsza i trzecia strategia powinny być stosowane zgodnie z względnymi częstotliwościami 3 : 2, podczas gdy drugiej strategii nie powinno się stosować.

Zasady znajdowania częstotliwości

Nie mamy zamiaru przytaczać logicznego wywodu, jak znajdować odpowiednie strategie mieszane, ponieważ nie wiemy, jak tego dokonać bez pomocy matematyki. Przedstawimy jednak zbiór elementarnych reguł, umożliwiających obliczenie dobrej strategii mieszanej paroma prostymi, choć nieraz bardzo żmudnymi działaniami arytmetycznymi. Procedura obliczenia dla gry 2×2 jest następująca:

Krok 1. Sprawdźmy, czy gra ma punkt siodłowy. (Wystarczy porównać maksimum minimalnych wartości wierszy z minimum maksymalnych wartości kolumn i przekonać się, czy są sobie równe). Jeśli punkt siodłowy istnieje, to na tym praca się kończy i najlepszą strategią mieszaną jest czysta strategia; ta, przy której strategie Niebieskiego i Czerwonego przecinają się w jednym punkcie.

Krok 2. Jeśli gra nie ma punktu siodłowego, to najlepszą strategią jest strategia mieszana. Zapomnijmy o punkcie siodłowym i postępujmy wg następującego planu:

Najpierw zapoznamy się ze strategiami Czerwonego. Rozpatrzmy pierwszą i drugą strategię Czerwonego i macierz wypłaty (używamy liczb z ostatniego przykładu):

Czerwony	
1	2
3	6
5	4

Odejmujemy od liczb pierwszego wiersza liczby drugiego wiersza i zapisujemy rezultaty w dwu kratkach nowej macierzy:

Czerwony

1	2
-2	2

Częstotliwość stosowania strategii 1 znajduje się teraz w zakreskowanej kratce:

Czerwony

1	2
	2

Częstotliwość stosowania strategii 2 znajdzie się w drugiej kratce, tej która zakreskowana jest tutaj:

Czerwony

1	2
-2	

Jedna z tych liczb będzie zawsze ujemna; nie zwracajmy uwagi na minus. Zapisane liczby przedstawiają stosunkowe częstotliwości stosowania przez Czerwonego jego strategii, czyli 2 : 2. To znaczy, że obie strategie powinny być stosowane z jednakowymi częstotliwościami w stosunku 1 : 1. Innymi słowy, Czerwony powinien wybierać strategię stosując mechanizm dający równe prawdopodobieństwa, np. podrzucanie monety.

Zwróćcie specjalną uwagę na ciekawą symetrię zakreslonych kratek: częstotliwość stosowania strategii 1 Czerwonego znajduje się nie w kolumnie Czerwony 1, lecz w kolumnie Czerwony 2.

Powyższa zasada określania względnych częstotliwości jest nieco bardziej skomplikowana, niż tego wymagają okoliczności. Lecz służy ona jako podstawa dla pewnych reguł, które będą nam potrzebne przy badaniu bardziej skomplikowanych gier. Z pedagogicznego punktu widzenia rozsądniej jest pomęczyć się trochę na etapie wstępnym. Reguły dla określenia optymalnych strategii Niebieskiego są takie same, z tą jedynie różnicą, że wszystko obracamy o 90°. Zilustrujemy to na tym samym przykładzie.

<i>Niebieski</i>	1	3	6
	2	5	4

dzie: Odejmijmy drugą kolumnę od pierwszej, to da:

<i>Niebieski</i>	1	-3
	2	1

Wówczas liczba w tej zakreskowanej kratce

<i>Niebieski</i>	1	
	2	1

i w niezakreskowanej

<i>Niebieski</i>	1	-3
	2	

wskazują częstotliwości stosowania pierwszej i drugiej strategii Niebieskiego. Niebieski powinien stosować strategię mieszaną, w której pierwsza strategia powinna być stosowana trzykrotnie rzadziej niż druga, tj. w stosunku 1 : 3.

W tej sytuacji podrzucanie monety nie daje Niebieskiemu tych względnych częstotliwości, jakich potrzebuje. W końcu tego rozdziału powrócimy do zagadnienia praktycznych mechanizmów losowych, które dawałyby każdą potrzebną częstotliwość względną.

Opisana metoda jest tak prosta, że istnieje pewne niebezpieczeństwo, że zostanie niedoceniona. Dla wprawy przytoczymy jeszcze jeden przykład

		<i>Czerwony</i>	
		1	2
<i>Niebieski</i>	1	7	3
	2	2	11

(To nie gra w krepś⁶, chociaż liczby są podobne). Najpierw sprawdzimy punkt siodłowy:

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	1	7	3	3*	Wiersze Min	
	2	2	11			
		7*	11			
		Kolumny Max				

Nie ma go oczywiście, bo liczby zaznaczone gwiazdkami nie są równe. Nie należy zapominać o sprawdzeniu punktu siodłowego; gdyby istniał, nasza praca na tym by się właśnie skończyła. Co ważniejsze, *metoda, którą używamy dla znajdowania strategii mieszanych, stosowana do gry z punktem siodłowym, daje zwykle błędne rezultaty.*

A teraz spróbujmy od nowa znaleźć mieszaną strategię dla Czerwonego.

		Czerwony	
		1	2
	1	7	3
	2	2	11

Odejmując elementy drugiego wiersza od pierwszego, otrzymamy

		Czerwony	
		1	2
	1	5	-8
	2		

i dowiadujemy się, że częstotliwość stosowania strategii Czerwony 1 określa liczba w tej zakreskowanej kratce

		Czerwony	
		1	2
	1		-8
	2		

zaś częstotliwość Czerwony 2 w tej

		Czerwony	
		1	2
	1	5	
	2		

Tak więc względne częstotliwości są 8 : 5 na korzyść Czerwony 1; Czerwony powinien stosować dwie strategie, 1

i 2 w stosunku 8 : 5. W analogiczny sposób znajdziemy, że Niebieski powinien stosować strategię Niebieski 1 i 2 w stosunku 9 : 4.

Cena gry

Parokrotnie wspomnieliśmy, że w każdej grze istnieje pewna określona wypłata dla dobrego gracza grającego przeciw dobremu graczowi. Ta wypłata nazywa się *ceną gry*⁷. Nie można wygrać więcej niż wynosi cena gry, chyba że przeciwnik gra słabo. Jeśli wysokość ceny gry jest liczbą dodatnią, to oznacza sumę, którą Niebieski musi zapłacić Czerwonemu po każdej partii po to, by gra była uczciwa. Większość gier towarzyskich, które są uczciwe, mają cenę gry równą zeru.

W grze z punktem siodłowym cena gry równa jest wartości w pukcie siodłowym. Tak w grze

		Czerwony		
		1	2	
Niebieski	1	6	5	5*
	2	3	4	3
		6	5*	
		Kolumny Max		
				Wiersze Min

cena gry równa jest 5, ponieważ jeśli gracze grają prawidłowo (stosują strategię Niebieski 1 przeciwko strategii Czerwony 2) to Niebieski stale będzie otrzymywać 5 jednostek.

W grach 2×2 wymagających stosowania mieszanych strategii, cena gry równa jest średniej wypłacie, którą otrzymuje się w rezultacie zastosowania optymalnej mieszanej strategii jednego gracza przeciw jakiegokolwiek czystej strategii drugiego gracza. Tak w grze

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	3	6
	2	5	4

w której, jak ustaliliśmy przedtem, Czerwony powinien stosować obie strategię z jednakową częstotliwością, kie-

rując się np. podrzucaniem monety, średnia wypłata przeciw strategii Niebieski 1 równa jest

$$\frac{1 \times 3 + 1 \times 6}{1 + 1} = 4\frac{1}{2}$$

To właśnie jest cena gry. Jeśli obliczyliśmy średnią wypłatę dla optymalnej strategii Niebieskiego (przypominamy, że częstotliwości równe są 1:3) przeciw strategii 1 Czerwonego to rezultat będzie taki sam:

$$\frac{1 \times 3 + 3 \times 5}{1 + 3} = 4\frac{1}{2}$$

W grach 2×2 wymagających stosowania strategii mieszanych średnia wypłata jest zawsze taka sama (w naszym przypadku 4,5), jeśli optymalna strategia mieszana jednego gracza stosowana jest przeciw jednej z czystych strategii drugiego. Ta średnia wypłata jest właśnie ceną gry. I na odwrót, na podstawie stałości ceny gry stwierdzić możemy poprawność ustalenia względnych częstotliwości. Jeśli wybrane strategie mieszane nie dają jednakowych średnich wypłat przy stosowaniu przeciw każdej z czystych strategii przeciwnika, wybór nie jest optymalny.

Wpływ zmian skali

Spróbujemy rozwiązać trzy proste gry, po części dla nabrania wprawy, a po części dla zilustrowania kilku ogólnych reguł.

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	1	8	1	2	Częstotliwości Nieb.	
	2	4	6			
		5	4			
		Częstotliwości Czerw.				

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	1	11	4	2	Częstotliwości Nieb.	
	2	7	9			
		5	4			
		Częstotliwości Czerw.				

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	1	16	2	2	Częstotliwości Nieb.	
	2	8	12			
		5	4			
		Częstotliwości Czerw.				

Wszystkie trzy gry dziwnym zbiegiem okoliczności, wymagają zastosowania takiej samej mieszanej strategii: dla

Niebieskiego w stosunku 2 : 7, zaś dla Czerwonego w stosunku 5 : 4. Dlaczego jednak we wszystkich trzech przypadkach trzeba grać jednakowo? Zauważmy, że drugą grę można otrzymać z pierwszej, jeśli do każdej wypłaty dodamy trzy jednostki:

$$\begin{array}{|c|c|} \hline 8 & 1 \\ \hline 4 & 6 \\ \hline \end{array} + 3 = \begin{array}{|c|c|} \hline 11 & 4 \\ \hline 7 & 9 \\ \hline \end{array}$$

Trzecią zaś można otrzymać z pierwszej mnożąc każdą wypłatę przez dwa:

$$\begin{array}{|c|c|} \hline 8 & 1 \\ \hline 4 & 6 \\ \hline \end{array} \times 2 = \begin{array}{|c|c|} \hline 16 & 2 \\ \hline 8 & 12 \\ \hline \end{array}$$

Powyższe gry tłumaczą ogólne reguły: *na sposób prowadzenia gry nie ma wpływu dodanie do wszystkich wypłat stałej liczby, ani też pomnożenie wszystkich wypłat przez dodatnią stałą liczbę.*

Natomiast cena gry we wszystkich trzech przypadkach jest różna:

$$\frac{5 \times 8 + 4 \times 1}{5 + 4} = 4\frac{8}{9}$$

$$\frac{5 \times 11 + 4 \times 4}{5 + 4} = 7\frac{8}{9} = 4\frac{8}{9} + 3$$

$$\frac{5 \times 16 + 4 \times 2}{5 + 4} = 9\frac{7}{9} = 4\frac{8}{9} \times 2$$

Tak więc, przy dodaniu stałej liczby do wszystkich wypłat zmienia się tylko stopień niesprawiedliwości gry, zaś przy pomnożeniu wszystkich wypłat przez stałą liczbę zmienia się tylko waluta, w której mierzy się wypłatę.

Dobra gra przeciw złej

Wiemy już teraz o grze 2×2 prawie wszystko z wyjątkiem tego, co się stanie, gdy jeden z graczy (powiedzmy Niebieski) gra stosując optymalną strategię, drugi

zaś (Czerwony) — nie. Powinniśmy rozróżnić przy tym dwa przypadki.

Przypadek pierwszy: jeśli w grze istnieją punkty siodłowe (to znaczy optymalnymi strategiami są czyste strategie), i jeśli Czerwony nie zastosuje optymalnej czystej strategii, to będzie grać z rujnąjącą go szczodro-bliwością.

Przypadek drugi: jeśli optymalnymi strategiami są strategie mieszane, to niezależnie od tego, co robi Czerwony, poprawna gra Niebieskiego zapewni mu przez cały czas jedną i tę samą średnią wypłatę. Podobnie, jeśli Czerwony zastosuje poprawną strategię mieszaną, to rezultat będzie zawsze taki sam, niezależnie od posunięć Niebieskiego. Dla gier o większej ilości strategii, jak np. gry 2×3 , odpowiedź będzie odmienna, nieco bardziej zadowalająca.

Posługiwaliśmy się dotąd cyframi i kratkami macierzy, by ułatwić opanowanie paru zasadniczych reguł. Te niezbyt błyskotliwe schematy rozpatrywaliśmy jako gry. Teraz zajmiemy się kilku żywymi przykładami. Jeżeli stosowanie nazwy „gra” do niektórych naszych układów było nieco zaskakujące, to zamieszczone poniżej przykłady zwiększą — być może — zdziwienie. Rzecz w tym, że prawie wszystko może być przedstawione jako gra.

Przykład 2 — Bombardowanie: Spróbujmy wymyśloną operację wojskową przedstawić w formie gry 2×2 . Załóżmy, że dwa bombowce Niebieskiego są w akcji bojowej. Jeden z nich niesie bombę, drugi zaś urządzenia dla wywołania zakłóceń w stacjach radiolokacyjnych, aparaturę dla określenia szkód, jakie poniósł obiekt itp. Bombowce lecą w takim szyku, że pierwszy ma zapewnioną skuteczniejszą ochronę działkami drugiego bombowca niż drugi działkami pierwszego. Istnieją obawy, aby bombowca wiozącego bombę nie straciły atakujące myśliwce Czerwonego; a zapewnienie mu bezpieczeństwa dominuje nad wszelkimi pozostałymi względami. Problem jest następujący; który z bombowców — pierwszy czy drugi — powinien nieść bombę i który powinien być zaatakowany przez myśliwce Czerwonego.

Strategie są następujące:

Niebieski 1 — nosiciel bomb w gorszej sytuacji

Niebieski 2 — nosiciel bomb w lepszej sytuacji

Czerwony 1 — atakować bombowiec w gorszej sytuacji

Czerwony 2 — atakować bombowiec w lepszej sytuacji

Przyjmijmy, że szanse nosiciela bomb, by nie zostać strąconym, równe są 60%, jeśli będzie atakowany w gorszej sytuacji, 80% — jeśli będzie atakowany w lepszej sytuacji, i 100% — jeśli nie będzie atakowany. Przedstawmy powyższe za pomocą macierzy.

		Czerwony		Częstotliwość Nieb.
		1	2	
Niebieski	1	60	100	
	2	100	80	
		20	40	Częstotliwość Czerw.

Jeśli przeanalizujemy tę grę w podobny sposób, jak uprzednio, to okaże się, że zarówno Czerwony, jak i Niebieski winni zmieniać strategie i że względne częstotliwości dla obu są jednakowe i że na 20 przypadków zastosowania strategii 1 powinno wypadać 40 przypadków zastosowania strategii 2. Innymi słowy, Niebieski powinien uważać za lepsze umieszczenie bombowca w pozycji bronionej w stosunku 40 : 20, zaś Czerwony powinien (także w stosunku 40 : 20) atakować samolot lecący na tej właśnie pozycji (rozumie się samo przez się, że względne częstotliwości 40 : 20 są równoważne względnym częstotliwościom 2 : 1). Cena gry wynosi dla Niebieskiego

$$\frac{20 \times 60 + 40 \times 100}{20 + 40} = 86 \frac{2}{3} \text{ procent}$$

Tak więc, jeżeli Niebieski ustalając pozycje swego bombowca zastosuje odpowiednią strategię — zamiast zdawać się na łaskę przypadku — to może mieć nadzieję, że nie 80%, ale 86 $\frac{2}{3}$ % bomb osiągnie cel. Korzyść wynosi więc około 8%.

Przykład 3 — Cocktail: W poprzednim przykładzie korzyść z zastosowania mieszanych strategii wynosiła 8%.



Nie zawsze jest tak skromna. Oto zdarzenie, odkryte w archiwach pewnego doskonałego baru. Alex i Olaf zabijali czas między lotami.

— „Znam pewną dobrą grę — powiedział Alex. — Będziemy pokazywali sobie palce, jeden lub dwa. Jeśli obaj pokażemy po jednym palcu, to ty stawiasz mi jeden cocktail. Jeśli obaj wystawimy po dwa palce — to stawiasz mi dwa kieliszki. Jeśli zaś ilość palców nie będzie zgodna, wezmę od ciebie tylko 10 centów. To skróci nam czekanie”.

Propozycja zdawała się nie interesować Olafa.

— „Wygląda to na bardzo nudną grę, przynajmniej jej początek”.

Popatrzył w sufit i przez pewien czas bezdźwięcznie poruszał wargami. Potem powiedział:

— „Jeśli przed każdą partią zapłacisz mi 42 centy, jako częściową rekompensatę za wszystkie te cocktaile po 55 centów, które muszę ci postawić, to z przyjemnością spędzę z tobą ten czas”.

— „41 centów” — powiedział Alex.

— „Dobrze — westchnął Olaf — powinieneś naprawdę płacić mi 42 centy, co najmniej raz na każde trzydzieści partii. Ale mam nadzieję, że nasza gra nie potrwa tak długo”.

W tej grze macierz wypłat przedstawia się następująco (strategia Alex 1, oznacza jeden palec, itd.):

		Olaf	
		1	2
Alex	1	55	10
	2	10	110

Olaf zauważył od razu, że gra jest dla niego niesprawiedliwa. Dlatego zażądał wyrównania, które by uczyniło grę sprawiedliwą, jeżeli będzie grał prawidłowo.

Jak powinien grać? Wykonajmy obliczenie:

		Olaf				
		1	2			
Alex	1	55	10	100	Częstotliwości Alexa	
	2	10	110			
		100	45			
		Częstotliwości Olafa				

Olaf powinien zatem zastosować mieszaną strategię, pokazując bądź jeden, bądź dwa palce w stosunku 100 : 45. Jeżeli Alex będzie przez cały ten czas pokazywał jeden palec, to średnia strata Olafa w jednej partii wyniesie:

$$\frac{100 \times 55 + 45 \times 10}{100 + 45} = 41 \frac{1}{29}$$

Podobnie jeśli Alex będzie przez cały czas wystawiał dwa palce, to Olaf będzie tracił średnio

$$\frac{100 \times 10 + 45 \times 110}{100 + 45} = 41 \frac{1}{29}$$

Straty jego wyniosą średnio $41\frac{1}{29}$ centów niezależnie od tego, co robi Alex. A więc, stosując mieszaną strategię w stosunku 100 : 45 (lub 20 : 9) Olaf może ustabilizować grę i obliczyć wielkość rekompensaty, której musi zażądać od Alexa, aby gra była sprawiedliwa.

Najlepszą strategią dla Alexa jest także miks⁸ 100 : 45, co pozwala mu średnio otrzymać $41\frac{1}{29}$ centów po każdej partii. Zauważmy, że Alex stosując czystą strategię — łatwą do odgadnięcia dla Olafa, może zapewnić sobie wygraną tylko 10 centów. Jeśli porównać te 10 centów ze średnią wygraną $41\frac{1}{29}$ centów, przy strategii mieszanej,

to mamy przykład, w którym strategia mieszana jest lepsza o kilkaset procent od strategii czystej.

Na ogół, jeśli wypłaty w kratkach na jednej przekątnej są niskie a w kratkach na drugiej przekątnej wysokie, to należy stosować strategię mieszaną.

Przykład 4 — Zdarzenie nad rzeką: Do Steve'a podszedł obcy człowiek i zaproponował mu grę w orła i reszkę. Steve odpowiedział, że jest zbyt gorąco na tak wyczerpujące ćwiczenia. Wówczas nieznajomy zaproponował:

— „Dobrze, możemy się więc położyć i będziemy jednocześnie mówili „orzeł” lub „reszka” i aby było ciekawiej, będę płacił 30 dolarów za każdym razem, jeśli ja powiem „reszka”, a pan „orzeł”, zaś 10 dolarów, gdy będzie na odwrót. By gra była sprawiedliwa, pan będzie płacił mi 20 dolarów za każdym razem, gdy wymienimy to samo”.

Ostrzeżony przez otoczenie (rzecz działa się na statku płynącym na Missisipi) Steve pomyślał, że powinien



jak najszybciej zawołać policję, a nie grać z tym człowiekiem. Zainteresowało go to bardziej niż sama gra. Dlatego zadał sobie trud przeprowadzenia następującego obliczenia:

		<i>Obcy</i>		
		<i>O</i>	<i>R</i>	
<i>Steve</i>	<i>O</i>	-20	30	30
	<i>R</i>	10	-20	
		50	30	
		<i>Częstotliwości Obcego</i>		

*Częstotliwość
Steve'a*

$$\text{Cena gry dla Steve'a} = \frac{30 \times (-20) + 50 \times 10}{30 + 50} = -1,25$$

Najlepsze, czego mógł się spodziewać stosując optymalną nawet mieszaną strategię (wywoływanie orła i reszki w stosunku 3 : 5), to średnia strata 1,25 dolara w każdej partii. Tak więc jego podejrzenia okazały się trafne.

Przykład 5 — Atak i obrona: Niebieski ma dwa obiekty obronne. Może z powodzeniem bronić każdego z nich, lecz nie obu razem. Czerwony z kolei może atakować także tylko jeden obiekt, nie oba. Co więcej, jeden z obiektów jest trzy razy ważniejszy niż drugi. Jakie strategie zastosować?

Niech wartość mniej ważnego obiektu wynosi 1. Wówczas, jeśli ocaleją obie pozycje, wypłata wyniesie 4, jeśli ocaleje ważniejszy obiekt — wypłata wyniesie 3, i wreszcie jeśli ocaleje mniej ważny obiekt, wypłata równa się 1. Oznaczając obronę (lub atak) mniej ważnego obiektu jako pierwszą strategię, otrzymujemy taką macierz:

		<i>Czerwony</i>	
		1	2
<i>Niebieski</i>	1	4	1
	2	3	4

Nie ma punktu siodłowego, o czym łatwo przekonać się wypisując minimalne wartości wierszy i maksymalne wartości kolumn. Musimy zatem zastosować tu strategię mieszaną. Wykonajmy — jak zwykle — obliczenia:

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	1	4	1	Częstotliwości Nieb.	1	
	2	3	4			
		3	1			
		Częstotliwości Czerw.				

Niebieski powinien więc forsować obronę swojego ważniejszego obiektu w stosunku 3 : 1, podczas gdy Czerwony powinien atakować mniej ważny obiekt trzy razy częściej niż obiekt ważniejszy. Cena gry równa jest $3\frac{1}{4}$.

Przykład ten wydaje się na pierwszy rzut oka podobny do przykładu z bombowcami. Ale jak bardzo różnią się strategie: w danym przykładzie Czerwonemu wygodniej jest atakować obiekt o mniejszym znaczeniu.

Przykład 6 — Music Hall: Pewnego zimowego dnia Sam i Gena umówili się na spotkanie przed music hall'em



ok. szóstej. Jeśli Sam przyjdzie zbyt wcześnie, nie zastanie Geny i będzie musiał jeździć wokół bloku domów w tłoku i słońcu, aż do jej przybycia. Uważa on, że taka sytuacja powinna być oceniona na -1 . Jeśli zaś Gena przyjdzie wcześniej, a Sam się spóźni, wówczas ona zmarznie i zmoknie. Wynikającą z tego satysfakcję oceni na -3 . Tak więc gra będzie następująca:

		Gena		
		wcześnie	późno	
Sam	wcześnie	0	-1	3 Częstotliwość Sama
	późno	-3	0	
		1	3	
		Częstotliwości Geny		

Ta gra wymaga strategii mieszanej. Sam powinien przyjeżdżać wcześniej i później w stosunku 3 : 1. Średnia wypłata równa jest $-3/4$.

Rozwiązanie, które daje teoria gier dla Geny, a mianowicie mieszana strategia z względnymi częstotliwościami 1 : 3 na korzyść spóźnienia się, jest zagadnieniem czysto akademickim. Przecież bez wątpienia nie zależy jej na zepsuciu Samowi przyjemności. Wypłata należy do Sama, a ona gra rolę Natury.

Przykład 7 — Ciemnia: Goldy wywołuje w ciemni bezcenny negatyw — portret noworodka w jego ósmej minucie życia. Goldy ostatnio nie dosypiał i jego niezawodna zawyczaj technika jest nadwątlona. Nuci sobie pod nosem oczekując, kiedy minie 15 min.

Nagle śpiew się urywa.

Czy ten wywołowacz nie jest przeterminowany? A może go już rozcieńczył w stosunku 2 : 1 przed paru dniami. Goldy w tej sytuacji staje na wysokości zadania, początkowo za pomocą anglosaskich mocnych wyrażonek, a potem analizy.

Jeśli wywołowacz jest tym, czym powinien być, to 15 min. jest w sam raz; ocena — 10 jednostek. Jeśli jest rozcieńczony, Goldy może zaryzykować zastosowanie prawa odwrotnej proporcjonalności, choć bywa ono zniechęcająco określane jako Niewydolność Prawa Odwrotnej Proporcjonalności. Jeśli będzie wywoływał 30 min., jakoś



negatywu obniży się nieznacznie i ocena wyniesie 9 jednostek. Załóżmy jednak, że wywołuje on rozwodnionym wywoływaczem 15 min. Wówczas dostaje słaby, małocontrastowy negatyw zamazanego obiektu w pokoju bez światłocieni; niezbyt to dobrze, ale jeszcze da się z nim coś zrobić i ocena równa jest 6 jednostkom. A czym grozi wywoływanie przez 30 min. nieprzeterminowanym wywoływaczem? Grube ziarno, kontrastowość jak w gazecie złagodzone szarą mgłą chemikalii; takie „dzieło” może otrzymać ocenę nie większą niż 2.

Macierz tej gry może zostać zapisana w następującej postaci:

		Natura			
		1	2		
Goldy	1	10	6	Częstotliwości Goldy'ego	7
	2	2	9		4

W tej grze istnieją następujące strategie:

Goldy 1 — wywoływać 15 min.

Goldy 2 — wywoływać 30 min.

Natura 1 — wywoływacz dobry

Natura 2 — wywoływacz rozcieńczony.

Okazuje się, że należy zastosować strategię mieszaną z częstotliwościami względnymi 7 : 4 na korzyść krótszego czasu wywoływania.

Przy takiej strategii oczekiwanie wygranej równe będzie cenie gry:

$$\frac{7 \times 6 + 4 \times 9}{11} = 7 \frac{1}{11}$$

Ściśle mówiąc, Goldy powinien zmieniać swoje strategie. Jeśli jednak wierzy, że polepszenie lub pogorszenie jakości negatywu jest proporcjonalne do czasu, wówczas może zastosować po trochu z każdej strategii i wywoływać przez⁹

$$\frac{7 \times 15 + 4 \times 30}{11} = 20 \frac{5}{11} \text{ min.}$$

Przykład 8 — Urodziny: Po szczególnie wyczerpującym dniu pracy, Frank spieszy do domu, kiedy nagle przychodzi mu do głowy, że Kitty ma dziś urodziny. Ale czy na pewno? Wszystkie sklepy są już zamknięte, wyjąwszy kwiaciarnię.

Jeśli Kitty nie ma dzisiaj urodzin, a on nie przyniesie upominku — to sytuacja będzie neutralna, czyli wypłata będzie równa zeru. Jeśli urodzin nie ma, a przyjdzie bez



uzasadnienia wymachując różami, wówczas może zostać poddany testowi alkoholowemu; mimo zaambarasowania wywinie się pewnie gładko — to jest już warte 1. Jeśli dziś są jej urodziny, i okaże się, że nie zapomniał o nich, to jest warte nieco więcej — powiedzmy 1,5 jednostki. Ale jeśliby zapomniał — to przepadł z kretelem i jego położenie może być ocenione na -10.

Frank w myśli tworzy macierz wypłat

		Natura		Częstotliwość Franka
		nie-urodziny	urodziny	
Frank	puste ręce	0	-10	0.5
	kwiaty	1	1.5	10

i widzi, że względne częstotliwości jego mieszanej strategii wynoszą 10 : 0,5 czyli 20 : 1 na korzyść kwiatów.

Przykład ten zawiera niezamierzoną lekcję, za którą Czytelnik winien jest wdzięczność pewnemu sadyście, jednemu z pierwszych czytelników rękopisu, bowiem autor — na nieszczęście — zapomniał sprawdzić w tym przypadku punkt siodłowy, który przecież jest, i okazuje się, że Frank powinien zawsze przynosić kwiaty. Zupełnie tak samo powinien czynić Czytelnik wbrew swoim zakorzenionym przyzwyczajeniom.

Prawdopodobieństwo, że przypadkowo wybrana macierz może mieć punkt siodłowy, jest dość duże przy małych macierzach. Szanse wynoszą 2 : 1 na korzyść punktu siodłowego w przypadku gry 2×2 ; 2 : 7 — dla gry 3×3 i 4 : 31 dla gry 4×4 . Zmniejszają się do jednej tysięcznej dla gry 9×9 .

Przykład 9 — Sprzedawca uliczny: Merrill ma koncesję na sprzedaż ciemnych okularów i parasoli na stadionie Yankee, a popyt na nie zależny jest, oczywiście, od pogody.

Merrill zaobserwował, że może sprzedać około 500 parasoli w dzień deszczowy i około 100 w słoneczny. W tym ostatnim przypadku może on także liczyć na sprzedaż 1000 par okularów przeciwsłonecznych. Za parasole płaci po 50 centów, a sprzedaje po dolarze. Za okulary płaci po

20 centów, a sprzedaje po 50. Chce zainwestować w swoje przedsięwzięcie 250 dolarów. Wszystko, czego nie sprzeda, jest czystą stratą (w domu towarem bawią się dzieci).

Merril buduje z powyższych danych tablicę dochodów:

		Sprzedaż w:		Częstotliwość
		deszcz	słońce	
Kupno w:	deszcz	250	-150	5
	słońce	-150	350	4

i natychmiast nabiera odwagi. Jego gra jest grą ze strategiami mieszanymi i jeżeli potrafi znaleźć strategię stabilizującą, to uchroni się od kaprysów pogody.

Rozwiązanie gry wskazuje, że powinien kupować towary „deszczowe” i „słoneczne”, zgodnie z względnymi częstotliwościami 5 : 4 i że cena gry równa jest

$$\frac{5 \times (250) + 4 \times (-150)}{5 + 4} = 72,22 \text{ dolara}$$

Zamiast kierować się względnymi częstotliwościami ¹⁰, Merrill postanawia ulokować ⁵/₉ swego kapitału w parasole, zaś ⁴/₉ kapitału w okulary. Tak więc, kupuje

parasole za 161,11 dolara (włączając 22,22 dolara z programu „słońce”) i ciemne okulary za 88,89 dolara i przygotowuje się na miły, stały dochód wynoszący 72,22 dolara.

Przykład 10 — Radiowóz: Ten przykład jest nieco bardziej urozmaicony. Dyżurna policjantka tak szybko, jak tylko mogła, podawała przez radio informację dla dyżurnego samochodu nr 2, patrolującego państwową autostradę:

— „...przed chwilą wyjechał cadillac’iem z tawerny Hitcha przy Starej Drodze Wiejskiej. Kierunek ucieczki



nieznany. Istnieją podejrzenia, że Plesset jest poważnie raniony, lecz ma 50% szans uratowania się, jeśli dobrnie do jakiegoś dobrego lekarza, np. do dra Haydona. Mógłby go uratować także weterynarz Paxson, ale wtedy jego szanse są o połowę mniejsze. Zastrzelił oficera Flooda, który ma dużą rodzinę”.

Pomocnik szeryfa, Henderson, odwiązał nareszcie sznur mikrofonu od karabinu maszynowego i swojego buta numer 45, po czym powiedział:

— „Zrozumiałem. Możemy złapać go, jeśli gna do Haydona. Mamy 50 szans na 100 złapać go na szosie stanowej, jeśli jedzie do weterynarza. Musimy złapać Plesseta, ponieważ go nie dogonimy. Niedawno pomocnik szeryfa, Root, zepsuł skrzynkę biegów w tej maszynie i od tego czasu nasza szybkość jest po prostu hańbą całego departamentu”.

Nadajnik bazy głównej znowu zaszumiał, lecz tym razem zamiast melodyjnego głosu dyżurnej rozległ się z głośnika zachrypnięty głos szeryfa Lippa:

„Jeśli wiecie coś jeszcze, to nie mówcie przez radio. On ma w cadillacu pierwszorzędny odbiornik. Złapcie go”.

Roota olśniła nagła idea: zahamował, szamocąc się z lewarkiem skrzynki biegów.

— „Henderson, może dzisiaj nie będziemy korzystać z karabinu maszynowego, ale potrzebny nam ołówek. Przecież to jest po prostu gra 2×2 . Dyżurna powiedziała nam wszystko, co trzeba.

— Ty chcesz wykorzystać jej dane?

— A czy masz lepsze? Ona ma intuicję. oprócz tego są wiadomości z bazy. Ano zobaczymy ... Założmy, że jedziemy do Haydona. Założmy, że Plesset zrobił to samo. Wówczas schwycimy tego bandytę, jeśli znowu nie strzelisz byka. Lecz jeśli on jedzie do Paxsona, istnieją trzy szanse na cztery, że stary doktor wykończy go.

— Nie rozumiem.

— Bo to nie takie proste. Przecież Haydon ma połowę szans na jego uratowanie. Jeśli zaś on pojedzie do Paxsona, to jego szanse dwukrotnie są zmniejszone. Połowa połowy, to będzie jedna czwarta. Dlatego szanse, że umrze, równe są trzem czwartym, czyli jednostka 1 minus ćwierć. Zrozumiałe?

— Jasne.

— No. Jeśli teraz pojedziemy do Paxsona, to trudniej coś wykombinować. Przede wszystkim Plesset może pojechać do Haydona i w tym przypadku możemy liczyć tylko na doktora, że go wykończy, zaś prawdopodobieństwo tego równe jest tylko połowie.

— Musisz odjąć połowę z jedności.

— Tak właśnie zrobiłem. Założmy teraz, że on także goni do Paxsona. Wówczas: albo go złapiemy, szanse tego równe są połowie, albo nie uda się nam go złapać; prawdopodobieństwo tego też równe jest połowie, lecz jest prawdopodobieństwo równe trzem czwartym, że weterynarz go wykończy. Tak więc ogólne prawdopodobieństwo tego, że my będziemy go mieli a nie doktor, równe jest połowie trzech czwartych, to jest trzem ósmym. Dodaj do tego połówkowe prawdopodobieństwa tego, że go nie złapiemy i już mamy prawdopodobieństwo siedem ósmych.

— Nie podobają mi się te zabawy. Wymknie się nam, gdy tu gędzimy.

— Uspokój się, przecież on też musi wszystko obli-

czyć, a znajduje się w znacznie trudniejszym położeniu niż my. Czym więc dysponujemy?

		Cadillac jedzie do:	
		Haydona	Paxsona
Radiowóz jedzie do:	Haydona	1	$\frac{3}{4}$
	Paxsona	$\frac{1}{2}$	$\frac{7}{8}$

— Ułamkowe liczby nie są najwygodniejsze w tym oświetleniu. Pomnożmy wszystko przez osiem. Słyszałem, że to niczego nie psuje.

		Cadillac jedzie do:	
		Haydona	Paxsona
Radiowóz jedzie do:	Haydona	8	6
	Paxsona	4	7

— Teraz już jasne, że to nie takie proste...

— Wiedziałem o tym. Nie możemy trzymać się żadnej czystej strategii. Muszę teraz obliczyć najlepszą mieszaną strategię.

		Cadillac jedzie do:	
		Haydona	Paxsona
Radiowóz jedzie do:	Haydona	8	6
	Paxsona	4	7
		1	4
		Częstotliwość Plesseta	

Częstotliwość policji

— Taak ... 3 : 2 na korzyść Haydona. Popatrz teraz na zegarek — ile sekund?

— 28

— Dobra, jedziemy do Haydona. Naszym wozem łatwiej byłoby wykręcić, gdyby nie ten długi bagażnik ...

— Twoje czary z sekundnikiem, to po prostu głupota — zawarczał Henderson — Dlaczego od razu nie pojechaliśmy do Haydona?

— To zmieniłoby nasze szanse — w danym przypadku niewiele, lecz jednak ... Gdybyśmy za jedyne rozwiązanie uważali jazdę do Haydona, to Plessset mógłby się nam wymknąć wybrawszy jazdę do Paxsona z 75% ryzyka.

A tak działa z 80-procentowym ryzykiem, niezależnie od tego, co robi. Teraz o zegarze. Pierwsze 30 sek. i pozostałe 20 sek. mają się do siebie jak względne częstotliwości 3:2.

Podsumowanie metod rozwiązywania gier 2×2

Podsumujemy pierwszą część tego rozdziału na jeszcze jednym przykładzie.

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	$-\frac{1}{3}$	$\frac{1}{4}$
	2	$\frac{1}{2}$	0

Jak ją należy rozegrać? Załóżmy, że jesteśmy uczuleni na ułamki i liczby ujemne. Wiemy już, że pomnożenie wszystkich liczb macierzy przez tę samą liczbę dodatnią, jak i dodanie do każdego elementu macierzy tej samej liczby dodatniej nie wpływa na rozgrywkę. Aby pozbyć się alergii, pomnożmy wszystkie liczby macierzy przez jakąkolwiek szczęśliwie dobraną liczbę, np. przez 12. Poprawiliśmy wygląd naszej macierzy:

		Czerwony	
		1	3
Niebieski	1	-4	3
	2	6	0

Celem pozbycia się liczb ujemnych, dodamy do każdego elementu, np. 4. Otrzymamy:

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	0	7
	2	10	4

Teraz gotowi jesteśmy do szukania rozwiązania. Rozpoczniemy, oczywiście, od sprawdzenia punktu siodłowego:

		Czerwony		
		1	2	
Niebieski	1	0	7	0
	2	10	4	4*
		10	7*	
		Kolumny Max		
				Wiersze Min

Maksimum równe jest 4, zaś minimum 7. Punktu siodłowego nie ma i dlatego musimy kontynuować naszą pracę. Zaczniemy od zbadania sytuacji Czerwonego:

		Czerwony	
		1	2
		0	7
		10	4

Odejmując elementy jednego od drugiego, otrzymamy:

		Czerwony	
		1	2
		-10	3

Dlatego względne częstotliwości strategii Czerwony 1 i Czerwony 2 dane są w następujących kwadratach:

1	2

Jedna z nich jest ujemna, lecz my zawsze lekceważymy znak względnych częstotliwości. Najwygodniejszą więc strategią Czerwonego jest (jeśli nic nie nawali) mieszana strategia 3 : 10.

Nasze następne zadanie polega na obliczeniu względnych częstotliwości dla Niebieskiego

Niebieski	1	0	7
	2	10	4

Odejmując odpowiednie elementy z prawej strony od elementów z lewej mamy:

Niebieski	1	-7
	2	6

Względne częstotliwości dane są w kwadratach:

1

6

2

-7

Niebieski powinien zatem stosować mieszaną strategię z względnymi częstotliwościami 6:7 (jeżeli wszystko gra).

Sprawdzimy poprawność naszych obliczeń badając każdą mieszaną strategię przeciw każdej czystej strategii przeciwnika. Strategia Niebieski 6:7 zostosowana przeciw strategii Czerwony 1 — daje

$$\frac{6 \times 0 + 7 \times 10}{6 + 7} = \frac{70}{13}$$

zaś przeciw strategii Czerwony 2

$$\frac{6 \times 7 + 7 \times 4}{6 + 7} = \frac{70}{13}$$

Z drugiej strony strategia Czerwony 3:10 zastosowana przeciwko strategii Niebieski 1, daje

$$\frac{3 \times 0 + 10 \times 7}{3 + 10} = \frac{70}{13}$$

zaś przeciw strategii Niebieski 2

$$\frac{3 \times 10 + 10 \times 4}{3 + 10} = \frac{70}{13}$$

Tak więc, wszystko jest w porządku. Niebieski i Czerwony powinny grać zgodnie z względnymi częstotliwościami 6:7 i 3:10.

Czy liczba $\frac{70}{13}$ jest ceną gry? Nie! Przypominamy, że pomnożyliśmy każdą liczbę przez 12 i dodaliśmy do każdej liczby 4. Cenę gry otrzymamy, jeśli uczynimy to samo w odwrotnej kolejności. Ponieważ uprzednio dodawaliśmy 4, to teraz odejmiemy 4, co daje:

$$\frac{70}{13} - 4 = \frac{70 - 52}{13} = \frac{18}{13}$$

Następnie, ponieważ uprzednio mnożyliśmy przez 12, będziemy teraz dzielić przez 12, czyli:

$$\frac{18}{13} : 12 = \frac{18}{13 \times 12} = \frac{3}{26}$$

W rezultacie cena naszej gry równa jest $\frac{3}{26}$, co, można sprawdzić próbując nasze mieszane strategie w pierwotnej grze. Weźmy, np. mieszaną strategię Niebieski 6 : 7 przeciw strategii Czerwony 2; to daje

$$\frac{6 \times \frac{1}{4} + 7 \times 0}{6 + 7} = \frac{3}{26}$$

jak być powinno.

Poniżej podajemy kilka zadań dla tych, którzy chcą poćwiczyć, jest to najprawdopodobniej najlepszy sposób utrwalania wiadomości. Odpowiedzi znajdują się na końcu książki.

Ćwiczenia 1

Określić względne częstotliwości i cenę następujących gier

		Czerwony				Czerwony				Czerwony				Czerwony	
		1	2			1	2			1	2			1	2
Niebieski	1	7	4	Niebieski	1	5	8	Niebieski	1	-5	-8	Niebieski	1	2	4
	2	1	2		2	6	7		2	-6	-7		2	8	6
		1				2				3				4	
		Czerwony				Czerwony				Czerwony				Czerwony	
		1	2			1	2			1	2			1	2
Niebieski	1	1	2	Niebieski	1	1	2	Niebieski	1	1	3	Niebieski	1	0	2
	2	4	3		2	3	4		2	4	2		2	3	1
		5				6				7				8	
		Czerwony				Czerwony				Czerwony				Czerwony	
		1	2			1	2			1	2			1	2
Niebieski	1	-1	1	Niebieski	1	-3	1	Niebieski	1	4	-4	Niebieski	1	4	-5
	2	2	0		2	3	-1		2	-4	4		2	-5	4
		9				10				11				12	

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	4	5		
	2	5	4		
		13			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	5	88		
	2	88	5		
		14			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	4	-5		
	2	-4	5		
		15			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	4	-5		
	2	-3	5		
		16			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	1	3		
	2	7	5		
		17			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	1	-3		
	2	-7	5		
		18			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	1	100		
	2	1000	10		
		19			

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	3	-3		
	2	-4	4		
		20			

C z ę ś ć II : gry $2 \times m$

Gry, w których jeden gracz ma dwie strategie, zaś drugi — wiele strategii zostały pomysłowo nazwane „grami dwa razy m ”, co zapisuje się jako „ $2 \times m$ ”. Litera m może przedstawiać dowolną liczbę całkowitą większą od dwóch. Tymi grami będziemy się teraz zajmować. Na szczęście, ich rozwiązywanie nie wymaga praktycznie niczego poza umiejętnością rozwiązywania gier 2×2 .

Punkty siodłowe

Gry $2 \times m$ mają zawsze bądź punkt siodłowy (to znaczy dobrą czystą strategię), bądź dobrą strategię mieszaną opartą na dwu czystych strategiach. Dlatego można je sprowadzać do gier 2×2 i to sprowadzać różnymi sposobami.

Z początku zawsze trzeba sprawdzić, czy istnieje punkt siodłowy. W tym celu sprawdzamy minima wszystkich wierszy i wybieramy największe z nich. Następnie wypisujemy maksima wszystkich kolumn i wybieramy najmniejsze z nich. Jeśli te dwie liczby, nazwane maksimumem i minimaksem, są równe, wówczas istnieje punkt siodłowy i ich wspólna wartość jest ceną gry. Załóżmy, że mamy następującą grę:

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	4	4	4	Wiersze Min
	2	5	3	3	
	3	6	5	5*	
	4	1	3	1	
	5	5	4	4	
		6	5*		
		Kolumny Max			

Ma ona punkt siodłowy: Niebieski 3 przeciw Czerwony 2, dlatego że maksimin równy jest minimaksowi i wynosi 5.

Dominowanie

Jeśli gra nie ma punktu siodłowego, wówczas badamy strategię gracza, który ma wiele strategii. Przy tym może rzucić się w oczy, że niektóre z nich są o tyle gorsze od innych, że nie powinny być nigdy użyte. Przypuśćmy, że Niebieski jest graczem z wieloma strategiami. Jeśli jedna z jego strategii przewyższa drugą na podstawie porównania każdej z kratek parami, to pierwsza strategia jest dominującą, zaś druga powinna być wykreślona z macierzy. To wyłączenie można wykonać nawet wówczas, gdy dominująca strategia ma elementy równe elementom drugiej strategii. Jako przykład rozpatrzmy grę:

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	2	5		
	2	4	3		
	3	3	6		
	4	5	4		
	5	4	4		

Z porównania strategii Niebieski 1 i Niebieski 3

Nie bieski	1	2	5
	3	3	6

jasno wynika, że strategia Niebieski 3 jest dominująca. Podobnie porównując strategię Niebieski 2 i Niebieski 4, a także Niebieski 4 i Niebieski 5

<i>Niebieski</i>	2	4	3
	4	5	4

<i>Niebieski</i>	4	5	4
	5	4	4

widzimy, że strategia Niebieski 4 dominuje w obu przypadkach. Dlatego gra może być sprowadzona do następującej postaci:

		<i>Czerwony</i>	
		1	2
<i>Niebieski</i>	3	3	6
	4	5	4

Tak samo jeśli Czerwony ma wiele strategii i jeśli jedna kolumna dominuje nad inną na podstawie porównania kratki z kratką, to dominująca kolumna może być wyłączona (przypominamy, że Czerwony chce płacić możliwie najmniej).

Użyteczność tej reguły dla upraszczania gier rzuca się w oczy. Może być zastosowana oczywiście także w grach 2×2 , ale wówczas, jeżeli istnieje dominująca kolumna lub szereg, istnieje także punkt siodłowy.

Strategie mieszane

Jeśli w grze nie ma punktu siodłowego, sprawdzić trzeba dominowanie strategii u tego gracza, który ma ich wiele. Gdy graczem, mającym więcej niż dwie strategie jest Niebieski, to wyłączymy wszystkie strategie podporządkowane. Jeśli tym graczem jest Czerwony, wykreślimy wszystkie strategie dominujące. Wówczas pozostała gra (może ona oczywiście nie różnić się od początkowej, ponieważ ta mogła nie zawierać ani jednego dominowania) zawiera grę 2×2 , o następującej własności: jej rozwiązanie jest równocześnie rozwiązaniem gry $2 \times m$. Teoria, jak znaleźć taką krytyczną grę 2×2 , jest śmiesznie prosta, natomiast jej praktyczne zastosowanie może okazać się bardzo męczące.

To oznacza, że należy wziąć jedną z gier 2×2 rozwiązać ją i podstawić rozwiązanie w pierwotną grę. Jeśli mieszana strategia gracza z dwiema strategiami jest dobra przeciw dowolnej strategii gracza z wieloma strategiami, to rozwiązanie zostało znalezione. Słowo „jest dobra” oznacza, że gracz z dwoma strategiami otrzymuje co najmniej tyle (a zwykle więcej) grając przeciw każdej strategii tego drugiego faceta, ile otrzymywałby grając przeciw dwóm strategiom pozostałym w wybranej pod-grze 2×2 .

Spróbujmy wyjaśnić ostatnie zdanie. W grach 2×2 wymagających strategii mieszanej wykryliśmy, że gracz stosujący poprawną strategię mieszaną wygrywa to samo grając przeciwko dowolnej spośród dwu czystych strategii przeciwnika. Uprzedzaliśmy wówczas, że nie jest to najbardziej zadowalające, lecz że w przyszłości będzie może nieco lepiej. Otóż i „obiecana” przyszłość. W grze $2 \times m$ jeden z graczy, tak jak uprzednio, wygrywa to samo grając przeciw dowolnej czystej strategii wchodzącej w skład optymalnej mieszanej strategii przeciwnika; ale wygrywa więcej, grając przeciw dowolnej z pozostałych strategii przeciwnika. Istnieją wyjątki, w których wygrane są jednakowe również przy grze przeciw pewnym lub przeciw wszystkim pozostałym strategiom, lecz zwykle gracz otrzymuje więcej.

Pomóżmy sobie przykładem:

		Czerwony				
		1	2	3	4	
Niebieski	1	1	7	0	3	Wiersze Min 0*
	2	4	8	-1	6	
		4	8	0*	6	
		Kolumny Max				

Tutaj minimaks i maksimin są równe (zeru), a zatem gra posiada punkt siodłowy.

To uczciwa gra, ponieważ jej cena równa jest zeru. Najlepszymi strategiami są Niebieski 1 przeciw Czerwony 3.

Weźmy inną grę:

		Czerwony								
		1	2	3	4	5	6	7		
Niebieski	1	-6	-1	1	4	7	4	3	-6	Wiersze Min
	2	7	-2	6	3	-2	-5	7	-5*	
			7	-1*	6	4	7	4	7	

Tu maksimin równy jest -5 , zaś minimaks równy -1 i punktu siodłowego nie ma. Jednakże strategie Czerwony 3, Czerwony 4, Czerwony 5 i Czerwony 7 dominują nad strategią Czerwony 2; dlatego gra może być sprowadzona do następującej macierzy:

		Czerwony				
		1	2	6		
Niebieski	1	-6	-1	4		
	2	7	-2	-5		

w której powinniśmy znaleźć taką grę 2×2 , której rozwiązanie spełniałoby grę 2×3 i następnie automatycznie spełniałoby pierwotną grę 2×7 .

Zacznijmy od pierwszej gry 2×2 .

		Czerwony			
		1	2		
Niebieski	1	-6	-1		
	2	7	-2		

Znajdziemy dla niej wypróbowanymi metodami rozwiązanie $9:5$ dla Niebieskiego i $1:13$ dla Czerwonego.

Cena gry wynosi:

$$\frac{9 \times (-6) + 5 \times 7}{9 + 5} = -\frac{19}{14}$$

jeśli Niebieski gra z względnymi częstotliwościami $9:5$ przeciw strategii Czerwony 1. Jest oczywiście taka sama przy grze przeciw strategii Czerwony 2:

$$\frac{9 \times (-1) + 5 \times (-2)}{14} = -\frac{19}{14}$$

W praniu okaże się, że gdy sprawdzimy mieszane strategie Niebieski 9 : 5 przeciw pozostałej strategii Czerwonego (Czerwony 6) to rezultat powinien być większy niż $-10/14$ lub równy tej liczbie. Nie wolno nigdy tracić nadziei, bo rozczarowanie będzie dostatecznie gorzkie, gdy rozwiązanie okaże się nieprawdziwe. Miks Niebieskiego zastosowany przeciwko strategii Czerwony 6 daje

$$\frac{9 \times 4 + 5 \times (-5)}{9 + 5} = \frac{11}{14}$$

a więc z pewnością więcej niż $-10/14$. Stąd wniosek, że optymalną strategią Niebieskiego jest miks 9 : 5, a dla Czerwonego 1 : 13 : 0 : 0 : 0 : 0 : 0. W naszym przypadku pierwsza próbowana gra 2×2 zdała egzamin. W życiu nie zawsze, niestety, jest tak dobrze. Gdyby nie udało się nam wyłączyć paru strategii według zasady domino-

wania, to w naszym przypadku istniałoby $\frac{7 \times 6}{2}$ gier 2×2 i trzeba byłoby dla znalezienia poprawnego rozwiązania próbować wszystkich 21 gier. Ogólnie w grze $2 \times m$ istnieje $\frac{m(m-1)}{2}$ gier typu 2×2 .

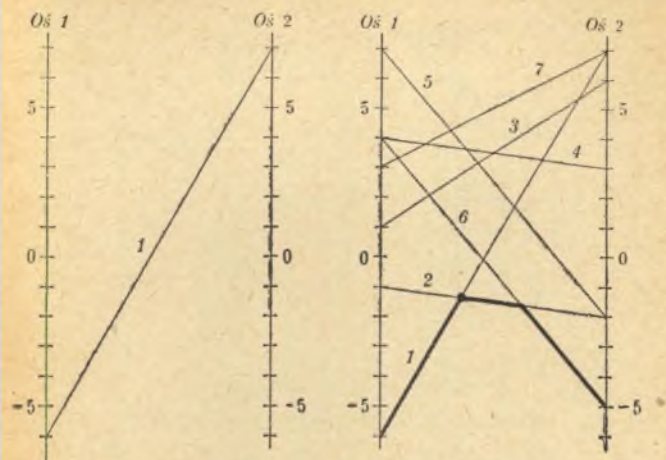
Rozwiązanie graficzne

Choć nie mamy zamiaru posługiwać się specjalnymi sztuczkami, to jednak nie możemy nie przytoczyć jednej z nich po to, aby ożywić rozwiązywanie gier $2 \times m$. Warto szybko zaznajomić się z tymi sposobami, zanim przydadzą się przy rozpatrywaniu bardziej skomplikowanych gier. Posłużymy się ostatnim przykładem, tj:

		Czerwony						
		1	2	3	4	5	6	7
Niebieski	1	-6	-1	1	4	7	4	3
	2	7	-2	6	3	-2	-5	7

Odłożymy na dwóch równoległych prostopadłych ośiach wypłaty ze strategii 1 Czerwonego (-6 i 7) i połączymy prostą linią te punkty, tak jak pokazano na rysunku z le-

wej strony. To samo zrobimy dla wszystkich pozostałych strategii Czerwonego (na tym samym wykresie, jak to pokazuje rysunek).



Wyszła zupełna płatanina, ale płatanina pożyteczna. Obrysujmy teraz grubą linią dolną granicę otrzymanej figury i następnie oznaczmy *najwyższy punkt* tej grubej linii. Linie przecinające się w tym punkcie odpowiadają czystym strategiom, z których powinien korzystać Czerwony w swojej mieszanej strategii.

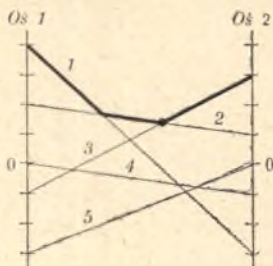
Na naszym rysunku w tym punkcie przecinają się proste 1 i 2, i dlatego mieszana strategia Czerwonego powinna być oparta na zastosowaniu strategii Czerwony 1 i Czerwony 2, co jest zgodne z poprzednio otrzymanymi rezultatami. Gdy para aktywnych strategii zostanie znaleziona, to nietrudno jest w otrzymanej w ten sposób grze 2×2 wyszukać optymalne strategie Niebieskiego i Czerwonego w początkowej grze $2 \times m$. Zwróćmy uwagę na to, że ten prosty wykres pozwolił nam natychmiast (po godzinnym szukaniu linijki) wybrać spośród 21 gier 2×2 tę grę, która jest dla nas pożądana.

Gdybyśmy mieli do czynienia z grą $m \times 2$, w której Niebieski ma wiele strategii, wówczas graficzny sposób określania aktywnych strategii Niebieskiego jest bardzo

podobny do wyżej opisanego: obrysujemy grubą kreską granicę wykresu na górze i oznaczmy *najniższy punkt* tej granicy. Linie przechodzące przez ten punkt pokazują, jakie są krytyczne strategie Niebieskiego.

Dla przykładu wykres gry

<i>Czerwony</i>			
		1	2
1		4	-3
2		2	1
3		-1	3
4		0	-1
5		-3	0



Łatwo odczytać, że miks Niebieski winien być oparty na strategiach Niebieski 2 i Niebieski 3.

Pora już na przytoczenie paru przykładów

Przykład 11 — Gra w słówka: Goldsen i Kershaw zgodnie rozpoczęli grę w słówka. Kershaw licząc na zysk ekonomiczny, zaproponował tworzenie słów na podstawie następującego schematu:

— „Założmy, że ty wybierasz literę *a* lub *i*, zaś ja niezależnie od ciebie będę wybierał literę *f*, *t* lub *x*. Jeśli dwie wybrane litery utworzą jakieś słowo¹¹, to będę ci płacił jednego dolara i prócz tego dodatkową nagrodę w sumie 3 dolarów, jeśli słowo to jest rzeczownikiem lub zaimkiem. W takich rzadkich przypadkach, gdy litery nie utworzą słowa, ty zapłacisz mi 2 dolary.

— Nigdy nie angażuję się w takie sprawy bez głębokiej analizy „co, gdzie i kiedy” z pomocą metod teorii gier — odpowiedział Goldsen — Zaczekaj, proszę, chwilkę...”.

Goldsen wypisuje sobie macierz wypłat

		<i>Kershaw</i>			
		<i>f</i>	<i>t</i>	<i>x</i>	
<i>Goldsen</i>	<i>a</i>	-2	1	4	-2
	<i>i</i>	1	4	-2	-2
		1*	4	4	
		<i>Kolumny Max</i>			
					<i>Wiersze Min</i>

i sprawdza, czy ma punkt siodłowy. Jednak największa wartość minimów wierszy (-2) nie jest równa najmniejszej wartości maksimów kolumn (1) ; dlatego macierz nie ma punktu siodłowego. Przed wyszukaniem odpowiedniej strategii spostrzega, że strategia Kershaw f jest podporządkowana jego strategii t , czyli litera t jest gorsza dla Kershawa niż litera f przy porównywaniu poszczególnych kratek. Dlatego Kershaw nie będzie najprawdopodobniej stosował litery t . W rezultacie do rozważenia pozostaje macierz

		Kershaw			
		f	x		
Goldsen	a	-2	4	3	Częstotliwość Goldsena
	i	1	-2	6	
		6	3		
		Częstotliwość Kershawa			

z której wynika jasno, że Goldsen, powinien w sposób dowolny wybierać a i i w stosunku $3:6$ (lub $1:2$). Kershaw, który zaproponował grę, wie, że powinien wybierać litery f, t, x z częstotliwościami $6:0:3$, tzn. powinien dwukrotnie częściej wybierać literę f niż x i nigdy nie wybierać litery t .

Goldsen jednak nie zdecydował się jeszcze, czy chce, czy też nie chce zasiać do gry.

— „Zaczekaj jeszcze chwilę, stary koniu, obliczę cenę gry, może znajdę jakiś haczyk — powiedział pod nosem — A więc: jeśli on mówi f ja wygrywam średnio

około $\frac{1 \times (-2) + 2 \times 1}{3} = 0$. Niewiele, ale nie tak źle. Jeśli

wyberze t (a mam nadzieję, że to zrobi) to otrzymam $\frac{1 \times 1 + 2 \times 4}{3} = 3$ dolary. To już nieźle ... Jeśli wybierze x ,

to otrzymam $\frac{1 \times 4 + 2 \times (-2)}{3} = 0$ dolarów. Hm, ... wydaje

się, że to wyjątkowo sprawiedliwa gra, czym mnie zdumiewasz. Gramy?"

Przykład 12 — Sprzęt sportowy: Dwaj carscy gwardziści (nazwiemy ich A i B , choć ich prawdziwe imiona

są inne) otrzymali w klubie oficerskim skrzynkę ze sprzętem sportowym. Zawierała kilka paczek papierosów Pall-Mall, rewolwer, jedną kulę i reguły gry w rosyjską ruletkę (ciekawe, że Rosjanie nazywają ją często „francuską”, Francuzi — „hiszpańską”¹² itd). Na początku partii każdy gracz stawia paczkę papierosów. Jako starszy rangą A ma pierwszy ruch. Może on dodać dwie paczki do banku i dać rewolwer B lub też dodać jedną paczkę, pokręcić bębenek, wypróbować strzał w własną głowę i — jeśli Bóg tak zechce — wręczyć rewolwer swemu partnerowi. Jeśli B otrzyma rewolwer ma podobną alternatywę: może oddać rewolwer z powrotem, dodając oczywiście dwie paczki do banku lub też pozostawić jedną paczkę i wypróbować rewolwer na sobie. Po tym partia jest skończona. Każdy z graczy otrzymuje połowę banku, jeśli jest to oczywiście wykonalne. W przeciwnym przypadku, ten który ocalał, zabiera cały bank.

Gracz A ma dwie strategie: 1) może pasować lub 2) grać. B ma cztery strategie: 1) może pasować, nie zwracając uwagi na decyzję A, lub 2) może grać, także nie biorąc pod uwagę, co zrobi A, lub 3) może powtórzyć to, co zrobił przeciwnik, czy wreszcie 4) może zrobić na odwrót jak A.

Zrobienie macierzy wypłat tej gry jest już dla nas dziecinnie łatwe¹³.

Oto ta macierz:

		A		
		1	2	
B	1	0	$-\frac{1}{12}$	$-\frac{1}{12}$
	2	$\frac{1}{12}$	$\frac{1}{18}$	$\frac{1}{18}^*$
	3	0	$\frac{1}{18}$	0
	4	$\frac{1}{12}$	$-\frac{1}{12}$	$-\frac{1}{12}$
		$\frac{1}{12}$	$\frac{1}{18}^*$	
		Kolumny Max		Wiersze Min

Maksimin i minimaks są równe, a więc gra posiada punkt siodłowy dla strategii B 2, A 2. Znaczy to, że zarówno A, jak i B powinni zawsze grać. Oznacza to także, że gra jest nieuczciwa w stosunku do A.

Nasza gra jest czymś więcej niż prostym przykładem

jeszcze jednej gry $2 \times m$, ponieważ posiada pewną szczególną cechę: w chwili, gdy gracze podejmują decyzję, mają już pełną informację o tym, co zaszło przedtem. Analiza zrobiona przez matematyków wykazała, że *każda gra z pełną informacją ma punkt siodłowy*. Dlatego nie jest rzeczą dziwną, że znalazł się i w naszej grze. Takie gry mogą mieć nieraz rozwiązanie także w postaci strategii mieszanych.

Innym przykładem gier z pełną informacją są szachy. Przy grze w szachy zawsze istnieje jedna czysta strategia, co najmniej równie dobra jak dowolna mieszana strategia. Tej czystej strategii z punktem siodłowym nie znamy, nie wiemy również, czy prowadzi do wygranej białych, czarnych, czy też do remisu; jest to gra zbyt skomplikowana i zbyt trudna do analizy. Nawet proste wymienienie wszystkich strategii jest zupełnie niemożliwe, ponieważ ich przybliżona liczba zawiera więcej zer, niż moglibyśmy napisać w ciągu całego naszego życia. Jeśli znalibyśmy to rozwiązanie, w grze takiej nie byłoby nic interesującego.

Brydż i poker, których także nie możemy tutaj dokładnie analizować, nie są grami z pełną informacją. Rezultat zdarzenia losowego — rozdania kart — jest tylko częściowo znany uczestnikom gry przy rozgrywaniu partii: dobra gra musi niewątpliwie składać się z mieszanych strategii.

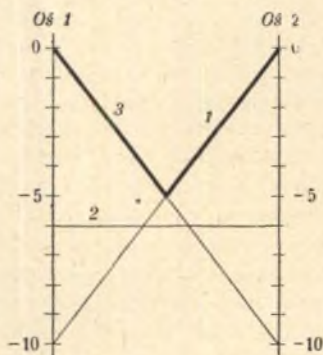
Przykład 13 — Najwyższa jakość: Firma Gunning i Kappler produkuje doskonałe wzmacniacze odtwarzające dźwięk w zakresie ponad 10 000 Hz (najlepiej ocenia to fachowcy). Praca wzmacniacza zależy od parametrów niewielkiego, lecz kosztownego kondensatora. Kondensator kosztuje firmę normalnie 1 dolara, lecz traci ona 10 dolarów przy wymianie wadliwego kondensatora.

Rozwiązując ten problem Gunning i Kappler mają kilka wersji. Firma może kupować gwarantowane kondensatory najwyższej jakości po 6 dolarów; podniosłyby się koszty kondensatora, ale spadły koszty napraw wzmacniaczy. Można też kupować kondensatory ubezpieczone, których polisa głosi: „Jeśli zespuły się z winy producenta,

pokrywa on koszty i zwraca pieniądze". To cacko kosztuje 10 dolarów. Problem sprowadza się do gry 3×2 :

		Natura	
		bez usterki	z usterką
Gunning , Kappler	(1) tania	-10	-1
	(2) gwarantowana	-6	-6
	(3) ubezpieczona	0	-10

Za pomocą metody graficznej (lub metody prób, jeśli uznamy ją za dogodniejszą)



znajdujemy, że odpowiednimi strategiami są tu 1 i 3. Dlatego obliczamy dla nich względne częstotliwości:

		Natura		Częstotliwość G i K
		bez usterki	z usterką	
G i K	1	-10	-1	10
	3	0	-10	9

które wynoszą 10 : 9. Czyli mieszana strategia dla pierwotnej gry będzie 10 : 0 : 9. Innymi słowy, za każdym razem, gdy firma montuje kondensatory, powinna pozostawić przypadkowi użycie taniego kondensatora za 1 dolara, lub drugiego, ubezpieczonego kondensatora, przy czym względne częstotliwości przychylają się nieco ku temu poprzedniemu. Firma nie powinna kupować kondensatorów po 6 dolarów.

Cena gry równa jest

$$\frac{10 \times (-10) + 9 \times 0}{10 + 9} = -5 \frac{5}{19}$$

Zatem średni koszt przypadający na każdy wzmacniacz wynosi mniej więcej 5 dolarów i 26 centów.

Mechanizmy losowe

Ciekawe jest — po prostu jako problem praktyczny — gdzie znaleźć taki mechanizm losowy, który podawałby względne częstotliwości niezbędne w grach ze strategiami mieszanymi. Podrzucanie monety można stosować przy względnych częstotliwościach 1 do 1; kość do gry może pomóc przy częstotliwościach 1 do 5; 2 do 4 itd., aż do 5 do 1; talia kart — 1 do 12 (np. asy przeciw nie asom), 3 do 10 (np. figury przeciw blotkom) itd.; wskazówka sekundnika może doskonale służyć dla wyboru przypadkowych liczb od zera do 59, pod warunkiem że nie patrzyliśmy przed chwilą na zegarek i nie znamy z góry odpowiedzi, nawet przybliżonej. Lecz w praktyce możemy potrzebować dowolnych kombinacji liczb jako częstotliwości względnych i powinniśmy poznać ogólną metodę ich wyznaczania. Urządzimy więc krótką wycieczkę w te rejony.

Mechanizmem spełniającym powyższy warunek jest tablica liczb przypadkowych. Próbką takiej tablicy podana jest niżej.

35	07	53	39	49
56	62	33	44	42
36	40	98	32	32
57	62	05	26	06
07	39	93	74	08
68	98	00	53	39
14	45	40	45	04
07	48	18	38	28
27	49	99	87	48
35	90	29	13	86

Zgrupowanie liczb parami ma tylko takie znaczenie, iż zapobiega oczopląsowi. Możemy zacząć od dowolnego punktu podobnej dużej tablicy, czytać liczby od góry lub od dołu, od prawej lub od lewej, grupować je po jednej, dwie, trzy lub więcej, i zawsze rezultat będzie ten sam: bezsens, nieoczekiwane, przypadkowe. Chociaż dla otrzymania tych cyfr przeprowadzono poważną pracę umysłową, przypuszcza się, że w samych liczbach nie ma żadnego sensu. (Przytoczona tablica jest częścią tablicy z miliona liczb przypadkowych, otrzymanych za pomocą specjalnej elektronowej superruletki. Niewielką część tej tablicy przytoczono w Dodatku.)

Nie możemy sami, z głowy, wypisać przypadkowego szeregu liczb. Przyzwyczajenia, przesady, zamięłowanie do porządku itd. — będą temu przeszkadzać. Najlepszy wynik uzyskalibyśmy zmuszając do pisania liczb idiotę (w pełnym, medycznym sensie tego słowa).

Jak stosować tę tablicę, by otrzymać pożądane względne częstotliwości? Dla przykładu weźmiemy względne częstotliwości 5 : 2. Aby znaleźć punkt w tablicy, z którego rozpoczniemy czytać liczby przypadkowe, wskażmy na chybił trafił parę razy palcem w tę tablicę i określmy numery stronic, wiersza i kolumny; teraz znajdziemy stronicę, kolumnę i liczbę. Powiedzmy, że wypadła dziesiąta liczba ósmej kolumny na pierwszej stronicy. Jeśli ta liczba równa jest 0, 1, 2, 3 lub 4, to stosujemy w grze strategię 1. Jeśli równa jest 5 lub 6 — to stosujemy strategię 2. Jeśli równa jest 7, 8 lub 9, to odrzucimy tę liczbę i weźmy liczbę u dołu (lub u góry, tylko postanówmy to wcześniej) i zastosujemy ją dla określenia numeru strategii. Do następnej partii gry (jeśli jest w planie) wykorzystajmy liczby pod ostatnią już zastosowaną i postępujemy jak uprzednio, przyjmując strategię 1, jeśli liczba równa jest 0, 1, 2, 3 lub 4; strategię 2, jeśli równa jest 5 lub 6 i przechodząc na następny wiersz (w górę lub w dół zgodnie z przyjętym uprzednio założeniem), jeśli równa jest 7, 8 lub 9. Podobnie, jeśli względne częstotliwości gry równe są 85 do 9, określmy ponownie początkową parę liczb. Jeśli jest ona liczbą w granicach od 00 do 84, stosujemy strategię 1. Jeśli leży w zakresie od 85 do 93 — strategię 2.

Jeśli zaś znajduje się w granicach od 94 do 99 — to zapomnijmy o niej i weźmy kolejną parę.

Czasami drobne zmiany tej metody są zalecane. Na przykład, przy względnych częstotliwościach 7 do 4, kiedy suma równa jest 11, winniśmy zastosować przypadkowe liczby dwucyfrowe z zakresu od 0 do 99. W takim przypadku musielibyśmy odrzucać wszystkie liczby od 11 do 99 i nasza praca byłaby bardzo nieproduktywna. Nawet jeśli jesteśmy bogaci w liczby przypadkowe, to ich drobniawa ocena i odrzucanie pochłonie masę czasu. Musimy sobie ułatwić życie: podzielmy największą dwucyfrową liczbę (tj. 99) przez sumę względnych częstotliwości, tzn. 11. Odpowiedź równa jest wówczas 9. Na ogół będzie to liczba całkowita plus ułamek. Pomnożmy teraz względne częstotliwości przez tę liczbę, czyli 9. Otrzymamy: $7 \times 9 = 63$ i $4 \times 9 = 36$. Liczby te stanowią podstawę dla określenia zastosowania względnych częstotliwości. Strategia 1 obowiązuje dla liczby w zakresie od 00 do 62, i strategię 2 dla liczb w zakresie od 63 do 98. Liczba 99 będzie odrzucana.

Podsumowanie metod rozwiązywania gier $2 \times m$

Zanim pozostaniemy sam na sam z ćwiczeniami powtórzmy krótko technikę rozwiązywania gier $2 \times m$.

Mamy następującą grę:

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	-4	-2	3	4
	2	6	5	0	1

Czy istnieje punkt siodłowy? Zbadajmy macierz na maksyminy i minimaksy:

		Czerwony				
		1	2	3	4	
Niebieski	1	-4	-2	3	4	-4
	2	6	5	0	1	0*
		6	5	3*	4	
		Kolumny Max				

Czerwony	
1	3
-10	3

Tak więc, optymalna mieszana strategia Niebieskiego oparta jest na względnych częstotliwościach 6 : 7, zaś dla Czerwonego na względnych częstotliwościach 3 : 10. Wracając do pierwotnej gry 2×4 widzimy, że optymalna strategia Niebieskiego powinna być 6×7 , zaś Czerwonego $3 : 0 : 10 : 0$.

Cenę gry można wyznaczyć stosując strategię Niebieskiego 6 : 7 przeciw dowolnej czystej strategii Czerwonego wchodzącej w optymalną mieszana strategię, tzn. przeciw strategii Czerwony 1 i Czerwony 3. Przy strategii Czerwony 1 dowiemy się, że cena gry równa jest:

$$\frac{6 \times (-4) + 7 \times 6}{6 \times 7} = \frac{18}{13}$$

Cwiczenie 2

Określić względne częstotliwości i cenę następujących gier:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	7	0	3
	2	2	-1	-6

1

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	4	0	2
	2	6	7	1

3

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	2	2	3	4
	2	4	3	2	2

5

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	5	-2	3	7	0
	2	0	5	2	2	6

7

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	-2	-6	-5	-1
	2	-3	-7	-6	-2

2

		Czerwony							
		1	2	3	4	5	6	7	8
Niebieski	1	11	18	21	30	21	20	21	23
	2	21	30	21	23	21	17	18	20

4

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	10	7	11	0
	2	-8	-2	-9	1

6

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	1	-3	5	-7	9
	2	-2	4	-6	8	-10

8

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	-1	3	-5	7	-9
	2	2	-4	6	-8	10

9

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	8	0	6	7
	2	3	6	3	1

11

		Czerwony					
		1	2	3	4	5	6
Niebieski	1	0	9	8	7	4	2
	2	10	1	2	3	6	8

13

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	1	5
	2	2	4
	3	3	3
	4	4	2
	5	5	1

15

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	-2	3
	2	3	-2
	3	1	1

18

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	9	-5	7	1	-3
	2	-10	1	-8	-6	2

10

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	4	6	0
	2	3	0	7

12

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	1	3
	2	5	7
	3	9	11

14

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	-1	-3
	2	-5	-7
	3	-9	-11

16

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	-1	5
	2	-3	1
	3	0	-3
	4	-3	0
	5	1	-3
	6	5	-1

19

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	-2	3
	2	3	-2
	3	0	0

17

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	9	1
	2	7	5
	3	8	3
	4	5	9
	5	6	7

20

3

Gry z trzema strategiami

Część I: Gry 3×3

Dyskusja umoralniająca

Bardzo trudno objaśniać rozwiązywanie dużych gier, np. 10×10 , stojąc na wąskiej kładce arytmetyki zamiast na szerokim gruncie wyższej matematyki. Napotkane trudności można porównać z trudnościami nauczania mądrego lecz zupełnie niewykształconego dziecka, jak przedstawić wierszem nazwy plemion Indian amerykańskich, przy czym instrukcję przekazywałoby przez telefon, w jakimś rzadkim dialekcie, inne dziecko. Kontynuując tę analogię można powiedzieć, że nauczyć się rozwiązywać gry 3×3 to to samo, co nauczyć się pisać słowo KOT, stosując dla nauki podobne środki. Mamy nadzieję, że autor i Czytelnik będą współdziałać ze sobą przy pokonywaniu tych trudności.

Przed przystąpieniem do badania gier 3×3 celowy będzie może krótki opis techniki rozwiązywania problemu, którym się zajmiemy. Jak stosować teorię gier w konfliktowej sytuacji, w której istnieje parę możliwych rozwiązań?

Przede wszystkim wymienimy *wszystkie* możliwości (kolejne wybory), stojące zarówno przed nami, jak i przed naszym przeciwnikiem. Włączyć trzeba przy tym do analizy zdarzenia losowe, które wykorzysta Natura, jeśli

tylko nadarzy się jej okazja. Mówiąc dosłownie, pierwszy krok jest zwykle niemożliwy, lecz może stać się możliwy i właściwy, jeśli rozpatrzymy tylko te możliwości, które istotnie mają ważne znaczenie. Właśnie w tym punkcie kunszt i zdrowy rozsądek tworzącego model matematyczny człowieka, poddany zostaje najpoważniejszej próbie. Każdy dureń może w danej sytuacji wymienić tyle czynników, że sam Pan Bóg nie umiałby ich przeanalizować. Na przykład, Newton winien był wziąć pod uwagę, że planety są nieco spłaszczone na biegunach, i że na niektórych są góry, i że co najmniej jedna z nich pokryta jest drzewami, że istnieją na nich termyty i inne przyjemne i nieprzyjemne rzeczy. Zdrowy rozsądek musi odpowiedzieć, w którym miejscu przerwać wymienianie tych czynników. W praktyce powinniśmy przerwać wymienianie, gdy tylko zdrowy rozsądek podpowie, że model ma już dostatecznie dużo czynników po to, by za ich pomocą dowiedzieć się czegoś o interesującym nas zagadnieniu.

Po wymienieniu strategii graczy, trzeba obliczyć lub ocenić wypłaty związane z każdą strategią Niebieskiego i Czerwonego (uwzględnianych parami), lub też domyśleć się jakie one są. Nierzadko wypłaty te ustalone są przez reguły gry. Nieraz musimy obliczyć je za pomocą teorii prawdopodobieństwa lub jakiejś innej metody logicznej dedukcji. Innym razem — a w życiu zdarza się to kłopotliwie często — musimy przywołać cały nasz zdrowy rozsądek, by ocenić te wypłaty i zaproponować ich wielkości. Są one jednak nieodzowne, i to w formie liczb, zanim rozpoczniemy dalszą wędrówkę. (Pewne możliwości w tym zakresie rozpatrzone są w paru przykładach, które spotkamy w książce i nieco dokładniej w dwóch paragrafach rozpoczynających się na s. 198).

Mając wypłaty, można napisać macierz wypłat i rozpocząć analizę. Jaki jest jej cel? Chodzi o to, by określić najlepszy sposób prowadzenia danej gry i wysokość ceny w tej grze, tzn. dowiedzieć się, ile możemy wygrać lub przegrać, jeśli my i nasz przeciwnik będziemy grać poprawnie. Pytanie „jak grać”, jest równoznaczne z pytaniem, „jaką strategię stosować”, lub „jakie strategie sto-

sować" aby — stosując odpowiedni mechanizm losowy (którego cechy musimy określić) — wybrać te, które należy przyjąć w każdej z danych partii. A teraz wróćmy do rzeczy. Niektóre z gier 3×3 rozwiązuje się w sposób prosty. Inne — nie. Będziemy skazani na wypróbowanie różnych metod za każdym razem, kiedy spotkamy nową grę; zachętą może być tylko niezachwiana pewność, że takie rozwiązanie naprawdę istnieje. Na szczęście, wiele z tych gier można sprowadzić do znanych nam już gier 2×2 . Na nieszczęście, tej części, która nie sprowadza się do gier 2×2 , trzeba będzie nauczyć się na pamięć, niczym w czasach elementarza. Bardzo to nieprzyjemne, lecz — jak sądzę — konieczne, ponieważ w naszym przypadku proste reguły zastępują skomplikowane rozważania matematyczne. W końcu, gdy parę lat temu nauczyliśmy się wyciągać pierwiastek kwadratowy z liczby, prawdopodobnie nie mieliśmy zielonego pojęcia, jak w istocie przebiega ten proces. W każdym razie autor tej książki nic o tym nie wiedział. Ostatecznie także wielu kierowców samochodów nie zna rzetelnie zasad funkcjonowania silników spalinowych.

Punkty siodłowe

Najpierw należy sprawdzić, czy jest punkt siodłowy, z nadzieją, że się go znajdzie. Ta procedura jest bardzo prosta i bezbolesna. Na przykład, gra może mieć następującą formę:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	0	2
	2	-4	-1	3
	3	2	-2	-1

Rzućmy okiem na macierz, znajdziemy minimum każdego wiersza, oznaczmy największe z nich. Podobnie znajdziemy maksimum każdej kolumny i oznaczmy najmniejsze z nich. To nam da:

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	3	0	2	0*	Wiersze Min	
	2	-4	-1	3	-4		
	3	2	-2	-1	-2		
		3	0*	3			
		Kolumny Max					

Jeśli dwie oznaczone liczby są równe, jak w naszym przykładzie, to pracę skończyliśmy, ponieważ określają one optymalną strategię każdego gracza. Jeśli istnieje punkt siodłowy, to każdy gracz powinien stosować tę czystą strategię, która odpowiada punktowi siodłowemu — w naszym przypadku Niebieski 1 i Czerwony 2. Co więcej, liczby z gwiazdką oznaczają cenę gry. W naszym przypadku cena = 0, tzn. gra jest sprawiedliwa dla obu stron. Zwróćmy uwagę, że nikt z graczy nie straci, jeśli będzie przez cały czas stosować swoją optymalną strategię, lecz natychmiast poniesie straty, gdy zejdzie z drogi cnoty.

Dominowanie

Rozpatrzmy teraz taką grę:

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	3	0	2	0	Wiersze Min	
	2	4	5	1	1*		
	3	2	3	-1	-1		
		4	5	2*			
		Kolumny Max					

Ten zbiór liczb nie wygląda ani lepiej, ani gorzej niż macierz poprzedniej gry i dlatego spróbujemy znaleźć punkt siodłowy. Wiersze dają maksimum równy 1, zaś kolumny — minimum równy 2. Nasza praca na nic. Ale niezupełnie: ponieważ te dwie liczby mówią nam, że cena gry jest większa niż 1 i mniejsza niż 2.

Sprawdźmy grę na istnienie strategii dominujących: rozpatrzmy, czy nie ma takiej czystej strategii, której

zastosowanie byłoby patentowanym głupstwem dla Niebieskiego (lub Czerwonego).

Niebieski chce, aby wypłata była możliwie duża. Załóżmy — porównując poszczególne kratki — że strategia Niebieski 2 jest lepsza niż strategia Niebieski 3. W takim razie, po co w ogóle rozpatrywać strategię Niebieski 3? Wykreślmy ją. Podobnie z Czerwonym; chce możliwie mało wypłacić (Niebieskiemu) i dlatego strategia Czerwony 1 jest zawsze gorsza niż strategia Czerwony 3. Wyłączamy ją zatem z rozważań.

W rezultacie tych operacji otrzymaliśmy grę 2×2 ; a mianowicie:

		<i>Czerwony</i>	
		2	3
<i>Niebieski</i>	1	0	2
	2	5	1

którą umiemy rozwiązywać, tj.

		<i>Czerwony</i>				
		2	3			
<i>Niebieski</i>	1	0	2	4	<i>Częstotliwośći Nieb.</i>	
	2	5	1	2		
		1	5			
		<i>Częstotliwośći Czerw.</i>				

Dlatego rozwiązanie gry 3×3 będzie:

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	3	0	2	4	Częstotliwośći Nieb.	
	2	4	5	1	2		
	3	2	3	-1	0		
		0	1	5			
		Częstotliwośći Czerw.					

Niebieski powinien stosować swoje strategie zgodnie ze względnymi częstotliwościami $4:2:0$, zaś Czerwony — ze względnymi częstotliwościami $0:1:5$. Częstotliwość równa zero oznacza oczywiście, że ta strategia w ogóle nie jest stosowana.

Jeśli na podstawie dominowania udałooby się nam wykluczyć tylko jedną strategię, to pozostałaby gra 2×3 zamiast gry 2×2 , lecz umiemy już rozwiązywać i takie gry.

Pojęcie dominowania — podobnie jak pojęcie punktu siodłowego dla gier 3×3 — jest takie same jak dla gier $2 \times m$. Stąd wniosek: jeśli gra 3×3 ma punkt siodłowy, optymalna strategia jest jedną z czystych strategii. Jeśli nie ma punktu siodłowego, lecz istnieje dominujący wiersz lub kolumna (lub jedno i drugie), to optymalną strategią jest strategia mieszana, oparta na dwu czystych strategiach.

Cena gry

Średnią cenę gry 3×3 , tzn. cenę, którą może zagwarantować dobra gra — jeśli trwają dostatecznie długo — można również znaleźć poprzez naturalne rozszerzenie metody zastosowanej w grach 2×2 . (Obliczmy średnią wypłatę, jeśli np. optymalny miks Niebieskiego stosowany jest przeciwko jednej z czystych strategii Czerwonego wchodzącej w jego najlepszą strategię mieszaną). Na przykład, w ostatnim przykładzie Niebieski grając przeciw strategii Czerwony 2 otrzyma średnio:

$$\frac{4 \times 0 + 2 \times 5 + 0 \times 3}{4 + 2 + 0} = \frac{5}{3}$$

Cena gry będzie taka sama przy grze przeciw strategii Czerwony 3. Optymalny miks Czerwonego utrzyma jego straty na poziomie $\frac{5}{3}$ przy grze zarówno przeciw strategii Niebieski 1, jak i przeciw strategii Niebieski 2.

Jeśli jeden z graczy zastosuje jedną z odrzuconych strategii (Niebieski 3 lub Czerwony 1), to rezultat będzie gorszy. Na przykład, takie wykroczenie Czerwonego da Niebieskiemu

$$\frac{4 \times 3 + 2 \times 4 + 0 \times 2}{4 + 2 + 0} = \frac{10}{3}$$

Jeśli zaś potknie się Niebieski — to jego wypłata będzie

$$\frac{0 \times 2 + 1 \times 3 + 5 \times (-1)}{0 + 1 + 5} = -\frac{1}{3}$$

tzn. Czerwonemu uda się wygrać $\frac{1}{3}$ w grze, która w zasadzie jest dla niego niesprawiedliwa. Jak widać, dobrnęliśmy do gier, w których zły gracz nie może liczyć na to, że jego przeciwnik stosuje optymalną strategię, aby utrzymać cenę gry, tak jak to było w grach 2×2 z mieszanymi strategiami. W skomplikowanych grach fakt, że przeciwnik gra z głową, nie usprawiedliwia nas, jeśli nie używamy swojej. Na odwrót, jak tego należało oczekiwać, musimy płacić za własny nierozsądek.

Trzy strategie aktywne

Do tej pory rozpatrywaliśmy rozwiązywanie gier 3×3 , bądź z jedną aktywną strategią (gdy istniał punkt siodłowy), bądź też z dwiema aktywnymi strategiami (przy dominowaniu). Teraz odkryjemy tajemnicę rozwiązywania gier 3×3 , w których istnieją trzy aktywne strategie. Jak zwykle, najpierw trzeba sprawdzić grę na istnienie punktu siodłowego lub dominowanie, ponieważ istnienie jednego z nich wyklucza skuteczność stosowania naszej metody; zupełnie jak w chirurgii, gdzie operacja to środek (prawie) ostateczny, który należy stosować tylko wówczas, gdy wszystkie lekarstwa zawiodły.

Rozpatrzmy grę:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	6	0	6
	2	8	-2	0
	3	4	6	5

Sprawdzamy, że — niestety — nie ma punktu siodłowego i dominowania. Czas więc i na nowe reguły.

Na początek skupmy uwagę na Czerwonym i określmy częstotliwości, z którymi powinien stosować swoje strategie. Przede wszystkim odejmiemy każdy wiersz od po-

przedniego, tj. każdą wypłatę od wypłaty, która znajduje się nad nią, i zapiszemy rezultaty odejmowania w nowej grupie klatek:

Czerwony

1	2	3
-2	2	6
4	-8	-5

Częstotliwość Czerwony 1 określają liczby w zakreskowanych kratkach (otrzymanych po wykreśleniu kolumny Czerwony 1 w poprzedniej macierzy):

Czerwony

1

	2	6
	-8	-5

Liczbowa wartość częstotliwości równa jest różnicy między iloczynami liczb na przekątnych:

2			
	-5		

minus

		6	
	-8		

$$\text{tj.: } 2 \times (-5) - 6 \times (-8) = 38$$

Liczba 38 jest względną częstotliwością Czerwony 1. Gdyby się okazało, że jest równa -38 , to nie zwracalibyśmy uwagi na znak minus i upieralibyśmy się przy 38 jako liczbie szukanej. Jednakże dopóki nie zakończyliśmy obliczeń względnych częstotliwości, uważajmy na wszystkie znaki.

Dokładnie tak samo możemy otrzymać względne częstotliwości dla Czerwony 2 i Czerwony 3. Dla strategii Czerwony 2, wykreśliliśmy kolumnę Czerwony 2 w zakreskowanej macierzy, w rezultacie czego otrzymaliśmy:

Czerwony

2

-2		6
4		-5

Z tej macierzy widzimy, że częstotliwość dla Czerwony 2, określona jest macierzą

-2	6
4	-5

Tu różnica iloczynów na przekątnych równa się:

$$(-2) \times (-5) - 4 \times 6 = -14$$

Czyli częstotliwość strategii Czerwony 2 równa jest 14. Podobnie znajdujemy, że częstotliwość dla Czerwony 3 równa jest 8. W rezultacie dowiadujemy się, że optymalną mieszaną strategię Czerwonego określają względne częstotliwości 38 : 14 : 8.

Optymalną mieszaną strategię Niebieskiego znajdziemy w podobny sposób rozpatrując kolumny zamiast wierszy. Odejmując każdą kolumnę od poprzedniej, to jest każdą wypłatę od wypłaty z jej lewej strony, otrzymamy macierz

Niebieski	1	6	-6
	2	10	-2
	3	-2	1

Częstotliwość dla Niebieski 1 znajdujemy w macierzy

Niebieski	1		
	2	10	-2
	3	-2	1

co daje wartość $10 \times 1 - (-2) \times (-2) = 6$. Zupełnie tak samo znajdujemy częstotliwości 6 i 48 dla Niebieski 2 i Niebieski 3; a więc optymalną mieszaną strategię określają liczby 6 : 6 : 48.

A więc znaleźliśmy — miejmy nadzieję¹⁴ — poszukiwane rozwiązanie; a mianowicie:

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	6	0	6	6	Częstotliwość Nieb	
	2	8	-2	0	6		
	3	4	6	5	48		
		38	14	8			
		Częstotliwości Czerw					

Można dokonać uproszczenia przez wspólny mnożnik obu grup liczb względnych; upraszczając przez 6 otrzymamy dla Niebieskiego względne częstotliwości 1:1:8; dla Czerwonego — skracając przez 2 — otrzymamy częstotliwość 19:7:4.

Ostatnim etapem rozwiązywania gry z trzema aktywnymi strategiami — i to *bardzo istotnym etapem* — jest sprawdzenie, czy znalezione częstotliwości względne rzeczywiście posiadają niezbędne cechy poprawnego rozwiązania? Przypomnijmy, że optymalna mieszana strategia danego gracza powinna zabezpieczać jedną i tę samą wypłatę przeciw każdej z czystych strategii przeciwnika wchodzących w jego optymalne mieszane strategie, tzn. przeciw wszystkim jego strategiom w danym przypadku. Obliczenia są łatwe.

Jeśli Niebieski stosuje mieszaną strategię 1:1:8 przeciw Czerwony 1, to jego średnia wygrana będzie równa

$$\frac{1 \times 6 + 1 \times 8 + 8 \times 4}{1 + 1 + 8} = \frac{23}{5}$$

Grając przeciw Czerwony 2 otrzyma także

$$\frac{1 \times 0 + 1 \times (-2) + 8 \times 6}{1 + 1 + 8} = \frac{23}{5}$$

zaś przeciw Czerwony 3

$$\frac{1 \times 6 + 1 \times 0 + 8 \times 5}{1 + 1 + 8} = \frac{23}{5}$$

Na razie wszystko jest dobrze. Sprawdźmy z kolei mieszaną strategię Czerwonego 19:7:4 przeciw Niebieski 1. Okazuje się, że straci

$$\frac{19 \times 6 + 7 \times 0 + 4 \times 6}{19 + 7 + 4} = \frac{23}{5}$$

tylże samo przeciw Niebieski 2 i Niebieski 3.

Rozwiązaliśmy już grę i jej cena równa jest $\frac{23}{5}$, czyli $4\frac{3}{5}$. Mamy pewność, że rozwiązanie jest poprawne, ponieważ średnia wypłata nie zmienia się, gdy mieszana strategia któregoś z graczy jest przeciwstawiona dowolnej czystej strategii, wchodzącej w skład optymalnej strategii mieszanej kontrpartnera.

Gry, z którymi lepiej się nie spotykać

Od czasu do czasu spotyka się jednak przypadki, w których cały arsenał środków rozwiązywania gier 3×3 jest do niczego. Innymi słowy w macierzach wypłat pewnych gier istnieją subtelności ograniczające uniwersalność proponowanych wyżej metod.

Krótko zilustrujemy tę sytuację na przykładzie ¹⁵. Przypomnijmy sobie pewne aspekty dominowania. Niektóre czyste strategie mogą być w oczywisty sposób gorsze od innych. Dlatego nie należy ich stosować. Jednakże może istnieć taka czysta strategia, która jest gorsza od pewnej udanej mieszaniny innych czystych strategii i dlatego także nie powinno się jej stosować. W takich przypadkach nasze metody zawodzą. Są i inne kłopoty — podobne zresztą do rozpatrzonego powyżej — które też mogą być przyczyną niepowodzenia. Potrafimy im jednak zaradzić.

Fiasko zastosowania metody gry 3×3 związane jest zawsze z istnieniem zakazanych strategii. Z pewnych przyczyn — nieraz niejasnych — ta czy inna czysta strategia powinna być pominięta. I to jest klucz do naszej metody.

Wyłączmy jakąkolwiek strategię a następnie rozwiążmy pozostałą grę. Potem spróbujmy zastosować to rozwiązanie w pierwotnej grze. Jeśli wyjdzie — zwyciężyliśmy. Jeśli nie, spróbujmy wyłączyć jakąś inną strategię. Znowu znajdziemy rozwiązanie pozostałej gry i podstawmy to rozwiązanie do gry pierwotnej. Musi nam się w końcu udać.

Rozpatrzmy następującą grę:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	6	0	3
	2	8	-2	3
	3	4	6	5

Wygląda niegorzej niż poprzedni przykład. Istotnie, zmienione są tylko dwie liczby. Jak zwykle szukamy punktu siodłowego i dominowania: nie ma. Z kolei sto-

sujemy metodę rozwiązania gier z trzema aktywnymi strategiami opisaną w poprzednim rozdziale i znajdujemy odpowiedź $0:0:0$ dla Niebieskiego i $4:4:8$ dla Czerwonego. Tu zaczynają się przykrości. Okazuje się bowiem, że Niebieski nie ma ochoty zastosować żadnej z istniejących strategii, co jest po prostu niedopuszczalne; chcemy przecież wiedzieć, jak powinien grać, jeśli by grał. Mieliliśmy szczęście, bo od razu widać, że coś jest nie w porządku. Względne częstotliwości mogłyby budzić zaufanie: np. $3:7:5$, a naprawdę byłyby fałszywe. Wykrylibyśmy to tylko wówczas, gdybyśmy spróbowali sprawdzić rozwiązanie obliczając cenę gry itp.

Zacznijmy nasze próby poprawienia sytuacji od wyłączenia Niebieski 1. Otrzymamy grę:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	2	8	-2	3
	3	4	6	5

Szukamy rozwiązania gry 2×2 dla otrzymanej gry 2×3 . Rozpoczynając od gry

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	2	8	-2
	3	4	6

znajdziemy rozwiązanie

		Czerwony			
		1	2	3	
Niebieski	2	8	-2	3	2
	3	4	6	5	
		8	4	0	Częstotliwość Czerw.
		Częstotliwość Nieb.			

Podstawiamy to rozwiązanie do pierwotnej gry (po skróceniu częstotliwości przez wspólne mnożniki):

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	6	0	3	0 <th rowspan="5">Częstotliwości Nieb.</th>	Częstotliwości Nieb.	
	2	8	-2	3	1		
	3	4	6	5	5		
		2	1	0			
		Częstotliwości Czerw.					

Czy to jest rozwiązanie? Niebieski wygrywa

$$\frac{0 \times 6 + 1 \times 8 + 5 \times 4}{0 + 1 + 5} = 4 \frac{2}{3}$$

kontra Czerwony 1, jak i przeciw Czerwony 2 i Czerwony 3 (nie byłoby dziwne, gdyby Niebieski wygrał więcej niż $4\frac{2}{3}$ grając przeciw Czerwony 3; ale tak się po prostu nie składa). Z drugiej strony, Czerwony grając przeciw Niebieski 1 przegrywa

$$\frac{2 \times 6 + 1 \times 0 + 0 \times 3}{2 + 1} = 4$$

co także jest zupełnie dopuszczalne, ponieważ Czerwony może osiągać lepszy rezultat, jeśli Niebieski stosuje strategię, która nie wchodzi w jego optymalną strategię mieszaną. Jeśli zaś Czerwony gra przeciw strategii Niebieski 2 i Niebieski 3, wówczas przegrywa dokładnie $4\frac{2}{3}$.

Tak więc mamy rozwiązanie. Każdy gracz może ręczyć, że jeśli będzie się trzymał uzyskanej strategii mieszanej ($0 : 1 : 5$ dla Niebieskiego i $2 : 1 : 0$ dla Czerwonego), otrzyma średnią wypłatę równą $4\frac{2}{3}$ — pod warunkiem, że przeciwnik stosuje czyste strategie wchodzące w jego optymalny miks — i co najmniej $4\frac{2}{3}$, jeśli przeciwnik stosuje strategię o wątpliwej wartości.

Teraz powinniśmy, być może, rozpatrzyć zagadnienie, które od czasu do czasu wpływa na powierzchnię. Dobra gra, czyli stosowanie optymalnej mieszanej strategii np. przez Niebieskiego, stanowi nieraz gwarancję dla obu graczy, ponieważ różne sposoby gry, które mogą być stosowane przez Czerwonego, dają takie same rezultaty jak i jego optymalna mieszana strategia. Jednakże ta gwarancja jest murowana tylko dla Niebieskiego, tzn.

tylko dla gracza stosującego optymalną strategię mieszaną. Czerwony może robić, co chce, przeciw optymalnej mieszanej strategii Niebieskiego tylko wtedy, gdy jego optymalny miks (którego, jak zakładamy, nie stosuje) zawiera wszystkie czyste strategie. Tylko wówczas Czerwony może bezkarnie stosować dowolną czystą strategię, jaka by ona nie była, przeciw optymalnej mieszanej strategii Niebieskiego. Lecz jeśli pewne czyste strategie są wyłączone z optymalnej mieszanej strategii Czerwonego, to niech się nie waży stosować żadnej z tych zakazanych strategii przeciw dobremu miksowi Niebieskiego.

Tak więc, stosowanie mieszanych strategii nie oznacza automatycznego i pełnego zabezpieczenia się przeciwnika przed niepotrzebnymi stratami. Zabezpiecza tylko nas automatycznie i ostatecznie przed niepotrzebnymi stratami we wszystkich możliwych przypadkach. W dodatku zmusza przeciwnika do ponoszenia kary w tych wypadkach, gdy dysponuje i korzysta ze złych strategii. Nie gwarantuje natomiast, niestety, iż kary te będą tak ciężkie, jak to tylko możliwe.

Przykład 14 — „Kamień — Papier — Nożyczki”: Jedną z gier, analizowaną we wczesnym okresie rozwoju teorii gier, była dziecinna zabawa: „Kamień — Papier — Nożyczki”¹⁶. Rozwiązanie jest intuicyjnie oczywiste; ciekawe będzie jego sprawdzenie naszymi metodami.

Dwaj gracze równocześnie wymawiają nazwę (lub pokazują gestami) jednego z trzech przedmiotów. Jeśli obydwaj wymienią ten sam przedmiot — partia kończy się remisem. W przeciwnym wypadku wygrana określona jest warunkiem, że Nożyczki kroją Papier, Kamień rozbija Nożyczki, zaś Papier okrywa Kamień. Macierz wypłat tej gry jest więc

		Czerwony		
		no życzki	pa- pier	ka- mień
Niebieski	nożyczki	0	1	-1
	papier	-1	0	1
	kamień	1	-1	0

W tej grze nie ma ani punktu siodłowego, ani dominującej strategii. Mieszana strategię Czerwonego znajdujemy z macierzy

Czerwony
no- pa- ka-
życzki pier mień

1	1	-2
-2	1	1

którą otrzymujemy w wyniku odjęcia każdego wiersza od poprzedniego. Częstotliwość dla Nożyczek oparta jest na macierzy

Czerwony
no-
życzki

	1	-2
	1	1

j.: $1 \times 1 - 1 \times (-2) = 3$

Dla strategii Czerwony—Kamień, stosuje się macierz

Czerwony
pa-
pier

1		-2
-2		1

to jest

1	-2
-2	1

co daje

$$1 \times 1 - (-2) \times (-2) = 3$$

Dla strategii Czerwony—Kamień, stosuje się macierz

Czerwony
ka-
mień

1	1	
-2	1	

co prowadzi do

$$1 \times 1 - 1 \times (-2) = 3$$

Dzięki symetrii gry rezultaty dla Niebieskiego będą takie same. Dlatego gracze winni stosować wszystkie strategie z jednakowymi częstotliwościami 1:1:1 (ponieważ metoda czasem zawodzi, powinniśmy zawsze sprawdzać otrzymywane rezultaty).

Przykład 15 — Problem opałowy: W pewne duszne letnie popołudnie Hans rozmyślał nad problemem zapasu węgla na zimę. Podczas normalnej zimy na ogrzewanie jego domu trzeba ok. 15 t; lecz bywało i tak, że zużywano albo tylko 10 t, albo aż 20 t. Hans przypomniał sobie także, że ceny węgla wahają się w zależności od pogody: 10, 15 i 20 dolarów za tonę zależnie od lekkiej, normalnej czy surowej zimy. Obecnie można kupić węgiel po 10 dolarów za tonę.

Co robić? Czy kupić teraz cały węgiel czy tylko część? Wiosną przeprowadzi się — być może — do Kalifornii i nie będzie mógł zabrać zakupionego węgla. Hans rozpatruje wszystkie długoterminowe prognozy pogody.

Pod uwagę trzeba wziąć trzy czyste strategie, a mianowicie: kupić 10, 15 lub 20 t obecnie, resztę zaś — jeśli będzie trzeba — później. Ceny różnych alternatyw znajdują się w następującej macierzy:



		Zima:			
		łagodna	normalna	surowa	
Zapasy	10	-100	-175	-300	-300
	15	-150	-150	-250	-250
	20	-200	-200	-200	-200*
		-100	-150	-200*	
		Kolumny Max			Wiersze Min

Punkt siodłowy gry odpowiada zapasowi 20 t. (Gdyby Hans miał choć trochę danych odnośnie klimatu, mógłby z tego wyciągnąć korzyść. Powrócimy jeszcze w tym rozdziale do podobnej sytuacji; por. przykład *Umiejętne podejście do chorego*).

Przykład 16 — Spadkobierca: George odziedziczył fortunę i powinien zapłacić Wujowi Samowi podatek od spadku w wysokości 100 tys. dolarów. Może jednak spłacać ten podatek w ciągu roku. George postanawia — oczywiście — przesunąć zapłatę na koniec roku, aby wkładając cały kapitał do przedsiębiorstwa osiągnąć jak największy zysk. Zwrócił się z prośbą do firmy Novick and Co., o której możliwościach nie wątpił, aby przedstawili mu odpowiednie dane i cyfry dotyczące tego problemu. Firma przygotowała mu obliczenia o zysku, jaki można osiągnąć inwestując kapitał w różne branże zależnie od politycznej atmosfery, której firma Novick and Co. nie podejmuje się przewidzieć:

W przypadku:			
	wojny	zimnej wojny	pokoju
obligacje	2,900	3,000	3,200
przemysł zbrojeniowy	18,000	6,000	-2,000
handel	2,000	7,000	12,000

George domyślił się, że jest to gra między nim a Naturą. Chce uzyskać maksymalny zysk, zaś Natura stara się, aby osiągnął zysk minimalny.

Gra nie ma ani punktu siodłowego, ani dominowania. Dlatego wypróbujemy zwykły sposób rozwiązywania gry 3×3 ; otrzymujemy jednak wynik bezsensowny, tj. częstotliwości, które nie posiadają cech wymaganych od popraw-

nego rozwiązania. Przechodzimy więc do gry 2×2 i po pewnych doświadczeniach wypróbujemy macierz:

	wojna	zimna wojna
przemysł zbrojeniowy	18,000	6,000
handel	2,000	7,000

Daje ona względne częstotliwości 5 : 12 dla strategii George'a (i 1 : 16 dla Natury). To rozwiązanie jest poprawne dla pierwotnej gry:

	wojna	zimna wojna	pokój	
obligacje	2,900	3,000	3,200	0
przemysł zbrojeniowy	18,000	6,000	-2,000	5
handel	2,000	7,000	12,000	12
	1	16	0	Częstotliwości George'a
	Częstotliwości Natury			

George może grać zgodnie z odpowiednimi częstotliwościami lub też może włożyć $\frac{5}{17}$ kapitału wynoszącego 100 tys. dolarów w przemysł zbrojeniowy i $\frac{12}{17}$ w handel. Cena gry wynosi około 6 700 dolarów.

W tym przykładzie, podobnie jak w niektórych poprzednich, zrobiliśmy coś, co może wydać się odstępstwem od naszych własnych reguł: pozwoliliśmy, mianowicie, interpretować względne częstotliwości jako fizyczną mieszalinę czystych strategii w jednej partii gry. Inaczej — pozwalamy graczowi zastosować równocześnie trochę z jednej strategii i trochę z drugiej, zamiast nalegać na stosowanie tylko tej strategii, którą mu podpowiada odpowiednie losowanie.

Jest oczywiste, że naruszyliśmy przy tym pewną zasadę; fizyczna mieszanina inaczej nie byłaby możliwa. Każdy możliwy sposób działania powinien być przedstawiony w postaci pewnej czystej strategii; możliwość zastosowania fizycznej mieszaniny nie powinna się w ogóle pojawić.

Ta nienormalna sytuacja powstaje wskutek tego, że istnieje pewna gra nieskończona, która ściśle wiąże się z rozpatrzoną powyżej grą skończoną. W grze nieskończonej gracz może inwestować kapitał na nieskończoną ilość sposobów i kombinacji papierów wartościowych (nie in-

interesujemy się tu praktycznymi ograniczeniami dotyczącymi podzielności papierów wartościowych i pieniędzy). Co więcej, częściowy dochód od każdego rodzaju papierów wartościowych jest proporcjonalny do ich ilości, zaś pełny dochód równy sumie częściowych dochodów. Takie sytuacje można rozpatrywać bądź jako gry nieskończone, które — jak się okazuje — mają punkty siodłowe, bądź też jako gry skończone, które zwykle wymagają zastosowania mieszanych strategii. Rozpatrując te ostatnie jako fizyczną mieszaninę znajdujemy rozwiązanie równoważne punktowi siodłowemu w odpowiedniej grze nieskończonej.

Przykład 17 — Podział majątku hodowców bydła:

Dalkey i Kaplan mają zamiar zlikwidować swoją fermę zwierzęcą, ponieważ Kaplan czuje się coraz bardziej spychany na dalszy plan. Sprzedali normalnym trybem stado, z wyjątkiem trzech byków-medalistów: Ch. Dallan, Ch. Dalkan i Ch. Dalken.

Powstaje problem: bestie te są bardzo cenne (bez wysiłku można je sprzedać za 20, 30 i 40 tys. dolarów), lecz właściciele nie chcą nawet myśleć o tym, że zwierzęta znajdą się w obcych rękach. Jednocześnie ani jeden, ani drugi nie chce wyłożyć tyle pieniędzy. Każdy uważałby za wygraną posiadanie zwierząt i za przegraną, jeśli przypadłyby partnerowi. Opracowanie zadowalającego ich rozwiązania zabrało nieco czasu.

Porozumieli się wreszcie w sposób następujący: każdy z nich powinien wziąć z talii kart dwójkę, trójkę i czwórkę, które będą symbolizować stawki 20, 30 i 40 tys. dolarów. Następnie postawi się na platformie pierwszego byka, a każdy z partnerów wyciągnie i odkryje jedną z trzech kart. Czyja karta będzie wyższa, ten wygra



byka. Tak samo postępują z drugim bykiem, przy czym w grze wezmą udział tylko pozostałe karty itd. Byki będzie się wybierać na chybił trafił. W przypadku remisu byka się zabije. Jak powinni grać partnerzy? W jakim porządku powinni otwierać swoje karty? A może lepiej byłoby w jakiś sposób zawierzyć przypadkowi?

Analiza takiej gry jest trochę skomplikowana, dlatego podajemy ją tylko w skrócie. Powinna dotyczyć każdej z trzech gier 3×3 w zależności od tego, które zwierzę wybiorą na pierwszy ogień. Każda wypłata gry 3×3 jest równa z kolei cenie gry 2×2 . Załóżmy, że rozpoczęli od starego Dallana, który kosztuje dwie jednostki. Załóżmy też, że obaj partnerzy odkryli dwójki. Biedne zwierzę ginie, lecz żaden z partnerów nie uważa się ani za wygranego, ani za przegranego. Jeśli potem kolej na Dalkana i następnie na Dalkena to istnieją następujące możliwości

		<i>Dalkey gra</i>	
		3, następnie 4	4, następnie 3
<i>Kaplan gra:</i>	3, następnie 4	0+0	-3+1
	4, następnie 3	3-4	0+0

Ta gra może być przedstawiona w następującej postaci:

0	1
-1	0

Istnieje w niej punkt siodłowy w górnym lewym rogu; jej cena równa jest więc zeru (rezultat nie ulegnie zmianie, jeśli dwie ostatnie bestie stawiane będą na wadze w odwrotnej kolejności). To zero dodane do rezultatu pierwszego ruchu, który był także równy zeru, będzie wypłatą w górnym lewym rogu gry 3×3 , w której Dallan wychodzi pierwszy.

		<i>Dalkey gra</i>		
		2	3	4
<i>Kaplan gra</i>	2	0	$-\frac{1}{7}$	$\frac{23}{7}$
	3	$\frac{1}{7}$	0	$-\frac{1}{7}$
	4	$-\frac{23}{7}$	$\frac{1}{7}$	0

Pozostałe kartki wypełnia się w podobny sposób. Tak więc, Kaplan i Dalken powinni wybrać swoje pierwsze stawki w ten sposób, aby wygrać tę grę. Wymaga to od nich zastosowania miksu 1 : 23 : 1. Wówczas następne wybory kart kierowane są zasadami gry 2×2 . Cena całej gry równa jest 0. Gra jest zatem sprawiedliwa.

Jeśli pierwszy wychodził Dalkan, to gra będzie

		Dalken gra		
		2	3	4
Kaplan gra	2	0	-1	$\frac{5}{3}$
	3	1	0	-1
	4	$-\frac{5}{3}$	1	0

i wreszcie, jeśli jako pierwszego wyprowadzają Dalkena, to

		Dalken gra		
		2	3	4
Kaplan gra	2	0	$-\frac{13}{5}$	$-\frac{1}{5}$
	3	$\frac{13}{5}$	0	$-\frac{13}{5}$
	4	$\frac{1}{5}$	$\frac{13}{5}$	0

Gry te wymagają odpowiednio strategii 3 : 5 : 3 i 0 : 0 : 1.

Główna wartość tego przykładu polega na tym, że ukazuje, jak skomplikowaną analizę trzeba czasem stosować przy prostym na pierwszy rzut oka zagadnieniu. Wyjąwszy naprawdę proste sytuacje, dla rozwiązania większości potrzeba zręczności i cierpliwości.

Przykład 18 — Randka: David i John chcą naznaczyć Ann spotkanie. Obaj młodzi ludzie nie wiedzą dokładnie, kiedy Ann będzie w domu. Jest równie prawdopodobne, że powróci do domu o trzeciej, czwartej lub piątej. Ann woli Davida. Dlatego, jeśli John zadzwoni pierwszy, to poprosi go o parę minut cierpliwości, aby David miał szansę zastać ją w domu. Jeśli zaś David nie odezwie się przez ten czas, to Ann sama zadzwoni do Johna i przyjmie jego zaproszenie. Wieczór, który mają zamiar spędzić, nie będzie zapewne specjalnym szaleństwem, bo chłopcy mają tylko po 10 centów, które połknie automat telefoniczny.

Macierz wypłat można napisać na podstawie elementarnych pojęć teorii prawdopodobieństwa. Na przykład, jeśli David zadzwoni o trzeciej, zaś John o piątej — to dla Davida prawdopodobieństwo spotkania się z Ann równe jest $\frac{1}{3}$, zaś dla Johna $\frac{2}{3}$. Zatem wypłata dla Dawida będzie równa $\frac{1}{3} - \frac{2}{3} = -\frac{1}{3}$. W rezultacie macierz będzie miała postać:

		John dzwoni o godz.:		
		3	4	5
David dzwoni o godz.:	3	$\frac{1}{3}$	0	$-\frac{1}{3}$
	4	0	$\frac{2}{3}$	$\frac{1}{3}$
	5	$\frac{1}{3}$	$-\frac{1}{3}$	1

Po bezowocnych poszukiwaniach punktu siodłowego i dominowania przekonujemy się, że jest to gra z trzema aktywnymi strategiami. Stosując standardową metodę (i upraszczając obliczenia przez pomnożenie wszystkiego przez trzy) znajdujemy, że Dawid powinien stosować częstotliwość $2:2:1$, zaś John częstotliwość $10:4:1$. Cena gry jest równa $\frac{1}{5}$ na korzyść Dawida.

Ten dodatni rezultat dla Dawida jest bezspornie wynikiem tego, że Ann mu sprzyja. Aby odpowiedzieć na pytanie, ile spotkań będzie miał David, ile John, a ile wieczorów Ann spędzi samotnie, trzeba się potrudzić. Okazuje się, iż względne częstotliwości sprzyjające tym zdarzeniom będą $97:52:76$. Gdyby powtarzać więc grę 225 razy, to ilość zdarzeń byłaby taka sama, jak odpowiednie częstotliwości; tzn. David miałby 97 spotkań, a John 52. Ann nie miałaby towarzystwa przez 76 wieczorów. Warto zauważyć, że $\frac{97-52}{225} = \frac{1}{5}$, co jest chyba zadowalającym sprawdzianem poprawności rozwiązania.

Podsumowanie metod rozwiązywania gier 3×3

W technice rozwiązywania gier 3×3 mamy zasadniczo dwa nowe punkty, które nie były potrzebne przy rozwiązywaniu gier 2×2 . Po pierwsze, eliminowanie strategii

w oparciu o zasadę dominowania i, po drugie — zastosowanie rytuału zakreskowanych komórek macierzy w związku z trzema aktywnymi strategiami. Ogólny porządek rozwiązywania gier 3×3 jest następujący:

1. Sprawdzanie gry na punkt siodłowy; inaczej mówiąc, porównanie największej wartości minimów wierszy (maksimin) z najmniejszą wartością maksimów kolumn (minimaks); jeśli są równe, to punkt siodłowy istnieje.

2. Jeśli nie ma punktu siodłowego, próba obniżenia rzędu gry przez zasadę dominowania. Liczby w którymś wierszu mogą okazać się zbyt małe, by zainteresować Niebieskiego lub też wszystkie liczby jednej kolumny mogą być za wysokie dla Czerwonego. Jeśli tak jest, to wykreślamy ów wiersz (lub kolumnę) i szukamy rozwiązania pozostałej gry 2×3 lub 3×2 .

3. Jeśli obie powyższe metody nie dają wyniku, to stosujemy technikę z zakreskowanymi kratkami. Czyli: do rozwiązania wchodzi wszystkie trzy strategie i próbujemy określić optymalne mieszane strategie. Po czym zawsze sprawdzamy otrzymany rezultat!

4. Jeśli wszystkie trzy metody nie powiodły się, zakładamy, że rozwiązanie gry 3×3 zgodne jest z rozwiązaniem jednej z gier 2×2 , która jest w niej zawarta. Sprawdzamy wszystkie te gry, jedną za drugą, aż do chwili, gdy trudy zakończą się powodzeniem lub gdy wszystkie sprawdzimy.

5. Jeśli wszystkie powyższe metody zawiodły to znaczy, że gdzieś popełniono błąd, a to niedobrze! Trzeba uważać, bo poniższe przykłady zawierają różne kruczki.

Cwiczenia 3

Określić względne częstotliwości i cenę następujących gier.

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	4	7
	2	1	7	4
	3	4	7	4
		1		

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	2	3
	2	8	9	4
	3	7	6	5
		2		

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	2	1
	2	2	7	4
	3	1	0	6
		3		

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	6	-10	3
	2	4	4	4
	3	7	11	-5

4

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	0	1	1
	2	1	0	1
	3	1	1	0

5

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	-1	1	0
	2	0	-1	1
	3	1	0	-1

6

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	0	2	1
	2	2	0	2
	3	1	2	0

7

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	1	3
	2	1	3	2
	3	3	2	2

8

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	5	2
	2	0	6	8
	3	4	1	3

9

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	7	0	-5
	2	0	1	4
	3	-5	3	6

10

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	0	1	2
	2	1	0	1
	3	2	1	0

11

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	4	3	2
	2	3	4	3
	3	2	3	4

12

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	-6	5	0
	2	2	1	3
	3	1	2	0

13

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	0	4	1
	2	-7	2	1
	3	6	-5	-1

14

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	-7	4	2
	2	0	2	1
	3	6	-5	-1

15

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	4	7
	2	1	7	4
	3	5	7	4

16

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	3	2
	2	0	7	4
	3	3	8	1

17

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	1	6
	2	2	2	0
	3	8	0	3

18

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	1	3	5
	2	2	4	4
	3	6	1	1

19

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	1	6
	2	2	4	2
	3	1	5	4

20

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	6	4	3
	2	0	2	8
	3	1	6	3

21

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	8	0	7
	2	3	3	8
	3	3	6	1

22

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	0	7
	2	4	6	0
	3	3	4	3

23

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	203	403	103
	2	303	3	103
	3	3	103	303

24

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	4	6	0
	2	0	3	10
	3	3	6	6

25

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	2	4	0
	2	1	4	10
	3	5	10	4

26

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	5	5	0
	2	4	7	8
	3	2	2	10

27

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	6	0
	2	5	3	2
	3	2	1	6

28

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	5	0
	2	4	4	1
	3	1	1	6

29

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	2	4
	2	0	4	1
	3	1	3	4

30

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	2	4
	2	4	3	2
	3	2	4	3

31

C z ę ś ć II : Gry $3 \times m$

Metoda rozwiązywania

Gry $3 \times m$, w których jeden gracz ma trzy czyste strategie, zaś drugi ma ich wiele, rozwiązujemy za pomocą metod stosowanych przy grach 3×3 , podobnie jak gry $2 \times m$ rozwiązywaliśmy metodami dla gier 2×2 . Każda gra $3 \times m$ posiada zawsze rozwiązanie bądź typu 3×3 , bądź typu gry 2×2 , bądź też punkt siodłowy. Nasze zadanie polega na tym, aby znaleźć odpowiednią grę składową 3×3 lub 2×2 , rozwiązać ją i pokazać, że znalezione częstotliwości tworzą rozwiązanie pierwotnej gry.

Oczywiście rozpoczynamy od sprawdzenia gry na punkt siodłowy i na dominowanie, aby wyłączyć z analizy nie-

potrzebne wiersze lub kolumny. Jeśli uda się wyłączyć w ten sposób jedną ze strategii gracza mającego tylko trzy strategie, to zadanie sprowadza się od razu do znalezienia rozwiązania typu 2×2 dla gry $2 \times m$.

Jeśli gra $3 \times m$ nie posiada punktu siodłowego i wyłączenie strategii na podstawie zasady dominowania nie dało istotnego uproszczenia, wówczas trzeba popracować nad zadaniem dłużej. Musimy przejrzeć wszelkie możliwości gry 3×3 i 2×2 , dopóki nie znajdziemy takiej gry, której rozwiązanie mogłoby być jednocześnie rozwiązaniem pierwotnej gry $3 \times m$.

Ponieważ umiemy już posługiwać się graficznym sposobem wyszukiwania aktywnych strategii gier 2×2 zawartych w grze $2 \times m$, to i teraz zastosujemy tę metodę. Będziemy szukali rozwiązania typu 2×2 gry $3 \times m$ rozbijając ją na gry typu $2 \times m$. Sprawdzimy Niebieski 1 i 2 przeciw wszystkim Czerwonym m ; następnie Niebieski 2 i 3 przeciw wszystkim Czerwonym m i wreszcie Niebieski 3 i 1.

Jeśli istnieje gra typu 2×2 , której rozwiązanie spełnia pierwotną grę, szybko znajdziemy ją za pomocą metody graficznej. Ponieważ jest to zadanie proste, powinniśmy wypróbować je, zanim przystąpimy do poszukiwania rozwiązania typu 3×3 .

Aby oswoić się z macierzami gier $3 \times m$, trzeba zrobić parę przykładów. Oto odpowiedni przykład:

		Czerwony										
		1	2	3	4	5	6	7	8			
Niebieski	1	6	0	2	0	7	1	2	3	0	Wiersze Min	
	2	3	0	2	-5	4	8	-3	1	-5		
	3	1	3	5	1	7	2	4	6	1*		
		6	3	5	1*	7	8	4	6			
Kolumny Max												

Zwykła rutynowana procedura poszukiwania minimów wierszy i maksimów kolumn, a następnie odnalezienie największego minimum i najmniejszego maksimum, prowadzi do nieoczekiwanego finału: to straszycło ma punkt siodłowy! Optymalne strategie to Niebieski 3 przeciwko Czerwony 4. Cena gry równa jest 1 na korzyść Niebieskiego.

Wiemy już dostatecznie dużo, by nie oczekiwać podobnego szczęśliwego rozwiązania w następnym przykładzie:

		Czerwony			
		1	2	3	
Niebieski	1	-7	-11	-7	-11
	2	-7	-90	-7	-90
	3	-9	-10	-9	-10*
	4	-7	-12	-7	-12
		-7	-10*	-7	
		Kolumny Max			Wiersze Min

Lecz punkt siodłowy znówu istnieje i dowodzi, że nie wolno nikomu wierzyć i zawsze trzeba sprawdzać, czy gra ma punkt siodłowy.

A teraz inna gra:

		Czerwony					
		1	2	3	4	5	
Niebieski	1	3	5	-2	2	1	-2
	2	3	6	-1	2	4	-1
	3	4	3	6	7	8	3*
		4*	6	6	7	8	
		Kolumny Max					Wiersze Min

Tu wreszcie nie ma punktu siodłowego, lecz na pierwszy rzut oka widać, że Niebieski 2 jest lepsza niż Niebieski 1. To daje nam:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	2	3	6	-1	2	4
	3	4	3	6	7	8

W tej macierzy Czerwony 3 jest lepsza niż Czerwony 4 i 5, tak że w rezultacie otrzymujemy macierz:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	2	3	6	-1
	3	4	3	6

nad którą musimy teraz popracować. Ta gra zawiera następujące trzy gry typu 2×2 : Czerwony 1 i 2; Czerwony 2 i 3; Czerwony 3 i 1. Rozwiązanie jednej z nich powinno

dać rozwiązanie wyjściowej gry. Łatwo sprawdzić wszystkie, lecz pierwsza z nich, a mianowicie

		Czerwony				
		1	2			
Niebieski	2	3	6	1	Częstotliwość Nieb.	
	3	4	3			
		3	1			
		Częstotliwości Czerw.				

przynosi — na szczęście — rozwiązanie pierwotnej gry. Tak więc, ogólne rozwiązanie będzie $0:1:3$ dla Niebieskiego i $3:1:0:0:0$ dla Czerwonego.

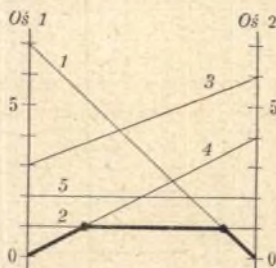
Rozpatrzmy jeszcze jedną grę:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	7	1	3	0	2
	2	0	1	6	4	2
	3	1	2	0	5	5

Tu nie pomoże nam ani punkt siodłowy, ani dominowanie. Spróbujmy zatem znaleźć rozwiązanie typu 2×2 . Pierwsza gra 2×5

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	7	1	3	0	2
	2	0	1	6	4	2

da się przedstawić w postaci wykresu



Jasne, że jest to przypadek trochę patologiczny, ponieważ na wykresie istnieje pozioma linia, przedstawiająca

Czerwony 2. Reguła zastosowania wykresu dla rozwiązania gry nakazuje zwrócić uwagę na najwyższy punkt dolnej granicy. W naszym przypadku dwa punkty przecięcia Czerwony 2, 4 i Czerwony 1, 2 wiodą o to spór. Gry 2×2 oparte na strategiach Czerwony 2, 4 i Czerwony 1, 2 posiadają punkty siodłowe, lecz gra 2×5 nie posiada punktu siodłowego. Stąd wniosek: te punkty siodłowe nie mogą być rozwiązaniem gry 2×5 . Gry 2×2 mają jednak równocześnie punkty siodłowe i mieszane strategie. Oto one:

		Czerwony		
		2	4	
Niebieski	1	1	0	3
	2	1	4	
		4	0	
		Częstotliwości Czerw.		Częstotliwości Nieb.

		Czerwony		
		1	2	
Niebieski	1	7	1	1
	2	0	1	
		0	7	
		Częstotliwości Czerw.		Częstotliwości Nieb.

Częstotliwości stosowania w tych grach Czerwony 1 i Czerwony 4 okazują się równe dokładnie zero. Oznacza to, że Niebieski powinien stosować mieszaninę 3:1 (lub 1:6), podczas gdy Czerwony powinien stosować swoją strategię 2; może on także „grać” Czerwony 1 lub Czerwony 4, lecz z zerową częstotliwością! Taka odpowiedź może wprawić w zakłopotanie. Powrócimy do tego jeszcze później (o wiele później), a na razie nie traćmy czasu, ponieważ żadne z rozwiązań tej gry 2×5 nie rozwiązuje gry 3×5 .

Spróbujmy szczęścia z drugą grą 2×5 .

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	2	0	1	6	4	2
	3	1	2	0	5	5

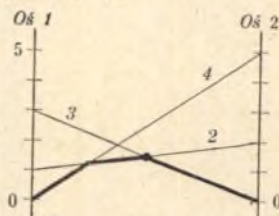
Czerwony 2, 4 i 5 dominują, w rezultacie czego pozostaje gra

		Czerwony		
		1	2	
Niebieski	2	0	6	1
	3	1	0	
		6	1	
		Częstotliwości Czerw.		Częstotliwości Nieb.

której rozwiązanie zawodzi w wyjściowej grze 2×5 . Wypróbujemy wreszcie ostatnią grę 2×5 .

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	7	1	3	0	2
	3	1	2	0	5	5

Czerwony 1 i 5 dominują, dlatego wolno nam wnieść na wykres tylko Czerwony 2, 3 i 4:



Z wykresu jasno wynika, że chcemy rozpatrywać tylko grę 2×2 , opartą na Czerwony 2 i 3.

		Czerwony				
		2	3			
Niebieski	1	1	3	2	Częstotliwości Nieb.	
	3	2	0	2		
		3	1			
		Częstotliwości Czerw.				

Jest to, chwała Bogu, rozwiązanie gry 2×5 , lecz nie nadaje się, niestety, do wyjściowej gry 3×5 .

Trudno znieść tyle niepowodzeń — ciągle nic nie wiemy o rozwiązaniu gry 3×5 , oprócz tego że nie posiada ani punktu siodłowego, ani rozwiązania typu 2×2 . Jedyna korzyść polega na tym, że wiemy teraz, iż gra ma rozwiązanie typu 3×3 .

A więc z powrotem do czarnej roboty! Spróbujemy grę

		Czerwony					
		1	2	3			
Niebieski	1	7	1	3	1*	Wiersze Min	
	2	0	1	6	0		
	3	1	2	0	0		
		7	2*	6			
		Kolumny Max					

Punktu siódlowego nie ma. Dominowania nie ma. Dlatego określićmy względne częstotliwości strategii Czerwonego z macierzy:

Czerwony		
1	2	3
7	0	-3
-1	-1	6

Częstotliwość zastosowania Czerwony 1, wynosi

$$\begin{vmatrix} 0 & -3 \\ -1 & 6 \end{vmatrix} = 0 \times 6 - (-3) \times (-1) = -3$$

a więc 3 to nasza liczba. Pozostałe częstotliwości strategii Niebieskiego i Czerwonego znajdujemy w podobny sposób. Dla Niebieskiego wynoszą 7 : 10 : 32, zaś dla Czerwonego 3 : 39 : 7. To właśnie jest rozwiązanie pierwotnej gry 3×5 i praca jest skończona. Nie trzeba rozwiązywać już pozostałych dziewięciu gier typu 3×3 , zawartych w pierwotnej macierzy

		Czerwony					
		1	2	3	4	5	
Niebieski	1	7	1	3	0	2	7
	2	0	1	6	1	2	10
	3	1	2	0	5	5	32
		3	39	7	0	0	
		Częstotliwość Czerw.					

Przykład 19 — Okoń i Profesor: Bohaterem tej historii jest wspaniały młody centrarchoid (*Micropterus*), którego ludzie bez fantazji opisują jako „rybę jadalną podobną do okonia”. Czarnym charakterem jest Wędkarz Kleene; nazywać ich będziemy po prostu — Okoń i Profesor. Wraz z kilkoma owadami i wodą tworzą grupę biologiczną.

Owady (szerszenie, ważki i trzmiele) są także wysoko cenione przez smakoszy. Nie znajdują się na powierzchni stawu w równej ilości; jeśli profesor doda jednego owada (razem z haczykiem) do każdego z rodzajów owadów, zaś okoń złakomi się właśnie na ten rodzaj, to prawdopodobieństwa śmiertelności mają się do siebie jak 2:6:30.

Znaczy to, że w powietrzu jest 5 razy więcej ważek niż trzmieli, zaś szerszeni 3 razy więcej niż ważek¹⁷. Czym powinien karmić się okon i jaką przynętę powinien stosować profesor? Oto macierz wypłat tej gry:

Profesor łowi na:

		szerszenia	ważkę	trzmieľa
Okon zgodnie	szerszeniem	-2	0	0
	ważką	0	-6	0
	trzmielem	0	0	-30

Nie ma ani punktu siodłowego, ani dominowania. Napišemy zakreskowaną macierz dla okonia:

szerszeń	-2	0
ważka	6	-6
trzmiel	0	30

tak więc, będzie się on żywił szerszeniami z częstotliwością

szerszeń		
6	-6	= 180
0	30	

ważkami z częstotliwością

	-2	0	
ważka			= 60
	0	30	

zaś trzmielami z częstotliwością

-2	0
6	-6

trzymiel

=12

trzmiel



lub po uproszczeniu przez 12 jego mieszana strategia powinna być 15 : 5 : 1. Możemy sprawdzić, że profesor stosuje tę samą strategię. Cena gry jest ujemna dla okonia, a mianowicie: $-10/7$.

Ale wędkarze są wielkimi eksperymentatorami; zawsze chętnie kupują, a czasami nawet stosują nową przynętę, pod warunkiem, że nie jest to robak. Profesor zamówił sobie nowe cacko, które łatwo można było pomylić z każdym z trzech owadów; równocześnie jednak jest ono dla ryby podwójnie podejrzane i to zmniejsza jego efektywność. Dodanie nowej przynęty zmienia grę:

		Profesor			
		szer szeń	ważka	trzmieł	
Okoń	szer szeń	-2	0	0	-1
	ważka	0	-6	0	-3
	trzmieł	0	0	-30	-15

Okoń powinien teraz stosować strategię 3:1:0, co niewiele różni się od uprzedniej strategii: trzmiele stały się pożywieniem zbyt niebezpiecznym. Profesor musi stosować strategię 7:2:0:1 i nie powinien w ogóle nakładać na haczyk trzmieli. Jego nowa przynęta stosowana jest tylko w 10%. Cena gry równa jest teraz $-\frac{30}{20}$, co oznacza nieznaczną poprawę dla profesora w porównaniu z $-\frac{30}{21}$, — ceną poprzedniej gry. Potwierdza się stara prawda: łowienie ryb jest kosztowne.

Przykład 20 — Umiejętne podejście do chorego: Pacjent cierpi na pewną dobrze znaną chorobę: jest tak dobrze znana, że znamy jej pięć wariantów wywoływanych pięcioma szczepami bakterii. Doktor Wendel ma trudności w postawieniu diagnozy na podstawie samych tylko oględzin.

Doktor ponownie bada choremu tętno. Zaufanie pacjenta rośnie o jeden stopień, ponieważ to powtórne sprawdzanie pulsu jest świadectwem uwagi i troski lekarza. Jeśli jednak pacjent znalazby przyczynę powtórznego sprawdzania pulsu, sztuczka nie udałaby się i jego zaufanie załamałoby się gwałtownie. Doktor szukał pretekstu, by popatrzeć na wskazówkę sekundnika, ponieważ potrzebował po prostu jakiejś przypadkowej liczby. Oto przykład, jak zwodnicze bywają podstawy zaufania, chociaż lekarz w istocie był dokładny i zasługiwał na pełne zaufanie. Nie miał jednak czasu, by nauczyć pacjenta jednocześnie i medycyny, i teorii gier.



Doktor ma trzy lekarstwa. Zastosowanie pierwszego z nich gwarantuje w 50% zwycięstwo nad czterema szczepami bakterii. Drugie lekarstwo zabija tylko jeden z tych czterech. Trzecie gwarantuje w 50% śmierć innego z nich, lecz daje za to pełną gwarancję przeciw piątemu. Macierz wypłat wygląda tak:

		Szczep				
		1	2	3	4	5
Lekarstwo	1	$\frac{1}{2}$	$\frac{1}{2}$	$\frac{1}{2}$	$\frac{1}{2}$	0
	2	1	0	0	0	0
	3	0	$\frac{1}{2}$	0	0	1

Z punktu widzenia Natury szczepy 1 i 2 dominują nad szczepami 3 i 4, te ostatnie zaś są zupełnie równorzędne z punktu widzenia walki z baterią lekarstw. Tak więc, nasza gra sprowadza się do następującej:

		Szczep	
		4	5
Lekarstwo	1	$\frac{1}{2}$	0
	2	0	0
	3	0	1

Lekarz nie musi być geniuszem, by wiedzieć, że w tej skróconej grze, lekarstwo 2 jest gorsze od obu pozostałych. Dlatego macierz będzie miała postać:

		Szczep				
		4	5			
Lekarstwo	1	$\frac{1}{2}$	0	1	Częstotliwości lekarza	
	3	0	1			
		1	$\frac{1}{2}$			
		Częstotliwości Natury				

Względne częstotliwości wynoszą $1 : \frac{1}{2}$, czyli $2 : 1$ na korzyść lekarstwa 1. Dlatego mieszana strategia lekarza powinna wynieść $2 : 0 : 1$. Cena gry równa jest $\frac{1}{3}$, zaś kaprysy Natury nie mogą zmniejszyć ceny gry poniżej tej średniej wartości.

Tutaj wypada zrobić małą dygresję i pokazać, jak zmienia się sytuacja, jeśli lekarz zna trochę strategię Natury. Ponieważ w istocie nie jest Ona mściwa, więc nie ukarze go za wykorzystanie tej wiedzy.

Założmy, że doświadczenie uczy, że Natura miesza szczepy bakteryjne odpowiednio do względnych częstotliwości $1 : 3 : 3 : 2 : 5$. Teraz lekarz może obliczyć średni zysk z zastosowania każdej ze swych strategii. Na przykład, jeśli stosuje się stale lekarstwo Niebieski 1, to jego średnia wygrana będzie równa (zgodnie z wyjściową macierzą):

$$\frac{1 \times \frac{1}{2} + 3 \times \frac{1}{2} + 3 \times \frac{1}{2} + 2 \times \frac{1}{2} + 5 \times 0}{1+3+3+2+5} = \frac{\frac{9}{2}}{14} = \frac{9}{28}$$

Przy zastosowaniu lekarstwa Niebieski 2, jego średnia wygrana wyniesie:

$$\frac{1 \times 1 + 3 \times 0 + 3 \times 0 + 2 \times 0 + 5 \times 0}{14} = \frac{1}{14} \left(= \frac{2}{28} \right)$$

Przy zastosowaniu lekarstwa Niebieskiego 3 będzie równa $\frac{13}{28}$. Dlatego gra ma teraz następującą formę:

		Natura	
Lekarz	1	$\frac{9}{28}$	
	2	$\frac{2}{28}$	
	3	$\frac{13}{28}$	

Jest jasne, że lekarz będzie stosował lekarstwo Niebieski 3. Cena tej gry równa jest $\frac{13}{28}$, to jest więcej niż $\frac{1}{3}$ (cena wyjściowej gry). Dodatkowa informacja, którą posiada teraz doktor, przynosi mu określoną korzyść. Jest to prawda ogólna, szczególnie istotna w grach przeciw Naturze. Im więcej o niej wiemy, tym skuteczniej możemy grać przeciwko niej.

Te rozważania można by z korzyścią posunąć o krok dalej: jeśli Natura stosuje istotnie mieszaną strategię $1:3:3:2:5$ — jak to założyliśmy — zaś doktor przez swoją niewiedzę stosuje — tak jak i uprzednio — strategię $2:0:1$, która wynikała z teorii gier, wygra on jednak więcej niż $\frac{1}{3}$, to znaczy więcej niż wynosi cena pierwotnej gry. Bowiem Natura nie stosuje najlepszej ze swoich strategii. Widzieliśmy, że jej strategia $1:3:3:2:5$ prowadzi do gry w postaci

		Natura
Lekarz	1	$\frac{9}{28}$
	2	$\frac{2}{28}$
	3	$\frac{13}{28}$

Jeśli doktor stosuje miks $2:0:1$ w zgodzie z wnioskami z analizy pierwotnej, to jego średnia wygrana będzie równa

$$\frac{2 \times \frac{9}{28} + 0 \times \frac{2}{28} + 1 \times \frac{13}{28}}{2+0+1} = \frac{31}{84}$$

Można zatem wyprowadzić następujący wniosek: jeśli gra przebiega tak, jak wyobraża ją sobie doktor, a Natura zachowuje się w najbardziej niebezpieczny sposób, to lekarz wygrywa $\frac{1}{3} = 0,333$. Jeśli natura stosuje strategię $1:3:3:2:5$, wygrywa on $\frac{31}{84} = 0,369$. Jeśli zaś lekarz zna strategię Natury, to może przejść od strategii $2:0:1$ do strategii $0:0:1$ i wygrać $\frac{13}{28} = 0,464$. Tak więc jego dodatkowe wiadomości mają wartość około 26%.

W życiu zdarzają się chyba takie sytuacje, w których częściowa informacja i zastosowanie techniki teorii gier mogą dać dobre rezultaty, nawet jeśli gracz nie zna dokładnej wartości ceny gry.



Przykład 21 — Szachiści: Dwie drużyny, każda z trzech osób, zebrały się, aby rozegrać po dwie partie szachów. To zdarzenie znane jest jako mecz Barankina, Bodenhorna i Browna przeciw Bellmanowi, Brownowi i Brownowi. Przykro nam, że tu tak dużo Brownów, lecz takie jest życie. Jednakże indentyfikacja jest prosta, co stanie się zaraz jasne dla wszystkich umiejących rozwiązywać zagadki.

Brown może pokonać Barankina, Barankin Bellmana, zaś Bellman może pobić Bodenhorna. Pozostali gracze są równi. W ostatniej chwili Brown zachorował. Cała ta informacja może być sprowadzona do następującej tablicy:

	Ba	Bo	Br
Be	-1	1	0
Br	1	0	0

Każda drużyna powinna wybrać dwóch graczy i porządek, w którym powinni grać. Aby w jakiś sposób skompensować chorobę Browna, postanowiono, że kapitan drużyny Brown może, jeśli zechce, grać obie gry za swój zdekompletowany zespół.

W takim przypadku istnieją następujące możliwości (jeśli literami BaBo oznaczyć, że Barankin gra pierwszą partię, zaś Bodenhorn — drugą itd.):

	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)
	BaBo	BaBr	BoBa	BoBr	BrBa	BrBo
BeBr	-1	-1	2	1	1	0
BrBe	2	1	-1	0	-1	1
BrBr	1	1	1	0	1	0

W grze nie ma punktu siodłowego, lecz strategia (1) dominuje nad strategią (2), zaś strategia (3) dominuje nad strategią (5). Dlatego gra otrzymuje uproszczoną postać:

	(2)	(4)	(5)	(6)
-1	-1	1	1	0
1	1	0	-1	1
1	1	0	1	0

Wystarczy stosunkowo niewielki wysiłek, by znaleźć rozwiązania: zdekompilowana drużyna powinna stosować swoje strategie ze względными częstotliwościami 1:1:1. Druga drużyna ma do dyspozycji dwa podstawowe rozwiązania: 0:1:0:2:0:0 lub 0:0:0:0:1:2.

Podsumowanie metod rozwiązywania gier $3 \times m$

Metody rozwiązywania gier $3 \times m$ różnią się niewiele od metod rozwiązywania gier 3×3 . Rozpoczynamy, jak zwykle, od poszukiwania punktu siodłowego i — jeśli nie udaje się go znaleźć — próbujemy wyłączyć niektóre wiersze i kolumny stosując zasadę dominowania. Jeśli również to nie doprowadza gry do takiej postaci, z którą można by coś zrobić, np. do gier typu 2×2 , $2 \times m$, lub 3×3 — wówczas wybieramy jedną z dwóch dróg:

1) jakkolwiek grę 3×3 wchodzącą w grę wyjściową rozwiązujemy i podstawiamy jej rozwiązanie w wyjściową grę $3 \times m$. Powtarzamy tę operację, dopóki nie osiągniemy powodzenia.

2) rozbijamy grę na trzy gry $2 \times m$ oparte na strategiach Niebieski 1 i 2, Niebieski 1 i 3 oraz Niebieski 2 i 3 i za pomocą metody graficznej szukamy takiej gry typu 2×2 , której rozwiązanie spełnia grę $2 \times m$ i — miejmy

nadzieję — także wyjściową grę $3 \times m$. Jeśli te próby nie zakończą się powodzeniem, oznacza to, że nie ma rozwiązania typu 2×2 i powinniśmy zastosować pierwszy sposób postępowania.

Cwiczenia 4

Określcie względne częstotliwości i ceny następujących gier:

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	1	7	3	4
	2	5	6	4	5
	3	7	2	0	3

1

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	1	2	3	5
	2	10	11	12	4
	3	9	8	7	6

2

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	1	6	2	5
	2	5	1	6	2
	3	2	5	1	6

3

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	6	0	1	2
	2	0	3	1	0
	3	2	0	3	1

4

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	1	0	1	0
	2	0	1	0	1
	3	1	0	0	1

5

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	0	1	2	3
	2	3	2	1	0
	3	0	2	1	3

6

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	8	0	6	7
	2	3	3	4	8
	3	3	6	3	1

7

Czerwony

		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	3	4	0	2
	2	6	1	3	0
	3	2	5	3	6

8

Czerwony

		1	2	3	4	5
<i>Niebieski</i>	1	1	3	5	3	1
	2	4	2	0	0	2
	3	1	2	1	4	4

9

Czerwony

		1	2	3	4	5	6
<i>Niebieski</i>	1	4	3	3	2	2	6
	2	6	0	4	2	6	2
	3	0	7	3	6	2	2

10

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	8	2	-4
	2	4	1	-2
	3	0	0	0
	4	-4	-1	2
	5	-8	-2	4

11

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	0	-17	-34
	2	-2	-15	-35
	3	-20	-22	-24
	4	-3	-15	-35
	5	-40	-27	-14
	6	-5	-21	-30

12

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	-1	0	1
	2	1	0	0
	3	1	-1	0
	4	5	-4	-2
	5	0	0	1
	6	0	1	0
	7	25	-13	-12

13

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	5	1
	2	-6	2	0
	3	5	4	3
	4	-7	3	6

14

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	3	1	4
	2	1	5	9
	3	2	6	5
	4	3	5	8

15

4

Gry z czterema i więcej strategiami

Rozwiązywanie gier z czterema i więcej strategiami może uchodzić za zajęcie niezbyt przyjemne, chyba że miłość do arytmetyki jest przypadkiem klinicznym. Jednakże same układy gier kompensują w pewnym stopniu przykrość — są bowiem bardzo interesujące. Po rozwiązaniu dużej gry, samopoczucie poprawia się wybitnie.

Rozwiązanie poprzez Odkrycie

Najlepszym sposobem rozwiązania dużej gry jest *Odkrycie* tego rozwiązania. Jeśli możemy domyśleć się go na podstawie struktury zadania lub jeśli otrzymaliśmy jakąś obiecującą sugestię z dowolnego źródła, sprawdzamy ją. Obliczamy po prostu średnią zapłatę, gdy np. Niebieski stosuje swój miks, o którym przypuszcza, że jest poprawny, kolejno przeciw każdej czystej strategii Czerwonego. Jeśli domysł jest prawdziwy, to po pierwsze — wszystkie wypłaty powinny być równe, z wyjątkiem prawdopodobnie większych wypłat, które może otrzymać Niebieski grając przeciwko czystym strategiom Czerwonego, nie wchodzącym w skład jego optymalnej strategii mieszanej. Po drugie zaś, ta sama średnia wypłata powinna pojawić się znowu wówczas, gdy Czerwony sto-

suje swój optymalny miks przeciw czystej strategii Niebieskiego; wypłata ta może być jednak mniejsza (a więc korzystna dla Czerwonego) przy grze przeciw strategii Niebieskiego, nie wchodzącej w optymalną mieszaną strategię Niebieskiego.

Przytoczony poniżej przykład pokaże, jak wszystko to jest prostsze do opisania niż do wykonania.

Rozpatrzmy następującą grę 5×5 :

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	1	0	2	0
	2	3	0	0	1	2
	3	0	0	2	1	2
	4	1	3	0	0	1
	5	1	2	3	1	0

Jeśli jesteś siódmym synem siódmego syna, masz kryształową kulę niezwyklej czystości i masz dużo szczęścia — to może cię nawiedzić myśl, że Czerwony powinien mieszać strategię zgodnie z względnymi częstotliwościami $4 : 35 : 6 : 57 : 40$ (to jest bardzo złożony układ liczb, daleko poza skromnymi granicami, które przyrzekaliśmy powyżej; ale przykład ten podkreśla, że możemy — i powinniśmy — sprawdzać każde rozwiązanie — nawet tylko prawdopodobne — i cieszyć się, gdy jest ono dobre. I gdy nie jest).

Użyteczność tych liczb dla rozwiązania może być udowodniona w ten sposób: założmy, że są one prawdziwe i obliczmy cenę gry. Dla wygody przepisemy macierz w następującej postaci:

	4	35	6	57	40
0	0	1	0	2	0
3	3	0	0	1	2
0	0	0	2	1	2
1	1	3	0	0	1
1	1	2	3	1	0

Teraz, rozpatrując kolejno każdy wiersz, pomnożmy względne częstotliwości przez odpowiednie wypłaty, do-



dajmy wszystkie te iloczyny razem i otrzymaną sumę podzielmy przez sumę względnych częstotliwości. W rezultacie przy grze przeciw Niebieski 1 (pierwszy wiersz) średnia wypłata wyniesie:

$$\frac{4 \times 0 + 35 \times 1 + 6 \times 0 + 57 \times 2 + 40 \times 0}{4 + 35 + 6 + 57 + 40} = \frac{149}{142}$$

Przeciw Niebieski 2 jest równa (opuściliśmy mnożenie przez zero)

$$\frac{4 \times 3 + 57 \times 1 + 40 \times 2}{142} = \frac{149}{142}$$

Przeciw Niebieski 3

$$\frac{6 \times 2 + 57 \times 1 + 40 \times 2}{142} = \frac{149}{142}$$

Przeciw Niebieski 4

$$\frac{4 \times 1 + 35 \times 3 + 40 \times 1}{142} = \frac{149}{142}$$

Przeciw Niebieski 5

$$\frac{4 \times 1 + 35 \times 2 + 6 \times 3 + 59 \times 1}{142} = \frac{149}{142}$$

Teraz jest oczywiste, że źródło naszej informacji o mieszanej strategii Czerwonego, jest godne zaufania ponieważ stałość rezultatu przy jej stosowaniu przez Czerwonego — strata $149/142$ jednostek wypłaty — wygląda na niepozbawioną sensu. Jednak nie dowiedliśmy jeszcze, że te względne częstotliwości są najlepsze; może się okazać, iż optymalna mieszana strategia Niebieskiego zapewni mu wygraną co najmniej $149/142$ zamiast $140/142$. Dlatego należy znaleźć także względne częstotliwości dla Niebieskiego. Jeżeli zdobyliśmy powyższy zbiór wartości częstotliwości dla Czerwonego, to możemy założyć, że bez specjalnego trudu uda się nam oznaczyć częstotliwości dla Niebieskiego jako 28 : 33 : 31 : 21 : 29. Następnie sprawdzamy, że wypłata Niebieskiego wynosi $149/142$.

Każde rozwiązanie gry musi być sprawdzone w ten właśnie sposób. Jest to jedyna obrona przeciwko kaprysom arytmetyki i innym słabościom człowieka lub metody.

Punkty siodłowe

Jeśli w dużej grze jest jeden lub więcej punktów siodłowych, znalezienie rozwiązania jest łatwe. Rozpatrzmy przykład:

		Czerwony					
		1	2	3	4		
Niebieski	1	6	5	6	5	5*	Wiersze Min
	2	1	4	2	-1	-1	
	3	8	5	7	5	5*	
	4	0	2	6	2	0	
		8	5*	7	5*	Kolumny Max	

Największe minimum wierszy równe jest 5 i najmniejsze maksimum kolumn też 5. Znaczy to, że punkt siodłowy istnieje. W danym wypadku istnieją nawet cztery takie punkty (przypominamy: jeśli istnieje parę punktów siodłowych, to wszystkie mają tę samą wartość). Niebieski może stosować czystą strategię Niebieski 1 lub Niebieski 3, Czerwony może stosować odpowiednio strategię Czerwony 2 i Czerwony 4. Może — jeśli chce — mieszać obie strategie w dowolny sposób. Cena gry równa jest 5.

Dominowanie

Podobnie jak w małych grach, korzystne jest zawsze sprawdzenie, czy istnieją dominujące kolumny i podporządkowane wiersze. Jeśli tak, mogą być wykreślone z macierzy gry lub też można im przypisać zerowe częstotliwości względne. Na przykład, poniższa macierz jest w istocie macierzą gry 3×3 . Wiersze lub kolumny nie oznaczone gwiazdką, są dla graczy mniej dogodne niż wiersze i kolumny oznaczone gwiazdką

		Czerwony					
		1	2	3	4	5	6
Niebieski	1	3	5	7	2	3	6
	2	7	5	5	4	5	5
	3	4	6	8	3	4	7
	4	5	0	3	4	4	2
	5	7	2	2	3	5	3
	6	6	3	4	5	6	5
			†		†	†	

Na tym przykładzie widać, że poszukiwanie dominujących strategii w dużej macierzy, chociaż proste w zasadzie, jest obrzydliwym zajęciem.

Wszystkie — Strategie — Aktywne

Podobnie, jak w przypadku gier 3×3 , po sprawdzeniu, czy istnieją punkty siodłowe i dominowania, zakła-

damy na próbę, że wszystkie strategie występują w optymalnej mieszanej strategii i staramy się znaleźć ich względne częstotliwości. Aby to zrobić, musimy dołączyć jeszcze jeden kruczek do techniki rozwiązywania gier typu 3×3 . Najlepiej zilustruje to przykład gry 4×4 :

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	1	7	0	3
	2	0	0	3	5
	3	1	2	4	1
	4	6	0	2	0

Później stanie się jasne, że ten sposób może być stosowany w grach z dowolną liczbą strategii.

Jak zwykle, rozpoczniemy od rozwiązywania zadania dla Czerwonego. Przede wszystkim odejmiemy od każdej wypłaty wypłatę umieszczoną poniżej, dokładnie tak samo, jak to robiliśmy przy rozwiązywaniu gier 2×2 i 3×3 . Daje to nam:

		Czerwony			
		1	2	3	4
	1	1	7	-3	-2
	2	-1	-2	-1	4
	3	-5	2	2	1

Względne częstotliwości dla każdej czystej strategii zależą od tego, co pozostanie po wykreśleniu z zakreskowanej macierzy kolumny przedstawiającej tę czystą strategię. Tak więc, względne częstotliwości np. dla strategii Czerwony 1 określa się za pomocą następujących liczb:

		1			
		.	7	-3	-2
			-2	-1	4
			2	2	1

Określanie względnych częstotliwości z tych zakreskowanych macierzy jest w zasadzie proste nawet dla złożonych gier, tak proste jak liczenie po jednym aż do miliona. Na każdym etapie rozwiązywania wiemy bardzo

dokładnie, co będziemy robili dalej. Znacznie łatwiej wszystko to robić niż wyjaśniać. Niestety, musimy wyjaśnić.

Dla określenia względnych częstotliwości mieszczących się w jakiegokolwiek zakreskowanej macierzy, powinniśmy zastąpić zerami niektóre liczby w macierzy. W szczególności powinniśmy zastąpić *wszystkie* liczby (oprócz jednej) z *jakiegoś* wiersza (lub z *jakiejś* kolumny) zerami, stosując oczywiście jakiś uczciwy sposób. Możemy np. przekształcić macierz 3×3

7	-3	-2
-2	-1	4
2	2	1

w macierz taką:

*		
0		
0		

albo taką:

0	*	0

gdzie zakreskowane kratki zawierają odpowiednie liczby, zwykle różne od wyjściowych. Kratka oznaczona gwiazdką pokazuje ten element wiersza lub kolumny, którego nie zastępujemy zerem. Te uwagi odnoszą się także i do dużych macierzy. Jeśli więc napotkamy macierz typu:

będzie zabawnie przekształcić ją w macierz

0	*	0	0

Skąd to zainteresowanie i zabawa z zerami? Oczywiście, czysto użyteczne: skoro doszliśmy do macierzy tego typu, możemy już pomijać wszystkie kratki leżące na wschód, na zachód, na północ i na południe od kratki z gwiazdką. Zaś ona sama może być zabrana z macierzy jako mnożnik. Dzięki temu macierz

*		
0		
0		

jest równoważna macierzy

*		

która jest z kolei równoważna wyrażeniu

$$\begin{array}{|c|} \hline * \\ \hline \end{array} \times \begin{array}{|c|c|} \hline & \\ \hline & \\ \hline \end{array}$$

Podobnie

$$\begin{array}{|c|c|c|} \hline & & \\ \hline 0 & * & 0 \\ \hline & & \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|c|c|} \hline & & \\ \hline & * & \\ \hline & & \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline * \\ \hline \end{array} \times \begin{array}{|c|c|} \hline & \\ \hline & \\ \hline \end{array}$$

(w ostatnim etapie kratki leżące w rogach przysuwają się do siebie).

Taki proces od razu przekształca macierz typu 3×3 w macierz 2×2 pomnożoną przez liczbę w kratce oznaczonej gwiazdką. Wiemy już, w jaki sposób wykonywać obliczanie z macierzami typu 2×2 . Należy obliczyć różnicę między iloczynami elementów leżących na przekątnych. W przypadku macierzy 4×4 proces musi być do-

konany dwukrotnie po to, aby zmniejszyć macierz do macierzy 2×2 (z dwoma mnożnikami)¹⁸.

Po udowodnieniu, że zero położone w pewnych strategicznych punktach zakreskowanej części macierzy jest wygodne, przechodzimy teraz do sposobów otrzymywania takich zer. Obowiązywać nas będą następujące reguły:

1. Wolno dodawać liczby dowolnego wiersza do liczb dowolnego drugiego wiersza, kratka do kratki.

2. Odejmowanie cieszy się tymi samymi przywilejami: wolno odejmować liczby dowolnego wiersza od liczb innego wiersza stosując tę samą zasadę odejmowania kratkami.

3. Przed dodaniem liczb jakiegoś wiersza do liczb innego wiersza wolno pomnożyć je przez co tylko chcemy.

4. Kolumny nie są od macochy i dlatego wszystko, co powiedzieliśmy odnośnie wierszy, odnosi się także do kolumn.

5. Pracować trzeba z wyczuciem. (Potęga piątej reguły polega na tym, że zera umieszcza się w jednych miejscach łatwo, w innych trudniej. Rozglądnijmy się więc uważnie w poszukiwaniu dobrego miejsca do natarcia.)

Wróćmy do macierzy

7	-3	-2
-2	-1	4
2	2	1

i zastosujmy nasze nowe zasady. Ostatni wiersz zawiera dwie dwójki i jedną jedynkę (5 reguła). Stosując odejmowanie (2 reguła) i trochę mnożenia (3 reguła) powinniśmy otrzymać zera w odpowiednich miejscach. Rozpocznijmy od odjęcia kolumny 2 od kolumny 1:

10	-3	-2
-1	-1	4
0	2	1

Mamy pierwsze zero. Drugie zero pojawi się obok pierwszego przez pomnożenie ostatniej kolumny przez 2 i odjęcie jej od drugiej kolumny:

10	1	-2
-1	-9	4
0	0	1*

I to jest właśnie to, co chcieliśmy otrzymać, ponieważ ostatni wiersz składa się teraz z zer, z wyjątkiem jednej kratki. Lecz

$$\begin{array}{|c|c|c|} \hline 0 & 1 & -2 \\ \hline -1 & -9 & 4 \\ \hline 0 & 0 & 1^* \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|c|c|} \hline 10 & 4 & \\ \hline -1 & -9 & \\ \hline & & 1^* \\ \hline \end{array} = \boxed{1^*} \times \begin{array}{|c|c|} \hline 10 & 1 \\ \hline -1 & -9 \\ \hline \end{array} = \\
 = 1 \times [10 \times (-9) - 1 \times (-1)] = -89$$

Liczba 89 jest względną częstotliwością Czerwony 1 w grze, z którą spotkaliśmy się na s. 146. Jeśli wbijamy się już w dumę, że rozumiemy cały proces, nadarza się świetna okazja, by dowieść tego przy obliczeniu względnej częstotliwości dla Czerwony 2.

Wykreślając drugą kolumnę w początkowej zakreskowanej macierzy

Czerwony

1	2	3	4
1	7	-3	-2
-1	-2	-1	4
-5	2	2	1

otrzymujemy:

1	-3	-2
-1	-1	4
-5	2	1

Ta macierz określa względną częstotliwość Czerwony 2. Drugi wiersz zapowiada łatwy sposób otrzymania zer. Dlatego rozpoczniemy od odjęcia drugiej kolumny od pierwszej, co daje:

4	-3	-2
0	-1	4
-7	2	1

Następnie mnożymy drugą kolumnę przez 4 i dodajemy do trzeciej

4	-3	-14
0	-1*	0
-7	2	9

To jest równoważne

$$\begin{array}{|c|c|c|} \hline 4 & & -14 \\ \hline & -1* & \\ \hline -7 & & 9 \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|} \hline -1* \\ \hline \end{array} \times \begin{array}{|c|c|} \hline 4 & -14 \\ \hline -7 & 9 \\ \hline \end{array} =$$

$$= -1 \times [4 \times 9 - (-7) \times (-14)] = 62$$

i otrzymujemy względną częstotliwość Czerwony 2. Następnie znajdujemy, że względne częstotliwości Czerwony 3 i Czerwony 4 są równe odpowiednio 119 i 83.

Aby określić optymalną mieszaną strategię Niebieskiego, musimy powrócić do pierwotnej macierzy, tj. do macierzy

<i>Niebieski</i>	1	1	7	0	3
	2	0	0	3	5
	3	1	2	4	1
	4	6	0	2	0

i utworzyć nową zakreskowaną macierz przez odejmowanie każdej wypłaty od jej sąsiadki z lewej:

<i>Niebieski</i>	1'	-6	7	-3
	2	0	-3	-2
	3	-1	-2	3
	4	6	-2	2

Wykreślając pierwszy wiersz otrzymujemy:

0	-3	-2
-1	-2	3
6	-2	2

Ta macierz określa wielkość względnej częstotliwości dla Niebieski 1. Niezbędne dla jej określenia zera powstaną

przez sześciokrotne dodanie drugiego wiersza do trzeciego. To daje

$$\begin{array}{|c|c|c|} \hline 0 & -3 & -2 \\ \hline -1^* & -2 & 3 \\ \hline 0 & -14 & 20 \\ \hline \end{array} = \begin{array}{|c|c|c|} \hline & -3 & -2 \\ \hline -1^* & & \\ \hline & -14 & 20 \\ \hline \end{array} = \boxed{-1^*} \times \begin{array}{|c|c|} \hline -3 & -2 \\ \hline -14 & 20 \\ \hline \end{array} = \\
 = -1 \times [(-3) \times 20 - (-14) \times (-2)] = 88$$

Względne częstotliwości dla Niebieski 2, Niebieski 3 i Niebieski 4 określa się w podobny sposób. Ostateczny rezultat można przedstawić w postaci następującej macierzy:

		Czerwony					
		1	2	3	4		
Niebieski	1	1	7	0	3	88	Częstotliwości Nieb.
	2	0	0	3	5	86	
	3	1	2	4	1	78	
	4	6	0	2	0	101	
		89	62	119	83	Częstotliwości Czerw.	

Oczywiście, niezbędne jest sprawdzenie, czy te względne częstotliwości stanowią rzeczywiste rozwiązanie gry. Nie mam nic przeciwko temu, żebyś, Czytelniku, wykonał to sprawdzenie. Cenę gry można znaleźć stosując optymalną mieszaną strategię Czerwonego przeciw np. strategii Niebieski 2 (optymalna mieszaną strategią dowolnego gracza może być naturalnie zastosowana przeciwko dowolnej czystej strategii wchodzącej w mieszaną strategię drugiego gracza), tj.

$$\frac{119 \times 3 + 83 \times 5}{89 + 62 + 119 + 83} = \frac{772}{353}$$

Dlatego średnia wygrana Niebieskiego przy prawidłowej grze powinna wynieść nieco ponad 2 jednostki na partię.

Zanim staniemy nieco osłupiali przed następną serią ćwiczeń, musimy zapoznać się z jednym jeszcze przykładem, wymagającym podwójnego zastosowania metody skrócenia macierzy. W grze

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	1	0	2	0
	2	3	0	0	1	2
	3	0	0	2	1	2
	4	1	3	0	0	1
	5	1	2	3	1	0

jak możecie sami się przekonać, nie ma ani punktów siodłowych, ani dominowania (a może jest?). Następnie, zwracając uwagę na mieszaną strategię Czerwonego, odejmujemy każdą wypłatę od wypłaty umieszczonej bezpośrednio nad nią. To nam da

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
	1	-3	1	0	1	-2
	2	3	0	-2	0	0
	3	-1	-3	2	1	1
	4	0	1	-3	-1	1

Załóżmy teraz, że chcemy znaleźć względną częstotliwość dla Czerwony 3. Po skreśleniu kolumny Czerwony 3, otrzymamy następującą macierz:

-3	1	1	-2
3*	0	0	0
-1	-3	1	1
0	1	-1	1

Okazuje się, że drugi wiersz ma już pożądaną postać: wszystkie wypłaty — z wyjątkiem jednej — równe są zeru. Dlatego możemy od razu skrócić macierz rozpoczynając od wyłączenia wypłat umieszczonych na północ, południe i wschód od wypłaty 3*:

$$\begin{array}{|c|c|c|c|} \hline & 1 & 1 & -2 \\ \hline 3^* & & & \\ \hline & -3 & 1 & 1 \\ \hline & 1 & -1 & 1 \\ \hline \end{array} = \boxed{3^*} \times \begin{array}{|c|c|c|} \hline 1 & 1 & -2 \\ \hline -3 & 1 & 1 \\ \hline 1 & -1 & 1 \\ \hline \end{array}$$

Przy skracaniu tej macierzy 3×3 naszą uwagę przyciągają liczby w drugiej kolumnie. Jest bowiem oczywiste, że możemy otrzymać wymarzone zera przez dodanie trzeciego wiersza do pierwszego, a następnie do drugiego. Postępując tak otrzymamy

$$\begin{aligned}
 & \begin{bmatrix} 3* \\ -3 \\ 1 \end{bmatrix} \times \begin{bmatrix} 1 & 1 & -2 \\ -3 & 1 & 1 \\ 1 & -1 & 1 \end{bmatrix} = \begin{bmatrix} 3* \\ -2 \\ 1 \end{bmatrix} \times \begin{bmatrix} 2 & 0 & -1 \\ 0 & 0 & 2 \\ -1* & 1 & 1 \end{bmatrix} = \\
 & = \begin{bmatrix} 3* \\ -2 \\ \end{bmatrix} \times \begin{bmatrix} 2 & & -1 \\ -2 & & 2 \\ & -1* & \end{bmatrix} = \begin{bmatrix} 3* \\ \\ \end{bmatrix} \times \begin{bmatrix} 2 & -1 \\ -2 & 2 \end{bmatrix} = \\
 & = 3 \times (-1) \times [2 \times 2 - (-2) \times (-1)] = -6
 \end{aligned}$$

Poznaliśmy, być może, tę szóstkę, która jest względną częstotliwością Czerwony 3, ponieważ jest to ten sam przykład, jaki rozwiązyaliśmy przez odkrycie na początku rozdziału.

Przykład 22 — Używany samochód: Gladyn i Don odziedziczyli samochód o wartości 800 dolarów. Znając dobrze przekleństwo spółki zgodzili się rozstrzygnąć problem własności za pomocą stawek w zaklejonych ko-



pertach. To z nich, które zaproponuje wyższą sumę, otrzyma samochód i zapłaci tę sumę drugiemu spadkobiercy. Jeśli zaś stawki będą jednakowe (co jest zupełnie możliwe, ponieważ umówili się, że kolejne stawki będą się różnić od siebie co najmniej o 100 dolarów), to o własności rozstrzygnie rzut monetą, a wymiana dóbr nie nastąpi. Gladyn ma w ręku 500 dolarów, Don zaś 800. Jak powinni wyznaczyć swoje stawki?

W przypadku, gdy problem rozstrzygnie moneta, ich szanse na wygraną są równe. Ponieważ wóz wart jest 800 dolarów, to szanse te można ocenić na 400 dolarów. Posiadając tę informację, możemy wypełnić macierz wypłat oczekiwanymi wygranymi Gladyn (w setkach dolarów):

		Stawka Dona											
		0	1	2	3	4	5	6	7	8			
Stawka Gladyn	0	4	1	2	3	4	5	6	7	8	1	Wiersz Min	
	1	7	4	2	3	4	5	6	7	8	2		
	2	6	6	4	3	4	5	6	7	8	3		
	3	5	5	5	4	4	5	6	7	8	4*		
	4	4	4	4	4	4	5	6	7	8	4*		
	5	3	3	3	3	3	4	6	7	8	3		
		7	6	5	4*	4*	5	6	7	8			
Kolumny Max													

Przed wszystkim sprawdzamy grę na punkt siodłowy i widzimy natychmiast, że istnieje: maksimin i minimaks są równe 400 dolarów. W rzeczywistości gra zawiera 4 punkty siodłowe: każdy gracz powinien wyznaczyć bądź 300, bądź 400 dolarów. Stawka 300 dolarów jest nieco bardziej atrakcyjna, ponieważ w tym przypadku przegrana tego, kto gra nieprawidłowo, zwiększa się.

Przykład 23 — Opryskiwacze: Firma Harrisa i Danskina zajmująca się opryskiwaniem drzew ulega likwidacji. Oba wspólnicy chcą odkupić od spółki sprzęarkę o wartości 400 dolarów i ćwierćtonową furgonetkę — pick-up wartości ok. 600 dolarów. Zapadła decyzja zorga-



nizowania zamkniętej sprzedaży (jak w przykładzie 22), przy czym ceny wyznaczone są co 200 dolarów dla każdego obiektu. W przypadku remisu o własności zadecyduje partia pokera. Otrzymana ze sprzedaży suma jest własnością firmy i zostanie rozdzielona między partnerów po połowie.

Będziemy oznaczać każdą strategię ustalania cen za pomocą indeksu składającego się z dwóch cyfr, np. 42, tzn. że za sprężarkę wyznaczono cenę 400 dolarów, za ciężarówkę zaś — 200 dolarów. Teraz już łatwo obliczyć, w setkach dolarów, macierz wypłaty (dla Harris).

Jeśli np. Harris stawia 22, a Danskin 06, to Harris otrzymuje sprężarkę o wartości 4 i połowę aktywów, tj. $2 + 6$ wartości 4. Tak więc, wpłaciwszy 2 zarabia netto 6. Przy jednakowych stawkach wypłaty obliczane są jako połowa nominalnej wartości obu przedmiotów, co odpowiada kaprysom Natury przy grze w pokera. Macierz gry ma postać:

Danskin

	00	02	04	06	20	22	24	26	40	42	44	46	
00	5	3	4	5	4	2	3	4	5	3	4	5	2
02	7	5	4	5	6	4	3	4	7	5	4	5	3
04	6	6	5	5	5	5	4	4	6	6	5	5	4
06	5	5	5	5	4	4	4	4	5	5	5	5	4
20	6	4	5	6	5	3	4	5	5	3	4	5	3
22	8	6	5	6	7	5	4	5	7	5	4	5	4
24	7	7	6	6	6	6	5	5	6	6	5	5	5*
26	6	6	6	6	5	5	5	5	5	5	5	5	5*
40	5	3	4	5	5	3	4	5	5	3	4	5	3
42	7	5	4	5	7	5	4	5	7	5	4	5	4
44	6	6	5	5	6	6	5	5	6	6	5	5	5*
46	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5*
	8	7	6	6	7	6	5*	5*	7	6	5*	5*	

Kolumny Max

Przy sprawdzeniu szybko okazuje się, że ta gra 12×12 obfituje w punkty siodłowe. Jest 16 takich punktów odpowiadających strategiom 24, 26, 44 i 46. Każda z nich zapewnia sprawiedliwe szanse każdemu z partnerów, lecz niektóre srożej karzą słabiej grającego przeciwnika. Stawki 200 i 400 dolarów za sprężarkę i ciężarówkę mogą przynieść Harrisowi czysty dochód 700 dolarów, jeśli Danskin będzie grał nieuważnie. Jeśli takie ceny wyznaczył Danskin, to Harris może otrzymać czysty dochód w wysokości zaledwie 300 dolarów. Jeśli gracze nie posługują się strategiami odpowiadającymi punktom siodłowemu, to ich wygrane mogą sięgać od 200 do 800 dolarów.

Ponieważ cena gry równa jest 500 dolarów dla Harrisa, to może się wydawać, że gra jest niesprawiedliwa dla Danskina. W istocie ta gra jest symetryczna: kapitał firmy wynosi 1000 dolarów i Danskin otrzyma połowę kapitału.

Stwierdzenie, że jedna dobra strategia jest niekiedy lepsza niż inna dobra strategia, może łatwo rozpalić gorące spory w każdej grupie znawców teorii gier. Srodzy kapłani tego kultu zaprzeczają, że zasada minimaksu — równości maksimum i minimum w wypadku punktu siodłowego — jest jedyną regułą i kryterium w księdze doktryn znanej pod nazwą Teorii Gier.

A dalej, że jeśli to kryterium jest spełnione, nie ma nic do dodania. Przyjęcie tego punktu widzenia do obecnej sytuacji oznacza, że przy naszym podejściu do punktu siodłowego zakładamy, iż przeciwnik jest dostatecznie mądry, aby ocenić jego wartość.

„Godząc się z tym punktem widzenia, lepiej już przestaśmy kręcić — powiadają — i twierdzić, że jeden punkt siodłowy jest lepszy od drugiego, ponieważ przeciwnik może nie trzymać się strategii z punktem siodłowym”.

Autor żywi pewną sympatię dla tej uwagi: ale niezbyt wielką.

Przykład 24 — Kolorowy poker: Mel i Ray nie umieją dobrze liczyć i to przeszkadza im trochę w zwykłym pokerze. Rozróżniają jednak dobrze kolory i dlatego wymyślili następujący wariant gry: każdy stawia do banku przed grą 1 dolara, po czym z przetasowanej talii dostają po jednej karcie — i to wszystko, co otrzymują. Czarna karta uchodzi za lepszą od czerwonej; poza tym wszystkie karty są dla tych prostaków jednakowe.

Mel, pierwszy gracz, może pasować lub postawić do banku 1 dolara. Jeśli spasował, to karty się odkrywa i bank dostaje się temu, kto ma silniejszą kartę. Jeśli karty są jednakowe, to bank dzieli się po połowie. Jeśli Mel stawia, to Ray może spasować (przegrywając tym samym), sprawdzić przez postawienie dolara (zmuszając do otwarcia kart) lub przebić stawiając 2 dolary.

Jeśli Ray stawia 2 dolary, to Mel może spasować (przegrywając tym samym) lub sprawdzić stawiając 1 dolara (co prowadzi do otwarcia kart).

Tak więc, każdy gracz może ryzykować jednym, dwoma lub trzema dolarami w każdym rozdaniu i jego strategie określone są przez sumy, które chce zaryzykować na czerwoną, czy czarną kartę. Cyframi w nawiasach (1, 3) będziemy oznaczać taką strategię, przy której gracz chce zaryzykować 1 dolara na czerwoną kartę i 3 dolary na czarną. Każdy gracz ma 9 strategii tego typu.

Napisanie macierzy wypłat jest proste, lecz męczące. Dla każdej pary strategii wykonamy obliczenia następującego rodzaju [dla przykładu obliczono strategię Mel (2,2) przeciw Ray (3,2)]:

Ray trzyma:

Mel trzyma:		czerwoną i stawia 3	czarną i stawia 2
	czerwoną i stawia 2	-2	-2
	czarną i stawia 2	-2	0

Obie lewe kratki odpowiadają wypadkom, gdy Mel przegrywa 2 dolary, ponieważ poddaje się bluffowi Ray'a, który zagrał o wysokie stawki. Górna prawa kratka przedstawia przegraną dwóch dolarów przy otwarciu kart; Ray ma lepszą kartę. Niższa prawa kratka odpowiada sytuacji równych kart; jako rezultat otrzymujemy remis. Talia zawiera jednakową ilość czerwonych i czarnych kart, dlatego też szanse sprzyjające każdemu z czterech układów, którym odpowiadają kratki, są jednakowe. Dlatego średnia cena gry przy zastosowaniu Mel (2,2) przeciw strategii Ray (3,2) równa się

$$\frac{1 \times (-2) + 1 \times (-2) + 1 \times (-2) + 1 \times 0}{1 + 1 + 1 + 1} = -\frac{6}{4}$$

To znaczy przegrana $\frac{3}{4}$ dla Mela. Ponieważ stawki wyrażone są w dolarach, to ćwiartki są monetami 25-centowymi. Wygodniej wyliczać wypłaty w macierzy w tych monetach, tak więc liczby w kratkach przytoczonej poniżej macierzy oznaczają liczbę 25-centowych monet, które (średnio) przechodzą z rąk do rąk.

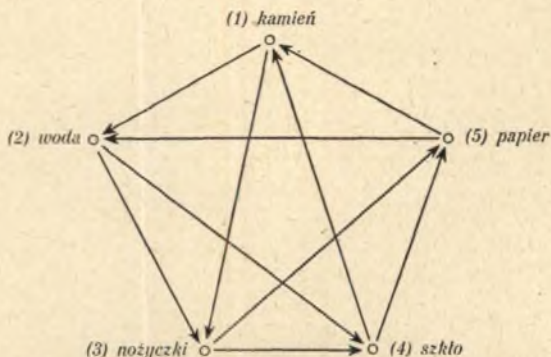
		Ray									
		1,1	1,2	1,3	2,1	2,2	2,3	3,1	3,2	3,3	
Mel	1,1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0*
	1,2	1	0	-2	2	1	-1	-2	-3	-5	-5
	1,3	1	0	0	2	1	1	3	2	2	0*
	2,1	3	0	0	2	-1	-1	0	-3	-3	-3
	2,2	4	0	-2	4	0	-2	-2	-6	-8	-8
	2,3	4	0	0	4	0	0	3	-1	-1	-1
	3,1	3	0	-1	2	-1	-2	2	-1	-2	-2
	3,2	4	0	-3	4	0	-3	0	-4	-7	-7
	3,3	4	0	-1	4	0	-1	5	1	0	-1
		4	0*	0*	4	1	1	5	2	2	
Kolumny Max											

Analiza nie okazała się na szczęście męcząca. Od razu znalazły się punkty siodłowe: cztery z nich odpowiadają strategiom Mel (1,1) lub (1,3) przeciw Ray (1,2) lub (1,3). Tak więc, żaden z graczy nie powinien bluffować grając o wysoką stawkę, gdy ma w ręku kiepską kartę, lecz przy dobrych kartach Mel może grać rozbrajająco zaniżone stawki (zaś Ray — średnie).

Cena gry w punktach siodłowych równa jest zeru; gra jest zatem sprawiedliwa. Jest to trochę nieoczekiwane, jeśli uwzględnimy asymetrię gry i macierzy wypłat. Przykład powyższy pozwala ukazać trudności, na jakie napotykalibyśmy przy analizie zwykłego pokera.

Przykład 25 — Dla starszych dzieci: W rozdz. 3 rozpatrywaliśmy grę dzieciinną — „Kamień — Papier — Nożyczki”. Przekształcić ją można dwoma różnymi sposobami w grę z 5 elementami dla starszych dzieci. W jednej z nich istnieje rozwiązanie intuicyjnie oczywiste, w drugiej zaś, brak takiego.

Nazwijmy tę grę „Kamień, woda, nożyczki, papier, szkło”. Każde dziecko wie, że woda zwilża kamień i papier, nożyczki są droższe niż woda i kamień, szkło jest bardziej kruche niż woda i nożyczki, papier bardziej giętki niż nożyczki i szkło, a kamień grubszy niż szkło i papier. Te stosunki można przedstawić za pomocą rysunku, na którym strzałki pokazują kierunki podrzędności:



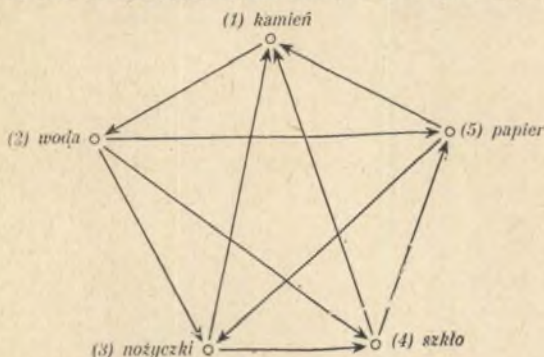
Jeśli oznaczyć wygraną, przegraną i remis dla Niebie-

skiego odpowiednio jako 1, -1 i 0, zaś strategię liczbami przytoczonymi na rysunku — to macierz wypłat będzie miała postać:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	-1	1	1	1
	2	1	0	-1	-1	-1
	3	-1	1	0	-1	1
	4	-1	1	1	0	-1
	5	-1	1	-1	1	0

Po bezowocnym sprawdzaniu na punkty siodłowe i dominowanie, metoda, która może być zastosowana przy istnieniu wszystkich aktywnych strategii, daje wreszcie rozwiązanie 1:1:1:1:1 dla każdego gracza, tzn. powinni oni stosować strategię z jednakowymi częstotliwościami.

Jeśli zmienić kierunek trzech strzałek zakładając, powiedzmy, że ostatecznie papier pali się lepiej niż woda, że nożyczki kroją papier, zaś kamień rozбивa nożyczki —



to macierz wypłat będzie miała formę:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	-1	-1	1	1
	2	1	0	-1	-1	1
	3	-1	1	0	-1	-1
	4	-1	1	1	0	-1
	5	-1	-1	1	1	0

Po chwili namysłu stwierdzamy, że rozwiązanie dla gry „Kamień, woda, nożyczki, szkło, papier” będzie teraz 3:3:1:1:1.

Przykład 26 — Woźny sądowy: Gary, woźny sądowy, pilnuje to jednych drzwi, to drugich, chce bowiem spotkać Steve’a, gdy będzie wychodził z domu, i doręczyć mu wezwanie. Scott, przyjaciel Steve’a, też jest w budynku i chce mu pomóc. Ponieważ nigdy dotychczas nie mieli takiego kłopotu, nie mogą rozpoznać Gary’ego w tłumie.

Mogą wyjść z gmachu przez każde drzwi, przy tym każdy z nich może wyjść pierwszy. Gary może doręczyć wezwanie bądź pierwszemu, bądź drugiemu mężczyźnie, jaki pojawi się w pilnowanych przez niego drzwiach. Jeśli spróbuje przekazać wezwanie Scottowi, to Steve — zobaczywszy to z okna — wymknie się drugim wyjściem. Doręczenie wezwania Steve’owi ocenia się jako 1 na korzyść prawa, zaś niepowodzenie jako 0.

Gary ma 4 czyste strategie: może pilnować jednych lub drugich drzwi, doręczyć wezwanie, lub nie, pierwszemu zobaczonemu człowiekowi.

Steve ma bogatszą i bardziej skomplikowaną kolekcję strategii. Dwie z nich polegają na tym, że wychodzi pierwszy jednymi z drzwi. Jeśli stosuje jedną z tych strategii, to dalsze decyzje są niepotrzebne. Ma jeszcze cztery inne strategie: posyła Scotta przez jedne drzwi i obserwuje rozwój wypadków; jeśli Scottowi wręczą wezwanie, on umyka przez drugie drzwi; jeśli nikt nie podejdzie do Scotta, to powinien iść za nim, mając nadzieję, że jakoś to będzie. Istnieją cztery strategie, polegające na pojawieniu się Scotta od frontu lub z tyłu i pójścia za nim przez te drzwi lub wyjście przez inne.

W rezultacie jest to gra 4×6 . Po określeniu czystych strategii, nie-



trudno napisać macierz wypłat. Literami F i T oznaczono wykorzystanie przez Steve'a frontowych i tylnych drzwi, zaś literami f i t — to samo dla Scotta.

		Steve i Scott					
		F	T	f, F	f, T	t, T	t, F
		(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)
Drzwi stworzone	frontowe	1 (1)	0	0	0	0	1
		2 (2)	0	0	1	0	0
		3 (3)	0	1	0	1	0
	tylne	4 (4)	0	0	0	1	0

Nasze zwykłe metody rozwiązywania działają doskonale, ponieważ mamy tu 4 aktywne strategie w optymalnej mieszanej strategii. W tej grze istnieje parę podstawowych mieszanych strategii: Steve może grać z względnymi częstościami $1:1:1:1$ dla dowolnych czterech strategii tworzących macierz 4×4 zawierającą po jednej jedynce w każdym wierszu i w każdej kolumnie; np. strategię 3, 4, 5, 6.

Optymalna mieszana strategia Gary'ego jest $1:1:1:1$, zaś cena gry równa $\frac{1}{4}$ (na korzyść Gary'ego). Jeśliby Steve był w budynku sam, ta cena gry zwiększyłaby się do $\frac{1}{2}$. Dlatego współdziałanie Scotta jest bardzo wartościowe.

Przykład 27 — Gra w monety: W tej grze biorą udział dwaj gracze, z których każdy bądź zaciska w ręce monetę, bądź nie, po czym każdy gracz zgaduje, jaka jest suma pieniędzy w rękach obu grających. Każdy z nich ma cztery strategie:

a) nie brać do ręki monety i uważać, że suma równa jest 0.

b) wziąć monetę i uważać, że suma równa jest 1.

c) wziąć monetę i uważać, że suma równa jest 1.

d) wziąć monetę i uważać, że suma równa jest 2.

Uważając remis za zero, a wygrane i przegrane dla Niebieskiego za 1 i -1 , otrzymujemy następującą grę:

		<i>Czerwony</i>			
		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	0	1	-1	0
	2	-1	0	0	1
	3	1	0	0	-1
	4	0	-1	1	0

W tej grze nie ma ani punktów siodłowych, ani domino-
wania, zaś metoda stosowana przy istnieniu wszystkich
aktywnych strategii daje dla wszystkich strategii zerowe
częstotliwości względne. Mamy więc kłopoty: gra 4×4
musi zawierać jakąś małą grę, której rozwiązanie spełnia
grę dużą. Spośród składowych gier 2×4 , istnieje gra

		<i>Czerwony</i>			
		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	2	-1	0	0	1
	3	1	0	0	-1

Łatwo dojść do wniosku, że Niebieski 2 i Niebieski 3
winny być grane z względnymi częstotliwościami 1:1,
zaś Czerwony winien stosować strategię z częstotliwo-
ściami 1:0:0:1. To rozwiązanie jest zarazem rozwią-
zaniem całej gry.

Zwróćmy uwagę jednak, że ta optymalna mieszana
strategia nie jest jedyną możliwą, ponieważ dla tej gry
 2×4

		<i>Czerwony</i>			
		1	2	3	4
<i>Niebieski</i>	1	0	1	-1	0
	4	0	-1	1	0

również istnieje rozwiązanie, które spełnia pierwotną grę,
a mianowicie 1:0:0:1 i 0:1:1:0 odpowiednio dla Nie-
bieskiego i Czerwonego.

Tak więc, znamy teraz dwa sposoby rozgrywki: zasto-
sować strategię 1 i 4 lub strategię 2 i 3, przy czym którą-
kolwiek parę strategii wybierzemy, należy je stosować
równie często. Jest także oczywiste, że możemy pójść
o krok dalej i otrzymać ogólniejsze rozwiązanie oparte
na obu mieszanych strategiach, a mianowicie, stosować

wszystkie cztery strategie, z tym tylko warunkiem, aby względna częstotliwość dla Niebieski 1 była taka sama, jak dla Niebieski 4, a dla Niebieski 2 była taka sama, jak dla Niebieski 3 (to samo dotyczy Czerwonego). Na przykład, mieszana strategia 7:3:3:7 jest równie dobra dla każdego z graczy, jak strategia 3:7:7:3 lub dowolna inna osobna kombinacja liczb.

Po raz pierwszy zwracamy uwagę, że gra może mieć więcej niż jedną optymalną strategię mieszaną, lecz po prawdzie spotkaliśmy się już z tym wcześniej, gdy mieliśmy obfitość punktów siodłowych, a strategiami optymalnymi były czyste strategie. Ta zasada jest zupełnie ogólna i chyba oczywista: Jeśli gra ma parę rozwiązań, przy czym każde z nich jest bądź czystą, bądź mieszaną strategią, to mogą one być z kolei mieszane w dowolny sposób.

Przykład 28 — Dylemat administracyjny: Szef gangu, Paul, zademonstrował swoją sztukę rozpruwania kasy pancерnej, a następnie wyciągnął obie ręce, by rozpocząć zgarnianie. Zamarł jednak, gdy nowy członek szajki Cecil-Cyngiel wyjął coś z kieszeni i schował rękę pod krawędź stołu.



— „O co chodzi Cecil?

— Tak sobie pomyślałem, Paul, że będzie bardzo miło z twojej strony, jeśli zrobisz mi niewielki prezent z okazji — powiedzmy — mego przystąpienia do twojej bandy. Dasz mi całą dołę, a twoja spluwa także mi się przyda. Nie trać czasu na rozmyślanie, co mam w ręce. To jest po prostu...”

Cecil chciał, być może, powiedzieć: pistolet. Z drugiej strony, mogła to być jakaś niewinna rzecz: na przykład fajka. W każdym razie Paul musi rozwiązać skomplikowany problem administracyjny.

Paul czuje, że pieniądze w tym wypadku grają stosunkowo niewielką rolę. Znacznie ważniejszą stawką jest jego życie i prestiż. Rozpoczynając od najczarniejszych przypuszczeń, wylicza ewentualne możliwości:

- a) zobaczyć pistolet i zostać zastrzelonym,
- b) przstraszyć się fajki, o której Cecil powiedział, że jest fajką,
- c) przstraszyć się fajki, o której Cecil powiedział, że to pistolet,
- d) przstraszyć się pistoletu, o którym Cecil powiedział, że to pistolet,
- e) przstraszyć się pistoletu, o którym Cecil powiedział, że to fajka,
- f) zobaczyć fajkę, o której Cecil powiedział, że to fajka,
- g) zobaczyć fajkę, o której Cecil powiedział, że to pistolet.

Paul postanowił ocenić te możliwości według skali od 0 do 10. Najgorszą ewentualność (a) ocenia jako zero, a swój triumf (g) jako 10 — to chyba jasne. Wyznaczenie ceny innym możliwościom jest zadaniem niewdzięcznym, które może zepsuć nam nastrój; pamiętajmy jednak, że Paul również cierpi¹⁹. Postanawia ocenić pięcioma oczkami sytuację, w której zostanie zupełnie wystawiony do wiatru, a pozostałe możliwości — 6, 7, 8 i 9 oczkami. Cecil ma cztery strategie: może błysnąć pistoletem lub tego nie uczynić, i może powiedzieć, że ma pistolet lub tego nie powiedzieć. Paul ma także cztery strategie: może wierzyć lub nie wierzyć temu, co powie Cecil, bądź też może uwierzyć w pistolet, a nie wierzyć innym wiadomościom lub też na odwrót. W rezultacie otrzymujemy grę

		Cecil			
		<i>pP</i>	<i>pF</i>	<i>fP</i>	<i>fF</i>
		1	2	3	4
<i>Paul</i>	<i>WP, WF</i> 1	7	0	6	9
	<i>WP, WF</i> 2	7	8	6	5
	<i>NP, WF</i> 3	0	0	10	9
	<i>NP, NF</i> 4	0	8	10	5

Literami *p* i *f* oznaczono tutaj pistolet i fajkę, *P* i *F* —

informacja Cecila; W i N — wiara lub niewiara w informację.

Tak więc druga czysta strategia Cecila polega na tym, by wyjąć pistolet i powiedzieć, że ma w ręku fajkę. Pierwsza czysta strategia Paula polega na tym, że uwierzy informacji Cecila — to będzie jego ostatnia minuta.

Rozwiązanie otrzymujemy standardowymi metodami. Rozwiązanie gra typu 4×4 nie przyniesie niczego prócz kłopotów. Dlatego szukamy rozwiązania typu 3×3 . Ponieważ Paul 3 i Cecil 3 wydają się nieciekawe, próbujemy obejść się bez nich i uzyskujemy sukces. Rozwiązaniem dla Paula jest mieszana strategia $7:17:0:4$. Cena gry równa jest 6. Cecil może doprowadzić wypłatę do tej wartości stosując mieszana strategię $0:1:0:2$ (oprócz rozwiązania $7:17:0:4$ Paul ma także rozwiązanie $1:3:0:0$ i $3:21:4:0$).

Może nas dziwić, że Paul nie chwytą się strategii Paul 2, tzn. wierzy w pistolet, a nie wierzy w fajkę. Ceni on jednak wysoko swój prestiż. Gdyby nie przykładał do niego takiej wagi, tj. gdyby zgrupował wszystkie wypłaty (z wyjątkiem zerowej) w pobliżu 10, zachowując jednak kolejność w skali, wówczas wzrosłaby względna częstotliwość stosowania strategii Paul 2. Jeśli np. zastosować skalę wypłat: 0: 9,5; 9,6; 9,7; 9,8; 9,9; i 10 (zamiast 0, 5, 6, 7, 8, 9, 10) — tzn. przykładać niewielką wagę do czynnika prestiżu, to rozwiązanie byłoby już $291:9411:0:192$, czyli praktycznie $3:94:0:2$. Innym rozwiązaniem będzie $3:99:0:0$. Tak więc nawet w tym wypadku nie powinien trzymać się ślepo tylko drugiej strategii. W tej grze Cecil powinien stosować miks $0:4:0:98$, czyli powinien zawsze mówić, że ma w ręce fajkę i prawie zawsze powinno to być prawdą.

Przykład 29 — Problem pułkownika Blotto: Komentant grupy bojowej, który najpierw bał się, że nie wejdzie w kontakt z Czerwonymi, boi się teraz, że będzie miał z nimi kontakt nazbyt bliski, ponieważ jego pododdziały już od 10 minut prowadzą działania wojenne na obu kierunkach natarcia.

Gdy planował tę operację, II-gi oddział sztabu ocenił siłę przeciwnika na 600 ludzi, podczas gdy jego własny

wywiad ustalił teraz liczebność nieprzyjaciela na 1000 ludzi (prawdopodobnie 5 kompanii). Dlatego jego dwa bataliony strzelców (6 kompani) mają teraz przewagę tylko jednej kompanii, zamiast komfortowej przewagi podwójnej, na którą liczył. Wydał więc rozkaz: zniszczyć maksymalną ilość żołnierzy wroga przy minimum strat własnych.



Przedstawiciel Sztabu Generalnego, pułkownik odkomenderowany do jego jednostki na czas przeprowadzania operacji, uśmiechał się do siebie, gdy Dowódca przeczytał ten niemożliwy do wykonania rozkaz dowódcom batalionów i kompanii.

Jego kompanie Baker i Dog nawiązały kontakt z przeciwnikiem w pewnej odległości od głównych sił w kierunku na północny wschód i północny zachód. Pozostałe 4 kompanie były w rezerwie i mogły wejść do akcji w dowolnym miejscu. Oczekując przybycia dowódców batalionu Dowódca rozmyślał nad tym, co przedsięwziąłby ten oficer ze Sztabu Generalnego (który obecnie pocierał plecy o drzewo), gdyby odpowiedzialność spoczywała na nim. Na Boga, wyglądałby prawdopodobnie mniej spokojnie.

— „Jaki jest pański sąd o tym wszystkim, pułkowniku? Czy nie przypomina to panu pewnego epizodu z II wojny punickiej?

— Rzeczywiście, coś mi przypomina — ale coś odleglejszego niż wojny punickie. Czy słyszał pan o teorii gier?

— Nie mam o tym zielonego pojęcia.

— Latem wypadło mi przebywać jakiś czas w pewnym towarzystwie. A propos — lubi pan cywilów? Otóż oprócz innych rzeczy mówiono tam wiele o teorii gier, takiej matematycznej historii mającej jakoby pewien związek ze sprawami wojskowymi. Rozpatrywano pewien przy-

kład, nazwany problemem pułkownika Blotto. Pan daruje, ale to było typowe dla ich lekceważącego stosunku do wojska. W ogóle: niezdyscyplinowana banda. Tak czy inaczej ten Blotto znalazł się w prawie analogicznej sytuacji.

— I co mu podsunęła ta teoria? Prowadzić rokowania?

— Gorzej. Oni twierdzili — proszę pamiętać, że to nie jest moja idea — że powinien pan obserwować teraz tę mrówkę; nie, o tę właśnie, która chodzi po pańskim mapniku. Gdy tylko dojdzie do tłustej plamki, proszę spojrzeć na sekundnik pańskiego zegarka. Jeśli ukaże 6 sekund lub mniej, powinien pan równo podzielić siły między dwa zagrożone punkty. Jeśli odczyt będzie między 6 i 30 sekundami, przekazać całą rezerwę Danowi. Jeśli między 30 i 54 sekundami — to przekażcie rezerwę Harry'emu i wreszcie, jeśli między 54 i 60 sekundami — trzeba poszukać innej mrówki.

— Diabli nadali! ... No, dobra, spróbujmy."

Zrobimy teraz analizę sytuacji. Niebieski ma 6 kompanii, Czerwony — 5. Walki rozpoczynają się w dwóch punktach w sile kompanii. Niebieski ma następujące możliwości: rozdzielić swoje siły w stosunku 5:1; 4:2; 3:3; 2:4; lub 1:5. Czerwony może rozdzielić swoje siły w stosunku 4:1; 3:2; 2:3; 1:4. Przypuśćmy, że przy jednakowych siłach otrzymujemy remis; wygrywa zaś ten, kto ma więcej sił. Wyplata równa jest ilości pokonanych kompanii nieprzyjaciela minus ilość własnych strat. To odpowiada — jak się wydaje — charakterowi sytuacji i nie stoi w sprzeczności z bezsensownymi poleceniami wydanymi przez Niebieskiego. Macierz wypłat w tym przypadku ma postać:

		Czerwony			
		41	32	23	14
Niebieski	51	4	2	1	0
	42	1	3	0	-1
	33	-2	2	2	-2
	24	-1	0	3	1
	15	0	1	2	4

zować prawie równomiernie rozdzielenie sił, nie zaś ich nierównomierny podział.

Cena gry (wyplata na korzyść Niebieskiego) równa jest $\frac{11}{9}$, tj. od jednej do dwóch kompanii. Historia z mrówką, mapą i wskazówką sekundnika jest sposobem losowania, niezbędnym do tego, by otrzymać względne częstotliwości 4:1:4, których potrzebuje Niebieski.

Nasz przykład można kontynuować. Załóżmy, że po dwóch bitwach nastąpi między żołnierzami pozostałymi przy życiu trzecia. W jaki sposób dowódcy powinni planować swoje początkowe bitwy, aby otrzymać najlepszy rezultat przy końcu operacji?

Zgodnie z przyjętymi regułami ta strona, która wejdzie do ostatniej bitwy z większą liczbą kompanii — wygrywa. Dlatego końcowa wypłata będzie równa początkowym siłom przeciwnika minus własne kompanie stracone w dwóch pierwszych bojach. Jeśli siły tych, którzy przeżyli są równe, to więcej strat nie będzie. Na podstawie tych reguł i macierzy pierwotnej dojdziemy łatwo do gry charakteryzującej nowo powstałą sytuację:

		<i>Czerwony</i>					
		41	32	23	14		
<i>Niebieski</i>	51	5	4	4	4	10	<i>Częstotliwości Nieb.</i>
	42	5	5	3	-1	0	
	33	-5	5	5	-5	1	
	24	-1	3	5	5	0	
	15	4	4	4	5	10	
		2	19	19	2		
		<i>Częstotliwości Czerw.</i>					

Tu rozwiązanie dla Czerwonych można znów otrzymać przez kombinację dwóch rozwiązań, a mianowicie 1:7:12:1 i 1:12:7:1. Cena gry równa jest $\frac{85}{21}$.

Porównując te rezultaty z poprzednimi widzimy, że taka sytuacja uwzględniająca wszystkie walki wymaga, aby Niebieski w jeszcze większym stopniu koncentrował swoje siły na jednym odcinku. Względnie częstotliwości na korzyść koncentracji wynoszą teraz 20:1, zamiast 8:1.

Przykład 30 — Gra w mora: Istnieje zabawa, zwana grą w mora. Na jej przykładzie zademonstrujemy zarówno siłę, jak i słabość teorii gier. Z jednej strony gracze muszą uciekać się do pomocy strategii, ponieważ jest mało prawdopodobne, by znaleźli przypadkiem odpowiedni sposób gry, z drugiej strony niezbędne są potworne obliczenia dla odnalezienia tej dobrej strategii.

Gra w mora polega na tym, że każdy gracz wystawia kilka palców i jednocześnie mówi, ile wystawi jego przeciwnik. Można pokazać jeden, dwa lub trzy palce. Jeśli tylko jeden gracz prawidłowo odgadnie ilość palców pokazanych przez przeciwnika, to jego wygrana równa jest sumie wszystkich palców wystawionych w danej partii. W pozostałych przypadkach wypłata równa jest zeru (wypłaty realizuje się raczej w pieniądzach, nie zaś w palcach). Tak np. jeśli Niebieski pokazał 3 palce i odgadł poprawnie, bo Czerwony wystawił jeden, ale sam wymienił dwa palce, to wygra Niebieski; jego wygrana wynosi 4 jednostki.

Każdy gracz może wystawić jeden, dwa lub trzy palce i może uważać, że przeciwnik uczyni to samo. Stąd każdy gracz ma 9 możliwości, to jest dziewięć czystych strategii. Oznaczmy te strategie liczbami dwucyfrowymi, na przykład 32; pierwsza cyfra wskazuje, ile palców pokazał, zaś druga cyfra, jaką ilość palców wymienił. Oznaczysz strategię w taki sposób i obliczysz wypłaty możemy przedstawić grę w mora w postaci następującej macierzy 9×9

		Czerwony								
		11	12	13	21	22	23	31	32	33
Niebieski	11	0	2	2	-3	0	0	-4	0	0
	12	-2	0	0	0	3	3	-4	0	0
	13	-2	0	0	-3	0	0	0	4	4
	21	3	0	3	0	-4	0	0	-5	0
	22	0	-3	0	4	0	4	0	-5	0
	23	0	-3	0	0	-4	0	5	0	5
	31	4	4	0	0	0	-5	0	0	-6
	32	0	0	-4	5	5	0	0	0	-6
	33	0	0	-4	0	0	-5	6	6	0

Przydałby się teraz błysk geniuszu, bo pośrednie obliczenia mogą przyprawić o chorobę. Nasze zwykłe metody dają zerowe częstotliwości dla wszystkich strategii gry 9×9 , wydawałoby się, że żaden z graczy nie chce grać. Trzeba zatem wyłączyć jedną lub parę czystych strategii, po czym szukać rozwiązania skróconej w ten sposób gry.

Istnieje 9 gier 8×8 , które należałoby rozpatrzeć (gdybyśmy nie wykorzystali symetrii byłoby ich 81), 36 gier 7×7 i 84 gry 6×6 . W ten sposób tego nie zrobimy.

Dla pewnych powodów z pogranicza teorii liczb, i znając ostateczny wynik, zainteresowaliśmy się 126 grami 5×5 , które są symetryczne względem swoich strategii. Szczęście nam dopisało i znaleźliśmy potrzebną grę już po dwóch próbach. Otrzymaliśmy ją jako rezultat wyłączenia pierwszej, czwartej, szóstej i dziewiątej strategii.

		Czerwony				
		12	13	22	31	32
Niebieski	12	0	0	3	-4	0
	13	0	0	0	0	4
	22	-3	0	0	0	-5
	31	4	0	0	0	0
	32	0	-4	5	0	0

Stosując metodę wszystkich strategii aktywnych, otrzymujemy (po uproszczeniu) następujące częstotliwości: $0:5:4:3:0$.

Sprawdzając wynik przekonujemy się, że to rozwiązanie spełnia nie tylko naszą grę 5×5 , lecz i wyjściową 9×9 .

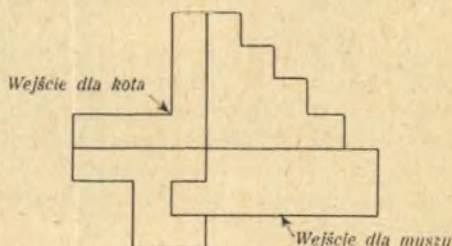
Tak więc mądrze grać w mora trzeba w następujący sposób:

względne	11	12	13	21	22	23	31	32	33
strategia									
częstotliwości	0	0	5	0	4	0	3	0	0

Inaczej mówiąc, należy stosować strategię: 1) pokazać jeden palec i odgadywać trzy palce, 2) pokazać dwa i wy-

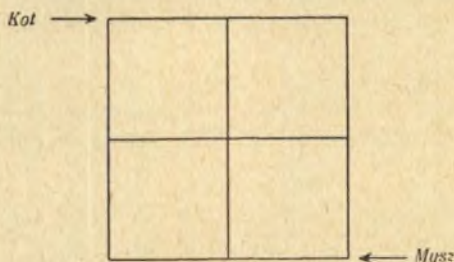
mienić też dwa palce, lub 3) pokazać trzy i zgadywać jeden palec. Wszystkie te strategie należy stosować z względnymi częstotliwościami 5:4:3. Cena gry równa jest zeru; gra jest oczywiście sprawiedliwa. Wydaje się, że trzeba nauczyć grać w mora przyjaciół, ponieważ rozwiązanie łatwo zapamiętać, a trudno znaleźć intuicyjnie.

Przykład 31 — Labirynt: Kot i mysz wpadają do tego zamkniętego labiryntu



Mogą okrażać rogi, lecz nie wolno im zawracać. Poruszają się z jednakową szybkością i mają dość czasu, by przebiec czwartą część labiryntu. Potem, jeśli mysz jeszcze istnieje, może uważać, że jest uratowana. Jakie powinny być ich strategie?

Oba zwierzęta od razu rozumieją, że labirynt, do którego się dostały, jest równoważny następującemu:



a zatem jest osiem czystych strategii, które można schematycznie przedstawić w następujący sposób.

Strategia nr

Kot

Mysz

Strategia nr

Kot

Mysz

1



5



2



6



3



7



4



8



Jeśli wynik „kot złapał mysz” ocenimy jako 1, a „kot przegapił mysz” jako zero — to kot będzie graczem chcącym otrzymać maksymalną wypłatę, a mysz graczem chcącym, by wypłata była minimalna. Porównując różne czyste strategie tworzymy macierz wypłat

		Mysz							
		1	2	3	4	5	6	7	8
Kot	1	0	0	0	1	0	0	0	1
	2	0	1	1	1	1	1	1	0
	3	0	1	1	1	1	1	1	0
	4	1	1	1	1	1	1	1	0
	5	0	1	1	1	1	1	1	1
	6	0	1	1	1	1	1	1	0
	7	0	1	1	1	1	1	1	0
	8	1	0	0	0	1	0	0	0

Piąta strategia kota dominuje nad pierwszą, drugą, trzecią, szóstą i siódmą, zaś strategia czwarta dominuje nad ósmą. Oprócz tego pierwsza strategia myszy podporządkowana jest piątej strategii, ósma — czwartej, zaś druga, trzecia, szоста i siódma strategia myszy są jednakowe. Dlatego gra ulega znacznemu skróceniu.

		Mysz		
		1	2	8
Kot	4	1	1	0
	5	0	1	1

i rozwiązanie jest proste: kot powinien z jednakową częstotliwością stosować swoją czwartą i piątą strategię, zaś mysz równie często pierwszą i ósmą strategię.

Odwołując się do opisu czystych strategii, widzimy, że kot powinien biec wzdłuż małych pętli, zaś mysz powinna przylepiać się do zewnętrznych ścian labiryntu.

Przykład 32 — Merlin: — „Bardzo potrzebuję twojej pomocy — powiedziała Ginewra — Izolda wprowadziła idiotyczny zwyczaj, by zwycięzca turnieju przynosił jej chusteczkę, zaś mój champion często kończy grę w pozycji leżącej. Jest to naruszenie porządku; muszę z tym skończyć”.

Lewa ręka Merlina zamieniła się w żabę, która zaczęła kumkać. Czarownik drgnął lekko i wyprostował się w fotelu.

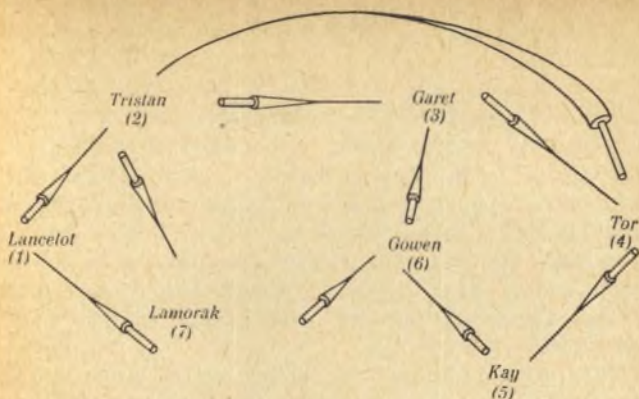
„Przepraszam bardzo, moja droga, mój umysł wędrował gdzieś przez chwilę... Tak, tak, turnieje, zupełnie nie interesowałem się nimi ostatnio. Jaka jest aktualna klasyfikacja rycerzy?

— Ach, to jest strasznie skomplikowane — jęknęła Ginewra. — Pozostało już tylko siedmiu pasowanych rycerzy. Większość z nich walcząc przeciw sobie, kończy remisem. Jednakże niektórzy zupełnie wyraźnie biją innych. Można liczyć na to, że Lancelot zwycięży Tristana, Tristan zwycięży Gareta i Lamoraka, Lamorak zwycięży Gowena i (daj Boże) Lancelota. Garet zwycięży Tora, Tor zwycięży Sir Kaya i Tristana — ciekawe, czy on jest rzeczywiście taki szlachetny. Kay ma przewagę nad Gowenem, zaś Gowen nad Garetem. Po prostu zwariować można. Oni są tacy dzielni pod pewnymi względami, lecz...

— „Jednakże oni są nieprzechodni” — zamruczał Merlin rysując schemat.

— „Ta włócznia od Tora do Tristana nie jest bardzo piękna, lecz nie o to chodzi. Gwen, odpocznij sobie chwilkę — tak skomplikowana sprawa wymaga, bym zapadł w trans”.

Merlin usiadł i zamknął oczy. Lady Ginewra siedziała zupełnie nieruchomo pod przenikliwym spojrzeniem przyjaciółki Merlina — maleńkiej sowy, która uwiła sobie gniazdo w jego włosach.



Wreszcie starzec drgnął i usiadł prosto.

— „O Boże — westchnął — zawsze czuję się wyczerpany, gdy muszę odwiedzić choćby na krótko XX wiek. Tym niemniej znalazłem to, czego szukałem. Istnieje taka rzecz, która nazywa się... powiedzmy Teorią Turniejów. Nie będę męczył cię szczegółami. Oto, co powinnaś zrobić: połóż do urny parę kamieni, z których każdy oznacz kolorem rycerza. Oprócz tego — to bardzo ważne — rzuć odrobinę drobno roztartego rogu jednorożca. Kamieni przedstawiających Kaya i Gowena nie trzeba wrzucać do urny. Gdy zechcesz wybrać rycerza, potrząśnij urną,



zrób dwa koziołki, z tego jeden do tyłu, i wyjmij jeden kamień. Wówczas będziesz miała co najmniej równe szanse z Izoldą.

— O, to cudownie, Merlinie. W jaki sposób mam ci się odwdziżyć? Powiedz, czego sobie życzysz?

— Hm, powiedział Merlin, sama wiesz, że dla mnie to drobnostka spełnić prawie każde z moich życzeń". Wy-mawiając te słowa podniósł do ust kawałek wędzonego łososa, który nagle pojawił się w jego ręku. Odgryzł kawałek i kontynuował: „Oczywiście mogłabyś zrobić dla mnie dodatkowo koziołka, gdy będziesz wychodzić przez drzwi. Chciałbym zobaczyć, jak zrobisz go bez mojej pomocy”.

Jeśli oznaczyć przez zero remisy, zaś wygrane i przegrane Ginewry przez 1 i -1 , to macierz wypłat będzie miała postać

		<i>Izolda</i>						
		1	2	3	4	5	6	7
<i>Ginewra</i>	1	0	1	0	0	0	0	-1
	2	-1	0	1	-1	0	0	1
	3	0	-1	0	1	0	-1	0
	4	0	1	-1	0	1	0	0
	5	0	0	0	-1	0	1	0
	6	0	0	1	0	-1	0	-1
	7	1	-1	0	0	0	1	0

W tej macierzy numery strategii oznaczają odpowiednich graczy.

Analiza tej gry jest prosta, lecz męcząca. Zbadawszy dokładnie grę 7×7 i gry 6×6 , w niej zawarte, lub stosując metodę prób i błędów otrzymujecie wreszcie grę typu 5×5 opartą na strategiach 1, 2, 3, 4 i 7. Rozwiązanie tej gry 5×5 polega na wykorzystaniu z jednakową częstotliwością wszystkich pięciu rycerzy. To rozwiązanie spełnia także naszą pierwotną grę. Tak więc, obie damy powinny stosować następującą mieszaną strategię: wybierać rycerzy z względnymi częstotliwościami $1:1:1:1:1:0:0:0:1$.

Podsumowanie metod rozwiązywania gier $4 \times m$

Zróbmy teraz przegląd wiadomości z zakresu gier 4×4 i gier o większych rozmiarach. Nasza zwykła metoda polega przede wszystkim na poszukiwaniu punktu siodłowego. Jeśli istnieje, to wiemy, że nasza optymalna strategia polega na stosowaniu czystej strategii określonej przez punkt siodłowy. Jeśli zaś gra nie zawiera punktu siodłowego, to wyłączamy z macierzy wszystkie podporządkowane strategię Niebieskiego i wszystkie dominujące strategię Czerwonego. Niestety, nasze sprawdzenie na dominowanie sprowadza się do prostego obejrzenia, co w wielu wypadkach może prowadzić do błędu. W szczególności dotyczy to tych sytuacji, które nazwaliśmy przypadkami ukrytego dominowania, gdy pewna kombinacja czystych strategii dominuje nad jakąś jedną czystą strategią (lub jest podporządkowana tej czystej strategii). W każdym razie po oczyszczeniu macierzy w granicach naszych możliwości, wysuwamy próbną hipotezę, że wszystkie nasze strategię są aktywne, i próbujemy określić optymalną mieszaną strategię stosując prostą i pewną metodę. Istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że dochodząc do końca znajdziemy się w tarapatkach spowodowanych przez pułapki, które czyhają na naszej drodze.

W jaki sposób maskują się te trudności? Mają do swojej dyspozycji najróżniejsze kostiumy i cały zbiór fałszywych wąsów. Już uprzednio, przy grze 3×3 spotkał się przypadek, gdy względne częstotliwości dla wszystkich strategii Niebieskiego były równe zeru, co musi być odpowiedzią nieprawdziwą. Odpowiedź może być prawidłowa, jeśli względne częstotliwości równe są zeru tylko dla niektórych strategii, lecz nie dla wszystkich strategii równocześnie. Bardzo użytecznym sprawdzeniem poprawności rozwiązania jest fakt, że suma względnych częstotliwości (przed skróceniem przez wspólny mnożnik) dla wszystkich strategii Niebieskiego powinna być równa sumie względnych częstotliwości dla wszystkich strategii Czerwonego. Jeśli nie są równe, to bądź metoda zawodła, bądź popełniliśmy błędy arytmetyczne. Kłopoty mogą powstać i wówczas, gdy obliczamy średnią wypłatę

przy zastosowaniu optymalnych strategii przeciw każdej czystej strategii przeciwnika: może się okazać, że ktoś z graczy otrzymuje większą wygraną lub straci więcej niż powinien (zakładając, że obie strony grają poprawnie).

We wszystkich przypadkach, gdy pojawiają się kłopoty, a jesteśmy pewni, że obliczenia arytmetyczne wykonaliśmy poprawnie, metoda liczenia, jest taka sama i trzeba powiedzieć — nieprzyjemna: wyłączamy pewne strategie, rozwiązujemy otrzymaną skróconą grę i badamy to rozwiązanie dla pierwotnej gry. Jeśli gra jest bardzo duża, musimy działać ostrożnie, wezwawszy do pomocy całą naszą intuicję i łut szczęścia, albo spokojnie opuścić pole bitwy, ponieważ sytuacja może okazać się nie do opanowania, np. w takim przypadku, gdy istnieje ogromna ilość gier składowych oczekujących sprawdzenia.

Jeśli w pierwotnej grze, lub w tej, która pozostała po skróceniu macierzy na podstawie dominowania, jeden gracz ma więcej czystych strategii niż drugi, to nie trzeba niczego nowego. Obaj gracze powinni stosować optymalne strategie mieszane składające się z takiej ilości czystych strategii, która nie przewyższa ilości czystych strategii będących do dyspozycji tego gracza, który ma ich mniej. Stąd wniosek, że po to, aby zastosować metodę wszystkie-strategie-aktywne, trzeba wyłączyć taką ilość strategii z repertuaru gracza o większej ilości strategii, by gra miała macierz kwadratową. Na przykład, gra 5×10 musi być skrócona do gry typu 5×5 , 4×4 lub nawet mniejszej. Ponieważ istnieje tu wiele różnych możliwości, procedura może okazać się tak męcząca, że odechce nam się szukać rozwiązania.

Kończąc te budujące wywody, pokrzepieni wiarą w dobrą wolę i Opatrzność, proponujemy teraz parę ćwiczeń:

Cwiczenia 5

Określcie względne częstotliwości i cenę następujących gier:

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	7	6	0	2
	2	3	8	2	5
	3	1	0	2	2
	4	3	0	1	3

1

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	3	5	4	3
	2	3	4	2	1
	3	1	1	3	4
	4	0	5	2	2

3

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	2	3	1	4
	2	1	2	5	4
	3	2	3	4	1
	4	4	2	2	2

5

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	8	0	6	7
	2	3	3	4	8
	3	1	5	9	2
	4	3	6	3	1

7

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	6	3	0	0
	2	0	0	5	1
	3	1	1	2	0
	4	1	1	7	3
	5	1	1	0	7
	6	0	0	2	0

9

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	1	2	3	4
	2	8	7	6	5
	3	7	6	5	4
	4	0	1	2	3

2

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	2	2	0	1	0
	2	1	0	-1	1	-2
	3	1	3	-1	4	-1
	4	4	2	0	1	0

4

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	1	7	0	3
	2	0	0	3	5
	3	1	2	3	0
	4	6	0	2	0

6

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	3	4	0	3
	2	5	0	2	5
	3	7	3	9	5
	4	4	6	8	7

8

		Czerwony							
		1	2	3	4	5	6	7	8
Niebieski	1	1	1	1	0	1	6	0	0
	2	7	2	0	0	2	0	1	5
	3	0	3	2	3	3	2	3	3
	4	3	0	8	5	0	0	4	1

10

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	1	0	2	0
	2	3	0	0	1	2
	3	0	0	2	1	2
	4	1	3	0	0	1
	5	1	2	3	1	0

11

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	3	3	4	4	8
	2	8	0	6	8	7
	3	1	5	9	5	2
	4	3	6	3	1	1
	5	5	5	0	3	0

12

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	0	4	8	4	1
	2	2	5	2	0	0
	3	1	4	0	8	4
	4	7	-1	5	7	6
	5	2	2	3	3	7

13

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	2	7	7	6	7
	2	6	6	6	9	2
	3	9	4	5	5	9
	4	4	9	3	8	6
	5	7	7	9	3	6

14

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	3	4	0	3	0
	2	5	0	2	5	9
	3	7	3	9	5	9
	4	4	6	8	7	4
	5	6	0	8	8	3

15

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	2	2	5	1	3
	2	0	0	4	3	4
	3	1	2	1	0	6
	4	5	4	5	0	5
	5	3	1	1	6	6

16

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	5	5	4	5	2
	2	5	4	7	1	6
	3	2	3	4	1	7
	4	3	6	7	3	2
	5	4	4	3	0	2

17

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	6	4	9	3	7
	2	0	2	9	8	5
	3	5	3	4	2	4
	4	1	6	2	1	8
	5	1	6	1	3	6

18

		Czerwony					
		1	2	3	4	5	6
Niebieski	1	6	4	-2	4	0	5
	2	1	4	1	2	4	6
	3	1	1	4	1	2	-1
	4	0	0	3	-1	1	3
	5	3	2	3	-2	3	-2
	6	1	-1	-1	4	4	-2

19

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	-2	3	1	-1	-1
	2	-1	-3	1	3	0
	3	0	3	-3	-1	1
	4	3	-3	1	-1	0

20

		Czerwony						
		1	2	3	4	5	6	7
Niebieski	1	8	3	1	3	2	5	3
	2	6	6	0	0	2	4	1
	3	0	3	5	6	6	7	6
	4	6	4	9	3	1	0	6
	5	1	6	4	4	3	5	6
	6	7	8	2	1	5	0	0

21

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	3	1	4	1	6
	2	6	3	1	4	1
	3	1	6	3	1	4
	4	4	1	6	3	1
	5	1	4	1	6	3

22

5

Mieszanka firmowa

Ten rozdział przypomina dom towarowy. Zawiera sposoby i środki rozwiązywania gier i krótkie uwagi odnośnie takich zagadnień, których dokładniejsze rozpatrzenie wyprowadziłoby nas daleko poza granice zakresłone tej książki. Niektóre z tych zagadnień już przemykały się uprzednio jak zjawy; zdarzało się to zwykle wówczas, gdy nie mieliśmy czasu badać słabo oświetlone zakątki, by ujawniać wszystkie upiory.

Zacniemy jednakże od zagadnienia, które jest w pewnym stopniu logicznym przedłużeniem ostatniego rozdziału, choć stanowi zupełne naruszenie przyjętych zasad.

Przybliżenia

W poprzednich rozdziałach uporczywie dążyliśmy naprzód zagłębiając się w coraz bardziej skomplikowane gry. Wreszcie osiągnęliśmy punkt, w którym możemy stwierdzić, że wiemy, jak rozwiązywać gry dowolnej wielkości. Dokładniej — nauczyliśmy się metod przynoszących rozwiązanie, jeśli je stosować do gry, której strategię i wypłaty są zadane.

Teraz musimy wyciągnąć dalsze wnioski i przyznać, że ogólny stan rzeczy jest jednak opłakany. Nasze położenie



nie można by porównać z sytuacją urzędnika Ministerstwa Finansów, który postanowił spłacić deficyt budżetowy państwa banknotami jednodolarowymi. Obliczanie banknotów z szybkością — powiedzmy — jednego na sekundę jest operacją zupełnie realną i zrozumiałą. Lecz chcąc wypełnić swoje zadanie nasz urzędnik potrzebowałby 40 tysięcy lat (jeśli uwzględnić urlopy, zwolnienia chorobowe i 40-godzinny tydzień pracy). Gdy ilość strategii dostępnych dla każdego

graczy leży w granicach od 4 do 10 (moment załamania zależy od potęgi naszej intuicji i sprzyjającego nam szczęścia) machina niezbędnych operacji rachunkowych staje się kolosalna. Na przykład, gra 10×10 zawiera ponad 40 tysięcy gier typu 4×4 .

Ze względu na te trudności może się zdarzyć, że nawet zawodowcom z zakresu teorii gier zblednie, gdy otrzyma zadanie znalezienia dokładnego rozwiązania gier, których rząd leży między 10×10 i 100×100 . Jego położenie jest istotnie straszne. Aby pokazać, do czego może dojść, wystarczy powiedzieć, że ilość gier niższego rzędu zawartych w grze typu 130×130 równa jest w przybliżeniu jedynie z 78 zerami, a to naprawdę imponująca liczba. Jest przysłowiową liczbą astronomiczną i odpowiada liczbie protonów istniejących we Wszechświecie zgodnie z obliczeniami Eddingtona.

Oczywiście, że żądamy zbyt wiele. Teoria naukowa nie powinna ograniczać się do stawiania nas przed nierozwiązalnymi zadaniami, a sprawdzenie wszystkich gier



składowych zawartych w dużej grze, jest po prostu niemożliwe. Dlatego potrzebujemy lepszej metody analizy, bądź też mniejszych wymagań w stosunku do rozwiązania. Ponieważ należymy do ludzi dygocących przed matematyką, wolimy to drugie wyjście. Sytuacja ulegnie poprawie, jeśli przymkniemy oko na dokładność rozwiązania i zadowolimy się rozwiązaniami przybliżonymi.

Konieczność takich kompromisów nie jest niczym nowym, a poza tym niewiele tracimy jeśli chodzi o praktyczną użyteczność naszych metod. Sytuację można porównać z położeniem człowieka, któremu dano długą deskę, pilę, calówkę i polecono odciąć pięć kawałków, które mogłyby utworzyć kwadrat z wzmocnieniem wzdłuż przekątnej, przy czym wszystkie odcinki powinny być dokładnie obliczone. Jeśli ten biedaczyna będzie matematykiem, to nigdy nie wykona tego zadania, ponieważ wzmocnienie po przekątnej powinno być dłuższe o pierwiastek z dwóch od boków kwadratu, zaś liczby tej nie ma na żadnej calówce. Jeśli jednak odrzuci swoją matematyczną togę i zaniecha dokładnego wymierzania długości odcinków, to odpiluje takie kawałki, które zadowolą każdego rozsądnego zleceniodawcę.

Przystępując do rozważań na temat przybliżeń, musimy

duje się w trzeciej kolumnie. Przepiszmy tę kolumnę na prawo od macierzy i zaznaczmy *największą* liczbę, tj. 5*

2	3	1	4	* 1
1	2	5	4	5*
2	3	4	1	4
4	2	2	2	2
2	3	1*	4	

Ta 5* znajduje się w drugim wierszu. Dodajmy ten wiersz kratkami do wiersza napisanego pod macierzą i zaznaczmy gwiazdką *najmniejszą* liczbę, 3*, w nowym wierszu

2	3	1	4	* 1
1	2	5	4	5*
2	3	4	1	4
4	2	2	2	2
2	3	1*	4	
3*	5	6	8	

Na tym kończy się drugi etap. Wszystko idzie gładko — więc nie zatrzymujemy się. Ponieważ liczba 3* znajduje się w pierwszej kolumnie, należy dodać tę kolumnę kratkami do kolumny znajdującej się na prawo od macierzy.

2	3	1	4	* 1	3
1	2	5	4	5*	6*
2	3	4	1	4	6
4	2	2	2	2	6
2	3	1*	4		
3*	5	6	8		

Oznaczmy gwiazdką *największą* liczbę, 6*. (Tutaj parę liczb może uchodzić za największe; nie ma jednak żadnego znaczenia, która z nich ma być oznaczona.) Ponieważ liczba 6* znajduje się w drugim wierszu, dodajemy ten wiersz do wiersza znajdującego się na samym dole, i na tym kończymy trzeci etap, itd. Dla większej wprawy wykonujemy dziesięć takich etapów. (Uwaga — w ostatniej kolumnie największa liczba nie została oznaczona gwiazdką.)

2	3	1	4
1	2	5	4
2	3	4	1
4	2	2	2

*	1	3	5	7	10	13	16	19	22	25
	5*	6*	7	8	10	12	14	16	18	20
	4	6	8	10	13	16	19	22*	25*	28
	2	6	10*	14*	16*	18*	20*	22	24	26

2	3	1*	4
3*	5	6	8
4*	7	11	12
8*	9	13	14
12	11*	15	16
16	13*	17	18
20	15*	19	20
24	17*	21	22
26	20*	25	23
28	23*	29	24

W tym momencie nasuwa się słuszne pytanie: no i co dalej? Wykonaliśmy czysto mechaniczną pracę, którą może wykonać dziecko, lecz do tej chwili nie mamy pojęcia, jaki jest jej cel. Zróbmy jednak jeszcze jeden krok dalej. Obliczmy ilość gwiazdek w każdym wierszu i w każdej kolumnie i napiszmy te liczby obok macierzy.

<i>Czerwony</i>														
					1	2	3	1						
<i>Niebieski</i>	1	2	3	1	4	<i>Częstotliwości</i> <i>Nieb.</i>	1							
	2	1	2	5	4		2							
	3	2	3	4	1		2							
	4	4	2	2	2		5							
					3	6	1	0						
					<i>Częstotliwości Czerw.</i>									

Te właśnie liczby są przybliżonymi wartościami względnych częstotliwości — zgodnie z którymi Niebieski i Czerwony powinni mieszać swoje strategie — tj. 1:2:2:5 i 3:6:1:0.

Jaka jest dokładność tych wyników? Ocenimy ją sprawdzając, jakie nieszczęścia przydarzą się graczom stosującym te strategie. Rozpatrując naszą tablicę widzimy z ostatniego wiersza, że najmniejsza wygrana Niebieskiego w ciągu 10 partii może być 23, jeśli Czerwony stale stosuje drugą strategię. Dlatego średnia wygrana Niebieskiego przypadająca na jedną partię może wynosić za-

ledwie 2, 3. Podobnie rozpatrując ostatnią kolumnę z prawej widzimy, że mieszana strategia Czerwonego może kosztować go aż 28 w ciągu dziesięciu partii, czyli średnio po 2,8 na jedną partię (jeśli Niebieski stosuje za każdym razem strategię Niebieski 3).

Rozbieżność między liczbami 2,3 i 2,8 świadczy o niedoskonałości zastosowanych strategii mieszanych. Gdyby stosowano optymalne strategie, każdy z graczy zagwarantowałby dla siebie średnią wygraną lub przegraną równą jakiejś liczbie leżącej między 2,3 i 2,8.

Zakres niepewności między 2,3 i 2,8 równa się ok. 20% wielkości wypłat, a więc raczej dużo. Moglibyśmy znaleźć lepsze strategie, gdybyśmy zwiększyli liczbę etapów z 10 do 20 (jak niżej).

2	3	1	4	25	29*	32*	35*	38*	39	41	43	45	49	53
1	2	5	4	20	24	26	28	30	35	36	37	38	42	46
2	3	4	1	28*	29	32	35	38	42*	44*	46*	48*	49	50
4	2	2	2	26	28	30	32	34	36	40	44	48	50*	52
28	23	29	24											
30	26	33	25*											
32	29*	34	29											
34	32*	35	33											
36	35*	36	37											
38	38	37*	41											
40*	41	41	42											
42*	44	45	43											
44*	47	49	44											
46	50	53	45*											
50	52	55	47*											

Mieszane strategie Niebieskiego i Czerwonego będą równe odpowiednio 5:2:7:6 i 6:9:2:3, zaś średnie wygrane i przegrane będą teraz ograniczone zakresem od $47/20$ do $53/20$, tj. od 2,35 do 2,65. Tak więc niedokładność wypłaty zmniejszyła się z ok. 20% do ok. 12%.

Ten wynik jest już niezły. Jeśli jesteście innego zdania, proces można kontynuować w nieskończoność. W miarę wzrastania częstotliwości będziemy obserwowali fluktuację gwarantowanej wypłaty, lecz wyliczane wartości będą coraz bliższe prawdziwej ceny gry.

Dokładne rozwiązanie naszej gry jest 8:3:7:9 dla

Niebieskiego i 5:7:3:3 dla Czerwonego, zaś cena gry (na korzyść Niebieskiego) wynosi $2\frac{5}{9}$.

Tak więc, jeśli macierz wypłat składa się z niewielkich liczb całkowitych, to nasza metoda pozwala odważnie spojrzeć w oczy grom 10×10 , a nawet większym, ponieważ wystarczy nam skromne ilości papieru, ołówek i trochę czasu.

Jeszcze o dominowaniu

Zagadnienie dominowania było zaledwie naszkicowane w poprzednich rozdziałach, aby nie burzyć ogólnej linii rozumowania. Ponieważ niebezpieczeństwo już minęło, możemy pozwolić sobie na usunięcie białych plam. Celem uniknięcia męczących powtórzeń będziemy rozpatrywali wszystkie zagadnienia z pozycji Niebieskiego, wierząc, że Czytelnik sam wprowadzi niezbędne zmiany, gdy rozumowanie będzie dotyczyć Czerwonego.

Nauczyliśmy się natychmiast wyłączać każdą strategię, która podporządkowana jest innej. Jeśli więc wypłaty w jednym wierszu są mniejsze od odpowiednich wypłat w drugim wierszu, to ten pierwszy wiersz opuszczamy. Możemy postępować tak nawet wówczas, gdy niektóre z odpowiednich wypłat są jednakowe. Jeśli wszystkie wypłaty są mniejsze, to sytuację nazywamy *silnym* dominowaniem; jeśli zaś niektóre z wypłat są jednakowe — *słabym* dominowaniem. Przyczyna, dla której należy różnicować te sytuacje i stroić w osobne nazwy, jest następująca: wyłączenie jakiegoś wiersza na podstawie słabego dominowania może spowodować takie niezauważalne zmiany w grze, w rezultacie których nowa gra będzie miała mniej rozwiązań niż stara. Ponieważ ograniczaliśmy się wyłącznie do znalezienia jednego rozwiązania, a nie wszystkich, to nie musieliśmy rozróżniać typów dominowania.

Upřednio wspominaliśmy także, że pewna szczęśliwa kombinacja wierszy może dominować nad jakimś pojedynczym wierszem. Tak np. w grze:

		Czerwony				
		1	2	3	4	5
Niebieski	1	2	3	7	0	2
	2	3	5	7	1	1
	3	2	2	7	2	4

strategia Niebieski 1 z wagą 2 (tj. pomnożona przez 2) jest podporządkowana mieszaninie strategii Niebieski 2 i Niebieski 3 z wagami 1.

Następnie, jeśli jakiś wiersz dominuje nad mieszaniną innych wierszy wykorzystujących tę samą ilość części lub częstotliwości, wówczas wiersz ten może być opuszczony.

Nie ma elementarnych reguł rozpoznawania podobnych sytuacji, zwykle nie rzucających się w oczy. Nie ma rozsądnych podstaw, by sądzić, że podobne proste reguły istnieją: naprawdę zadanie to jest dokładnie tak samo skomplikowane, jak znalezienie optymalnej mieszanej strategii. Tym niemniej zawsze warto poświęcić chwilę uwagi, by znaleźć taką sytuację. Tak np. w przykładzie szesnastym o spadkobiercy (s. 117) łatwo zauważyć, że wiersz 1 jest podporządkowany kombinacji wierszy 2 i 3 wziętych z częstotliwościami $\frac{1}{2} : \frac{1}{2}$; dlatego powinien być opuszczony.

Rozpatrzmy jeszcze ostatni typ dominowania — dominowanie macierzowe — bliskie duchem idei punktów siodłowych. Stanowi ono w istocie uogólnienie pojęcia punktu siodłowego. Oto następujący, przykry dla oka obiekt:

1	3	1	4	6
2	0	3	3	4
3	1	3	5	4
-1	-1	6	-1	2
0	-4	0	3	4
2	-1	10	1	2
-3	0	3	4	5

Istnieje ważna przyczyna ku temu, aby rozdzielić to-to na cztery macierze składowe

1	3	1	4	6
2	0	3	3	1
3	1	3	5	4
-1	-1			
0	-4			
2	-1			
-3	0			

Zakreskowana macierz posiada bardzo ważną cechę: *Każda kolumna na prawo dominuje nad którąś kolumną w zakreskowanej macierzy, zaś każdy wiersz poniżej tej macierzy podporządkowany jest któremuś wierszowi zakreskowanej macierzy.* Liczby znajdujące się w kratkach pozostałej części macierzy nie grają żadnej roli, jeśli zakreskowana macierz posiada wymienione powyżej własności. Jeśli zakreskowana macierz posiada wymienione własności, to dokładna wielkość wszystkich pozostałych elementów macierzy traci już znaczenie, cała gra zaś sprowadza się do zakreskowanej macierzy

1	3
2	0
3	1

Tak więc nasze odkrycie warte było zachodu. Poszukując podobnych sytuacji pamiętajmy, że możemy swobodnie zamieniać miejscami dowolne wiersze i dowolne kolumny. Chociaż warto znać tę sztuczkę, to nie często kończy się ona *happy endem*. Nieraz trzeba porzucić zwykłe zajęcia i żyć tylko badaniem jakiejś ogromnej macierzy, dopóki nie uśmiechnie się szczęście — jeśli się uśmiechnie.

Rozwiązania proste

Powstrzymywaliśmy się raczej przed podawaniem reguł, które odnoszą się tylko do bardzo specjalnych typów gier. Jeśli jednak teraz, na tak zaawansowanym etapie

wprowadzimy jedną czy dwie takie reguły, to nie wywołamy tym już nieporządku.

Mówi się, że gra posiada rozwiązanie proste, jeśli każdy z graczy może bezkarnie stosować dowolną czystą strategię przeciw optymalnej mieszanej strategii przeciwnika. Szczególnym przypadkiem gier podobnego typu jest gra, w której optymalne mieszane strategie obu graczy zawierają ich wszystkie czyste strategie. Dla sprawdzenia strategii, o której zakłada się, że jest optymalna, należy oczywiście zastosować regułę bezkarności. Idea prostego rozwiązania jest nawet bardziej ogólna niż pojęcie aktywności wszystkich czystych strategii, ponieważ zawiera w sobie także pewne gry z czystymi strategiami, które „grają” z zerowymi częstotliwościami. Na przykład, w grze 4×4 Niebieski może zastosować dowolną czystą strategię przeciw mieszanej strategii Czerwonego, jeśli mieszane strategie obu graczy są odpowiednio $3:2:1:7$ i $1:5:2:4$. Może on postąpić tak samo, jeśli mieszane strategie są $3:0:1:7$ i $1:5:0:0$, pod warunkiem że gra ma naprawdę rozwiązanie proste.

Dla przykładu poniższa gra posiada rozwiązanie proste, ponieważ każdy gracz może stosować dowolną czystą strategię przeciw optymalnej mieszanej strategii drugiego gracza.

		Czerwony			Częstotliwości Nieb.	
		1	2	3		
Niebieski	1	6	-10	3		0
	2	4	4	4		1
	3	2	11	5		0
		1	0	2	Częstotliwości Czerw.	
		Częstotliwości Czerw.				

Średnia wypłata zawsze będzie równa 4.

W zasadzie nie mamy murowanego sposobu, który pozwoliłby z góry poznać, czy gra posiada rozwiązanie proste. Istnieją jednak takie wypadki. Oto jeden z nich.

Suma wypłat w poszczególnych wierszach jest identyczna; podobnie jest z sumami każdej kolumny. Tak w

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	1	4	2	1
	2	-2	4	2	4
	3	7	-2	2	1

suma każdego wiersza równa się 8, a każdej kolumny — 6. W grach takich typów istnieje proste rozwiązanie i łatwo je znaleźć. Jest to gra, w której wszystkie czyste strategie są aktywne i stosowane są z identycznymi częstotliwościami. Rzeczywiście, 1:1:1 dla Niebieskiego i 1:1:1:1 dla Czerwonego tworzą rozwiązanie. Cenę gry otrzymujemy rozdzieliwszy sumę elementów kolumny przez liczbę strategii Niebieskiego lub sumę elementów wiersza przez liczbę strategii Czerwonego; tzn. w naszym przypadku $\frac{6}{3}$ i $\frac{8}{4}$.

Istnieje jeszcze jedna klasa gier z prostym rozwiązaniem, które możemy rozpoznać; wymaga to jednak wysiłku zarówno autora, jak i Czytelnika. Musimy zrozumieć znaczenie pojęć *przekątna* i *przekątna oddzielająca*.

Przekątne macierzy, takiej np. jak

3	0	2	8
9	2	3	0
0	7	2	3
2	3	6	2

można określić, jeśli przepisać tę samą macierz jeszcze raz pod pierwszą i następnie wykreślić pochyłone proste w sposób pokazany poniżej

3	0	2	8
9	2	3	0
0	7	2	3
2	3	6	2

3	0	2	8
9	2	3	0
0	7	2	3
2	3	6	2

(Jeśli zrozumieliście, na czym to polega, to nie trzeba za każdym razem dublować macierzy).

Przekątna nazywa się *oddzielająca* od pozostałej macierzy, jeśli składa się wyłącznie z samych dużych liczb: jej najmniejszy element powinien co najmniej równać się największemu elementowi pozostałej części macierzy.

Potrzebna nam będzie także magiczna liczba (nazwijmy ją M), którą otrzymujemy przez przemnożenie liczby wierszy macierzy przez największą liczbę pozostałą w macierzy po usunięciu z niej przekątnych oddzielających. Teraz możemy już przystąpić do opisu tego typu gier z prostym rozwiązaniem.

Jeśli macierz zawiera przekątną oddzielającą i jeśli suma wypłat każdego wiersza lub każdej kolumny jest nie mniejsza od magicznej liczby M , to — Boże dopomóż — gra ma proste rozwiązanie.

W naszym przykładzie przekątna 9-7-6-8 jest oddzielająca. Liczba wierszy równa jest 4, a największa pozostała wypłata 3. Dlatego $M = 4 \times 3 = 12$. Sumy elementów wierszy i kolumn równe są 13, 14, 12, 13, i 14, 12, 13, 13. Wszystkie one (i to zarówno dla wierszy, jak i dla kolumn, tj. nawet więcej niż potrzebujemy) są co najmniej równe liczbie $M = 12$. Dlatego gra posiada rozwiązanie proste. Łatwe, prawda?

Mnogie rozwiązania

Chociaż dotychczasowe zainteresowania dotyczyły wyłącznie problemu określenia jakiegoś jednego rozwiązania gry, to nieraz było jasne, że gry mogą mieć więcej niż jedno rozwiązanie.

Sytuacja grozi w pewnym sensie eksplozją: każda gra posiada bądź dokładnie jedno rozwiązanie, bądź też ma ich nieskończenie wiele. Do tej chwili nie udowadnialiśmy wielu przytaczanych w tej książce twierdzeń, lecz dowód ostatniego twierdzenia jest tak prosty, że nie możemy powstrzymać się, by go nie przytoczyć. Załóżmy, że gra ma co najmniej dwa rozwiązania (tj. dwie optymalne strategie). Wówczas rozwiązania te mogą być mieszane

z dowolnymi częstotliwościami względnymi, a takich częstotliwości może być nieskończenie wiele.

Można by sądzić, że określanie ilości rozwiązań nie jest zbyt ciekawym zajęciem. Przypomina trochę sprawdzanie prochu: bądź jest zupełnie nieaktywny, bądź wybucha. Tym niemniej można rozpatrywać zadanie tak, że będzie miało więcej sensu; każda gra posiada tylko skończoną liczbę rozwiązań *podstawowych*.

Rozwiązania podstawowe można określić w sposób następujący: jeśli kwadratowa podmacierz gry (tzn. gra składowa) posiada dokładnie jedno rozwiązanie proste — to jest takie, przeciw któremu drugi gracz może stosować dowolną czystą strategię nie ponosząc przy tym dodatkowych strat — i jeśli to proste rozwiązanie spełnia także grę wyjściową, wówczas nazywamy je rozwiązaniem podstawowym. Gra posiada tylko skończoną ilość kwadratowych podmacierzy (z których część tylko posiada rozwiązania proste). Dlatego ogólna ilość podstawowych rozwiązań też musi być skończoną liczbą. Pełną ilość rozwiązań można otrzymać w rezultacie mieszania na wszystkie możliwe sposoby rozwiązań podstawowych.

A oto przykład:

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	2	6	0
	2	5	3	6
	3	4	4	3

W tej grze nie ma punktów siodłowych (nawiasem mówiąc są one rozwiązaniami podstawowymi). Spośród dziewięciu podmacierzy 2×2 tylko dwie

2	6
5	3

6	0
3	6

zawierają rozwiązania ze wszystkimi strategiami aktywnymi (a więc proste), spełniające pierwotną grę. Tymi rozwiązaniami są dla Niebieskiego miks $2:4:0$ przeciw Czerwonemu $3:3:0$ i Niebieski $3:6:0$ przeciw Czerwonemu $0:6:3$ (dla wygodniejszego sprawdzenia, liczb

tych nie skrócono przez wspólny czynnik). Macierz 3×3 także posiada proste rozwiązanie i ponieważ ta macierz jest właśnie grą wyjściową, to rozwiązanie to jest podstawowe. Jednak — jak się okazuje — jest ono identyczne z jednym ze znalezionych już rozwiązań, a mianowicie z pierwszym. Dlatego gra posiada tylko dwa różne podstawowe rozwiązania, które po skróceniu przez wspólne czynniki można przedstawić w następującej postaci:

Niebieski $1:2:0$ przeciw Czerwonemu $1:1:0$ i Niebieski $1:2:0$ przeciw Czerwonemu $0:2:1$. Tak więc, Niebieski posiada tylko jedną optymalną strategię, mianowicie $1:2:0$, gdy Czerwony może stosować strategię $1:1:0$ lub $0:2:1$ lub ich dowolną kombinację. Jeśli, na przykład, pierwszej podstawowej strategii przypisać wagę 3, zaś drugiej — powiedzmy — wagę 5, to otrzymamy strategię $3:3:0$ i $0:10:5$, których kombinacja da z kolei świetną strategię $3:13:5$.

Zagorzały miłośnik teorii gier nie będzie mógł powstrzymać się przed szukaniem podstawowych rozwiązań dla przytoczonej poniżej gry. Niebieski ma ich pięć, a Czerwony jedno (wymieniono je na końcu książki).

Cwiczenie 6

		Czerwony			
		1	2	3	4
Niebieski	1	16	-8	9	-3
	2	-20	4	9	-3
	3	25	1	18	-6
	4	-11	13	-18	6

O mierzeniu

Trudnością, do której użytkownik teorii gier musi się przyzwyczaić, jest konieczność mierzenia rzeczy nie poddających się ścisłemu pomiarowi. Jest to trudność poważna; nie wolno jej lekceważyć. Z drugiej strony,

prawie równie łatwo nadawać jej zbyt dużo wagi, jeśli nie doceni się sposobu, w jaki pomiary określają wybór strategii i przebieg gier. Rozpatrzmy nieco szerzej poglądy dotyczące tej sprawy.

Z dyskusji nad dominowaniem wynika wyraźnie, że mogą powstać sytuacje, nie wymagające dokładnych pomiarów. Nieraz na podstawie jakościowego porównania można ustalić, że jakiś wiersz, kolumna lub podmacierz są dominujące, choć elementy wyłączone na zasadzie dominowania z trudem poddają się mierzeniu. W końcu po to, aby określić wysokość najwyższego drzewa w lesie, nie musimy mierzyć wszystkich drzew.

Zwracaliśmy już uwagę na początku książki, że dodanie stałej liczby do każdego elementu macierzy nie ma żadnego wpływu na optymalną strategię gracza. Dlatego, jeśli macierz składa się z czterech liczb — np. 1, 7, 11 i 1066 — to nie będziemy grali gorzej zmniejszwszy każdą wypłatę o 533 i kierując się następującymi wypłatami: — 532, — 526, — 522 i 533. Zwracaliśmy także uwagę, że gra nie ulega zmianie, jeśli wszystkie wypłaty zostają pomnożone przez dowolną stałą liczbę dodatnią. Dla przykładu: mnożąc wszystkie liczby naszej macierzy przez $\frac{1}{13}$, otrzymamy zapłaty — $40\frac{12}{13}$, — $40\frac{6}{13}$, — $40\frac{2}{13}$ i 41. Taki proces dodawania stałych liczb i mnożenia przez stałe liczby można kontynuować w dowolnym porządku. Możemy więc śmiało dodać do wszystkich wypłat ostatniej macierzy liczbę 40 i być przy tym przekonanym, że np. gry

1	7	1	<i>i</i>	$-\frac{12}{13}$	$-\frac{6}{13}$	$-\frac{12}{13}$
11	1	1066		$-\frac{2}{13}$	$-\frac{12}{13}$	81
1066	1	7		81	$-\frac{12}{13}$	$-\frac{6}{13}$

są zupełnie identyczne z punktu widzenia wyboru strategii.

Teraz jest już jasne, że niezależność strategii od dodania stałych liczb i od pomnożenia przez stałe liczby może w pewnym stopniu złagodzić nasze trudności związane z dokładnością pomiaru. Ten czynnik można ocenić,

jeśli rozpatrzyć macierz, w której istnieją trzy różne wartości wypłat. W tym wypadku jest zupełnie nieważne, jakie wartości ma najmniejsza i największa wypłata. Jedynie, co ma znaczenie, to względna pozycja trzeciej wypłaty.

Przy okazji: istnieje jeden ważny czynnik, który zależy od działań nie mających żadnego wpływu na wybór strategii. Jest nim cena gry. Warto czasem wiedzieć, iż cena gry równa jest 20 zamiast 10, lub 10 zamiast 20. W praktyce może to wpłynąć na decyzję gracza, czy zasiać do gry, czy też nie. Lecz do wygranej prowadzi jedna i ta sama optymalna strategia niezależnie od sumy do wygrania.

Zakres, w którym strategię są wrażliwe na błędy pomiarów, można rozpatrywać jako obszar pośredni między skrajnymi wartościami wypłat, ponieważ położenie tych skrajnych wartości można dowolnie przesuwać bez szkody dla gry, pod warunkiem że wartości pośrednie także będą odpowiednio przesunięte. Aby zdobyć nieco doświadczenia o wzajemnym powiązaniu błędów pomiaru, strategii i ceny gry, wykonamy niewielki eksperyment.

Rozpoczniemy od typowej gry 3×3

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	6	2	0
	2	4	8	4
	3	3	3	10

Wypłaty mieszczą się w granicach od 0 do 10; w dalszym ciągu ograniczymy wszystkie gry do tego zakresu. Wyłączymy w ten sposób wpływ zmiany skali na cenę gry — w rezultacie dodania stałej wielkości lub pomnożenia przez stałą wielkość. Będziemy teraz naśladować błędy pomiarów poprzez niezależną zmianę każdego elementu macierzy: dodajmy w sposób losowy liczby -1 , 0 lub $+1$, naśladowując w ten sposób przypadkowe jednakowo prawdopodobne błędy. Robimy jeden wyjątek w tym prawie:

nigdy nie zmieniamy skrajnych wartości (0 i 10) i odrzucamy wszystkie zmiany prowadzące do wypłat wychodzących poza granice tych skrajnych wartości; wszystko to po to, by zachować pierwotną skalę (od 0 do 10). Zastosowanie tablicy liczb przypadkowych przekształca naszą grę w macierz

		Czerwony		
		1	2	3
Niebieski	1	7	2	0
	2	4	7	5
	3	2	4	10

Proces ten można oczywiście kontynuować; otrzymaną macierz jeszcze raz poddać działaniom błędu przypadkowego i otrzymać nową macierz. Ta z kolei byłaby chyba mniej podobna do wyjściowej niż druga macierz itd. Można też rozpatrywać trzecią macierz jako właściwą, zaś pierwotną macierz jako otrzymaną z niej w rezultacie dwukrotnego oddziaływania błędów przypadkowych. To ostatnie założenie okaże się w dalszym ciągu wygodniejsze.

Interesuje nas teraz następujący problem: założmy, że wydaje nam się, iż bierzemy udział w jednej z gier, np. w pierwszej, gdy w istocie gramy w trzecią lub drugą grę; czym grozi taki błąd? Rozpatrzmy to z punktu widzenia Niebieskiego.

Druga gra (gra prawdziwa) wymaga, aby Niebieski zastosował swoje trzy czyste strategie ze względными częstotliwościami 22 : 26 : 16, co daje mu cenę gry: $4^{17/32}$. Lecz Niebieski posługując się błędną pierwszą macierzą uważa, że powinien zastosować miks 7 : 7 : 6 i tak postępuje. Skutki będą zależały od tego, co robi Czerwony. Jeśli stosuje kolejno swoją pierwszą, drugą i trzecią czystą strategię, to Niebieski wygra odpowiednio $4^{9/20}$, $4^{7/20}$ i $4^{15/20}$. Najgorsze, co go może spotkać, to że wygra on 4, czyli o 0,18 mniej niż $4^{17/32}$, które mógłby wygrać, gdyby znał prawdziwą macierz.

Nasz eksperyment polega na tym, że poddajemy pierw-

szą macierz oddziaływaniu przypadkowych błędów kolejno 14 razy:

6 2 0 4 8 4 3 3 10 <i>1</i>	7 2 0 4 7 5 2 4 10 <i>2</i>	6 2 0 3 6 4 1 3 10 <i>3</i>	7 1 0 4 7 3 0 4 10 <i>4</i>	6 2 0 3 7 3 1 5 10 <i>5</i>
5 3 0 3 7 4 1 4 10 <i>6</i>	4 3 0 3 7 3 2 5 10 <i>7</i>	3 3 0 2 8 4 2 4 10 <i>8</i>	2 3 0 1 8 4 3 3 10 <i>9</i>	1 2 0 1 8 4 3 4 10 <i>10</i>
1 1 0 0 8 4 2 5 10 <i>11</i>	1 2 0 0 8 3 1 4 10 <i>12</i>	0 3 0 1 8 4 2 5 10 <i>13</i>	0 2 0 1 7 3 1 5 10 <i>14</i>	0 3 0 2 7 4 0 4 10 <i>15</i>

Będziemy rozpatrywali teraz każdą z dziesięciu ostatnich gier jako prawdziwą, w stosunku do pięciu poprzedzających ją.

Optymalne strategie dla tych gier są następujące:

Gra	Niebieski	Czerwony	Cena
1	7:7:6	14:2:4	4%
2	22:26:16	40:5:19	4 $\frac{1}{2}$ % ₂
3	25:24:14	36:10:17	3 $\frac{1}{2}$ % ₃
4	34:32:27	51:9:33	3 $\frac{2}{3}$ % ₁
5	36:12:24	41:15:16	3%
6	33:3:18	36:4:14	3%
7	4:0:2	5:0:1	3%
8	8:0:3	10:0:1	2 $\frac{1}{2}$ % ₁
9	0:0:1	1:0:0	3
10	0:0:1	1:0:0	3
11	0:0:1	1:0:0	2
12	0:0:1	1:0:0	1
13	0:0:1	1:0:0	2
14	0:0:1	2:0:0	1
15	0:1:0	1:0:0	2

Wspólne czynniki nie zostały wyłączone, a więc sumy względnych częstotliwości Niebieskiego i Czerwonego są jednakowe.

Dzięki tej informacji obliczenia stają się łatwe.

*Średnia strata Niebieskiego.
Gry poddano następującej liczbie
zmian przypadkowych:*

		1	2	3	4	5
Strategia Niebieskiego oparta na grze nr	1	0,18	0,30	0,09	0,38	0,46
	2	0,21	0,22	0,30	0,37	0,24
	3	0,57	0,47	0,21	0,16	0,33
	4	0,32	0,41	0,26	0,36	1,05
	5	0,22	0,17	0,23	0,83	1,33
	6	0,06	0,12	0,72	1,33	0,72
	7	0,06	0,67	1,33	0,67	0,00
	8	0,73	1,45	0,73	0,00	1,45
	9	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00
	10	0,00	0,00	0,00	0,00	2,00

Powyższa tablica pokazuje, o ile może zmniejszyć się (może, ale nie musi) wygrana Niebieskiego w porównaniu z ceną gry, jeśli jego strategia opiera się na pewnej macierzy a gra przebiega na podstawie innej macierzy.

Różnica ta powinna wzrastać w miarę przesuwania się na prawo w rezultacie wzrostu błędów macierzy. Założenie to potwierdza się, ponieważ średnia wartość różnicy dla pięciu kolumn równa jest odpowiednio 0,24; 0,38; 0,39; 0,41 i 0,76.

Morał z tego eksperymentu: pewne przypadkowe błędy w macierzy, chociaż nie są oczywiście pożądane, nie muszą jednak prowadzić do katastrofy. Mniej więcej w połowie przypadków największa możliwa strata jest mniejsza niż 0,30, w grach, których cena wynosi okragło 3,00, do 4,00; tj. w przybliżeniu 10%.

Całość sytuacji sugeruje — w każdym razie autorowi — że istnieją podstawy, by mieć nadzieję, iż teoria gier może dać ważne rezultaty nawet w tych dziedzinach, w których pomiary są nieco utrudnione.

Wypłaty jakościowe

Jakościowa ocena wypłat jest naturalną kontynuacją zagadnienia, o którym była mowa.

Istnieje bardzo słaba forma pomiaru, nazywana uporzadkowaniem. Polega ona po prostu na rozłożeniu wypłat w kolejności tak, jak uszeregowalibyśmy zależnie od stopnia nagrzania kawałek lodu, rozżarzoną do białości sztabę metalu, filiżankę kawy, naszą krew i słońce.

Jeśli nie jesteśmy w stanie ilościowo ocenić interesujących nas wypłat, lecz możemy ułożyć je w kolejności, to jeszcze nie wszystko jest stracone. W grach istnieją sytuacje, nie wymagające niczego poza określeniem kolejności wypłat; istnieją także takie gry, w których znajomość kolejności wypłat pozwala wysunąć częściowe wnioski co do optymalnych strategii i ceny gry.

Założmy, że mamy rozwiązać grę, w której wypłaty nie są znane, lecz które możemy ocenić jako złe (z), dostateczne (ds), dobre (d) i bardzo dobre (bd). Wyraźmy tę grę w danych liczbowych. Rozpocznijmy od sprawdzenia gry na istnienie punktu siodłowego

		Czerwony						
		1	2	3	4	5		
Niebieski	1	z	ds	d	bd	d	z	Wiersze Min
	2	ds	ds	d	d	bd	ds ⁺	
	3	z	bd	bd	bd	ds	z	
	4	ds	bd	ds	z	z	z	
		ds ⁺	bd	bd	bd	bd	Kolumny Max	

W tej grze największa wartość minimów wierszy (czyli maksimin) i największa wartość maksimów kolumn (czyli minimaks) są równe. Dlatego Niebieski powinien stosować swoją drugą czystą strategię, Czerwony zaś swoją pierwszą czystą strategię. Cena gry dla Niebieskiego — dostatecznie.

Rozwiązaliśmy zatem grę całkowicie. Mieliśmy oczywiście szczęście, ale to nikogo nie kompromituje.

Istnieje sprzężenie zwrotne między grami tego typu a zagadnieniem rozpatrywanym w poprzednim paragrafie, a mianowicie: dokładność pomiarów wypłat. Związek ten rozpatrzmy w najogólniejszej postaci. Założmy, że gra posiada punkt siodłowy w kratce oznaczonej gwiazdką:

Czerwony

Niebieski

W danym przypadku nie ma znaczenia, gdzie znajduje się kratka i jaka jest wielkość macierzy.

Zgodnie z definicją punktu siodłowego gwiazdka oznacza największą liczbę w danej kolumnie. Od razu widać, że wszystkie liczby w tej kolumnie mogą ulec jakiegokolwiek chorobie i nie zmieni się rezultat, jednak pod warunkiem że liczba oznaczona gwiazdką pozostanie największa.

Gwiazdka oznacza najmniejszą liczbę także w tym wierszu, w którym się znajduje. Pozostałe liczby w tym wierszu można dowolnie zmieniać — przypadkowo lub planowo — byle tylko liczba zaznaczona gwiazdką pozostała najmniejsza.

Wreszcie wszystkie pozostałe liczby macierzy, które nie znalazły się w kolumnie i w wierszu oznaczonymi gwiazdką, mogą mieć dowolne wartości. Nie mają żadnego wpływu ani na sposób prowadzenia gry, ani na jej cenę.

Cena gry zależy wyłącznie od gwiazdki, a dokładność pomiaru tej gwiazdki warunkuje dokładność oznaczenia ceny gry.

W przytoczonej poniżej grze możemy wysunąć pewne

		Czerwony			
		1	2	3	
Niebieski	1	z	bd	ds	z
	2	d	ds	d	ds*
	3	z	d	z	z
		d*	bd	d*	
		Kolumny			Max

wnioski odnośnie optymalnych strategii:

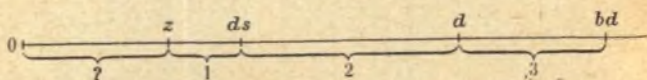
Maksimin jest dostateczny, zaś minimaks — dobry. W grze nie ma więc punktu siodłowego. Dowiedzieliśmy się jednak, że cena gry leży gdzieś pomiędzy dostatecznie i dobrze.

Co więcej, Niebieski 1 dominuje nad Niebieski 3, zaś Czerwony 3 dominuje nad Czerwony 1 i dlatego można sprowadzić grę do następującej macierzy

		Czerwony	
		1	2
Niebieski	1	<i>z</i>	<i>bd</i>
	2	<i>d</i>	<i>ds</i>

Częstotliwość przemawiająca za stosowaniem Niebieski 1 jest proporcjonalna do różnicy między dobrze i dostatecznie, zaś częstotliwość stosowania Niebieski 2 jest proporcjonalna do różnicy między bardzo dobrze i niedostatecznie. Niezależnie więc od tego, jakie liczby będą przypisane tym ocenom, jest oczywiste, że Niebieski powinien częściej stosować Niebieski 2 niż Niebieski 1, a nie powinien stosować Niebieski 3.

Sytuacja Czerwonego jest bardziej mglista. Powinien stosować Czerwony 1 z częstotliwością proporcjonalną do różnicy między bardzo dobrze i dostatecznie, zaś Czerwony 2 z częstotliwością proporcjonalną do różnicy między dobrze i niedostatecznie, a nie jest jasne, która różnica jest większa. Wszystko, co możemy powiedzieć o optymalnej mieszanej strategii Czerwonego, to że jest ona oparta na Czerwony 1 i Czerwony 2, i że jego mieszana strategia jest mniej skrajna niż w przypadku Niebieskiego 1. Innymi słowy, względne częstotliwości dla optymalnej strategii Czerwonego mniej różnią się od siebie niż dla optymalnej strategii Niebieski. O słuszności tego przekonamy się łatwo przyjmując pewną skalę ocen i wykonując dla nich obliczenia. Na przykład, dla skali



względne częstotliwości dla Niebieskiego byłyby 3 : 6, zaś dla Czerwonego 5 : 4.

ERRATA

strona	jest:	powinno być:
10, w. 14 od góry	patrz s. 11, 12	patrz s. 16
114, w. 19 od dołu	piszę na s. 118	piszę na s. 106
129, w. 3 od góry	(str. 53)	(s. 57)
132, przypis 2	czasem: dokony- wanie odkryć (Przyp. Red.)	<i>veau Traité de Psy- chologie</i> , vol. VI, s. 449
142, przypis 3	(por. 4)	(por. przypis 4)

J. Hadamard — *Psychologia odkryć matematycznych*





ERRATA

strona	jest:	powinno być:
52, w. 14 od góry	Antoine A. Becquerel	Henri A. Becquerel
146, w. 14 "	Nayl Bartlett (?)	Nayl Bartlett
" w. 15 "	platyny (?)	platyny
" przypis	cytowane za „Nauka i Żizń” nr 4, 1954	cytowane za „Nauka i Żizń” nr 4, 1964 przez red. wyd. pol.

D. Finkelsztejn — *Gazy szlachetne*

Przykład 33 — Porcja: W *Kupcu Weneckim* Szekspir opisał fantazyjnie odzianego przodka współczesnej gry w muszle.

Porcja, bogata spadkobierczyni, nie ma prawa ani wybrać sobie męża według swoich skłonności, ani też odrzucić starań człowieka, którego nie lubi, ponieważ zmarły ojciec życzył sobie, by pretendenci do jej ręki i jego bogactwa spełniali następujący warunek: każdy musi stanąć najpierw przed trzema skrzynkami lub szkatułkami, pośród których znajduje się jedna z portretem Porcji. Pretendent może otworzyć dowolną ze szkatulek. Ten, kto znajdzie portret, stanie się właścicielem Księżniczki. W odróżnieniu od gry w muszle, gdzie w jednej z muszli ukrywa się ziarno grochu, dopiero gdy stawki stają się interesujące, ojciec rzeczywiście włożył portret do jednej ze szkatulek, ponieważ był człowiekiem godnym zaufania; jednakże pretendenci do ręki Porcji nie mają na to żadnych dowodów.

W grze istnieją pewne warunki uboczne: każdy pretendent musi przysiąc, że w przypadku niepowodzenia nie powie nikomu, jaką szkatułkę wybrał; ten warunek ma obronić Porcję przed koalicją jej konkurentów. Każdy z nich musi oprócz tego przysiąc, że w przypadku niepowodzenia, nigdy się nie ożeni; w intencji ojca była zapewne chęć zawężenia kręgu pretendentów i uzyskanie tylko takich kawalerów, którzy uważają Porcję (i jej posag) za niezastąpioną. Z drugiej strony, dla tych, którzy



mają serce do gry, umieszczono bardziej pomocne wskazówki: szkatułki zrobione są ze złota, srebra i ołowiu. Na złotej jest napis: „ten, kto mnie wybierze, wygra to, czego pragnie wielu mężczyzn”; na srebrnej napis: „ten, kto mnie wybierze, otrzyma to, na co zasługuje”, zaś na ołowianej — „ten, kto mnie wybierze, musi zaryzykować, że straci wszystko, co posiada”. I właśnie prawie wszyscy pretendenci wybrali szkatułkę zawierającą jedynie kurz. Ta gra należy do gier typu 3×3 następującego rodzaju:

		Wybór ojca		
		złoto	srebro	ołów
Wybór pretendenta	złoto	<i>P</i>	<i>s</i>	<i>s</i>
	srebro	<i>s</i>	<i>P</i>	<i>s</i>
	ołów	<i>s</i>	<i>s</i>	<i>P</i>

W jej macierzy literą *P* oznaczona jest wygrana, czyli Porcja, co w opinii pretendenta do jej ręki powinno być uznane za czynnik dodatni, zaś literą *s* oznaczono wieczne starokawalerstwo.

Każdy konkurent może rozpatrywać tę grę jako grę z sumą zerową, bądź też może spróbować odgadnąć intencję ojca. Ponieważ jednak jest zupełnie oczywiste, że ojciec myśli w sposób dziwaczny, ostatnie podejście nie jest zbyt obiecujące.

Na podstawie symetrii można wnioskować, że wybór złotej, srebrnej i ołowianej szkatułki powinien być dokonywany ze względowymi częstotliwościami 1:1:1. Cena gry równa jest

$$\frac{P+2s}{3}$$

Pretendentowi do ręki Porcji opłaca się wziąć udział w grze tylko wówczas, jeśli $P+2s$ jest dodatnie. Wielkość *P* jest prawie na pewno dodatnia, zaś wielkość *s* jest chyba ujemna. Dlatego decyzja pretendenta o przystąpieniu do gry powinna być określona przez następujący stosunek (jeśli jest on rozsądny w sensie teorii gier): musi ubóstwiać Porcję co najmniej dwukrotnie silniej, niż obawiać się starokawalerstwa. Ta informacja nie ułatwi mu wyboru; precyzuje jednak i wyjaśnia ostateczny wynik.

Przykład 34 — Dziewczyna czy tygrys? Inspiracją dla tego przykładu było opowiadanie Franka Stocktona *Lady czy tygrys*? Jednakże upiększyliśmy oryginał, aby zamiast, pocziwej gry 2×2 , otrzymać grę 2×3 .

Król nie jest zadowolony ze swego Pazia, ponieważ Królowna zakochała się w nim. Król skazał go na otwarcie jednych z dwojga drzwi: za jednymi znajduje się przepiękna, młoda Dziewczyna, za drugimi siedzi przepiękny, młody tygrys. Następnie będziemy zakładać, że kawaler przekłada Dziewczynę nad tygrysa. (Nawiasem mówiąc, musi się z nią ożenić.)

Może się wam wydawać, że pozostało mu niewiele pola dla twórczych rozmyślań, jednakże jest straszliwie zainteresowany wynikami próby. Wreszcie dochodzi do wniosku, że król dał mu większą, niż miał zamiar, swobodę wyboru. Przecież jeśli otworzy równocześnie oboje drzwi, to ma szansę zbiec w powstałym zamieszaniu.

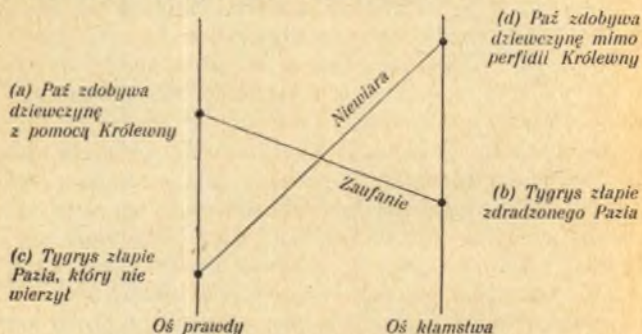
Tymczasem Królowna odkryła zamierzenia króla, nie wiedząc, że król specjalnie umożliwił jej odkrycie swych zamiarów. Królowna daje sygnał Paziowi i wskazuje drzwi, które powinien otworzyć.

Teraz nasz chłopiec posiada obfity materiał do twórczych rozmyślań. Jeśli Królowna kocha go dostatecznie silnie, może nawet woleć, żeby wybrał Dziewczynę; lecz jeśli jej uczucie jest słabe lub zbyt mocne, wówczas może woli, by resztę życia spędził w towarzystwie tygrysa. Królowna ma dwie strategie: może skierować go do Dziewczyny lub do tygrysa. Paż ma trzy strategie: może skorzystać ze wskazówki Królowny lub postąpić odwrotnie. Oprócz tego może próbować zaspokoić apetyt tygrysa kosztem Dziewczyny.

Zamiast określać dokładną wartość wypłat, które młody człowiek powinien przypisać różnym strategiom, zbadajmy zadanie za pomocą metody graficznej wyjaśnionej w rozdz. 2. Oznaczmy elementy macierzy zapłat literami.

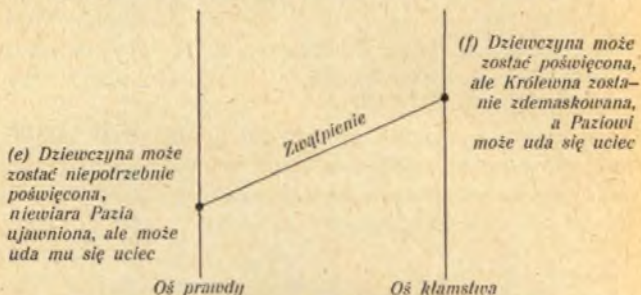
		Królowna mówi:	
		prawdę kłamstwo	
Zachowanie się Paziu świadczący o:	zaufaniu	a	b
	niewierze	c	d
	zwątpieniu	e	f

Zastosujemy dwie linie pionowe jako osie wypłat, jedną dla prawdy, drugą dla kłamstwa. Wysokość punktów naniesionych na te osie jest proporcjonalna do wartości, którą Paż przypisuje odpowiedniemu zdarzeniu. Łatwo zrozumieć z jakościowego punktu widzenia, jak powinien on oceniać wszystkie zdarzenia od *a* do *d*.



Gdyby był zmuszony do stosowania dwóch strategii, strategii Zaufania i Niewiary, to powinien oczywiście stosować strategię mieszaną. Wskazuje na to przecinanie się linii. (Gdyby Paż wyżej ocenił zdarzenie *a* niż *d*, to z jakościowego punktu widzenia to zupełnie nie wpływałoby na analizę).

Rozpatrzmy teraz dwie pozostałe możliwości. W tym celu na wykres należy nanieść coś w tym rodzaju:

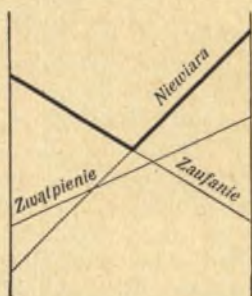


Bez względu na rzeczywistą wartość tych wydarzeń, linia na pewno idzie ku górze od osi Prawdy do osi Kłamstwa.



Sprawa zaczyna się gmatwać w momencie, gdy trzeba nałożyć jeden wykres na drugi. Tu pojawia się krytyczne pytanie: jak powinna przebiegać Linia Wątpliwości; wyżej, czy niżej od punktu przecięcia Linii Zaufania i Niewiary. Jeśli przechodzi wyżej, wówczas Paż powinien

mieszać strategię Zaufania i Wątpliwości, jeśli zaś niżej, to jego mieszana strategia powinna składać się ze strategii Zaufania i Niewiary. Te rozwiązania nie zależą od tego, czy linia Wątpliwości przechodzi wyżej lub niżej punktu przecięcia. Nie zależą one i od nachylenia tej linii (pod warunkiem że nie przechodzi ona o tyle wyżej nad pozostałymi liniami, że nie przecina ani jednej z nich; w tym wypadku Wątpliwość staje się rozwiązaniem typu punktu siodłowego). Te wypadki przedstawione są na wykresach.



Aby obliczyć względne częstotliwości każdej strategii, musielibyśmy zająć miejsce młodego Pazia. Pozostawmy jednak wszystkie kłopoty i wątpliwości jemu samemu...

Gra, którą rozgrywa się tylko raz

W całej książce unikaliśmy pewnego bolesnego punktu i może to spowodować niezadowolenie zarówno laików,

jak i zawodowców, lecz ze zgoła różnych przyczyn. Dlatego wydaje się, że powinniśmy przynajmniej wystawić go na widok publiczny.

Czytelnikom-amatorom może wydać się zupełnie oczywiste, że teoria gier nie daje się zastosować do gier, w które gra się tylko jeden raz, ponieważ już samo pojęcie mieszanej strategii wydaje się wymagać wielokrotnego powtarzania gry. Ci Czytelnicy mogą także odwołać się do niektórych przykładów (np. Dziewczyna czy tygrys?), w których powtórzenie zdarzeń jest oczywiście niemożliwe. Mogą dobroduszenie pokpiwać, że zapędziliśmy się zbyt daleko.

Jest także zrozumiałe, że niektórzy z naszych Czytelników — zawodowców, mogą niepokoić się nieobecnością dyskusji nad tym zagadnieniem. Zmartwią się jednak, ponieważ dotychczas wcale nie stwierdziliśmy kategorycznie, że teoria gier powinna być stosowana jedynie do gier, w które gra się jeden raz. Będą oni prawdopodobnie patrzeć zezem na takie przykłady, jak Cocktail (lub, co gorsza Sprzedawca uliczny), w których gra może się powtarzać. Ci Czytelnicy także chyba uprzejmie napomkną, że zapędziliśmy się zbyt daleko.

Już drugi rzut oka wystawia, aby przekonać się, że zagadnienie to nie jest atrakcyjnym tematem długich ekskursji; mogłyby one łatwo wyprowadzić nas daleko poza granice odpowiednie dla elementarza. Dlatego ograniczymy podróż do pewnych punktów, pozwalających — mamy nadzieję — Czytelnikowi-amatorowi spostrzec poprzez mgłę zbawienny ląd.

Wierzymy, że taki Czytelnik jest w stanie przyjąć bez dowodów oświadczenia, iż ściśle matematyczne twierdzenia Teorii Gier zostały wyprowadzone dla jednej partii gry. Jeśli to zostało przyjęte, wówczas nie trudno uwierzyć, że teoria ma zastosowanie również i do gier, w które gra się tylko jeden raz. Gdy wykładaliśmy tutaj teorię gier, istniały podstawy by przypuszczać, że mówimy przez cały czas o zdarzeniach powtarzających się. Ten sposób ujęcia był wygodniejszy (i w dodatku — jak sądzimy — naukowo uzasadniony), ale nie był wcale konieczny, ponieważ rozpatrywane częstotliwości nie są potrzebne

w subtelnych poszukiwaniach matematycznych, które stworzyły teorię gier.

Możemy przytoczyć argumentację, która znajdzie u Ciebie, Czytelniku, bezpośredni oddźwięk: rozpatrzmy niepowtarzalną grę, diabelnie dla nas ważną, w której Wasz przeciwnik dysponuje niesłychaną inteligencją. Założmy także, że jeśli przeciwnik dowie się, jaką strategię wybraliśmy, pociągnie to za sobą tragiczne następstwa. Naszą jedyną nadzieją jest zastosowanie dla wyboru strategii mechanizmu losowego, którego rezultatów rozum przeciwnika nie zdoła przewidzieć. Może oczywiście mieć łut szczęścia i w jakiś sposób odgadnąć nasz wybór; musimy jednak podjąć pewne ryzyko. Teoria gier określa po prostu cechy, jakie powinien posiadać nasz mechanizm losowy.

Możemy przyjąć również inny punkt widzenia, zgodnie z którym w ciągu całego życia, od kolebki aż do grobu, musimy grać ogromną ilość gier jednorazowych, z których nie wszystkie grożą śmiercią, przy czym stosowanie strategii mieszanych powiększa średnią wygraną przypadającą jako rezultat wszystkich partii.

Specjalista teorii gier ma na ten temat dwa punkty widzenia. Po pierwsze: ponieważ teoria opracowana była ściśle do jednej partii gry, nie jest przekonany, iż będzie identyczna z teorią, którą byłby opracował, gdyby mu powiedziano, że gra będzie przeprowadzona, na przykład, dokładnie jedenaście razy. Autorowi wydaje się, że taki punkt widzenia zgodny jest z nauką przez duże N, lecz że stanowi niepotrzebne ograniczenie dla praktyka, któremu nie dano jeszcze do ręki metody rozwiązywania gier z jedenastoma strategiami i który nie może czekać, aż taka teoria się pojawi.

Jednakże w przypadku gier przeciw Naturze, nie odrzucajmy zbyt pochopnie punktu widzenia uczonego-purysty, ponieważ długa kolejność partii danej gry może zawierać informację dotyczącą strategii Natury, której nie należy ignorować. Istotnie, tu Specjalista teorii gier wkracza w dziedzinę statystyka, dysponującego pełnym workiem sztuczek naukowych, do rozwiązywania różnych problemów.

Gry symetryczne

Innym typem gier o specjalnych własnościach są gry *symetryczne*. Grę nazywamy symetryczną, jeśli w macierzy wypłat między wierszami i kolumnami istnieje następujący związek: kolejność wypłat w każdym wierszu jest dokładnie taka sama jak ich kolejność w odpowiedniej kolumnie z tym, że znaki są przeciwne. Jedną z konsekwencji takiego określania jest to, że elementy leżące na głównej przekątnej równe są zeru. Tak więc macierz

0	2	3
-2	0	-6
-3	6	0

jest macierzą gry symetrycznej. Na przykład, trzeci wiersz $(-3, 6, 0)$ i trzecia kolumna $(3, -6, 0)$ posiadają wymagane własności, podobnie jak wszystkie pozostałe pary wierszy i kolumn.

Mamy dwie pożyteczne cechy gier symetrycznych: po pierwsze, są to gry sprawiedliwe, a ponieważ wiemy, że cena takich gier równa jest zeru, nie ma więc potrzeby jej obliczać; po drugie — obaj gracze mogą stosować jedną i tę samą strategię.

Każda gra może być przekształcona w inną większą lecz symetryczną grę; może się to okazać korzystne z punktu widzenia obliczeń. W tym celu, niezbędna jest dodatnia cena w pierwotnej grze. To zawsze możemy osiągnąć dodając do każdej wypłaty dostatecznie dużą liczbę dodatnią, co — jak wiemy — nie wpłynie na wybór strategii; liczbę tę można odjąć od końcowego obliczenia ceny gry.

Dla zilustrowania tej metody rozpatrzmy grę i dwie pomocnicze macierze, składające się z jedynek

		Czerwony			
		1	2	3	
Niebieski	1	5	1	3	1
	2	2	4	1	1
		1	1	1	

Oznaczmy literami G , V i H odpowiednio macierz gry, oraz macierz pionową i poziomą. Następnie tworzymy super-macierz takiego typu:

0	G	$-V$
$-G^*$	0	H^*
V^*	$-H$	0

Tutaj gwiazdka oznacza rozkaz zamienienia wiersza kolumnami; minus oznacza zmianę znaków wszystkich elementów macierzy. Zera reprezentują macierze składające się z samych zer. Podstawiając zamiast tych symboli ich wartości otrzymamy:

		Czerwony					
		1	2	3	1	5	6
Niebieski	1	0	0	0	1	15	-135
	2	0	0	0	5	11	-85
	3	0	0	0	10	6	-65
	4	-1	-5	-10	0	0	40
	5	-15	-11	-6	0	0	120
	6	135	85	65	-40	-120	0

Jest to macierz gry symetrycznej. Obaj „gracze” tej gry 6×6 mogą stosować tę samą optymalną strategię. (Należy oczywiście odróżnić kryptonimy graczy gry symetrycznej od „prawdziwych” graczy grających pierwotną grę.)

Jeśli teraz uda się nam znaleźć optymalną strategię naszej gry, której ostatnia kolumna jest jedną z aktywnych czystych strategii, to strategię tej gry będą związane ze strategiami pierwotnej gry, tak jak to pokazano w następującym schemacie:

	Niebieski		Czerwony			Cena gry
Strategie gry pierwotnej	1	2	1	2	3	
Strategie gry symetrycznej	1	2	3	4	5	6

Inaczej mówiąc, częstotliwości stosowania różnych czystych strategii Niebieskiego i Czerwonego są równe częstotliwościom związanym z dwiema pierwszymi grupami czystych strategii gry symetrycznej, zaś cena pierwotnej

gry jest proporcjonalna do względnej częstotliwości ostatniej czystej strategii. W danym przypadku rozwiązaniem symetrycznej gry jest: 3:2:0:2:3:11, co odpowiada następującemu rozwiązaniu pierwotnej gry:

		Czerwony				
		1	2	3		
Niebieski	1	5	1	3	Częstotliwości Nieb.	3
	2	2	4	1		2
		0	2	3		
		Częstotliwości Czerw.				

Jej cena równa jest $11/3$.

Programowanie liniowe

Przekonaliśmy się już niejednokrotnie na przykładach przytoczonych w tej książce, że teoria gier może być ludziom użyteczna w szerokim zakresie. Dlatego nie będzie może niespodzianką fakt, iż jest związana ona także z rozwojem teorii w różnych dziedzinach wiedzy. Ta więc ma czasem miejsce w zakresie pojęć, czasem jest czysto formalna (gdy stosowane są np. podobne metody matematyczne). W obu przypadkach przynosi korzyść wszystkim zainteresowanym, ponieważ wymiana idei i metod prowadzi do wzbogacenia wszystkich dziedzin wiedzy.

Jako przykład takiej wymiany rozpatrzmy metody naukowego kierowania administracją. Pionierem w tej dziedzinie było lotnictwo wojskowe USA, które próbowało opracować schemat racjonalnego planowania i zaopatrzenia, zabezpieczający nadsyłanie w różnych terminach i z różnych źródeł różnych materiałów niezbędnych dla wykonania zadań wojskowych i to w sposób najbardziej ekonomiczny. Z punktu widzenia obliczeń zadania tego typu mogą być sprowadzone do formy gry, zaś przytoczony poniżej przykład będzie tego ilustracją.

Przykład 35 — Dieta: John opracował nowy typ diety opartej przede wszystkim na mięsie. Musi zjadać jedną uncję tłuszczu na każde trzy uncje chudego mięsa. Po-



nieważ koszty stanowią jeden z podstawowych aspektów wszelkich diet mięsnych, postanowił obliczyć, ile będzie go kosztować pewna nominalna ilość mięsa — powiedzmy co najmniej 10 funtów — składającego się z wymaganej proporcji tłuszczu i chudego mięsa.

Mięsny sklep w sąsiedztwie dostarcza trzech gatunków mięsa, które podobają się Johnowi. Zawierają one 1, 5 i 10 uncji tłuszczu w funcie i kosztują odpowiednio 1,35, 0,85 i 0,65 dolara. Fakty te można podsumować w trzech następujących macierzach (jednostkami są odpowiednie uncje i centy):

		<i>tłuste</i>	<i>chude</i>	<i>cena</i>
<i>Mięso</i>	1	1	15	135
	2	5	11	85
	3	10	6	65

<i>Ilości wymagane</i>	40	120
----------------------------	----	-----

Oznaczmy macierze gatunków mięsa, cen i ilości literami M , C i I .

Zbudujmy teraz nową macierz zbiorczą, w którą wejdą nasze macierze jako elementy:

0	M	$-C$
$-M^*$	0	I^*
C^*	$-I$	0

W tej macierzy minus oznacza, że każdy element podma-

cierzy powinien zmieniać znak na odwrotny; gwiazdki — że wszystkie wiersze podmacierzy powinny być zastąpione przez kolumny; zero — że podmacierz składa się z samych zer. Podstawiając wartości symboli M , C i I otrzymujemy nową, rozszerzoną macierz:

		Czerwony *					
		1	2	3	4	5	6
Niebieski *	1	0	0	5	1	3	-1
	2	0	0	2	4	1	-1
	3	-5	-2	0	0	0	1
	4	-1	-4	0	0	0	1
	5	-3	-1	0	0	0	1
	6	1	1	-1	-1	-1	0

Jako starzy wyjadacze rozpoznamy w tych problemach od razu grę; po prostu dlatego, że tak można rozpatrywać każdą macierz. Nasza okazała się grą 6×6 i to w dodatku grą symetryczną; czyli gra jest sprawiedliwa i każda optymalna strategia odpowiednia dla jednego gracza nadaje się także dla drugiego. Kto mógłby podejrzewać, że jej rozwiązanie łączy się z zagadnieniem diety?

Każda gra ma rozwiązanie, lecz pewne zadania programowania liniowego takiego rozwiązania nie posiadają. Jeśli zadanie programowania liniowego ma rozwiązanie, wówczas okazuje się, że musi istnieć optymalna strategia dla gry, której ostatni wiersz (lub kolumna) — w naszym przypadku szósty — jest aktywny, tzn. jej względna częstotliwość nie jest równa zero. Gdy ten warunek jest spełniony, to rozwiązanie zadania programowania liniowego znajdujemy przez podzielenie względnych częstotliwości każdej z pierwszych grup wszystkich strategii — w naszym wypadku pierwszej, drugiej i trzeciej — przez względną częstotliwość ostatniej strategii — w naszym przykładzie szóstej.

W podanym przykładzie grę należy prowadzić ze względnymi częstotliwościami $0:120:0:0:85:11$. Ponieważ ostatnia względna częstotliwość (11) nie jest równa zero, to zadanie programowania liniowego ma rozwiązanie.

Istotnie, John powinien kupić $\frac{0}{11}$, $\frac{120}{11}$ i $\frac{0}{11}$ funtów oferowanych trzech gatunków mięsa; tzn. powinien kupić $10\frac{10}{11}$ funtów mięsa po 0,85 dolara za funt i unikać pozostałych gatunków. Tak więc musi kupić 120 uncji chudego mięsa i około 54 uncji tłuszczu za 9,27 dolarów. Nadmiar tłuszczu w stosunku do żądanej ilości 40 uncji stanowi niezbędną stratę. Zakup wzorcowej mieszanki mięsa i tłuszczu, kosztowałaby Johna więcej. (Przecież ceny nie są ustalone tak, aby było łatwo rozwiązywać problemy diety.)

Gry z sumą niezerową

Chcemy tylko pokazać, jaka jest istota tych gier. Chcąc zrobić coś więcej, musielibyśmy zapuścić się w głębiny matematyki i, co gorsza, wzburzone wirami sprzeczności.

W grach z zerową sumą wypłaty dokładnie odpowiadają wymianie kapitałów: jeden gracz wygrywa tyle, ile traci drugi. Zastosowaliśmy tę zasadę częściowo w grach przeciw Naturze (których przykłady przewijały się tu i ówdzie), gdzie obliczaliśmy strategie dla gracza-człowieka w ten sposób, jak gdyby grał z przeciwnikiem, który zgodził się z jego oceną macierzy i który mógłby stosować rozumne przeciwdziałania. Doprowadza to gracza-człowieka do stosowania nadmiernie ostrożnych strategii. Nie udaje mu się osiągnąć tyle, ile mógłby wygrać grając przeciw zupełnemu niedojdzie. Istnieje zadowalający w zasadzie sposób poprawienia sytuacji; po prostu odkryć strategie Natury (co w przypadkach szczególnych może okazać się możliwe) i następnie wykorzystywać słabe miejsca jej metody.

Gry z sumą niezerową zawierają pewien element podobny do Natury: wygrane jednego gracza nie zawsze równe są przegranym innego, ponieważ obaj mogą zarówno przegrać, jak i wygrać. Aby zachować przyjętą uprzednio formę analizy, możemy rozpatrywać Naturę jako czynnik biorący również udział w grze, pochłaniający wartości traczone przez graczy i wspomagający ich

wygrane. Taką grę opisuje się dwiema macierzami i może ona mieć następującą postać:

		Natura (Czerw.)		
		1	2	3
Niebieski	1	1	6	2
	2	3	0	3
	3	4	2	0

		Czerwony		
		1	2	3
Natura (Nieb.)	1	6	0	3
	2	5	1	3
	3	0	1	1

Tak więc natura ma podwójną osobowość: jedną dla Niebieskiego, drugą zaś — dla Czerwonego.

Jeśli Niebieski rozpatruje tylko macierz z lewej i uważa ją za zwykłą parzystą grę z sumą zerową, to powinien stosować strategię z względnymi częstotliwościami $4:6:1$, zaś jego wygrana wyniesie średnio $2\frac{4}{11}$, przy czym płatnikiem będzie Natura (Czerw.). Macierz z prawej strony może w podobny sposób doprowadzić Czerwonego do zastosowania strategii $0:1:3$ i do przegranej $3\frac{1}{4}$, którą zagarnie Natura (Nieb.). Jednym słowem, Natura (Nieb.) i Natura (Czerw.) dzielą swoje wygrane i przegrane.

Przy grze jednego gracza przeciw Naturze Niebieski mógłby wygrać więcej niż $2\frac{4}{11}$, jeśli przestudiuje jej zachowanie i wykorzysta zdobytą wiedzę. Lecz w naszym przykładzie Natura (Czerw.) jest wilkiem w owczej skórze, ponieważ za jej plecami ukrywa się Czerwony i kontroluje jej strategię. Ma tu więc miejsce koalicja, w której Czerwony jest generałem, zaś Natura (Czerw.) — bankierem. Zupełnie podobne powiązania zachodzą między Niebieskim i Naturą (Nieb.). Dlatego jeśli Niebieski odchodzi od optymalnej strategii $4:6:1$, aby wygrać nieco więcej, może zostać pobity przez czujnie śledzącego go Czerwonego.

Lecz może mieć miejsce i inny przypadek. Wyobraźmy sobie, że Niebieski wybrał strategię $1:0:0$, zaś Czerwony strategię $0:1:0$. Wygrana Niebieskiego wynosi teraz 6 zamiast $2\frac{4}{11}$, zaś przegrana Czerwonego wynosi 0 zamiast $3\frac{1}{4}$. Tak więc obaj gracze zagrali znacznie lepiej niż poprzednio; Niebieski wygrał, ile tylko było możliwe, zaś Czerwony przegrał najmniejszą z możliwych sum.

Staje się jasne, że *Niebieski i Czerwony* mogą z wzajemną korzyścią utworzyć koalicję przeciwko *Naturze*, aby wygrać od niej możliwie najwięcej.

Prowadzi to do poważnych trudności. Mamy przecież do czynienia z klasycznym problemem złodziei: jak podzielić dole. Jeśli koalicja da więcej niż to, co otrzymują gracze, gdy będą działać niezależnie od siebie, to jak rozdzielić nadmiar? Jaki układ dodatkowych wypłat należy opracować, aby koalicja rozkwitła i aby dochody były dostatecznie duże i aby członkowie koalicji pozostawali lojalni? W jakich wypadkach gracz powinien zgodzić się na gorszą wypłatę po to, aby ukarać drugiego gracza? Nie szczędzi się poważnych wysiłków, aby znaleźć zadowalające kryteria pozwalające wybrać najdogodniejsze strategie — strategie poszczególnych partii i układ wypłat pomocniczych. Abstrakcyjna twórczość potrzebuje jednak poważnego kierownictwa ze strony praktyki, realnych sytuacji zaczerpniętych z rzeczywistości i doświadczeń laboratoryjnych. Temat ten, choć fascynujący, wykracza jednak poza skromne granice niniejszej książki.

Zakończenie

Teraz możemy już uczynić to, czego nie mogliśmy dokonać na początku: przedstawić mianowicie zwięzłą definicję Teorii Gier, tak jak uczyniliśmy w rozdz. 1 odnośnie prawa powszechnego ciążenia. Teraz dysponujemy już obszernym słownikiem terminologicznym i wystarczającą znajomością mechanizmu analizy i formułowania zadań, by rozumieć szereg twierdzeń, które na początku książki wydawałyby się nieznośnie fachowe.

Przytoczony poniżej opis teorii dotyczy tylko materiału przedstawionego w książce. Niektóre zagadnienia wymagają uogólnienia; do nich należą np. gry nieskończone, gry z sumą niezerową czy też gry z n graczami.

Teoria Gier jest metodą analizy konfliktów zgodnie z następującym określeniem: Konflikt jest sytuacją, w której istnieją dwie grupy przeciwstawnych interesów. Można go rozpatrywać jako grę między dwoma przeciwnikami, z których każdy reprezentuje jedną grupę interesów. Każdy gracz posiada skończoną liczbę strategii, z których może wybrać tylko jedną w każdej danej partii gry. Wspólny kapitał graczy przy końcu każdej partii gry jest taki sam, jak na jej początku. Każdy z graczy chce postępować wg pewnego ostrożnego planu, którego celem jest maksymalne zwiększenie jego średniej wygranej. Tę maksymalną średnią wygraną, zw. ceną gry,

można obliczyć. Każdy gracz, jeśli gra poprawnie, może być przekonany o tym, że otrzyma cenę gry. W tym celu musi wybrać odpowiednią strategię: a metody poprawnego wyboru strategii istnieją. Mogą zdarzyć się różne sytuacje: gracz może być zmuszony do ukrywania przed przeciwnikiem strategii wybranej przez siebie dla każdej partii gry; nigdy nie trzeba ukrywać pozostałych informacji, oprócz bieżącego wyboru; itd.

Matematyce przyswaja się różne nazwy. Nazywa się ją, między innymi, królową nauk i służką nauk. Chociaż istnieją pewne wątpliwości co do jej dokładnego pochodzenia społecznego, to nie ma jednak żadnych rozbieżności dotyczących jej płci. Istotnie, każda nauka wygląda prawdopodobnie bardzo kobieco w oczach mężczyzn, którzy się nią zajmują; uważają swoją pracę za rozpaczliwie pociągającą i historia badań naukowych pełna jest dowodów niewierności i kapryśności tej, której służą; krótko mówiąc — coś w rodzaju kociaka.

Co więcej, jej reakcja na próby poganiania i kierowania jest zwykle zupełnie oszałamiająca. Porusza się swobodnie, lecz często w zupełnie niespodziewanym kierunku. Od wielu, wielu lat ludzie spędzają całe życie próbując rozwinąć ją w określonym kierunku, zupełnie bez powodzenia. Z wąskiego punktu widzenia ich pracę można by uznać za bezowocną. Niepowodzenia te często rodzą zupełnie niespodziewane sukcesy w innych dziedzinach wiedzy, ponieważ nauka porusza się mimo wszystko w jakimś kierunku, gdy się ją popycha.

Można przytoczyć liczne przykłady. Niektóre z nich są powszechnie znane. W paru słowach opowiem jeden. Plamy na Słońcu, gigantyczne ogniste wichry na jego powierzchni, pojawiają się — jak wiadomo — periodycznie. Strumienie cząstek i wyzwalana przy tym energia mają pewien wpływ na Ziemię; zakłócają np. daleko-siężną łączność radiową. Przypuszcza się, że plamy słoneczne wpływają także na pogodę na Ziemi, lecz istota tej zależności jest dotąd niejasna.

Pewnemu astronomowi, nazwiskiem A. E. Douglass, przyszła do głowy myśl, że coroczny wzrost drzew, o którym możemy wnioskować na podstawie słoików na prze-



cięciu pnia, musi odpowiadać długotrwałej rejestracji opadów deszczu; jeśli zaś plamy na Słońcu mają wpływ na pogodę, to kolejność słoików na drzewach można uważać za zapis aktywności słońca.

Douglass stracił prawie 40 lat pracując intensywnie nad tym zagadnieniem. Główny efekt, którego szukał, był zupełnie oczywisty, lecz szczegóły były zupełnie zagmatwane i sprzeczne i to tak dalece, że czasami cała analiza tonęła w mgłę nieokreśloności. Ułożył jednak bardzo dokładną chronologię drzew obejmującą okres 2 tysięcy lat i więcej. Dla niego była to praca uboczna, lecz archeologom posługującym się tym „drzewnym kalendarzem” pozwala obecnie bardzo precyzyjnie (z dokładnością do jednego roku) datować ruiny dawnych cywilizacji na podstawie kawałków drewna znalezionych w budynkach lub kawałka węgla drzewnego z paleniska obozowego.

Teoria gier została początkowo opracowana przez matematyka, który miał na uwadze określone zagadnienia ekonomiczne. Pierwsza reakcja ekonomistów na tę pracę była bardzo sceptyczna, lecz uczeni pracujący w dziedzinie militarnej szybko zwęszyli jej możliwości i pomagali w jej rozwoju. Programowanie liniowe było sprzężeniem zwrotnym ponownie z naukami ekonomicznymi i znalazło szerokie zastosowanie w handlu i przemyśle. Podstawowe pojęcia teorii gier stanęły na pierwszej linii frontu podczas rewolucji w zakresie teorii statystycznej, unifi-

kującej pozornie zupełnie różne dziedziny wiedzy. Pojęcia te zaczynają znajdować zastosowanie także w naukach społecznych, gdzie mogą rzucić światło na pewne aspekty stosunków międzyludzkich. Trudno przewidzieć, gdzie z kolei wkroczy teoria gier.

Chociaż już dzisiaj — mimo swoich ograniczeń — teoria gier znajduje zastosowanie, jednakże jej podstawowa zasługa polega prawdopodobnie na tym, iż dała ogólną orientację ludziom, stojącym twarzą w twarz z bardzo skomplikowanymi problemami. I chociaż teoria gier nie umożliwia ścisłego rozwiązywania tych zagadnień — przynajmniej obecnie i prawdopodobnie w bliskiej przyszłości — tym nie mniej pomaga określić ramy dla wysiłków skierowanych na ich rozwiązanie. Pojęcie strategii, różnice między graczami, rola zdarzeń losowych, macierzowe przedstawienie wypłat, pojęcie strategii czystych i mieszanych itd. dają cenną orientację ludziom, którzy muszą myśleć o złożonych sytuacjach konfliktowych.

Rozwiązanie ćwiczeń

Podajemy tu rozwiązania ćwiczeń.

Porównując z nimi własne wyniki, Czytelnik powinien rozważyć następujące uwagi:

1) wszystkie względne częstotliwości są wyrażone w najprostszej formie, tzn. wykonano skrócenie przez wspólny czynnik. Tak więc, względne częstotliwości 8 : 24 : 16 są zapisane jako 1 : 3 : 2.

2) chociaż nie zwracaliśmy na to uwagi w pierwszych rozdziałach książki, to jednak jest faktem, że wiele gier posiada więcej niż jedno podstawowe rozwiązanie. Staraliśmy się przytoczyć wszystkie podstawowe rozwiązania dla gier pierwszych grup ćwiczeń. Alternatywne rozwiązania oznaczone są literami a, b itd. Jest jednak możliwe, że znajdziecie poprawne rozwiązanie, którego nie umieściliśmy w naszym spisie. W takim przypadku rozwiązanie to będzie kombinacją dwóch lub trzech podanych rozwiązań.

Dla późniejszych ćwiczeń dotyczących gier 4×4 i większych, nie próbowaliśmy przytoczyć wszystkich rozwiązań. Jednak wówczas, gdy będziecie gotowi do rozwiązywania większych gier, sami już będziecie umieli bez trudności określić, czy wasze rozwiązanie jest poprawne.

Ponieważ wartości gier są jednoznaczne, wasze rezultaty powinny być zawsze zgodne z naszymi.

Ćwiczenie 1

Nr	Niebieski		Czerwony		Cena gry
	1	2	1	2	
1	1	0	0	1	4
2	0	1	1	0	6
3	0	1	0	1	-7
4	0	1	0	1	6
5	0	1	0	1	3
6	0	1	1	0	3
7	1	1	1	3	$\frac{3}{2}$
8	1	1	1	3	$\frac{3}{2}$
9	1	1	1	3	$\frac{1}{2}$
10	1	1	1	3	0
11	1	1	1	1	0
12	1	1	1	1	$-\frac{1}{2}$
13	1	1	1	1	$\frac{3}{2}$
14	1	1	1	1	$\frac{3}{2}$
15	1	1	5	4	0
16	8	9	10	7	$\frac{3}{4}$
17	0	1	0	1	5
18	3	1	1	1	-1
19	10	1	10	11	$10\frac{1}{11}$
20	4	3	1	1	0

Cwiczenie 2

Nr	Niebieski		Czerwony								Cena gry
	1	2	1	2	3	4	5	6	7	8	
1	1	0	0	1	0						0
2	1	0	0	1	0	0					-6
3	3	1	0	1	7						$\frac{1}{4}$
4	7	9	3	0	0	0	0	13	0	0	$29\frac{1}{6}$
5	1	1	0	1	1	0					$\frac{1}{2}$
6	10	11	0	0	1	20					$1\frac{1}{2}$
7	5	7	7	5	0	0	0				$2\frac{1}{2}$
8	5	4	5	0	0	1	0				$-\frac{1}{2}$
9	7	6	0	19	0	0	7				$-\frac{1}{3}$
10	5	3	0	7	0	9	0				$-\frac{1}{3}$
11	5	7	0	1	0	1					$\frac{1}{2}$
12	7	6	0	7	6						$4\frac{1}{3}$
13(a)	1	1	4	5	0	0	0	0			5
(b)			3	0	5	0	0	0			
(c)			2	0	0	5	0	0			
(d)			0	1	0	0	4	0			
(e)			0	0	1	0	3	0			
(f)			0	0	0	1	2	0			
(g)			0	3	0	0	0	4			
(h)			0	0	3	0	0	3			
(i)			0	0	0	3	0	2			

Nr	Niebieski								Czerwony		Cena gry
	1	2	3	4	5	6	7	8	1	2	
14	0	0	1						1	0	9
15	1	0	0	0	1				1	1	3
16	1	0	0						0	1	-3
17	1	1	0						1	1	$\frac{1}{2}$
18	0	0	1						1	1	1
19	1	0	0	0	0	1			1	1	2
20	1	0	0	2	0				2	1	$1\frac{1}{2}$

Ćwiczenie 3

Nr	Niebieski			Czerwony			Cena gry
	1	2	3	1	2	3	
1(a)	0	0	1	1	0	0	4
(b)				1	0	1	
2	0	0	1	0	0	1	5
3	0	1	0	1	0	0	2
4(a)	0	1	0	0	0	1	4
(b)				1	0	2	
(c)				0	9	7	
5	1	1	1	1	1	1	$\frac{3}{5}$
6	1	1	1	1	1	1	0
7	2	3	2	2	3	2	$\frac{4}{5}$
8	1	2	4	1	2	4	$\frac{13}{5}$
9	18	5	22	25	9	11	$14\frac{2}{3}$
10	21	19	16	16	31	9	$6\frac{7}{6}$
11(a)	1	0	1	1	0	1	1
(b)				0	1	0	
12(a)	1	0	1	1	0	1	3
(b)	0	1	0				
13(a)	0	1	1	9	21	4	$\frac{3}{5}$
(b)				1	1	0	
14	7	0	1	1	0	3	$\frac{3}{4}$
15	0	7	1	1	0	3	$\frac{3}{4}$
16	1	0	6	3	0	4	$\frac{21}{5}$
17	0	1	2	1	0	1	2
18	2	5	0	0	6	1	$1\frac{2}{5}$
19(a)	0	5	2	3	4	0	$2\frac{2}{5}$
(b)				6	1	7	
20	1	1	0	3	1	0	$\frac{5}{2}$
21	36	11	10	10	25	22	$22\frac{6}{5}$
22	15	19	40	24	35	15	$29\frac{7}{4}$
23	1	1	1	1	1	1	$1\frac{1}{3}$
24	1	1	1	8	2	11	$50\frac{1}{2}$
25	3	0	4	6	0	1	$7\frac{4}{5}$
26	0	1	9	3	0	2	$2\frac{3}{5}$
27	4	5	0	8	0	1	$4\frac{6}{5}$
28	11	9	15	8	14	13	$10\frac{1}{3}$
29(a)	0	5	3	1	4	3	$2\frac{3}{5}$
(b)				5	0	3	
30	4	1	0	2	3	0	$1\frac{3}{5}$
31	1	1	1	1	1	1	3

Cwiczenie 4

Nr	Niebieski			Czerwony						Cena gry
	1	2	3	1	2	3	4	5	6	
1	0	1	0	0	0	1	0			4
2	0	0	1	0	0	0	1			6
3	1	8	9	9	8	1	0			$5\frac{9}{18}$
4	7	5	1	0	4	3	6			$1\frac{7}{13}$
5(a)	1	1	0	1	1	0	0			$\frac{1}{2}$
(b)				0	1	1	0			
(c)				0	0	1	1			
6(a)	1	1	0	1	0	3	0			$\frac{3}{2}$
(b)				1	0	0	1			
(c)				0	1	1	0			
7	10	9	23	0	5	8	1			$5\frac{5}{14}$
8(a)	0	1	1	0	0	1	0			3
(b)	0	1	3							
9(a)	3	3	2	17	0	3	12	0		$1\frac{1}{6}$
(b)				11	0	9	0	12		
10(a)	1	1	1	1	1	1	0	0	0	$1\frac{1}{5}$
(b)				0	0	0	1	1	1	
(c)				3	2	0	1	0	0	
(d)				4	4	0	0	1	0	
(e)				2	0	0	3	0	1	
(f)				0	1	7	0	0	1	
(g)				0	4	0	0	7	4	
(h)				0	0	4	1	0	1	

Nr	Niebieski							Czerwony			Cena gry
	1	2	3	4	5	6	7	1	2	3	
11(a)	1	0	0	0	1			1	0	2	0
(b)	0	1	0	1	0			0	2	1	
(c)	0	0	1	0	0						
(d)	0	2	0	0	1						
(e)	1	0	0	2	0						
12(a)	0	0	13	0	2	0		3	8	10	$-6\frac{8}{9}$
(b)	13	0	0	0	17	0		4	6	11	
13	0	1	0	0	1	1	0	1	1	1	$\frac{1}{5}$
14	0	0	13	2				1	0	4	$1\frac{1}{5}$
15(a)	0	0	0	1				1	0	0	3
(b)	1	0	0	1							

Cwiczenie 5

Nr	Niebieski								Czerwony								Cena gry
	1	2	3	4	5	6	7	8	1	2	3	4	5	6	7	8	
1(a)	0	1	0	0					0	0	1	0					2
(b)	0	1	1	0					0	0	0	1					5
2	0	1	0	0					1	0	0	0					3
3(a)	1	0	0	0					1	0	0	2					0
(b)	1	0	0	0					0	0	1	0	0				
4(a)	1	0	0	0					0	0	0	0	1				
(b)	0	0	0	1					0	0	0	0	0	1			
(c)	0	0	0	1					0	0	1	0	0	0			
(d)	0	0	0	0					0	0	0	0	1				
5	8	3	7	9					5	7	3	3					$2\frac{1}{2}$
6	76	92	78	89					61	72	161	41					$60\frac{1}{2}$ $3\frac{1}{2}$
7	109	130	11	276					132	235	68	91					$210\frac{1}{2}$ 26
8	0	0	1	2					1	1	0	0					5
9	38	0	0	21	12	0			0	49	8	14					$10\frac{1}{2}$ 1
10	61	72	161	41					76	0	0	92	78	89	0	0	$60\frac{1}{2}$ $3\frac{1}{2}$
11	28	33	31	21	29				4	35	6	57	40				$10\frac{1}{2}$ 42
12	520	247	233	348	378				332	849	34	266	245				$670\frac{1}{2}$ 726
13	5	51	9	25	19				1096	2086	493	139	764				$324\frac{1}{2}$ 109
14	415	540	660	245	405				273	352	535	665	440				$276\frac{1}{2}$ 53
15	0	0	1	2	0				1	1	0	0	0				5
16	0	0	0	5	4				0	2	0	1	0				$\frac{1}{2}$
17	2	0	1	0	0				0	0	0	5	4				$1\frac{1}{2}$
18	36	11	0	0	10				10	25	0	22	0				$22\frac{1}{2}$ 7
19	10	9	23	0	0	0			0	0	5	8	0	1			$27\frac{1}{2}$ 8
20(a)	1	1	1	1					0	1	3	0	6				0
(b)	132	0	235	68	0	91			109	130	11	276	0	0	0	0	$210\frac{1}{2}$ 26
21	1	1	1	1	1				1	1	1	1	1				3
22																	

Ćwiczenie 6

Niebieski				Czerwony				Cena gry	
1	2	3	4	1	2	3	4		
7	1	0	4	}	0	0	1	3	0
17	7	0	12						
0	28	51	65						
28	0	3	17						
0	0	1	1						

Tablica liczb przypadkowych

11 16 43 63 18	75 06 13 76 74	40 60 31 61 52	83 23 53 73 61
21 21 59 17 91	76 83 15 86 78	40 94 13 35 85	69 95 86 09 16
10 43 84 44 82	66 55 83 76 49	73 50 58 34 72	55 95 31 79 57
36 79 22 62 36	33 26 66 65 83	39 41 21 60 13	11 44 28 93 20
73 94 40 47 73	12 03 25 14 14	57 99 47 67 48	54 62 74 85 11
49 56 31 28 72	14 06 39 31 04	61 83 45 91 99	15 46 98 22 85
64 20 84 82 37	41 70 17 31 17	91 40 27 72 27	79 51 62 10 07
51 48 67 28 75	38 60 52 93 41	58 29 98 38 80	20 12 51 07 94
99 75 62 63 60	64 51 61 79 71	40 68 49 99 48	33 88 07 64 13
71 32 55 52 17	13 01 57 29 07	75 97 86 42 98	08 07 46 20 55
65 28 59 71 98	12 13 85 30 10	34 55 63 98 61	88 26 77 60 68
17 26 45 73 27	38 22 42 93 01	65 99 05 70 48	25 06 77 75 71
95 63 99 97 54	31 19 99 25 58	16 38 11 50 69	25 41 68 78 75
61 55 57 64 04	86 21 01 18 08	52 45 88 88 80	78 35 26 79 13
78 13 79 87 68	04 68 98 71 30	33 00 78 56 07	92 00 84 48 97
62 49 09 92 15	84 98 72 87 59	38 71 23 15 12	08 58 86 14 90
24 21 66 34 44	21 28 30 70 44	58 72 20 36 78	19 18 66 96 02
16 97 59 54 28	33 22 65 59 03	26 18 86 94 97	51 35 14 77 99
59 13 83 95 42	71 16 85 76 09	12 89 35 40 48	07 25 58 61 49
29 47 85 96 52	50 41 43 19 66	33 18 68 13 46	85 09 53 72 82
96 15 59 50 09	27 42 97 29 18	79 89 32 94 48	88 39 25 42 11
29 62 16 65 83	62 96 61 24 68	48 44 91 51 02	44 12 61 94 38
12 63 97 52 91	71 02 01 72 65	94 20 50 42 59	68 98 35 05 61
14 54 43 71 34	54 71 40 24 01	38 64 80 92 78	81 31 37 74 00
83 40 38 88 27	09 83 41 13 33	04 29 24 60 28	75 66 62 69 54
67 64 20 52 04	30 69 74 18 06	17 02 64 97 37	85 87 51 21 39
64 04 19 90 11	61 04 02 73 09	48 07 07 68 48	02 53 19 77 37
17 04 89 45 23	97 44 45 99 04	30 15 99 54 50	83 77 84 61 15
93 03 98 94 16	52 79 51 06 31	12 14 89 22 31	31 36 16 06 50
82 24 43 43 92	96 60 71 72 20	73 83 87 70 67	24 86 39 75 76
96 99 05 52 44	70 69 32 52 55	73 54 74 37 59	95 63 23 95 55
09 11 97 48 03	97 30 38 87 01	07 27 79 32 17	79 42 12 17 69
57 66 64 12 04	47 58 97 83 64	65 12 84 83 34	07 49 32 80 98
46 49 26 15 94	26 72 95 82 72	38 71 66 13 80	60 21 20 50 99
08 43 31 91 72	08 32 02 08 39	31 92 17 64 58	73 72 00 86 57
10 01 17 50 04	86 05 44 11 90	57 23 82 74 64	61 48 75 23 29
92 42 06 54 31	16 53 00 55 47	24 21 94 10 90	08 53 16 15 78
35 54 25 58 65	07 30 44 70 10	31 30 94 93 87	02 33 00 24 76
86 59 52 62 47	18 55 22 94 91	20 75 09 70 24	72 61 96 66 28
72 11 53 49 85	58 03 69 91 37	28 53 78 43 95	26 65 43 78 51
07 42 85 88 63	96 02 38 89 36	97 92 94 12 20	86 43 19 44 85
35 37 92 79 22	28 90 65 50 13	40 56 83 32 22	40 48 69 11 22
10 98 22 28 07	10 92 02 62 99	41 48 39 29 35	17 06 17 82 52
90 12 73 33 41	77 80 61 24 46	93 04 06 64 76	24 99 04 10 99
63 00 21 29 90	23 51 06 87 74	76 86 93 93 00	84 97 80 75 04
40 77 98 63 82	48 45 46 52 69	02 98 25 79 91	50 76 59 19 30
43 21 61 26 08	18 16 78 46 31	94 47 97 65 00	39 17 00 66 29
96 16 76 43 75	74 10 89 36 43	52 29 17 58 22	95 96 69 09 47
70 97 56 26 93	35 68 47 26 07	03 68 40 36 00	52 83 15 53 81
35 81 26 18 75	23 57 07 57 54	58 93 92 83 66	86 76 56 74 65

37 10 06 24 92	63 64 24 76 38	54 72 35 65 27	53 07 63 82 35
53 40 61 38 55	38 51 92 95 00	84 82 88 12 48	25 54 83 40 75
55 17 28 15 56	18 85 65 90 43	65 79 90 19 14	81 36 30 51 73
40 35 38 48 07	47 76 74 68 90	87 91 73 85 49	48 21 37 17 08
18 89 90 96 12	77 54 15 76 75	26 90 78 81 73	71 18 92 83 77
68 14 12 53 40	92 55 11 13 26	68 05 26 54 22	88 46 00 63 52
51 55 99 11 59	81 31 06 32 51	42 58 76 81 49	88 14 79 97 00
92 21 43 33 86	73 45 97 93 59	97 17 65 54 16	67 64 20 50 51
15 08 95 05 57	33 16 68 70 94	53 29 58 71 33	38 26 49 47 08
96 46 10 06 04	11 12 02 22 54	23 01 19 41 08	29 19 66 51 87
28 17 74 41 11	15 70 57 38 35	75 76 84 95 49	24 54 36 32 85
66 95 34 47 37	81 12 70 74 93	86 66 87 03 41	66 46 07 56 48
19 71 22 72 63	94 57 54 98 20	56 72 77 20 36	50 34 73 35 21
68 75 66 47 57	19 98 79 22 22	27 93 67 80 10	09 61 70 44 08
75 02 26 53 32	98 60 62 94 51	31 99 46 90 72	37 35 49 30 25
11 32 37 00 69	90 26 98 92 66	02 98 59 53 03	15 18 25 01 66
55 20 86 34 70	18 15 82 52 83	89 96 51 02 06	95 83 09 54 06
11 47 40 87 86	05 59 46 70 45	45 58 72 96 11	98 57 94 24 81
81 42 28 68 42	60 99 77 96 69	01 07 10 85 30	74 30 57 75 09
21 77 17 59 63	23 15 19 02 74	90 20 96 85 21	14 29 33 91 94
42 27 81 21 60	32 57 61 42 78	04 98 26 84 70	27 87 51 54 80
17 69 76 01 14	63 24 73 20 96	19 74 02 46 37	97 37 73 21 12
05 68 63 02 43	34 12 40 29 36	50 19 77 98 69	86 49 76 87 09
52 99 24 66 50	89 91 05 73 95	46 95 46 75 36	28 96 88 19 36
94 51 89 39 84	81 47 86 77 50	82 54 96 26 76	31 12 34 98 99
00 18 47 21 86	78 90 67 54 80	61 79 88 16 00	80 01 88 47 42
87 46 26 31 65	79 81 66 16 30	57 66 62 90 55	46 51 80 14 87
88 69 25 87 16	12 27 34 81 76	29 80 56 49 94	66 87 26 22 30
20 09 44 29 62	41 38 21 67 68	06 71 13 49 39	19 59 97 62 47
60 93 58 15 04	50 52 08 21 53	13 93 44 68 85	58 31 58 83 66
51 39 28 59 36	43 89 85 05 96	28 54 99 83 27	99 94 32 53 77
54 23 94 19 13	79 52 64 62 74	40 87 16 18 03	25 76 75 54 84
57 89 27 33 94	07 16 09 02 62	47 70 43 83 55	71 70 88 01 17
02 33 37 47 36	53 27 44 44 68	62 61 11 96 98	09 30 42 92 65
76 11 52 92 47	55 34 25 12 99	03 04 78 39 81	11 91 60 92 67
63 31 28 18 86	29 08 52 01 01	26 46 05 05 01	31 73 11 89 38
27 63 22 15 70	34 27 45 64 26	01 76 42 59 59	69 29 38 98 75
06 33 56 21 11	44 01 45 25 67	11 76 25 48 06	02 65 15 29 12
64 14 28 76 76	21 35 88 87 73	31 73 63 16 95	11 52 36 42 13
28 43 62 54 68	75 23 57 53 70	97 15 54 87 06	52 23 92 18 31
09 52 28 38 55	85 97 31 58 88	31 18 14 96 72	17 23 70 40 24
93 71 41 54 14	93 71 20 27 42	32 11 58 26 83	67 18 28 90 30
15 68 15 35 99	58 18 57 38 40	07 06 87 59 47	71 74 36 92 85
77 71 22 39 14	08 90 74 37 68	26 62 27 41 84	75 16 69 67 48
78 45 35 48 44	61 50 90 12 45	02 80 55 26 76	22 51 94 78 48
24 86 06 82 84	19 36 72 90 73	32 30 15 87 01	04 19 33 01 42
37 28 40 68 44	78 88 75 72 76	26 33 95 69 09	39 33 14 21 01
35 48 85 24 73	37 63 43 25 69	95 27 40 95 08	81 01 24 24 13
51 59 55 99 09	35 22 34 49 91	24 27 53 96 32	09 77 79 88 00
90 66 03 51 71	30 02 19 11 20	36 11 64 21 23	65 40 19 41 99

47 50 50 20 08	20 30 08 71 88	96 19 50 70 59	13 26 63 13 89
13 35 00 84 14	64 04 99 43 77	22 40 89 49 58	19 09 55 80 35
33 00 69 26 90	69 24 89 74 43	53 89 62 35 08	16 22 75 69 29
55 21 66 38 86	06 80 41 18 61	22 56 50 24 75	00 25 87 90 18
21 99 12 62 28	14 80 11 91 92	49 43 82 07 72	60 84 66 97 32
71 02 52 82 12	10 47 42 75 22	65 62 03 46 84	00 21 00 48 63
65 52 21 52 42	84 55 47 45 60	20 24 62 69 41	41 29 80 47 63
27 97 55 49 23	90 65 00 61 70	09 43 30 91 67	35 16 63 27 31
07 30 00 97 04	36 09 96 15 77	95 55 27 34 56	16 57 88 81 40
54 35 71 36 89	19 56 90 38 14	76 05 30 51 50	69 12 56 94 42
00 97 70 44 81	42 04 40 86 49	34 82 23 58 43	78 46 88 23 80
13 92 07 87 61	12 31 19 28 08	07 75 30 40 73	58 52 08 00 22
08 39 53 70 43	37 88 03 41 72	04 20 49 44 34	62 79 88 19 02
46 16 66 72 06	01 61 94 37 69	96 77 01 94 40	29 70 04 20 93
87 76 77 76 07	03 74 20 16 13	65 98 96 28 43	10 91 73 44 58
29 88 09 52 88	21 64 44 65 87	06 64 49 47 84	66 99 56 18 12
36 24 83 66 66	14 89 45 92 73	88 95 04 60 77	34 65 11 20 38
12 38 62 96 56	30 47 42 59 64	21 48 29 54 22	02 00 23 36 71
52 06 87 38 01	52 18 81 94 91	55 13 76 10 39	02 00 66 99 13
41 72 75 21 71	56 71 90 60 54	98 44 18 15 29	59 60 76 52 25
49 31 97 45 80	57 47 01 46 00	57 16 83 04 58	23 89 20 78 25
88 78 67 69 63	12 12 72 50 14	71 88 66 53 34	38 01 30 93 79
84 86 69 52 02	43 98 37 26 55	40 41 85 95 04	52 38 30 72 32
11 84 92 64 82	20 46 19 94 50	28 83 37 66 61	47 27 79 29 35
54 96 61 75 94	57 39 37 32 67	37 88 36 21 24	62 19 94 95 42
10 95 93 33 49	80 71 99 67 51	44 88 23 35 92	66 23 41 38 21
22 78 40 77 83	35 90 30 00 91	19 08 21 38 73	07 18 42 15 66
86 03 76 17 91	33 81 56 39 68	45 31 62 92 83	89 31 85 58 06
80 03 76 50 89	85 91 97 43 91	22 78 85 54 33	31 18 87 48 82
72 75 18 43 59	15 76 91 36 15	08 29 38 61 93	05 02 62 12 55
18 53 20 38 74	66 22 07 90 50	29 22 37 05 41	67 11 58 45 84
22 93 62 20 58	49 17 11 10 27	22 68 18 01 10	31 59 50 92 46
66 39 77 65 10	81 15 00 07 04	74 58 09 03 54	43 74 42 21 78
89 73 02 32 72	65 42 03 50 91	69 09 37 13 64	08 10 79 69 52
81 82 17 53 23	96 06 89 17 24	40 45 69 12 34	58 09 06 53 42
94 37 78 25 54	53 58 61 14 32	72 92 76 73 49	83 96 25 89 12
68 48 54 99 91	53 16 51 98 65	61 86 93 30 93	81 12 90 64 81
07 33 00 71 84	86 78 86 45 77	40 04 81 65 20	07 63 81 07 97
10 99 31 49 30	35 07 23 64 29	68 77 39 76 69	28 65 68 99 38
20 80 11 51 78	64 45 38 33 57	09 77 43 07 51	49 74 01 13 85
79 24 13 53 47	66 85 17 92 47	46 13 93 66 89	82 58 71 35 86
43 59 33 95 55	97 34 55 84 94	26 56 69 53 23	32 99 38 99 88
29 52 26 27 13	33 70 11 71 86	06 76 55 71 41	48 61 71 82 82
88 83 64 72 90	67 27 47 83 62	35 38 49 03 80	12 31 78 97 02
65 90 56 62 53	91 48 23 06 89	49 33 37 84 82	36 19 91 13 55
44 79 86 93 71	07 86 59 17 56	45 59 51 40 44	56 80 69 91 26
35 51 09 91 39	32 03 12 79 25	79 81 91 50 54	76 17 41 22 06
50 12 59 32 23	64 20 94 97 14	11 97 16 22 34	74 85 74 64 01
25 17 39 00 38	63 87 14 04 18	11 45 28 93 18	53 08 42 19 93
68 45 99 00 94	44 99 59 37 18	38 74 68 12 71	96 26 09 81 37

93 36 91 30 44	69 68 67 81 62	66 37 80 29 19	34 01 25 00 80
19 36 05 50 49	94 95 17 63 41	84 01 93 06 90	25 65 67 29 96
47 79 88 98 90	06 89 36 54 83	17 70 12 12 92	14 88 01 53 86
69 22 33 20 07	03 51 36 11 49	32 54 69 20 72	62 52 22 15 04
54 51 15 07 21	84 85 03 41 59	97 13 86 19 19	97 78 92 85 75
54 03 15 93 29	58 96 35 22 20	35 29 22 79 24	55 46 74 30 36
66 72 28 55 15	04 72 39 24 11	02 73 70 81 68	30 04 36 34 50
71 05 90 74 96	38 40 41 81 26	28 26 13 78 44	12 54 31 43 98
45 47 88 60 66	31 13 53 32 43	80 57 33 06 06	48 64 45 30 08
97 24 69 11 21	89 43 72 03 93	77 15 38 85 52	26 84 31 28 44
22 98 22 59 36	96 41 73 48 45	85 14 95 75 04	15 05 93 68 49
48 24 36 29 93	47 13 28 52 48	35 22 97 28 37	36 75 27 16 55
93 51 41 49 15	67 96 08 22 03	40 11 72 43 46	32 18 98 70 74
69 70 79 83 03	93 06 91 62 16	60 87 59 75 45	68 65 29 21 60
87 46 79 17 94	70 81 41 27 43	03 76 93 25 51	74 80 14 16 92
81 00 68 14 98	59 37 53 05 02	94 07 79 22 09	31 50 66 96 06
15 45 88 34 81	50 18 74 33 75	94 37 60 06 66	94 14 52 23 99
33 46 91 25 10	23 09 54 80 16	42 35 41 13 47	90 92 00 38 64
67 19 80 71 76	65 99 61 83 17	81 14 94 32 91	10 81 74 43 48
58 03 79 22 61	85 50 45 56 90	10 63 17 82 38	00 15 74 62 59
84 98 36 83 12	25 51 95 61 58	86 30 00 76 89	14 00 67 77 53
35 55 40 29 35	72 88 96 87 72	19 85 03 96 50	65 22 21 55 63
04 36 81 76 32	50 96 27 19 08	94 46 46 64 32	62 24 31 36 74
81 31 16 04 79	69 98 53 09 52	23 92 14 97 30	21 71 89 23 14
03 82 38 98 87	55 82 87 44 52	72 77 52 37 16	42 85 37 47 93
80 42 26 54 37	38 79 75 62 61	27 81 64 67 04	82 73 50 33 39
61 30 74 94 68	43 34 44 37 00	20 20 77 70 88	17 16 72 45 31
83 87 38 25 57	10 00 28 00 93	59 28 30 44 94	60 72 52 14 31
38 11 01 68 55	28 92 29 37 58	88 73 13 63 76	51 38 35 76 19
43 89 29 11 89	87 22 65 69 35	84 76 26 79 96	75 00 00 17 45
93 68 30 96 64	53 92 74 98 85	20 75 49 23 55	57 95 51 09 40
32 74 80 21 21	11 97 29 69 14	28 06 56 95 64	06 83 55 68 45
49 21 19 29 63	38 62 56 53 12	62 17 57 33 53	84 97 21 77 26
63 36 56 42 24	69 47 55 75 12	11 04 45 04 83	68 82 19 74 26
63 57 62 63 73	44 61 04 37 48	00 33 16 34 22	99 62 27 67 57
41 07 84 70 36	65 52 46 84 66	67 15 72 64 19	37 97 81 65 11
70 84 68 95 58	64 17 31 53 81	87 71 35 08 41	46 27 02 65 08
68 80 06 44 92	20 16 23 27 07	10 28 18 25 25	74 15 58 67 49
44 97 78 95 25	51 26 96 37 47	91 36 77 40 33	67 02 06 90 92
79 35 46 38 47	24 39 55 36 79	40 56 03 69 14	69 17 63 19 18
14 95 42 22 99	40 15 65 26 85	29 22 33 83 83	30 31 57 09 99
01 71 19 84 39	09 44 63 39 37	49 09 54 02 38	81 69 71 24 74
62 32 85 53 28	45 73 89 39 40	27 46 62 69 27	53 34 51 13 79
73 00 46 21 09	81 90 77 10 77	57 46 37 00 45	65 12 34 90 70
34 21 88 94 45	05 60 95 23 36	50 55 89 22 42	52 73 28 15 02
99 15 90 19 68	45 88 68 68 75	28 41 39 59 18	44 15 64 69 59
92 85 82 99 49	15 81 79 33 72	56 65 74 31 93	58 13 05 42 73
27 39 69 74 77	65 55 47 16 01	13 12 16 88 67	95 76 35 96 67
37 10 34 53 09	30 12 94 33 80	96 99 68 93 56	22 78 46 01 84
57 34 79 70 12	48 42 82 06 06	60 74 22 22 26	89 99 32 45 97

29 41 72 00 72	84 13 42 91 66	71 99 34 28 19	28 79 91 30 95
70 18 50 54 60	07 35 38 58 55	11 83 80 22 91	89 88 24 16 13
06 39 35 20 17	21 23 62 05 30	14 30 05 53 19	47 90 83 92 32
42 60 59 24 74	09 36 14 24 04	33 72 24 77 22	12 54 72 97 59
26 48 34 88 73	84 26 03 32 85	51 27 58 48 21	87 44 30 24 91
93 60 97 74 25	57 26 86 93 20	13 56 80 08 25	80 83 58 36 39
19 79 00 32 65	68 47 42 96 78	08 45 60 14 75	40 31 77 20 77
63 43 46 72 51	20 51 08 06 27	62 61 86 40 27	64 47 75 04 32
76 63 64 27 71	12 58 35 63 29	59 51 22 52 49	42 18 50 96 22
51 25 87 43 30	47 75 15 26 72	10 99 59 19 22	50 21 71 41 87
13 26 01 42 38	88 39 15 08 58	60 73 55 89 65	58 49 20 96 66
31 81 15 09 35	89 51 01 55 66	22 09 62 63 38	30 24 00 43 43
48 83 26 95 24	32 11 34 66 73	24 96 59 71 07	41 85 68 52 96
32 36 71 84 57	03 31 22 55 64	75 10 99 31 42	91 95 16 88 94
90 34 61 74 76	71 03 92 14 97	64 00 15 42 64	71 66 79 42 62
98 51 30 86 79	69 41 38 20 67	68 25 07 45 01	48 84 60 91 00
08 48 41 56 17	82 79 00 83 24	95 09 12 70 82	73 94 95 95 33
60 04 28 75 62	49 72 82 64 00	10 11 21 06 30	82 87 33 93 12
87 65 38 64 09	09 27 73 83 79	09 93 45 75 87	44 00 52 10 90
35 71 10 03 98	30 49 45 09 23	33 30 85 14 41	13 80 43 26 09
46 48 33 27 22	74 79 96 02 77	09 29 94 26 17	94 65 41 13 15
60 85 80 63 37	20 22 03 49 52	98 21 86 97 10	03 42 79 92 55
70 78 30 14 52	87 66 12 40 28	41 83 04 04 72	46 04 10 89 52
65 34 64 30 42	62 13 43 22 85	35 20 18 56 72	66 68 85 39 48
96 34 95 21 64	23 29 87 22 17	41 64 06 30 18	74 28 09 16 70
63 46 91 34 59	11 09 19 66 46	37 84 93 43 89	55 97 49 94 43
60 57 97 54 98	97 81 58 61 51	60 23 67 57 05	83 33 98 49 23
31 01 87 40 81	01 49 40 61 65	70 80 28 81 89	11 59 41 34 47
00 04 73 38 02	73 34 25 43 38	43 35 49 39 50	54 76 53 75 53
55 75 48 69 00	87 93 10 12 38	15 44 92 88 47	82 63 56 85 43
38 05 83 03 46	35 72 27 88 49	92 82 54 05 36	76 78 04 42 64
06 90 44 32 00	89 09 23 09 74	00 70 16 65 89	04 62 25 13 54
48 43 07 91 89	59 69 09 38 30	59 93 99 51 37	65 79 94 11 47
78 55 65 87 76	35 37 02 47 74	57 49 08 58 05	04 16 80 74 03
07 66 20 77 12	70 41 09 94 28	76 51 36 93 39	33 70 13 21 84
98 74 51 23 38	11 08 80 54 54	06 87 15 01 32	50 01 02 40 89
52 92 38 13 43	14 90 82 38 96	01 52 90 94 99	57 66 00 23 09
35 16 59 31 08	32 06 82 15 47	54 73 97 37 96	14 28 37 69 59
65 22 11 22 07	66 07 95 94 34	94 94 61 72 41	82 75 41 80 73
74 45 35 59 75	85 46 39 45 67	49 80 03 00 54	85 78 02 30 94
03 49 66 06 56	69 73 55 50 53	15 39 38 25 29	15 76 08 97 88
64 25 28 09 87	44 41 63 14 38	26 05 53 00 56	15 22 61 10 81
49 22 51 16 47	69 73 37 99 39	86 30 53 50 43	66 21 97 48 31
62 47 61 93 65	16 56 86 25 09	89 14 62 53 24	22 75 93 56 01
21 11 93 11 66	78 38 51 48 75	86 85 79 94 04	91 54 77 49 34
35 08 65 00 39	71 25 14 57 69	27 90 84 89 44	09 01 75 43 97
33 33 07 87 01	88 53 64 13 98	86 41 32 07 09	41 58 96 36 41
68 34 64 53 55	37 07 24 08 32	33 91 55 38 90	19 88 73 41 08
55 52 63 17 47	57 30 90 92 38	78 74 26 99 71	30 14 87 26 47
86 02 05 57 48	08 63 66 37 73	07 22 80 50 82	72 82 19 10 26

Przypisy

¹ Barret-Browning E. — pisarka angielska XIX wieku (przyp. red.).

² Gra polega na tym, że wokół krzeseł chodzi parę osób (więcej niż krzeseł), które starają się zająć miejsce z chwilą przerwania muzyki. Przegrywają te osoby, które nie znajdują miejsca (przyp. red.).

³ John von Neumann (1903—1957) jeden z najznakomitszych i najbardziej wielostronnych matematyków naszego wieku (przyp. red.).

Pierwszy artykuł von Neumanna dotyczący teorii gier został opublikowany w 1928 r., lecz pierwszy szczegółowy wykład teorii pojawił się w 1944 r. (*Teoria gier i zachowania ekonomicznego* John von Neumann i Oskar Morgenstern, Princeton University Press, Princeton, N. Y.). Problemowy charakter tej pracy od razu ocenili niektórzy recenzenci; np. A. H. Copeland pisał: „Potomkowie będą oceniać tę książkę, jako jedno z ważniejszych osiągnięć naukowych 1 poł. XX wieku”. („Bulletin of the American Mathematical Society” t. LI, 1945, s. 498 nn.).

⁴ Dane zebrane z dziesięciu korpusów w okresie dwudziestu lat (1875—1894). Ilość wypadków śmiertelnych na korpus wynosiła:

ilość wypadków śmiertelnych	wypadki obserwowane	wypadki obliczone
0	109	109
1	65	66
2	22	20
3	3	4
4	1	1

Wartości obliczone otrzymano na podstawie następującego założenia: jeden wypadek śmiertelny zdarza się średnio raz na 20 miesięcy, i na podstawie teorii statystycznej, która może być stosowana także dla rzadkich przypadków.

⁵ Aby uniknąć nawet cienia rozczarowania na tym początkowym etapie teorii gier, wymienimy sami wszystkie trasy. Niebieski może poruszać się wzdłuż tras następujących (rozpoczynając w każdym przypadku od punktu N i kończąc w punkcie C): b, bac, bacd, ab, ac, acd, dcab, dc, d. Czerwony może odwiedzać: b, ba, ca, cd, d.

⁶ Rodzaj gry w kości (przyp. red.).

⁷ lub: wartość gry (przyp. red.).

⁸ Pozwoliliśmy sobie przyswoić angielskie słowo *mir*, należące do żargonu naukowego. Wiele razy przed tłumaczem powstawały problemy, czy i jak adaptować język książki, często posługujący się celowo zwrotami gwarowymi i żargonem naukowym. Z żalem stwierdzić wypada brak adekwatnych wyrazów i, co gorzej, tradycji upraszczania naukowej terminologii w języku polskim (przyp. red.).

⁹ Szczególne cechy tej alternatywnej metody rozpatrzymy później (patrz s. 117 n.).

¹⁰ Szczególne cechy tej alternatywnej metody rozpatrzymy później (patrz s. 117 n.).

¹¹ Angielskie słowa występujące w grze: *ax* (siekiera), *it* (ono), *at* (przy), *if* (jeśli) (przyp. red.).

¹² Pewien czytelnik — kosmopolita poinformował nas, że jest to zjawisko dość częste: np. kielbaski zw. wiedeńskimi we Frankfurcie znane są pod nazwą frankfurterów w Wiedniu.

¹³ Możecie uważać to za nieuczciwe, ponieważ przyrzekaliśmy ograniczyć książkę do elementarnej arytmetyki, a tu już nie po raz pierwszy wyskakuje coś mocniejszego — np. teoria prawdopodobieństwa. W rzeczywistości podstawą naszej książki jest solidny matematyczny fundament. Nawet takie rzeczy, które przerabialiśmy wspólnie zupełnie automatycznie, były dotychczas rozpatrywane w specjalnych technicznych czasopismach; artykuły pisane są takim językiem, że nie każdy rozpoznałby w nim angielski. Zaś proces abstrakcji i modelowania, za pomocą którego przechodzi od realnego świata do macierzy gier, może wymagać głębokiej wiedzy o istocie badanych zagadnień, znacznie szerszych wiadomości matematycznych, pewnej wynalazczości, a niekiedy i ślęczenia po nocach. Staramy się pogodzić te zagadnienia w następujący sposób: rozpatrujemy różne strony Teorii Gier i ustalamy czysto arytmetyczne reguły. Problem fizyczny i macierze gier wynikają, jeśli to możliwe, z prostych rozumowań. W przeciwnym przypadku stosujemy skrycie te narzędzia, które są potrzebne, i przedstawiamy wam produkt końcowy — gotową macierz.

¹⁴ Wątpliwe wyrażenie „mamy nadzieję” zastosowano, by uwzględ-

nie możliwość błędów liczbowych i pewną poważniejszą trudność, którą rozpatrzymy w następnym paragrafie.

¹⁵ Rozszerzoną analizę tego zagadnienia znajdziecie dalej na s. 159.

¹⁶ Moi niezmordowani doradcy wskazali od razu chiński wariant tej gry: człowiek zjada koguta, kogut połyka robaka, robak pożera człowieka.

¹⁷ Można powiedzieć: $15n$ szerszeni, $5n$ wazek, i n trzmieli. Jeśli n jest dostatecznie duże, tak że Profesor dodając jednego owada nie zmienia praktycznie ich względnej ilości. Wówczas prawdopodobieństwo złapania na haczyk równe jest $1/15n : 1/5n : 1/n$. Lecz litera n jest kiepskim przyjacielem człowieka pracy, dlatego mnożymy przez $30n$ i otrzymujemy $2 : 6 : 30$. Dlaczego pomnożyliśmy właśnie przez $30n$? Po pierwsze, dlaczego nie? A po drugie, aby uniknąć ułamków później, gdy profesor zastosuje nowe cacko-przynętę, którą można pomylić z dowolnym owadem, lecz które może równocześnie spowodować dwukrotnie większe podejrzenia i dlatego prawdopodobieństwa złapania się na tę przynętę wynoszą odpowiednio $1 : 3 : 15$.

¹⁸ Ten proces nie jest ani aż tak głupi, ani tak przypadkowy, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. W istocie istnieje ścisła matematyczna teoria, która dowodzi jego prawidłowości. Jeśli kiedyś w kursie algebry uczyliście się, jak obliczać wyznaczniki, to rozpoznaliście ten proces na długo przed przeczytaniem tego przypisu.

¹⁹ Rozdz. 5 zawiera dwa paragrafy rozpoczynające się na s. 198, w których omawia się zagadnienie ważności pomiaru — czy oceny — i wymaganej przy tym dokładności.

²⁰ Zobacz s. 196 (Mnogie rozwiązania).

Inne uwagi:

Oplaci adresat

**PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE
Redakcja „OMEGA”**

**W A R S Z A W A
ul. Miodowa 10**

Redakcja „Omega”, pragnąc poznać opinie Czytelników o serii, uprzejmie prosi o wypełnienie naszej ankiety. Odpowiedzi wykozystamy przy ustalaniu tematów serii na następne lata. Z góry serdecznie dziękujemy.

Które 5 tomików „Omegi” z 20 wydanych w 1964 r. wyróżnia Pan(i) jako najbardziej interesujące
i wartościowe (przekreślić właściwe numery)

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Proszę podać dziedziny zainteresowań:	wyszktałcenie (podkreślić)	średnie ogólne					
		zawodowe					
		niepełne					
		wyższe humanistyczne					
		przyrodnicze					
		medyczne					
		techniczne					
		rolnicze					
		ekonomiczne					
		miejscowość (województwo)		wiek		zawód wykonywany	
Podpis							

„OMEGA“ 1964

1. Woolley W *poszukiwaniu przeszłości*
2. W. Michajłow *Ewolucjonizm a parazytologia*
3. D. G. Fink i D. M. Lutyens *Fizyka telewizji*
4. W. Stęślicka *Rodowód człowieka uzupełniony*
5. H. Melville *Duże cząsteczki*
6. J. Carles *Zapłodnienie*
7. I. Sachs *Drogi i manowce Świata „B”*
8. Z. Pawlak *Maszyna i język*
9. F. Zawielski *Czas i jego pomiary*
10. P. Lépine *Wirusy*
11. J. S. Bruner *Proces kształcenia*
12. Z. Jaworowski *Radioaktywność a zdrowie ludzkie*
13. J. Niegowski i W. Rydygier *Handel zagraniczny
w gospodarce narodowej*
14. J. Rostand *Biologia twórcza*
15. J. Hadamard *Psychologia odkryć matematycznych*
16. J. Jaroszyński *Współczesne poglądy na choroby
psychiczne*
17. D. Finkelsztejn *Gazy szlachetne*
18. J. Malec-Olecha *Izotopy w służbie biologii*
19. J. Chadwick *Odczytanie pisma linearnego B*

Jedną z najnowszych teorii matematycznych jest Teoria Gier. „Podstawowe pojęcia Teorii Gier stanęły na pierwszej linii frontu podczas rewolucji w zakresie teorii statystycznej unifikującej na pozór zupełnie różne dziedziny wiedzy. Pojęcia te zaczynają znajdować zastosowanie także w naukach społecznych, gdzie mogą rzucić światło na pewne aspekty stosunków międzyludzkich. Trudno przewidzieć, gdzie z kolei wkroczy Teoria Gier”. „Pojęcie strategii, różnice między graczami, rola zdarzeń losowych, macierzowe przedstawianie wypłat, pojęcie strategii czystych i mieszanych itd. dają cenną orientację ludziom, którzy muszą myśleć o złożonych sytuacjach konfliktowych”.

Wprowadzeniu i wyjaśnieniu tych pojęć oraz ukazaniu niektórych spośród wielu możliwych ich zastosowań poświęcona jest ta książka.

Cena w subskrypcji zł 10.-